

OFIARA I SPRAWCA PRZESTĘPSTWA W PERSPEKTYWIE PSYCHOLOGICZNEJ I SPOŁECZNEJ

Redakcja: Iwona Domina, Paulina Szymczyk

Lublin 2023

**Ofiara i sprawca przestępstwa
w perspektywie psychologicznej
i społecznej**

Ofiara i sprawca przestępstwa w perspektywie psychologicznej i społecznej

Redakcja:
Iwona Domina
Paulina Szymczyk

Lublin 2023

**Wydawnictwo Naukowe TYGIEL składa serdeczne podziękowania
zespółowi Recenzentów za zaangażowanie w dokonane recenzje
oraz merytoryczne wskazówki dla Autorów.**

Recenzentami niniejszej monografii byli:

- prof. dr hab. Janina Ogińska-Bulik
- dr hab. Radosław Antonów
- dr Elżbieta Januszewska
- dr Katarzyna Karolina Borkowska
- dr Konrad Buczkowski
- dr Joanna Katarzyna Grubicka
- dr Karol Juszka
- dr Cezary Kurkowski
- dr Alicja Limburska
- dr Katarzyna Osiak-Krynica

Wszystkie opublikowane rozdziały otrzymały pozytywne recenzje.

Skład i łamanie:
Monika Maciąg

Projekt okładki:
Marcin Szklarczyk

Korekta:
Małgorzata Gabryś

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o.

ISBN 978-83-67881-19-7

Wydawca:
Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o.
ul. Głowackiego 35/341, 20-060 Lublin
www.wydawnictwo-tygiel.pl

Spis treści

Bartosz Pyrz

Psychologiczne następstwa wykorzystywania seksualnego nieletnich 7

Patrycja Wójtowicz-Pytel

Seksualne wykorzystanie niepoczytalności lub bezradności 23

Agnieszka Widera-Wysoczańska

Proces psychologiczno-sądowej diagnozy małoletniego zgłaszającego doznawanie przemocy seksualnej 40

Agnieszka Widera-Wysoczańska

Problemy rzetelnej diagnozy psychologiczno-sądowej osób skrzywdzonych seksualnie w dzieciństwie 65

Dominik Moskal

Zjawisko wzrostu potraumatycznego – perspektywa logoteoretyczna 95

Weronika Wasilczyk

Kryminologiczne aspekty zjawiska przemocy rówieśniczej na przykładzie przemocy szkolnej 120

Jakub B. Drobnik

Handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego a reglamentowana prostytucja. Regulacje niemieckiego materialnego prawa karnego w świetle dyrektywy 2011/36/EU 132

Damian Gładek

Sankcja na korzyść sprawcy. Dzieciobójstwo jako uprzywilejowany typ przestępstwa 163

Patrycja Gąska

Środki kompensacyjne jako alternatywa dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności 171

Jagoda Michałek

Kryminologiczne aspekty patologicznych zachowań seksualnych w sieci, grooming, sexting, sextortion – zagrożenia doby Internetu 182

Aleksandra Skiba-Bulak

Uwikłanie w emocjonalną zależność a przemoc w rodzinie.....195

Anna Lisowska, Krzysztof Pękala, Paweł Rasmus

Pojednanie pokrzywdzonego ze sprawcą jako częściowa przesłanka warunkująca
możliwość wymierzenia przez sąd kary nadzwyczajnie złagodzonej na podstawie
przepisów art. 60 § 2 pkt 1 Kodeksu karnego204

Indeks Autorów214

Psychologiczne następstwa wykorzystywania seksualnego nieletnich

1. Wprowadzenie

Celem pracy jest omówienie wpływu wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie na funkcjonowanie dziecka doświadczonego przemocą seksualną oraz następstw omawianego zajścia w życiu dorosłym. Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie wymaga zwrócenia uwagi na poszczególne symptomy wynikające z możliwości nieprawidłowego rozwoju dziecka. Molestowanie seksualne w dzieciństwie może mieć wpływ na nieprzystosowawcze zachowania dorosłej jednostki oraz rozwój szeregu zaburzeń, którym należy się w szczególny sposób przyjrzeć. Praca ukazuje (na podstawie przeglądu literatury), w jaki sposób wykorzystywanie seksualne może wpływać na jakość funkcjonowania nieletnich, a także szereg negatywnych konsekwencji z tym związanych.

2. Podstawowe pojęcia związane z molestowaniem seksualnym

Molestowaniem seksualnym dziecka nazywamy różne formy relacji seksualnej między dzieckiem a dorosłym sprawcą [1]. W opracowaniu wykorzystywanie seksualne będzie stosowane zamiennie z takimi terminami jak: krzywdzenie seksualne, przemoc seksualna, nadużycie seksualne i pedofilia, gdyż te pojęcia w odniesieniu do dziecka są stosowane zamiennie w literaturze przedmiotu – nie istnieją między nimi istotne znaczeniowo różnice [1, 2]. Wszystkie te zagadnienia dotyczą w istocie niewłaściwej relacji o charakterze przemocowym między dorosłym a dzieckiem.

Rozróżnienia między wykorzystaniem seksualnych dorosłych (*sexual harassment*) oraz wykorzystywaniem seksualnym dzieci (*sexual abuse*) dokonali między innymi Arthur Reber oraz Emily Reber w „Słowniku psychologii” [3].

O wykorzystywaniu seksualnym dzieci mówimy w przypadku *fizycznego aktu przemocy seksualnej na dziecku przez osobę lub osoby starsze silniejsze od dziecka* [2]. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO, ang. *World Health Organization*)

Wykorzystywanie seksualne dziecka to włączenie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody i/lub na którą nie jest dojrzałe i nie może się zgodzić i/lub która jest niezgodna z normami prawnymi lub obyczajowymi danego społeczeństwa [1].

Organizacja *Standing Committee on Sexually Abused Children* zaproponowała swoją definicję:

Dzieckiem seksualnie wykorzystywanym można uznać każdą jednostkę w wieku bezwzględnej ochrony, jeśli osoba dojrzała seksualnie, czy to przez świadome działanie, czy też przez zaniebywanie swoich społecznych obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko, dopuszcza się zaangażowania dziecka w jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest zaspokojenie osoby dorosłej [1].

¹ pyrzbartosz@gmail.com, SKN Psychologii Stosowanej „DO DZIEŁA!”, Katedra Psychologii, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Podsumowując, za molestowanie seksualne dzieci uważa się każde niewłaściwe zachowanie wobec dziecka takie jak dotykanie jego genitaliów oraz przymuszenie nieletniego do dotykania genitaliów innej osoby, a także stosunek seksualny z dzieckiem, kazirodztwo, gwałt oraz tworzenie i czerpanie korzyści materialnych z materiałów przedstawiających dziecko w kontekście seksualnym [1].

2.1. Typy wykorzystywania seksualnego

Biorąc pod uwagę stopień brutalności czy rodzaj manipulacji, jakie mają miejsce podczas konkretnego zdarzenia, możemy wyróżnić następujące typy molestowania seksualnego [3]:

- typ A – o charakterze przemocy;
- typ B – o charakterze uwodzenia;
- typ A/B – o charakterze mieszanym.

Wykorzystywanie seksualne **typu A** charakteryzuje się głównie brutalnością owego zajścia. Dziecko molestowane w taki sposób najczęściej zostaje brutalnie gwałcone, a sprawca używa szczególnie okrutnej przemocy fizycznej (bicie, krępowanie) i emocjonalnej (zastraszanie, dręczenie psychiczne).

Typ B wykorzystywania seksualnego, który opisywała między innymi Maria Beisert [4], charakteryzuje się trudnością zaobserwowania efektów wykorzystywania seksualnego. Ofiara jest zmanipulowana i uzależniona od sprawcy. Trudno jej w jakikolwiek sposób zerwać z nim kontakty. Często sama wraca do niego. Ten rodzaj przemocy seksualnej zazwyczaj rozpoczyna się okazywaniem dziecku ciepła, odpowiadaniem na jego potrzeby – można powiedzieć, nie budzi żadnych podejrzeń. W opracowaniu Rafała Szykuły „Logoterapia i analiza egzystencjalna. Teoria i praktyka” możemy dostrzec studium przypadku opisujące ten rodzaj molestowania:

Podczas gdy macocha dbała o samą siebie Pani M. zainteresowała się wujkiem, który wrócił z zagranicy. Kobieta często zapraszała go do ich domu (...) Mężczyzna zaczął rozpieszczać 11-letnią wówczas M., spragnioną uwagi, której nie otrzymywała od rodziców. Wujek zabierał siostrzenicę na wspólne wyjazdy. Kiedyś, gdy brała prysznic wszedł nagi do łazienki. (...) doszło do gwałtu 11-letniej wówczas M. [5].

Historia M. pokazuje proces pozyskiwania przez sprawcę zaufania ofiary. Początkowo jest dla niej dobry, wyrozumiały, nie sprawia wrażenia jakoby chciał skrzywdzić dziewczynkę. Wybiera sobie do tego łatwy cel – zanedbane emocjonalnie dziecko, które w konsekwencji braku doświadczenia buduje więź z wujkiem. Sprawca wykorzystuje dziecięcą naiwność, dokonując aktu gwałtu na nieletniej. Ten rodzaj wykorzystywania seksualnego może trwać latami i prowadzić do mechanizmu warunkowania, który stosuje sprawca względem ofiary. Polega to na tym, że sprawca, aby nie stracić dziecka, wydziela mu prezenty i nagrody za konkretne zachowania. Ofiara natomiast ma poczucie, że taki stan rzeczy jest jej świadomą decyzją i obawia się utraty relacji ze sprawcą [3].

Występowanie **typu A/B** molestowania seksualnego najczęściej, według Zbigniewa Lwa-Starowicza, jest zauważalne w rodzinach patologicznych, charakteryzujących się ogólnie zaburzonymi normami społecznymi. Często w takich rodzinach występuje przemoc. Ogólna charakterystyka tego typu przemocy seksualnej to uwodzenie dziecka (obdarowywanie go prezentami, chwilowym poczuciem bezpieczeństwa) z współwystępującym przymuszaniem do czynności seksualnych czy przemocą fizyczną [3].

2.2. Trauma

Pisząc o konsekwencjach wykorzystywania seksualnego, należy pochylić się nad samym pojęciem „trauma”. Trauma według „Słownika Psychologicznego” E. Reber to *termin odnoszący się do urazu fizycznego wywołanego bezpośrednio działającą siłą zewnętrzną, jak i do opisu urazu psychicznego wywołanego skrajnym przeżyciem emocjonalnym* [6]. W porównaniu do innych obciążających wydarzeń życiowych wydarzenia traumatyczne mają to do siebie, że większość ludzi nie ma wystarczających zasobów do poradzenia sobie z nimi. Ogińska-Bulik podaje za Międzynarodową Klasyfikacją Chorób ICD-10, że trauma wiąże się zazwyczaj z poważnym zagrożeniem utraty życia. Natomiast klasyfikacja zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM-5 dodaje, że z traumą związane są takie wydarzenia jak śmierć, obrażenia czy przemoc seksualna [7]. Z badań *National Comorbidity Survey* wynika, że gwałt jest z jednym z najbardziej stresujących, a co za tym idzie – traumatogennych doświadczeń [7].

2.3. Inne pojęcia związane z molestowaniem nieletnich

Innymi pojęciami związanymi z molestowaniem seksualnym są **kazirodztwo i pedofilia**. W związku z tym, że owe zagadnienia mogą mieć inne podłoże, jak również w sposób szczególny wpływać na ofiarę, należy pochylić się nad nimi osobno.

Wykorzystanie kazirodcze jest definiowane jako stosunek seksualny pomiędzy osobami spokrewnionymi ze sobą ze szczególnym naciskiem na fakt, iż ofiarą tego rodzaju przemocy jest osoba, która nie ukończyła 18. roku życia [1]. Natomiast w przypadku osób po ukończeniu wieku pełnoletności, zakładając, że doszło do zgody, mamy do czynienia z kazirodztwem w czystej postaci, bez potrzeby nadawania temu czynowi statusu nadużycia. Może to wynikać z przeświadczenia, że osoby przed ukończeniem pełnoletności są w sposób szczególny narażone na rodzaj molestowania typu B [3], omówiony wyżej.

Pedofilia z kolei jest specyficznym rodzajem zaburzenia, w którym mamy do czynienia z

utrzymującym się, skoncentrowanym i intensywnym wzorcem pobudzenia seksualnego – objawiającym się uporczywymi myślami, fantazjami, popędami lub zachowaniami seksualnymi – z udziałem dzieci przed okresem dojrzewania. Ponadto, aby zdiagnozować zaburzenie pedofilne, osoba musi działać zgodnie z tymi myślami, fantazjami lub pragnieniami lub być przez nie wyraźnie przynębiona [8].

Pedofil zazwyczaj odczuwa podniecenie względem dzieci, a punktem granicznym w jego zainteresowaniu poszczególną osobą jest osiągnięcie przez nią drugorzędnych cech płciowych [9]. Pedofilia może być również spowodowana między innymi deprywacją potrzeb, do których możemy zaliczyć niepowodzenie w kontaktach seksualnych z dorosłymi partnerami [3].

3. Symptomy związane z zaburzoną rozwojem będącym następstwem wykorzystywania seksualnego

Literatura przedmiotu skupia się głównie na badaniu klinicznych konsekwencji molestowania seksualnego. W przypadku nieletnich problem nabiera większej złożoności. U dzieci molestowanych seksualnie prawdopodobnie pierwsze zaburzenia związane z doświadczoną traumą pojawiają się dużo później [10]. Symptomy, specyficzne zachowania,

które mogą być następstwem zmiany w poszczególnych rozwijających się funkcjach, mogą być oznaką, że dziecko doznaje tego rodzaju aktu przemocy. Potrzebne do tego jest bardziej teoretyczne, korzystające z dorobku psychologii rozwojowej, przedstawienie tematu.

3.1. Okres średniego dzieciństwa. Wiek przedszkolny

Średnie dzieciństwo obejmuje okres między 4. a 6. r.ż. [11]. Poniżej zostały zaprezentowane charakterystyczne dla tego okresu rozwojowego zmiany w funkcjach psychicznych związane z molestowaniem seksualnym [3].

3.1.1. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju seksualnego

Do charakterystycznych symptomów w sferze rozwoju seksualnego dziecka w wieku przedszkolnym należą:

- zachowania seksualne nieadekwatne do wieku;
- nadmierne zainteresowanie seksem;
- obnażanie się;
- nieadekwatna do wieku wiedza na temat seksu;
- prowokowanie kontaktów o charakterze seksualnym;
- w zabawie: odgrywanie aktów seksualnych;
- rysowanie postaci z organami płciowymi;
- powtarzanie słów związanych z seksem;
- zachowanie seksualne wobec dorosłych;
- molestowanie seksualne innych dzieci;
- nadmierna masturbacja.

3.1.2. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju emocjonalnego

Do najbardziej charakterystycznych symptomów przemocy seksualnej w sferze rozwoju emocjonalnego między 4. a 6. rokiem życia dziecka zalicza się:

- nagłe objawy zaburzenia poczucia bezpieczeństwa;
- przywieranie do opiekuna;
- okazywanie gwałtownego lęku przed niektórymi osobami;
- gwałtowny płacz przy zmianie pieluch lub ubrań;
- nagły regres do wcześniejszych zachowań;
- nagłe obniżenie nastroju – smutek, apatia;
- moczenie się, zanieczyszczanie;
- utrata apetytu;
- powtarzające się koszmary senne;
- negatywne wypowiedzi na swój temat („jestem zły, brudny”);
- nadmierna czujność;
- okrucieństwo wobec zwierząt;
- objawy dysocjacyjne.

3.1.3. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju społecznego

Charakterystyczne zmiany w sferze rozwoju społecznego u dzieci w wieku przed-szkolnym obejmują:

- wycofanie się z zabaw z rówieśnikami;
- niechęć do dzielenia się swoimi przeżyciami i doświadczeniami;
- tendencję do ranienia innych;
- agresywność;
- samotną zabawę w izolacji od innych dzieci.

3.1.4. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju poznawczego

Do poznawczych konsekwencji molestowania seksualnego w okresie wczesnego dzieciństwa należą:

- regres w funkcjonowaniu poznawczym;
- utrata nabytych wcześniej sprawności;
- zabawa uboga w symbole;
- zabawa stereotypowa;
- wyciąganie błędnych wniosków;
- opóźnienie rozwoju manipulacji;
- słaby rozwój mowy;
- zahamowanie eksploracji poznawczej.

3.2. Późne dzieciństwo. Wiek szkolny

Późne dzieciństwo (inaczej młodszy wiek szkolny) to okres od 7. do 10.-12. r.ż. [11]. Wykorzystywanie seksualne jest niewątpliwie czynnikiem zaburzającym prawidłowy rozwój jednostki w tym okresie. Poniżej zostaną zaprezentowane symptomy wykorzystywania seksualnego charakterystyczne dla wieku szkolnego [3].

3.2.1. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju seksualnego

Do symptomów wykorzystywania seksualnego dających się zaobserwować w średnim dzieciństwie należą:

- zachowania seksualne nieadekwatne do wieku;
- rysunki o charakterze seksualnym;
- częste wypowiedzi na temat seksu;
- zaburzenia identyfikacji z płcią;
- obsceniczność zachowań;
- nadmierna troska o ciało.

3.2.2. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju emocjonalnego

W okresie średniego dzieciństwa charakterystyczne dla przemocy seksualnej w sferze rozwoju emocjonalnego są:

- nagłe niewytłumaczalne zmiany nastroju;
- stany depresyjne;
- myśli, próby samobójcze;
- niska samoocena;
- zachowania świadczące o regresie (np. ssanie kciuka, chowanie się);

- nadmierna czujność;
- impulsywność lub apatyczność;
- poczucie winy;
- zachowania obsesyjne;
- niezdolność do empatii.

3.2.3. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju społecznego

O wpływie wykorzystywania seksualnego na rozwój społeczny świadczą następujące objawy:

- trudności w kontaktach z rówieśnikami;
- absencja szkolona;
- słabe uczestnictwo w zabawach zespołowych;
- kradzieże;
- kłamstwa;
- zaprzeczanie wykonywaniu lubianych wcześniej czynności;
- odmowa rozbierania się na zajęciach WF-u;
- niechęć do kontaktów z wybranymi osobami;
- zachowania nadmiernie dojrzałe społecznie;
- przyjmowanie roli rodzica wobec młodszych dzieci;
- niechęć do powrotów ze szkoły do domu (jeżeli sprawcą molestowania seksualnego jest ktoś bliski, mieszkający z nieletnim);
- brak bliskich związków z rówieśnikami;
- konflikty z prawem;
- przymusowe zadowalanie innych;
- angażowanie się w niebezpieczne sytuacje.

3.2.4. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju poznawczego

W sferze rozwoju poznawczego w związku z molestowaniem seksualnym możemy rozpoznać następujące objawy:

- konieczność bezpośredniego nagradzania przy wykonywaniu zadań;
- stereotypowość w rozwiązywaniu zadań;
- trudności w rozwoju myślenia symbolicznego;
- egocentryzm spostrzegania;
- rysunki nieadekwatne do wieku;
- błędna atrybucja przyczyn;
- słabe mechanizmy obronne, zależne od inteligencji.

3.3. Adolescencja

Adolescencja to okres w życiu człowieka od około 10 do 20 r.ż. [11]. Jest to okres niezwykle burzliwych zmian, prowadzących człowieka ku dorosłości [11]. Poniżej opisano konsekwencje, jakie niesie molestowanie seksualne w tym okresie [3].

3.3.1. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju seksualnego

Do najczęstszych symptomów molestowania seksualnego w sferze rozwoju seksualnego tego okresu należą:

- zachowania uwodzące;
- molestowanie seksualne rówieśników lub rodzeństwa;
- propozycje seksualne wobec dorosłych;
- błędna identyfikacja z płcią;
- silne tendencje homoseksualne.

3.3.2. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju emocjonalnego

O zaburzeniu rozwoju nastolatka, który doświadczył molestowania seksualnego, mogą świadczyć następujące symptomy:

- próby samobójcze lub ich demonstracja;
- samookaleczanie się;
- chroniczne stany depresyjne;
- stosowanie różnych używek (narkotyki, alkohol);
- nienawiść do siebie;
- epizody utraty pamięci;
- zaburzenia jedzenia;
- koszmary senne;
- lęki;
- trudności w koncentracji uwagi;
- niepokój;
- wybuchy gniewu i złości;
- głębokie problemy związane z kryzysem tożsamości;
- zaburzenia obrazu siebie.

3.3.3. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju społecznego

Problemy związane w wykorzystywaniem u nastolatka w sferze społecznej mogą przyjmować takie oznaki jak:

- brak uczestnictwa w aktywnościach rówieśniczych (imprezy, randki itp.);
- oddalenie się od rówieśników;
- „chwalenie się” przemocą wobec rówieśników;
- nagła zmiana w kontaktach z innymi;
- kradzieże;
- konflikty z prawem;
- prostytutka;
- angażowanie się w toksyczne związki;
- dążenie do panowania nad otoczeniem.

3.3.4. Wykorzystywanie seksualne w sferze rozwoju poznawczego

Oznaki wykorzystywania seksualnego w sferze poznawczej adolescenta mogą przybierać następującą formę:

- nagłe pogorszenie wyników w nauce;
- trudności w myśleniu abstrakcyjnym;

- problemy z decentracją;
- trudności w rozumieniu ról;
- trudności w rozpoznawaniu emocji innych.

4. Długofalowe skutki wykorzystywania seksualnego

Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie ma również wpływ na funkcjonowanie osoby dorosłej [12]. Przemoc seksualna wpływa na okres dorosłości między innymi w takich sferach jak emocjonalność, postrzeganie siebie, seksualność czy funkcjonowanie społeczne [10]. Poniżej zostaną omówione poszczególne sfery funkcjonowania dorosłej ofiary przemocy seksualnej w dzieciństwie.

4.1. Emocjonalne konsekwencje wykorzystywania seksualnego

Do częstych emocjonalnych konsekwencji wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie zalicza się między innymi depresję. Badania Steina, Goldinga, Siegela, Burmana i Soresona [13, s. 205] wskazują, że u ofiar wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie zaobserwowano trzykrotnie większą liczbę zaburzeń afektywnych w porównaniu z grupą kontrolną. Ponadto istnieje wyższe ryzyko hospitalizacji osób chorych na depresję, które były wykorzystywane w dzieciństwie [10].

Badania wskazują również, że duży odsetek dorosłych ofiar wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie dokonuje autodestrukcji, która często idzie w parze z zaburzeniami nastroju związanymi z depresją [4, s. 163; 12]. Potwierdza to praktyka kliniczna między innymi Stevena Levenkrona, który w swojej książce „Skradzione jutro” podaje samookaleczenie jako jedną z naturalnych konsekwencji wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie [14]. Samookaleczenia często są wynikiem braku akceptacji własnego ciała oraz *fizyczną formą samoobwiniania się* [14]. Warto również w kontekście radzenia sobie z emocjami zwrócić uwagę na agresywny typ samookaleczeń, który wg Levenkrona wynika ze strachu przed skierowaniem emocji nie przeciwko swojemu oprawcy, ale wobec, jak można wywnioskować, swoich bliskich – *Tnę się, żeby nie pochlastać kogoś innego* [14].

Inną emocjonalną konsekwencją są lęki. U podłoża zaburzeń lękowych kryją się strach oraz zaburzenia zachowania przejawiające się w reakcjach unikania [7, s. 557]. Badania Saundresa wykazały, że w porównaniu z grupą kontrolną ofiary, które doznały przemocy seksualnej w dzieciństwie wykazywały kilkakrotnie wyższą tendencję do przejawiania różnego rodzaju fobii [13]. Potwierdzają to między innymi badania Steina, w których próba obejmowała zarówno mężczyzn, jak i kobiety [13].

Emocjonalne skutki wiążą się również z samooceną. W badaniach Joanny Włodarczyk można zauważyć, iż większość ofiar molestowania seksualnego w dzieciństwie wykazywało niższą samoocenę [12]. Bardzo często dotyczyła ona różnych sfer funkcjonowania, np. oceny własnego macierzyństwa czy przekonania o nieradzeniu sobie w życiu (mimo odmiennej obiektywnej oceny terapeutów). Dowód na niską samoocenę osób molestowanych w dzieciństwie możemy znaleźć w badaniach Hermana, gdzie u 60% badanych obraz własnej osoby był negatywny [10].

Podsumowując, można stwierdzić, że molestowanie seksualne w dzieciństwie może naruszyć sferę emocjonalną ofiar, które to naruszenie rzutuje na ich funkcjonowanie w dorosłym życiu. Depresja, lęki, samookaleczanie się czy niskie poczucie własnej wartości to tylko niektóre ze skutków emocjonalnych będących następstwem doznania przemocy seksualnej w dzieciństwie.

4.2. Konsekwencje wykorzystywania seksualnego w sferze seksualnej oraz relacjach intymnych

Jedną z konsekwencji wykorzystywania seksualnego może być tak zwana „alergia na bliskość”. Wynika ona często z uświadomienia sobie przez osobę wykorzystywaną, że była manipulowana. Konsekwencją tego może być awersja do angażowania się we wszelkiego rodzaju relacje intymne, gdyż wytwarzają one w ofierze retrospekcje afektywne, czyli obrazy wykorzystywania seksualnego i doświadczanej w związku z nią traumy [3, 12]. W badaniach Langmade’a zauważono, że osoby wykorzystywane seksualnie w dzieciństwie bardzo często mają większe poczucie winy związane ze współżyciem seksualnym oraz rzadziej odczuwają satysfakcję w tej sferze [10]. Ponadto Braier zwraca uwagę, że często ofiary przemocy seksualnej doświadczają zmniejszenia popędu seksualnego [10].

Z drugiej strony Włodarczyk wskazuje, że doznawanie przemocy seksualnej może wpływać na kompulsywne poszukiwanie kontaktów seksualnych czy nawet prowadzić do uzależnień od seksu [12]. Może się to przejawiać między innymi w przygodnym seksie lub prostytuowaniu się.

Życie seksualne osoby zmagającej się z traumą związaną z molestowaniem seksualnym często jest przepełnione lękiem przed bliskimi kontaktami z płcią przeciwną. Charakteryzuje się głównie niemożnością zbudowania prawidłowo funkcjonującej relacji z drugim człowiekiem, której efektem byłoby poczucie satysfakcji z życia seksualnego [10].

4.3. Konsekwencje społeczne

Często zauważalnym problemem wśród osób wykorzystywanych seksualnie jest trudność w kontaktach interpersonalnych [14, s. 176]. Może to się przejawiać między innymi trudnościami w nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów, spadkiem zaufania do ludzi, lękiem wobec partnerów seksualnych, lękiem przed zdradą czy też podatnością na ponowne wykorzystanie [12].

Szereg badań nad konsekwencjami w życiu społecznym ofiar mówi między innymi o występowaniu wrogości skierowanej przeciwko swoim matkom, przejawianiu wysokiego lęku w sytuacjach społecznych czy też lęku przed płcią przeciwną [10]. Ofiary molestowania seksualnego o zabarwieniu kazirodczym często przejawiają trudności w relacjach małżeńskich i rodzinnych, co wyraża się w konfliktach z partnerem czy lęku przed konfliktem [10].

Pojawiają się również sytuacje, gdzie osoba, która doświadczyła molestowania w dzieciństwie, wycofuje się z ról społecznych takich jak podjęcie decyzji o studiach, pracy czy założeniu rodziny [4, 10, s. 177].

Często osoba molestowana seksualnie może przejawiać zachowania aspołeczne, wkląć się w konflikty z prawem, uprawiać prostytutkę czy mieć problem z uzależnieniami od różnego rodzaju środków psychoaktywnych [10, 12].

Podsumowując, społeczne skutki molestowania seksualnego w dzieciństwie bardzo często wiążą się z wyobcowaniem i poczuciem alienacji. Ofiara może mieć problem z budowaniem kontaktów z innymi, rozumieniem norm oraz prawidłowym funkcjonowaniem w życiu społecznym.

5. Przykłady zaburzeń związanych z wykorzystywaniem seksualnym

Według badaczy najczęściej występującymi zaburzeniami związanymi z wydarzeniem traumatycznym, za jakie można uznać molestowanie seksualne, są między innymi:

- zespół stresu pourazowego (PTSD, ang. *post traumatic stress disorder*) [15];
- depresja [16];
- zaburzenia odżywiania [17];
- zaburzenia dysocjacyjne [18];
- zaburzenia osobowości borderline [19].

Poszczególne zaburzenia zazwyczaj występują jako konsekwencje wykorzystywania seksualnego odwołane w czasie. Czas, w jakim pojawiają się ich objawy, a także ich nasilenie są jednak zależne od bardzo wielu czynników, takich jak szybkość zauważenia problemu przemocy seksualnej wobec dziecka czy wsparcia, jakie okazuje dziecku jego najbliższe otoczenie. Bogdan Wojciszke zauważa, że wsparcie społeczne jest swego rodzaju buforem chroniącym przed powstawaniem między innymi depresji u kobiet, które doświadczały przemocy w dzieciństwie [20]. Nina Ogińska-Bulik wskazuje również na znaczenie wsparcia społecznego w rozwoju PTSD [7].

Poniżej zostaną scharakteryzowane poszczególne zaburzenia, co pozwoli zobrazować rodzaje zachowań, jakie przejawiać może osoba dotknięta molestowaniem seksualnym.

5.1. Zespół stresu pourazowego

Biorąc pod uwagę szereg badań, można dojść do wniosku, że stres pourazowy może występować w sytuacjach molestowania seksualnego, kiedy mamy do czynienia z jego ekstremalną formą, sadystycznym rodzajem, gdyż większość negatywnych konsekwencji wykorzystywania seksualnego nie jest związana ze stresem jako takim, ale wynika często z manipulowania dzieckiem i zniekształcenia jego obrazu świata [13]. Ponadto bardzo często dziecko zdaje sobie sprawę z tego, do czego doszło między nim a sprawcą molestowania, na dalszym etapie swojego rozwoju, kiedy rozbudowuje swoją wiedzę o świecie [3].

Jednakże, biorąc pod uwagę badania mówiące o występowaniu zespołu stresu pourazowego w następstwie przemocy seksualnej [15], nie należy lekceważyć tego problemu.

5.1.1. Charakterystyka PTSD

Do objawów PTSD według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Zaburzeń (ICD-10, ang. *International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems*) zalicza się między innymi:

- wielokrotne przeżywanie natrętnej sytuacji w natrętnych wspomnieniach (reminiscencjach) i koszmarach sennych;
- poczucie „odrętwienia” i przytępienia uczuciowego;
- poczucie odizolowania od innych;
- brak reakcji na otoczenie;
- anhedonia (zmiana sposobu reagowania na bodźce, np. to, co wcześniej wywoływało u osoby radość, teraz staje się obojętne);
- unikanie działań i sytuacji, które mogłyby przypominać przeżyty uraz [21].

Przy diagnozowaniu zespołu stresu pourazowego bardzo ważne jest, przez jaki czas utrzymują się powyższe objawy. Czasami tego rodzaju reakcje mogą stanowić odpowiedź na stres związany z codziennym funkcjonowaniem. Gdy rozpatrujemy PTSD,

objawy muszą się utrzymywać co najmniej miesiąc [7]. Jeśli objawy utrzymują się około trzech miesięcy, mamy do czynienia z ostrą postacią zespołu stresu pourazowego, a powyżej trzech miesięcy – z jego przewlekłą postacią [7]. Objawy utrzymujące się przez kilka lat mogą nieść za sobą trwałą zmianę osobowości; ICD-10 klasyfikuje je jako trwałą zmianę osobowości po katastrofie [21].

5.2. Depresja

Biorąc pod uwagę tragicizm zdarzenia, jakim jest molestowanie seksualne, łatwo przewidzieć, że jego naturalną konsekwencją może być depresja. Do rozwinięcia dystymii (przewlekłego rodzaju depresji) dochodzi zazwyczaj na skutek straty bliskich osób, cenionych wartości, sensu życia czy doświadczenia utraty we wczesnym dzieciństwie [7, s. 658].

Ponadto w kontekście wykorzystywania seksualnego depresja może mieć różną etiologię, mianowicie może pochodzić z retrospekcji afektywnych, być wynikiem zniekształceń poznawczych czy stanowić rezultat traumatycznego postrzegania świata [13].

Ta pierwsza wiąże się ze wspomnianiem i odtwarzaniem traumatycznych wydarzeń. Zaburzone myślenie może prowadzić do wyrzutów sumienia i postrzegania siebie w kategoriach winnego całego molestowania. Trzecia konsekwencja koresponduje natomiast z przekonaniem o nieprzewidywalności i wrogości świata oraz brakiem nadziei na lepsze jutro.

Wydaje się zatem być naturalne, w związku z utratą poczucia bezpieczeństwa czy doświadczeniem nieadekwatnych do swojego etapu rozwojowego sytuacji, że skutkiem molestowania we wczesnym dzieciństwie, będzie właśnie depresja, czego dowiodły między innymi badania Eriki Van Overloop [16].

5.2.1. Charakterystyka i objawy depresji

Aby można było mówić o depresji przewlekłej, poniższe objawy muszą utrzymywać się przez co najmniej kilka lat:

- cierpienie związane z obniżeniem nastroju, ubytkiem energii, zmniejszeniem aktywności;
- zmniejszone odczuwanie przyjemności;
- obniżenie zakresu zainteresowań i problemy z koncentracją;
- poczucie zmęczenia, nawet po małym wysiłku;
- zaburzenia snu;
- obniżony apetyt;
- obniżona samoocena i pewność siebie;
- poczucie winy.

Pojawiają się również objawy somatyczne, takie jak:

- utrata zainteresowań przyjemnością;
- obniżenie zdolności do przeżywania przyjemności;
- wczesne budzenie się;
- nasilenie stanów depresyjnych w godzinach porannych;
- zahamowanie psychoruchowe;
- pobudzenie ruchowe;
- utrata apetytu;

- ubytek masy ciała;
- utrata libido [7, 21].

Możemy również dokonać kategoryzacji depresji na epizod depresji łagodny, umiarkowany, ciężki bez objawów psychotycznych, ciężki z objawami psychotycznymi (tab. 1) [21].

Tabela 1. Rodzaje epizodów depresji

	Epizod depresji łagodny	Epizod depresji umiarkowany	Epizod depresji ciężki bez objawów psychotycznych	Epizod depresji ciężki z objawami psychotycznymi
Ilość typowych objawów	dwa lub trzy z wymienionych objawów	cztery lub więcej z wymienionych objawów	kilka z wymienionych objawów – szczególnie silne nasilenie	kilka z wymienionych objawów – szczególnie silne nasilenie
Charakterystyczne cechy tego rodzaju depresji	zaniepokojenie pacjenta w związku z pojawieniem się objawów; możliwość wykonywania codziennych czynności	pojawianie się trudności z wykonywaniem codziennych obowiązków	utrata poczucia własnej wartości, niska samoocena, poczucie winy; myśli i próby samobójcze; objawy somatyczne	omamy, urojenia, zahamowanie psychoruchowe, osłupienie; stan silnie zagrażający życiu z powodu samobójstwa, odwodnienia, głodowania

Źródło: opracowanie własne na podstawie [21].

5.3. Zaburzenia odżywiania

Zaburzenia łaknienia bywają następstwem molestowania seksualnego w związku z występowaniem relacji między poszczególnymi objawami innych zaburzeń. Jednakże na zaburzenia łaknienia może nakładać się wiele różnych czynników niezwiązanych z przemocą seksualną [14]. Poniżej zostały przedstawione i omówione najbardziej charakterystyczne zaburzenia odżywiania, które mogą być konsekwencją molestowania seksualnego.

5.3.1. Jadłowstręt psychiczny (*anorexia nervosa*)

Jest to zaburzenie, w którego ogólną charakterystykę wpisuje się utrata masy ciała wywołana i podtrzymywana przez osobę zaburzoną [21]. Zaburzenie to jest prawdopodobnie związane z nieprawidłowym przebiegiem rozwoju (głównie w sferze emocjonalnej), w tym przypadku spowodowanym molestowaniem seksualnym [14]. Zaburzona osoba, próbując radzić sobie z własnym gniewem, przyjmuje postawę pasywno-agresywną [11]. Polega ona na radzeniu sobie z emocjami poprzez zaprzeczanie ich istnieniu. Prawdopodobnie u podłoża anoreksji leży projekcja całego ładunku emocjonalnego związanego z traumą na jedzenie. *Anorexia nervosa* występuje najczęściej u dziewcząt w okresie pokwitania i młodych kobiet, rzadziej u mężczyzn i dojrzałych kobiet [21].

Według ICD-10 objawy jadłowstrętu psychicznego to:

- lęk przed otyłością;
- zniekształcenie sylwetki ciała;
- niedożywienie różnego stopnia z wtórnymi zmianami hormonalnymi i metabolicznymi;
- zaburzenia funkcjonowania organizmu;

- ograniczenia w diecie;
- wyczerpujące ćwiczenia fizyczne;
- prowokowanie wymiotów;
- stosowanie różnego rodzaju środków przeczyszczających, tłumiących łaknienie oraz środków diuretycznych.

5.3.2. Żarłoczność psychiczna (*bulimia nervosa*)

Do najbardziej charakterystycznych objawów tego zaburzenia zalicza się napady żarłoczności oraz nadmierną koncentrację uwagi na kontroli masy ciała [21]. Napady żarłoczności łączą się z wypieraniem silnych emocji związanych z doświadczeniem molestowania seksualnego [14].

Charakterystycznymi objawami związanymi z występowaniem żarłoczności psychicznej są [10]:

- prowokowanie wymiotów;
- zażywanie środków przeczyszczających;
- nadmierne zainteresowanie kształtem i masą ciała;
- w związku z powtarzającymi się wymiotami: zaburzenia elektrolitowe i powikłania somatyczne, takie jak krwawienie z błony śluzowej układu pokarmowego, osłabienie drożności jelit [14];
- czasem zaburzenie poprzedza jądłowstręt psychiczny.

5.4. Zaburzenia dysocjacyjne

Tego rodzaju zaburzenia zwykle nie trwają długo, szczególnie w przypadku doświadczenia silnych emocjonalnie przeżyć. Najczęściej ustępują po kilku tygodniach. Ich ogólna charakterystyka to ograniczenie lub utrata integracji pomiędzy przeszłością, poczuciem tożsamości, wrażeniami czuciowymi i kontrolą ruchów ciała [21]. Zaburzenia te mają etiologię psychogenną. Są reakcją na stresujące, traumatyczne wydarzenia (takie jak molestowanie seksualne).

Zaburzenia dysocjacyjne obejmują:

Amnezję dysocjacyjną – występuje w niej nasilona niepamięć ważnych, świeżych wydarzeń [21]. Osoba może mieć problem z przypomnieniem sobie wątków z własnego życia. Zdaje sobie sprawę, że jakieś wydarzenie miało miejsce, jednakże jej relacja z tego może być zdezorganizowana [7].

Fugę dysocjacyjną – jest to ostrzejszy przypadek amnezji dysocjacyjnej. Obejmuje jej cechy, natomiast charakterystyczna jest dla niej depersonalizacja – poczucie oderwania się od własnego Ja [21]. W przypadku zaburzenia występuje amnezja, na pierwszy rzut oka niewidoczna.

Ośłupienie dysocjacyjne – charakteryzuje się brakiem reakcji na bodźce zewnętrzne, takie jak hałas, światło, dotyk, związanym najprawdopodobniej z brakiem możliwości wykonywania ruchów. Nie jest powiązane z zaburzeniami neurologicznymi.

Trans i opętanie – charakterystycznymi cechami są depersonalizacja (utrata własnej tożsamości) oraz derealizacja (poczucie utraty związku z rzeczywistością) [7, 21]. Obejmują stany transu niezależnego od woli. Bardzo ważny w różnicowaniu tego rodzaju zaburzeń dysocjacyjnych jest kontekst norm kulturowych czy religijnych.

Dysocjacyjne zaburzenia ruchu – utrata zdolności do poruszania, kontrolowania danej części ciała.

Drgawki dysocjacyjne – zaburzenia przypominające napady padaczkowe, różniące się kontrolowaniem reakcji fizjologicznych, takich jak oddawanie moczu.

Zaburzenia dysocjacyjne z utratą czucia – występują w momencie, gdy osoba skarży się na utratę czucia na poszczególnych obszarach swojego ciała. Utrata czucia w tym przypadku ma charakter psychogeny, gdyż zazwyczaj nie ma neurologicznych przesłanek co do możliwości utraty czucia.

Wszystkie wymienione zaburzenia mogą występować razem w jednym momencie [21] i być reakcją na stresujące, traumatyczne wydarzenia.

5.5. Zaburzenie osobowości borderline

Przyczyny zaburzenia osobowości borderline nie są do końca znane badaczom. Bardzo często osoby zaburzone zgłaszają niesprzyjające wydarzenia życiowe, do których zaliczają się: wykorzystywanie seksualne, zaniedbanie fizyczne czy przemoc emocjonalna [19]. Zaburzenia osobowości tego typu mogą powstać jako skutek przemocy seksualnej oraz negatywnych doświadczeń w dzieciństwie. Poniżej przedstawione zostały symptomy, jakie im towarzyszą.

5.5.1. Objawy zaburzenia osobowości borderline

Do ogólnych objawów zaburzeń osobowości z pogranicza, w których klasyfikację wpisuje się zaburzenie osobowości borderline, według ICD-10 zaliczane są:

- tendencja do działań impulsywnych;
- zmienny, nieprzewidywalny nastrój;
- częste wybuchy emocjonalne;
- niezdolność do samokontroli;
- zachowania mające na celu wzniesienie konfliktu [21].

Objawy typowe dla borderline:

- zaburzony obraz samego siebie;
- niezdolność do określenia celów, preferencji;
- uczucie wewnętrznej pustki;
- skłonność do wchodzenia w szybkie, często nietrwałe związki;
- zachowania autodestrukcyjne;
- próby samobójcze [21].

6. Podsumowanie

Praca pozwala poznać następstwa wykorzystywania seksualnego nieletnich. Może to wpłynąć na lepsze zrozumienie omawianego zagadnienia, a przy tym na większe uwrażliwienie na objawy będące następstwem przemocy seksualnej.

Przegląd literatury pozwala pochylić się nad problemem wykorzystywania seksualnego dzieci z różnych perspektyw. Wnioski, jakie z niego płyną, pozwalają stwierdzić, że molestowanie seksualne w dzieciństwie to problem rzutujący bardzo często na całe życie. Niezwykle ważne jest, aby już podczas pojawienia się pierwszych symptomów spróbować podjąć próbę zrozumienia niepokojącego zachowania dziecka i nie karcić go za nie, gdyż tego rodzaju reakcje opiekunów mogą tylko zaognić problem [3].

Bardzo ważne w kontekście omawianego problemu wydają się być różnego rodzaju akcje informacyjne edukujące o symptomach nieprawidłowego rozwoju dziecka, który może być reakcją na różnego rodzaju wydarzenia traumatyczne doznane przez małoletniego.

Nieprawidłowy rozwój poszczególnych funkcji psychicznych w wyniku wykorzystywania seksualnego ma swój początek już w najwcześniejszych latach życia [3]. Negatywne zmiany mogą rzutować na funkcjonowanie dorosłej osoby dotkniętej tragedią molestowania w dzieciństwie [10].

Nadzieją dla ofiar tego rodzaju wydarzenia może być wsparcie i zrozumienie ze strony najbliższych [20] oraz odpowiednia pomoc psychologiczna [13, s. 305-358].

Literatura

1. Beisert M., *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s.11-26.
2. Ożarkowska M., *Wykorzystywanie seksualne dziecka: istota zjawiska, objawy, skutki*, Horyzonty Psychologii, 1, 2011, s. 89-100.
3. Czub M., *Zrozumieć dziecko wykorzystywane seksualnie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2014, s. 18-46.
4. Beisert M., Izdebska A., *Wykorzystanie seksualne dzieci*, Dziecko Krzywdzone, 2, 2012, s. 48-66.
5. Szykuła R., *Logoterapia i analiza egzystencjalna. Teoria i praktyka*, Eneteia, Warszawa 2022, s. 199-200.
6. Reber A., Reber E., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
7. Cierpiąłkowska L., Sęk H., *Psychologia kliniczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 686-719.
8. <https://icd.who.int/en> [data dostępu: 27.02.2023].
9. Pospiszyl K., *Przestępstwa seksualne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 51.
10. Malec A., *Skutki wykorzystywania seksualnego dziecka*, <https://dziekokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/view/240> [data dostępu: 27.02.2023].
11. Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 83, 130, 163.
12. Włodarczyk J., *Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie a konsekwencje w życiu dorosłym*, <https://fdds.pl/co-robimy/raporty-z-badan/2016/wykorzystywanie-seksualne-w-dziecinstwie-a-konsekwencje-w-zyciu-doroslym-2016.html> [data dostępu: 27.02.2023].
13. Salter A.C., *Pokonywanie traumy. Jak zrozumieć i leczyć dorosłe ofiary molestowania seksualnego w dzieciństwie*, „Media Rodzina”, Poznań 2003, s.197-245.
14. Levenkron S., *Skradzione jutro. Jak rozumieć i leczyć kobiety wykorzystywane seksualnie w dzieciństwie*, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 2009, s. 13-26, 147-172.
15. McLeer S.V., Callaghan M., Henryk D., Wallen J., *Psychiatric disorders in sexually abused children*, Journal of the American of Child and Adolescent Psychiatry, 33, 1994, s. 313-319.
16. Van Overloop E., Arms-Chavez C., Carol R., LoBello S., *Effects of adverse childhood experiences and chronic health conditions on current depression*, <https://assets.researchsquare.com/files/rs-2057464/v1/c9f908e6-f0f4-4073-9489-82174b226571.pdf?c=1663788255> [data dostępu: 27.02.2023].
17. Aleksè M., Žardeckaitė-Matulaitienė K., *Sexual harassment experience, gender harassment and body objectification effect on disorder eating tendencies*, Informacijos Mokslai, 92, 2021, s. 8-27.
18. Manzano-Mojica J., Martinez-Taboas A., Sayers-Montalvo S.K., Cabiya J.J., Alicea-Rodriguez L.E., *Dissociation in sexually abused Puerto Rican children: a replication utilizing social workers as informers*, Journal of Trauma & Dissociation, 13, 2012, s. 330-344.

19. Wingenfeld K., Schaffrath C., Rullkoetter N., Mensebach C., Schlosser N., Beblo T., Driessen M., Meyer B., *Associations of childhood trauma, trauma in adulthood and previous – year stress with psychopathology in patients with major depression and borderline personality disorder*, *Child Abuse & Neglect*, 35, 2011, s. 647-654.
20. Wojciszke B., *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, s. 48-50.
21. World Health Organization, *International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems*, t. 1, 2009.

Psychologiczne następstwa wykorzystywania seksualnego nieletnich

Streszczenie

Celem pracy o charakterze przeglądowym jest przedstawienie problemu wykorzystywania seksualnego nieletnich. Omówiono najważniejsze zagadnienia związane z przemocą seksualną. Przedstawione zostały symptomy świadczące o nieprawidłowym rozwoju poszczególnych funkcji psychicznych, mogące być następstwem molestowania seksualnego. W pracy skupiono się również na konsekwencjach molestowania seksualnego w dzieciństwie, które przejawiają się w życiu dorosłym. Przedstawione zostały przykłady zaburzeń mogących być następstwem molestowania seksualnego, jak PTSD, depresja, zaburzenia odżywiania, zaburzenia dysocjacyjne czy też zaburzenie osobowości borderline. Wskazano także na znaczenie reakcji środowiska ofiary w przypadku pojawienia się niepokojących symptomów.

Słowa kluczowe: trauma, molestowanie seksualne, wpływ wykorzystywania seksualnego

Psychological consequences of sexual abuse of minors

Abstract

The aim of this synthetic paper is to present the problem of sexual abuse of minors. The most important issues related to sexual abuse are discussed. Individual symptoms indicative of abnormal development of particular mental functions, which may be a consequence of sexual abuse, are presented. The paper also focuses on the consequences of sexual abuse in childhood manifesting in adult life. Examples of disorders that may follow sexual abuse are presented, such as PTSD, depression, eating disorders, dissociative disorders or borderline personality disorder. The importance of the reaction of the victim's environment when distressing symptoms appear is also pointed out.

Keywords: trauma, sexual harassment, impact of sexual abuse

Seksualne wykorzystanie niepoczytalności lub bezradności

1. Wprowadzenie

Rozdział XXV obecnie obowiązującego Kodeksu karnego zatytułowany „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”. Katalog zawiera typy czynów zabronionych stanowiących przede wszystkim zamach na wolność seksualną. Każdy z nas bowiem ma prawo do decydowania o sobie również w sferze życia seksualnego. Jako pierwsze przestępstwo w Rozdziale XXV wymieniono zgwałcenie, w art. 197 k.k. W obecnie obowiązującej treści przepis art. 197 k.k. jest szeroko rozbudowany. Przemoc, groźba bezprawna lub podstęp to środki, jakich sprawca używa do zrealizowania swojego zamiaru w postaci doprowadzenia innej osoby do odbycia stosunku seksualnego, poddania się innej czynności seksualnej lub też jej wykonania. Niepisanym, choć stanowiącym kwestię podstawową, znamieniem jest zgoda, a raczej jej brak. W typie podstawowym pokrzywdzonym jest osoba, która władna wyrazić wolę w dziedzinie życia seksualnego, przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem zostaje zmuszona do odbycia stosunku seksualnego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej. Co jednak z osobami, które ze względu na swój stan psychofizyczny nie są w stanie wyrazić prawnie relewantnej zgody na podejmowane wobec nich czynności seksualne? Takimi, które ze względu na swój stan nie mają pełnej świadomości doniosłości dokonywanych wobec nich czynności seksualnych? Nie chodzi tutaj o osoby małoletnie poniżej 15 lat, które nie mają możliwości podjęcia decyzji w sferze swojego życia seksualnego ze względu na wiek, bowiem taką wolność w sferze seksualnej będą posiadać po osiągnięciu konkretnej granicy wiekowej. Chodzi o osoby, które mimo obiektywnie przyjętych kryteriów możliwości podejmowania decyzji i wyrażania woli w sferze seksualnej, z powodu stanu, w jakim się znajdują, nie mogą tego uczynić. Otóż, osobom takim zagwarantowana jest ochrona wolności seksualnej między innymi w art. 189 aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego. Różnie, pod względem historycznym, odnoszono się do życia seksualnego człowieka. Wraz z postępującymi zmianami kulturowymi i donioślejszą manifestacją własnej seksualności stosunek do tej sfery życia również ulegał zmianom. W obecnym brzmieniu przepisu art. 189 k.k. nie chodzi o wykluczenie z życia seksualnego osób nieporadnych lub z innych powodów niemogących rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swoim postępowaniem i zakazanie im podejmowania aktywności w tej dziedzinie życia. W istocie w poprzednio obowiązujących ustawach karnych takie tendencje były wyraźnie widoczne. Oczywiście każdy przypadek należy ocenić indywidualnie; w zależności od intensywności i rodzaju zaburzeń, jakie powodują stan pokrzywdzonego, który nie pozwala mu na obiektywną ocenę rzeczywistości i wyrażenie świadomej woli. Niemniej jednak istnieją również stany, które są krótkotrwałe, ale do tego stopnia intensywne, że pokrzywdzony traci zdolność manifestowania swojej autonomii w sferze seksualnej w jakikolwiek sposób.

¹ patrycja_wojtowicz@wp.pl, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych.

Przestępstwo z art. 198 k.k. jest przestępstwem o szczególnym charakterze. Wymienione zaraz po art. 197 k.k., w którym stypizowano przestępstwo zgwałcenia, różni się od niego przede wszystkim w odniesieniu do przedmiotu ochrony. Zarówno w pierwszym, jak w drugim przypadku chodzi o wolność seksualną, jednakże rozumianą w istocie odmiennie. Niniejsze opracowanie ma stanowić możliwie kompleksowe omówienie, również w ujęciu historycznym, najważniejszych kwestii dotyczących przestępstwa z art. 198 k.k. Ponadto zwrócę szczególną uwagę na aktualne orzecznictwo oraz przeważające poglądy prezentowane w doktrynie, nie pomijając jednak kwestii spornych.

2. Przestępstwo wykorzystania niepoczytalności lub bezradności w poprzednio obowiązujących ustawach karnych

2.1. Czyn nierządny względem osoby zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem w Kodeksie karnym z 1932 roku

W Kodeksie karnym z 1932 roku przestępstwo w postaci czynu nierządnego względem osoby zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem zostało pomieszczone w art. 203 rozdziału XXXII zatytułowanym „Nierząd”. Art. 230 k.k. z 1932 roku otrzymał wówczas brzmienie następujące: *Kto dopuszcza się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15 albo osoby, zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swem postępowaniem, podlega karze więzienia do lat 10.* Uwaga, jaka na myśl nasuwa się jako pierwsza, to taka, że w przepisie tym dokonano zrównania osoby małoletniej poniżej lat 15 z osobą zupełnie lub częściowo pozbawioną zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem. Powodem takiej konstrukcji przepisu było przekonanie o tym, że zarówno osoba małoletnia poniżej lat 15, jak i osoba pozbawiona zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem, nie jest w żadnym stopniu władna podejmować jakiegokolwiek decyzji w sferze życia seksualnego, tj. wyrazić świadomej woli podjęcia jakichkolwiek czynności seksualnych. W związku z powyższym, zasadnym było przyjęcie, że zawsze, gdy przedmiotem przestępstwa jest osoba małoletnia poniżej lat 15 albo osoba pozbawiona zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem, każda czynność seksualna wobec zarówno pierwszej, jak i drugiej jest z pewnością podejmowana wbrew jej woli. W związku z czym w przypadku tego typu przestępstwa wyrażenie zgody lub jej brak nie ma znaczenia. Przestępstwo to popełnione zostało zarówno w razie braku zgody, jak i w przypadku podjęcia inicjatywy przez osoby wymienione w treści przepisu [1]. Osoby te bowiem nie są obiektywnie w stanie jej podjąć; nie są w stanie objąć świadomością znaczenia takich czynów. Z kolei interes społeczny wskazuje na potrzebę wyłączenia nieletnich poniżej lat 15 oraz osób częściowo lub całkowicie niepoczytalnych od możliwości podejmowania obcowania płciowego [2].

Za osobę pozbawioną zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem należało uznać osobę, która pozostawała w stanie bezprzytomności. Bezprzytomność mogła być wywołana poprzez różne czynniki; przede wszystkim chorobę psychiczną uniemożliwiającą świadome pojmowanie rzeczywistości. Wyróżniono również osoby określane jako morfiniści, tj. osoby częściowo anormalne. W przypadku takich osób należało szczegółowo określić ich stan oraz stwierdzić kategorycznie, czy świado-

mość podejmowanych wobec nich czynności była ograniczona w takim stopniu, że uniemożliwiała dysponowanie swoim własnym ciałem. W tym celu powoływano specjalistę, tj. biegłego, który po wykonaniu badań ostatecznie rozstrzygał, czy zdolność rozpoznania znaczenia czynu była ograniczona do tego stopnia, że czyn ten należy uznać za dokonany wbrew jej woli.

Ponadto stan bezprzytomności mógł być spowodowany zatruciem alkoholem, tj. upojeniem alkoholowym, jak również chorobą mającą inne źródło; na przykład w bardzo wysokiej gorączce. Za pozbawioną zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem należało uznać również osobę, która pozostaje w stanie głębokiego snu, jak również osobę pod wpływem przymusu fizycznego, jakiego nie jest obiektywnie w stanie odeprzeć. Pomocniczo w określaniu stanu niemocy rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem służył art. 17 Kodeksu karnego z 1932 roku. Stan pełnej poczytalności rozumiano mianowicie jako pełną zdolność prawidłowego postrzegania i pojmowania świata zewnętrznego. Ponadto drugim warunkiem uznania pełnej poczytalności była zdolność wyciągania właściwych wniosków z poczynionym spostrzeżeń [3]. Zaburzenia poczytalności mogły wynikać z niedorozwoju psychicznego, zarówno w postaci trwałego defektu psychicznego istniejącego od urodzenia, jak i nabytej choroby psychicznej. Inne zakłócenia czynności psychicznych z kolei utożsamiano ze spożyciem substancji, które pozbawiają zachowania świadomości i swobody wyrażenia woli. Za przykład można przytoczyć stan, w którym osoba znalazła się pod wpływem hipnozy [1].

W przepisie art. 203 Kodeksu karnego z 1932 roku czynność wykonawczą określono jako *dopuszczenie się*, co bezpośrednio wskazuje na własnoręczność przy dokonaniu tego typu czynu zabronionego. Odpowiedzialności karnej podlegał ten, kto dopuścił się czynu nierządnego wobec osoby małoletniej poniżej lat 15 bądź osoby całkowicie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem. Przy czym czyn nierządny mógł przybrać również formę nierządnego dotknięcia, które z założenia następowało w celu zaspokojenia popędu płciowego. Rozdział XXXII Kodeksu karnego z 1932 roku, jak była o tym mowa wyżej, zatytułowano „Nierząd”. Penalizacji w związku z tym podlegały czyny o charakterze nierządnym. Autor Kodeksu karnego z 1932 roku, Juliusz Makarewicz, tak zdefiniował pojęcie czynu nierządnego:

Przez czyn nierządny rozumieć należy wszelkie działania skierowane na zaspokojenia popędu płciowego w sposób inny niż ten, który wyznacza społeczeństwo, dobrze pod względem czystości obyczajów zorganizowane, a więc przez spółkowanie małżeńskie (matrimonium est remedium concupiscentiae). Czynem nierządnym jest równie dobrze zaspokajanie się ze zwierzętami lub osobami tej samej płci (nierząd przeciw naturze), jak z osobą innej płci czy to w postaci spółkowania czy innej (perwersje). Czynności nierządne same przez się nie są przestępstwem według kodeksu polskiego, stają się niemi dopiero przez dodanie pewnego czynnika, czy to działania bez woli lub wbrew woli innej osoby, czy to działania z chęci zysku (przy nierządzie osób tej samej płci), czy to działania „publicznego” lub z osobami z najbliższej rodziny. Czynności nierządnej dopuścić się może także kobieta na mężczyźnie [3].

Podczas lektury przytoczonej definicji nasuwa się wiele kwestii, z których niektóre niewątpliwie należy odnieść do powszechnej wówczas nietolerancji dla związków homoseksualnych. Sformułowanie odnoszące się do obyczajów, powszechnie akceptowanych zachowań seksualnych, sprowadza się do uznania, że tylko spółkowanie małżeńskie (pomiędzy kobietą i mężczyzną) należy uznać za właściwe i obyczajne, a wszelkie inne – w szczególności te, które są sprzeczne z tymi wyznaczonymi przez społeczeństwo – były czynami nierządnymi. Definicja ta otwiera również inną dyskusję, do której powrócę w dalszej części wywodu, a mianowicie: kwestia możliwości popełnienia tego typu czynu zabronionego, tj. dopuszczenia się czynu nierządnego wobec małżonka zupełnie lub częściowo pozbawionego zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem. Zdaje się bowiem, że na podstawie definicji czynu nierządnego zaprezentowanej przez Juliusza Makarewicza uznać należy, iż jedynym dopuszczalnym, powszechnie akceptowanym i właściwym sposobem na zaspokojenie popędu płciowego jest spółkowanie małżeńskie. Doprawdy, istnieje jednak możliwość dopuszczenia się czynu nierządnego wobec małżonka zupełnie lub częściowo pozbawionego zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem – czy to na przykład skutek choroby psychicznej, czy to z powodu przymusu fizycznego. Z definicji natomiast płynie, w moim przekonaniu, wniosek, że bez względu na charakter aktu spółkowania i niezależnie od okoliczności, w jakich do niego dochodzi, forma ta jest dopuszczalna i właściwa, byleby następowała pomiędzy małżonkami.

Inni autorzy również podejmowali próby definiowania czynu nierządnego. Według definicji Leona Peipera

czynem takim jest nie tylko akt spółkowania, lecz także każdy inny czyn, mający na celu zaspokojenie popędu płciowego lub podniecenie pobudliwości w zetknięciu z ciałem innej osoby, np. dotykanie organów płciowych (...). Coitus internus i conjunctio membrorum nie są wymagane (...); tak samo nie jest wymagane aktywne zachowanie się sprawcy lub doznawanie rozkoszy płciowej [4].

Autor podkreśla różnicę pomiędzy przestępstwem z art. 203 Kodeksu karnego z 1932 roku a przestępstwem zgwałcenia, która tkwi w sposobie działania sprawcy. Mianowicie przy zgwałceniu sprawca używa konkretnych środków w celu doprowadzenia pokrzywdzonego do poddania się czynowi nierządnemu lub w celu jego wykonania. Natomiast w przypadku przestępstwa z art. 203 Kodeksu karnego z 1932 roku sprawca wykorzystuje stan, w którym znajduje się pokrzywdzony w czasie czynu. Stan ten określany był jako stan bezbronności lub bezprzytomności [4].

Przestępstwo z art. 203 Kodeksu karnego z 1932 roku ścigane było z oskarżenia publicznego. Tryb ścigania uzasadniano potrzebą bezwzględnej reakcji prawnokarnej na tego typu przestępstwo. Za popełnienie tego typu czynu zabronionego groziła kara więzienia do lat 10. W porównaniu z innymi przestępstwami pomieszczonymi w Rozdziale XXXII Kodeksu karnego z 1932 roku była to wysoka kara. Mimo potępienia dla czynów nierządnych zdawano sobie sprawę z trudności, jakie wynikały z możliwości osądzania tego typu przestępstw. Podkreślano, że typowe wręcz były niskie pobudki, jakimi kierowali się sprawcy tych czynów, jak również to, że niezmiernie trudno było o dowody w tychże sprawach. Leon Peiper stwierdził, że *przestępstwa nierządu stanowią wielkie cmentarzysko nieujawnionych omyłek karzącej sprawiedliwości [4].*

2.2. Czyn nierządny z osobą pozbawioną całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem w Kodeksie karnym z 1969 roku

W Kodeksie karnym z 1969 roku przestępstwo w postaci czynu nierządnego z osobą pozbawioną całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem zostało pomieszczone w art. 169 rozdziału XXII zatytułowanego „Przestępstwa przeciwko wolności”. Dokonano więc innej niż w Kodeksie karnym z 1932 roku kwalifikacji przestępstw ze względu na przedmiot ochrony. Mianowicie pomieszczenie czynu nierządnego z osobą pozbawioną całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem uzasadniono tym, że w istocie przestępstwo to stanowi zamach na wolność. Wolność rozumianą w szerokim kontekście jako *wolność od nacisków, krępujących swobodne dysponowanie osobistymi wartościami według własnej woli jednostki* [5]. Ponadto na uwagę zasługuje fakt rozdziału przestępstwa w brzmieniu art. 203 Kodeksu karnego z 1932 roku na dwa przestępstwa, tj. dopuszczenie się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15 umieszczono w odrębnym przepisie art. 176 Kodeksu karnego z 1969 roku. Przestępstwo to pomieszczone w Rozdziale XXIII noszącym tytuł „Przestępstwa przeciwko obyczajności.” W art. 169 Kodeksu karnego z 1969 roku stypizowano natomiast przestępstwo dopuszczenia się czynu nierządnego z osobą pozbawioną całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem.

Nie ulega wątpliwości, w moim uznaniu, fakt, że pomieszczenie przestępstwa z art. 169 Kodeksu karnego z 1969 roku w rozdziale odnoszącym się do przestępstw przeciwko wolności rozumianej szeroko było uzasadnione. Przyjmując uzasadnienie, że prawidłowe jest założenie, iż osoba pozbawiona całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem nie jest władna podjąć świadomej, racjonalnej decyzji względem czynności seksualnych, ochronie w istocie podlega jej wolność w tym zakresie. Nie chodzi o ograniczenie wolności w kwestiach życia seksualnego takiej osoby, ale o ochronę tej wolności w okolicznościach, gdy osoba ta znajduje się w stanie uniemożliwiający podjęcie prawnie relewantnej decyzji.

Art. 169 Kodeksu karnego z 1969 roku brzmiał następująco: *Kto dopuszcza się czynu nierządnego z osobą pozbawioną całkowicie lub w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10* [6].

Na uwagę zasługuje problematyka, o której wspomniałam podczas omówienia przestępstwa na gruncie art. 203 Kodeksu karnego z 1932 roku. Mianowicie zasugerowałam przekonanie, że poglądy prezentowane wówczas w doktrynie – w szczególności samego Twórcy ówczesnego Kodeksu karnego – wskazywały na brak możliwości popełnienia tego typu czynu zabronionego względem małżonka. Powrócę do tego w tym miejscu, gdyż w jednym z komentarzy do Kodeksu karnego z 1969 roku jego autor (S. Śliwiński) zaprezentował pogląd, że stosunek płciowy z małżonkiem w stanie nietrzeźwości lub z małżonkiem cierpiącym na chorobę umysłową – przestępstwa nie stanowi [7]. W innym natomiast komentarzu wyrażono zdanie, iż *okoliczność, że pokrzywdzona pozostaje ze sprawcą w związku małżeńskim, nie wyłącza odpowiedzialności karnej w przypadku, gdy nie ma domniemanej zgody pokrzywdzonej na obcowanie płciowe* [5].

3. Przepięstwo seksualnego wykorzystania niepoczytalności lub bezradności w Kodeksie karnym z 1997 roku

3.1. Przedmiot ochrony

Przepięstwo seksualnego wykorzystania niepoczytalności lub bezradności pomieszczane jest w Rozdziale XXV, noszącym tytuł „Przepięstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”. Oznacza to, że w rozdziale tym znajdują się typy czynów zabronionych stanowiące zamach na dobro prawne w postaci wolności seksualnej i obyczajności. W przypadku jednak tego konkretnego typu czynu zabronionego (seksualnego wykorzystania niepoczytalności lub bezradności) w doktrynie oraz orzecznictwie utrzymuje się raczej jednolite stanowisko, że za indywidualny przedmiot ochrony należy uznać wolność seksualną. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 sierpnia 2010 roku stwierdzono, że

o ile w przypadku zgwałcenia sprawca wprost narusza samostanowienie ofiary w zakresie pożycia intymnego, o tyle na tle przestępstwa z art. 198 k.k. wykorzystuje on istniejący stan braku możliwości ofiary sensownego lub swobodnego samostanowienia w tej sferze, a zatem stan bezradności, który w rozumieniu art. 198 k.k. nie musi się wiązać z niemożliwością rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Bezradność bowiem należy rozumieć również jako stan, w którym pokrzywdzona osoba nie ma na tyle sił czy możliwości, aby wyrazić skutecznie swój sprzeciw wobec sprawcy lub w ogóle nie jest w stanie podjąć decyzji [8].

Punktem odniesienia jest w istocie fakt możliwości swobodnego zaimanifestowania woli w sferze podejmowanych czynności seksualnych. M. Mozgawa stoi na stanowisku, że

przedmiotem ochrony są wolność seksualna i obyczajność. W przypadku zgwałcenia sprawca atakuje swobodę procesu decyzyjnego ofiary w sferze przyzwolenia seksualnego, w przypadku zaś art. 198 sprawca wykorzystuje to, że ofiara nie jest w stanie podjąć w sposób niezakłócony i swobodny decyzji woli w powyższym względzie [9].

Inny komentarz, autorstwa J. Warylewskiego, sugeruje, aby realizację znamion z art. 198 k.k. traktować jako zamach na takie samo dobro prawne, o jakim mowa przy przestępstwie zgwałcenia. Jedyne, co odróżnia art. 198 k.k. od art. 197 k.k., to sposób działania sprawcy. W przypadku bowiem seksualnego wykorzystania bezradności lub niepoczytalności znamionnym jest stan pokrzywdzonego, w jakim w czasie czynu się znajduje. Konsekwencja jednak, zarówno w przypadku zgwałcenia, jak i seksualnego wykorzystania bezradności lub niepoczytalności jest, zdaniem J. Warylewskiego, taka sama – pokrzywdzony traci prawo do decydowania o sobie w sferze życia seksualnego [10]. Biorąc pod uwagę specyfikę tego przestępstwa, za właściwy przedmiot ochrony należy uznać w istocie wolność seksualną, choć pojętą w odmienny sposób niż w przypadku przestępstwa zgwałcenia z art. 197 k.k. Przychylam się do stanowiska M. Bielskiego, który stanowczo stwierdza, że

indywidualny przedmiot ochrony w art. 198 stanowi wolność seksualna postrzegana jednak w wypadku tego typu w innym jej aspekcie, niż ma to miejsce w art. 197. W art. 198 chroniona jest wolność od wykorzystywania istniejącego po stronie jednostki stanu braku możliwości swobodnego lub świadomego samostanowienia w sferze życia seksualnego [11].

Dobro prawne w postaci wolności seksualnej w przypadku seksualnego wykorzystania niepoczytalności lub bezradności winno być rozpatrywane w perspektywie obiektywnej. Do zamachu na to dobro prawne dojdzie nawet wówczas, gdy po stronie osoby pokrzywdzonej nie znajduje odbicia fakt podejmowania czynności seksualnych wbrew jej woli ze względu na jej nieświadomość doniosłości i znaczenia tych czynności, jeśli obiektywna ocena na podstawie przyjętych norm kulturowych i społecznych wskazuje, że do tego zamachu doszło. W związku z tym subiektywne odczucie pokrzywdzonego nie ma wpływu na możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy za popełnienie tego typu czynu zabronionego [11].

3.2. Znamiona strony przedmiotowej

Przestępstwo w postaci seksualnego wykorzystania niepoczytalności lub bezradności stanowi przestępstwo powszechne. Przestępstwo to może popełnić więc każdy, kto posiada zdolność ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Wątpliwości budzi niekiedy kwestia, czy za sprawcę tego przestępstwa można uznać również współmałżonka. Problem ten poruszyłam już podczas omówienia tego typu czynu zabronionego na podstawie poprzednio obowiązujących Kodeksów karnych. Zdaniem R. Górala problematykę zgody na podejmowanie czynności seksualnych pomiędzy małżonkami należy traktować odmiennie niż w przypadku dwóch obcych sobie osób. Sugeruje, że fakt narzeczeństwa bądź małżeństwa determinuje ostateczną ocenę tego, czy czynność nastąpiła z woli, czy też wbrew woli. W tej sytuacji bowiem domniemywa się zgodę obu uczestników czynności seksualnej [12]. Kontrowersję tę zauważa również M. Bielski, który stwierdza, że

stanowisko uznające, że jeden ze współmałżonków nie będzie odpowiadał karnie z art. 198, opiera się na założeniu, że przy zawieraniu małżeństwa dochodzi do udzielenia sobie wzajemnego debitum carnale, stanowiącego przyzwolenie na kontakty seksualne w czasie trwania małżeństwa, które może zostać jednak każdorazowo wyłączone przez współmałżonka [11].

Ponadto, jak dalej argumentuje M. Bielski, za uznaniem powyższego stanowiska za prawidłowe przemawia przede wszystkim uregulowanie w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym [13], tj. w art. 23 KRiO, na podstawie którego małżonkowie zobowiązani są do wspólnego pożycia, a w tym i fizycznego. W dodatku art. 12 KRiO nie zawiera bezwzględnego zakazu zawarcia małżeństwa z osobą dotkniętą upośledzeniem, chorobą psychiczną, jeśli tenże stan nie zagraża ani małżeństwu, ani zdrowiu przyszłego potomstwa. Na zawarcie takiego małżeństwa musi wydać zgodę sąd, niemniej jednak zalegalizowanie takiego związku jest w istocie możliwe. W związku z powyższym M. Bielski stawia postulat, że

w tych przypadkach, w których nie zostanie wyrażony sprzeciw współmałżonka co do podjęcia współżycia, nie może być mowy o wykorzystaniu stanu bezradności lub niepoczytalności ze strony drugiego współmałżonka. Debitum carnale nie rozciąga się jednak na okres narzeczeństwa [11].

L. Gardocki podnosi, że

nie ma przestępstwa, gdy mimo istnienia stanu określonego w art. 198 k.k. istnieje domniemana zgoda osoby na współżycie seksualne. Na przykład mąż lub narzeczony kontynuujący życie seksualne z kobietą, która zachorowała psychicznie, nie wypełnia znamion tego przestępstwa [14].

R. Krajewski, odnosząc się do prezentowanych w literaturze poglądów, stwierdza, że nie można wykluczyć możliwości popełnienia przestępstwa z art. 198 k.k. przez współmałżonka [15]. M. Budyn-Kulik oraz M. Kulik również podnoszą, że błędne jest stwierdzenie, iż przedmiotem przestępstwa nie może być znajdujący się w stanie bezradności małżonek w związku z dorozumianą zgodą na czynności seksualne. Zgoda ta nie ma bowiem charakteru bezwzględnego i małżonkowie nie tracą prawa do decydowania o swojej aktywności seksualnej [36].

W tym miejscu należy również wspomnieć o innych okolicznościach, które są wyłączone spod oceny prawnokarnej. Chodzi tutaj o podejmowanie czynności seksualnych z osobami, które cierpią na określone jednostki chorobowe, jak hiperseksualność (u kobiet nazywana nimfomanią, zaś u mężczyzn – satyryzmem). Zaburzenia te polegają na nadaktywności seksualnej, wzmożonym pobudzeniu seksualnym i są przedmiotem badań innych dziedzin nauk, takich jak psychiatria i psychologia. Osoba cierpiąca na tego typu schorzenie może być pozbawiona możliwości racjonalnej oceny sytuacji oraz wydania świadomej decyzji w kwestii podejmowanych czynności seksualnych. W doktrynie przeważa jednak pogląd, że tego typu zachowania powinny być całkowicie wyłączone z pola zainteresowań prawa karnego [17].

Z treści przepisu art. 198 k.k. wynika, że odpowiedzialności karnej podlega ten, kto doprowadza osobę bezradną lub niezdolną do rozpoznania znaczenia czynu bądź pokierowania swoim postępowaniem do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności.

Znamię „doprowadza” bezpośrednio wskazuje na to, iż przestępstwo z art. 198 k.k. nie jest przestępstwem własnoręcznym. Oznacza to, iż sprawca sam podejmuje wszelkie czynności w celu dokonania przestępstwa, ale samo dokonanie go może nastąpić za pośrednictwem osoby trzeciej. *Doprowadzenie do obcowania płciowego oznacza przywiezienie ofiary do aktu spółkowania lub jego surogatów, które traktowane są jako ekwiwalentne spółkowaniu, przy czym bez znaczenia jest, czy jest to spółkowanie osób hetero-, czy homoseksualnych* [18]. Do samej czynności seksualnej może natomiast dojść podczas nieobecności tego, kto do niej przywodził. Osoba taka może nie być uczestnikiem samej czynności seksualnej [19].

Doprowadzenie do poddania się innej czynności seksualnej oznacza spowodowanie biernego zachowania się osoby pokrzywdzonej w wyniku wyeliminowania lub przelamania jej oporu, natomiast doprowadzenie do wykonania innej czynności seksualnej oznacza spowodowanie zachowania aktywnego w postaci podjęcia takich czynności [18].

Znamię „wykorzystania” natomiast odnosi się do stanu, w którym pokrzywdzony w czasie czynu pozostaje. W przypadku przestępstwa zgwałcenia mowa jest o wcześniejszym użyciu określonych środków przez sprawcę w celu podjęcia czynności seksualnych z jej udziałem. W przypadku natomiast przestępstwa z art. 198 k.k. chodzi o czerpanie korzyści ze stanu, który już w czasie czynu istnieje.

Obecnie penalizacją objęte są jedynie przypadki, w których sprawca świadomie i z zamiarem bezpośrednim posługuje się stanem ofiary jako elementem umożliwiającym mu podjęcie opisanych tam czynności seksualnych. Tak więc to właśnie zachowanie, a nie sam stan ofiary staje się podstawą karalności [21].

Sprawca przestępstwa z art. 198 k.k. wykorzystuje stan bezradności bądź wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak zdolności tej osoby do rozpoznania znaczenia czynu czy pokierowania swoim postępowaniem. O jaki w istocie stan chodzi? Otóż w określeniu tego, na czym one polegają, pomocne w definiowaniu będzie orzecznictwo oraz poglądy prezentowane w doktrynie.

Bezradną w rozumieniu przepisu art. 198 kk jest osoba o takich właściwościach lub znajdująca się w takiej sytuacji, że jest pozbawiona możliwości dysponowania sobą w zakresie wolności seksualnej. Tak więc źródłem bezradności nie muszą być (na zasadzie warunku koniecznego) przyczyny o charakterze fizycznym lub fizjologicznym, może to być oczywiście kalectwo, osłabienie fizyczne (choćby chwilowe), ale także niemożność radzenia sobie w danej sytuacji na skutek różnych obiektywnych, a także subiektywnych powodów. Ustawodawca w przepisie art. 198 kk dokonał wyraźnego rozróżnienia „stanu bezradności” od „braku zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem” [22].

O ile w przypadku zgwałcenia sprawca wprost narusza samostanowienie ofiary w zakresie pożycia intymnego, o tyle na tle przestępstwa z art. 198 k.k. wykorzystuje on istniejący stan braku możliwości ofiary sensownego lub swobodnego samostanowienia w tej sferze, a zatem stan bezradności, który w rozumieniu art. 198 k.k. nie musi się wiązać z niemożliwością rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Bezradność bowiem należy rozumieć również jako stan, w którym pokrzywdzona osoba nie ma na tyle sił czy możliwości, aby wyrazić skutecznie swój sprzeciw wobec sprawcy lub w ogóle nie jest w stanie podjąć decyzji. Zawarte w art. 198 k.k. znamię „bezradności” innej osoby obejmuje także sytuację niemożności oporu wskutek odurzenia alkoholem [23].

W kwestii odurzenia alkoholem podobnie w wyroku SA w Katowicach z 7 czerwca 2022 roku za stan bezradności, o jakim mowa w treści art. 198 k.k., uznać można także pozostawanie przez ofiarę w głębokim śnie [24]

Stan bezradności to niezdolność do rzeczywistej oceny sytuacji i podejmowanych adekwatnych zachowań, niezdolność do artykułowania skutecznego protestu lub stawiana skutecznego oporu, niezdolność do wyrażenia braku swojej akceptacji dla obcowania płciowego, choćby niezgoda ta miała się odnosić do konkretnej formy współżycia lub poszczególnych osób podejmujących takie współżycie [25].

Osobą pokrzywdzoną przestępstwem z art. 198 k.k. będzie

niewątpliwie osoba mająca całkowicie zniesioną zdolność rozumienia znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem z powodów niewynikających z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej. Przykładowo można tu wskazać osobę będącą pod wpływem hipnozy, narkozy, odurzoną alkoholem lub innymi środkami, nieprzytomną. Jest nią również osoba mająca zachowaną zdolność rozumienia znaczenia sytuacji, w jakiej się znajduje, mająca zachowaną zdolność rozumienia czynności wobec niej podejmowanych, mająca wolę przeciwdziałania tym czynnościom i ewentualnie tej sytuacji, i wreszcie mająca zniesioną możliwość przeciwdziałania tym czynnościom i ewentualnie tej sytuacji, ale dopiero w wypadku łącznego zaistnienia wskazanych warunków [26].

Użyty w art. 198 k.k. zwrot „brak zdolności [...] do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem” odpowiada zawartemu w art. 31 § 1 k.k. opisowi niepoczytalności spowodowanej chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym [27]. Art. 31 § 1 k.k. brzmi następująco: *Nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem.*

Zgodnie z art. 31 § 1 k.k. źródłem niepoczytalności mogą być również zakłócenia, które nie mają charakteru patologicznego. W grę mogą tu wchodzić niezaliczane do chorób psychicznych różnego rodzaju anomalie osobowości (psychopatie) dotyczące sfery emocjonalnej, woluntatywnej i popędów, a także trans i opętanie oraz dysocjacje [28].

Obcowanie płciowe i inna czynność seksualna. W przybliżeniu ich właściwego znaczenia celowym będzie posłużenie się definicjami i wskazaniem, jakie dominują w aktualnym orzecznictwie. Mianowicie

pojęcia te mają charakter znamion otwartych, które ze swej natury są znamionami nieostrymi. Rozgraniczenie zakresu desygnatów tych pojęć nie jest zadaniem łatwym i przybrać musi postać definicji projektującej, co oznacza nadanie im na gruncie prawa karnego charakteru terminów technicznych. Chociaż w doktrynie wskazuje się, że zmiana stanu prawnego, polegająca na użyciu dla opisu typu innych znamion (w tym wypadku zastąpienie określenia „czyn nierządny” terminami „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna”), nie musi oznaczać zmiany zakresu zachowań karalnych [11].

W rozgraniczeniu zakresu desygnatów decydującym zdają się być definicje zawarte w orzecznictwie:

Przez obcowanie płciowe rozumie się także takie czynności seksualne, które nie łączą się z bezpośrednim kontaktem fizycznym między ciałami uczestników aktu seksualnego, pod warunkiem zaangażowania w czasie aktu narządów płciowych lub ich surogatów po stronie ofiary [29].

Wkładanie placów do pochwy oraz penetrowanie członkiem warg sromowych pokrzywdzonej stanowi obcowanie płciowe [30]. (...) oralny stosunek płciowy mieści się w definicji obcowania płciowego [31]. (...) dla dokonania obcowania płciowego nie jest wymagany wytrysk nasienia [32].

Przez obcowanie płciowe, o którym mowa w art. 197 § 1 k.k., należy rozumieć nie tylko akty spółkowania, ale również jego surogaty. Chodzi o stosunki analogiczne do spółkowania, prowadzące (lub mogące prowadzić) do zaspokojenia popędu płciowego; w szczególności w grę wchodzi stosunki oralne i analne. Także stosunki homoseksualne mieszczą się w pojęciu obcowania płciowego. Dla bytu obcowania płciowego konieczne jest zaangażowanie w nie organów płciowych chociaż jednej osoby – sprawcy lub pokrzywdzonego [33].

Elementem „obcowania płciowego” nie musi być immissio penis. Mogą to być także wszystkie formy stanowiące surogat stosunku płciowego z pominięciem organów płciowych. Nie budzi w orzecznictwie wątpliwości, że pojęcie to obej-

muje również stosunki homoseksualne. Zatem włożenie przemocą pokrzywdzonemu szyjki butelki do odbytu (w kontekście uznania przez oskarżonych pokrzywdzonego za homoseksualistę) stanowi surogat stosunku homoseksualnego, a tym samym jest to obcowanie płciowe w rozumieniu art. 197 § 1 k.k. I tu bez znaczenia jest cel działania sprawcy, bowiem zaspokojenie popędu płciowego nie jest immanentną cechą przestępstwa, a więc zachowanie sprawcy może mieć również motywy pozaseksualne [34].

W sytuacji, w której sprawcy, chcąc zaspokoić swój popęd płciowy, wkładają ręce do narządów rodnych kobiety penetrując je, a nie dotykają jedynie zewnątrz tego narządu, realizują znamię „obcowania płciowego” w rozumieniu przepisu art. 197 § 1 k.k., a nie „innej czynności seksualnej” o jakiej mowa w § 2 tegoż art. [35].

Inna czynność seksualna, o której mowa w art. 197 § 2 k.k., to wszelkie zachowanie o seksualnym wyrazie i intencji, nie będące obcowaniem płciowym, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary. Wbrew odmiennemu pogładowi „seksualne zaangażowanie ofiary” to nic innego aniżeli uczynienie ciała ofiary przedmiotem zabiegów seksualnych ze strony sprawcy. W żadnym wypadku wykładnia ta nie wskazuje na jakikolwiek element podmiotowego zaangażowania ofiary [16].

Przestępstwo wykorzystywania seksualnego osoby niepoczytalnej lub bezradnej jest przestępstwem skutkowym. Mowa bowiem o doprowadzeniu do obcowania płciowego, poddania się innej czynności seksualnej bądź jej wykonania. Niesłusznym jednak byłoby uznanie, że przestępstwo z art. 198 k.k. dokonane jest z chwilą doprowadzenia pokrzywdzonego do powzięcia decyzji o poddaniu się żądaniom sprawcy [37]. Powyższy pogląd potwierdza M. Mozgawa [9]. Nie można, w moim przekonaniu, jednak mówić o doprowadzeniu do podjęcia decyzji w przedmiocie czynności seksualnej przez osobę pozbawioną ze względu na swój stan możliwości jej podjęcia. Podobnie stwierdza K. Lipiński, który wskazuje, że w przypadku art. 198 k.k. nie można mówić o podjęciu decyzji przez pokrzywdzonego skoro do istoty omawianego przestępstwa należy brak możliwości podjęcia przez pokrzywdzonego skutecznej decyzji w tym przedmiocie [38]. Myślę, że prawidłowe jest przyjęcie, iż przestępstwo z art. 198 k.k. dokonane jest z chwilą rozpoczęcia stosunku penetracyjnego przez sprawcę. W przypadku doprowadzenia ofiary do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej dokonanie ma miejsce z chwilą, kiedy rozpocznie się taka czynność, jak twierdzi M. Bielski [11]. Ma to swoje uzasadnienie przede wszystkim w fakcie, że w przypadku wykorzystania stanu, w jakim osoba pokrzywdzona się znajduje – stanu braku możliwości podjęcia decyzji w przedmiocie podjęcia, poddania się lub wykonania czynności seksualnej – nie ma mowy o doprowadzeniu do wyrażenia zgody. Istotą przestępstwa z art. 198 k.k. jest ochrona osób, które ze względu na swój stan nie mają możliwości wyrażenia relewantnej zgody w przedmiocie życia seksualnego.

3.3. Znamiona strony podmiotowej

W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że przestępstwo z art. 198 k.k. można popełnić tylko umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Spotkać jednak można stanowisko sugerujące możliwość popełnienia tego typu czynu zabronionego również z zamiarem

niby-ewentualnym (*dolus quasi-eventualis*). A. Marek wyklucza taką możliwość – twierdzi, że przestępstwo to można popełnić umyślnie wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, na co jednoznacznie wskazuje znamię „wykorzystuje”, co świadczy o konkretnej intencji sprawcy [38]. M. Filar natomiast wskazuje, że *sprawca może, co prawda, godzić się jedynie z tym, iż jego ofiara znajduje się w stanie opisanym w tym przepisie, nie będąc tego pewnym, jednak przyjmując taką możliwość, chce ją wykorzystać do swoich celów (tzw. zamiar quasi-ewentualny)* [39]. V. Konarska-Wrzosek z kolei wysunęła następujące twierdzenie:

jest to występpek umyślny, który może być popełniony zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze tzw. quasi-ewentualnym. O konieczności działania sprawcy z zamiarem bezpośrednim przesądza znamię „wykorzystując” oraz doprowadzanie do określonych zachowań seksualnych, które z natury rzeczy są zachowaniami objętymi wolą (chcianymi). Natomiast co do stanu bezradności ofiary lub jej stanu umysłu wyłączającego zdolność rozumienia znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wystarczy przewidywanie sprawcy istnienia któregoś z tych stanów i godzenie się na ewentualne jego wykorzystanie [19].

Zgodnie z wyrokiem SA w Katowicach *przestępstwo z art. 198 k.k. popełnione być może jedynie z zamiarem bezpośrednim* [40].

Podobnie J. Piórkowska-Flieger, która przewiduje popełnienie tego typu czynu zabronionego umyślnie z zamiarem bezpośrednim [41]. S. Hyps podnosi, że *z podobnych względów jak przy zgwałceniu jednoznaczne wykluczenie zamiaru ewentualnego byłoby pochopne* [42]. N. Kłączyńska przyjmuje, że

jeżeli sprawca ma wątpliwości co do stanu psychicznego ofiary, ale godzi się na to, że może ona nie mieć zdolności do rozpoznania znaczenia swoich czynów lub pokierowania swoim zachowaniem, to jego zachowanie należy rozpatrywać na płaszczyźnie zamiaru quasi-ewentualnego [20].

Powyższe wydaje się przekonujące.

3.4. Zagrożenie karą i środkami karnymi

W przepisie art. 198 k.k. za popełnienie tego typu czynu zabronionego przewidziano karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Przewidziany za ten czyn wymiar kary umożliwia skorzystanie z dobrodziejstwa przepisów 37a k.k. oraz 37b k.k. Jeśli kara wymierzona za to przestępstwo nie przekracza roku, możliwe jest zastosowanie warunkowego zawieszenia jej wykonania. Nie jest możliwe natomiast warunkowe umorzenie postępowania, jak również zastosowanie art. 58 § 1 k.k. lub art. 59 k.k.

Co tyczy się możliwości orzeczenia środków karnych, istnieje możliwość zastosowania ich w zgodzie z normami zawartymi w Rozdziale V Kodeksu karnego. Słusznie zauważają M. Budyń-Kulik oraz M. Kulik, że nie byłoby celowym stosowanie wobec sprawcy przestępstwa z art. 198 k.k. środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w związku z ryzykiem wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonego [36].

W przypadku popełnienia występku z art. 198 k.k. przez osobę poniżej 18. roku życia, przy wypełnieniu pozostałych przesłanek z art. 10 § 4 k.k. – sąd może orzec o zastosowaniu środków, jakie przewidziane zostały wobec nieletnich.

3.5. Zbieg przepisów ustawy

W literaturze spotkać można pogląd, że przestępstwo z art. 198 k.k. może pozostawać w zbiegu z przestępstwem z art. 197 k.k., tj. zgwałceniem. Niemniej jednak w przypadku przestępstwa z art. 198 k.k. mamy do czynienia z wykorzystaniem stanu osoby pokrzywdzonej, a tym samym brakiem jakiegokolwiek oporu z jej strony. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 grudnia 2012 roku

wykorzystanie snu ofiary, czyli typowego stanu fizjologicznego, jako okazji do rozpoczęcia z nią obcowania płciowego, kontynuowanego po jej przebudzeniu z użyciem przemocy dla pokonania oporu pokrzywdzonej, nie jest wykorzystaniem jej bezradności w rozumieniu art. 198 k.k. Takie działanie jest zgwałceniem przewidzianym przez art. 197 § 1 k.k. [44].

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 roku stwierdzono, że *co do zasady nie jest możliwy zbieg przepisów art. 197 § 1 lub § 2 oraz art. 198 k.k., ale jedynie wówczas, gdy chodziłoby o kwalifikację tego samego zachowania, a nie w przypadku czynu ciągłego* [45]. Inne było stanowisko w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 listopada 2016 roku, gdzie podniesiono, że

jednoczynowy zbieg przepisów z art. 197 k.k. i art. 198 k.k. jest możliwy, aczkolwiek w praktyce wystąpi bardzo rzadko i w wyjątkowych okolicznościach. W szczególności do zbiegu takiego dojdzie w sytuacji, gdy sprawca (sprawcy) dopuszcza się obcowania płciowego lub innych czynności seksualnych wobec pokrzywdzonego kilkakrotnie, przy czym bezradność ofiary pogłębia się i osiąga stan, w którym zniesiona jest jej możliwość rozumienia podejmowanych wobec niej działań i w związku z tym zdolność manifestowania jakiegokolwiek oporu [46].

Jak dotychczas, w orzecznictwie nie ma zgody co do prezentowanego problemu i jednoznacznego stanowiska. Słuszne w tym miejscu będzie powołanie się na zaprezentowany przez M. Bielskiego pogląd, że

zbieg między przestępstwami zgwałcenia a wykorzystania seksualnego wydaje się też wykluczony w wypadku błędu sprawcy co do pozostawiania ofiary w stanie bezradności lub niepoczytalności, nie jest bowiem możliwa sytuacja, aby ten sam fragment zachowania sprawcy mógł być oceniany z punktu widzenia zarówno znamion art. 198, jak i art. 197. Z chwilą użycia środków nacisku charakterystycznych dla zgwałcenia wykluczone jest wykorzystanie bezradności lub niepoczytalności ofiary. W tym wypadku w grę wchodzić może co najwyżej zbieg przestępstw z art. 13 § 2 w zw. z art. 198 oraz 197, przy czym to pierwsze należałoby uznać za współukarany czyn uprzedni [11].

Podobne stanowisko prezentuje K. Lipiński, głosząc, że

trudno wszak mówić o „wykorzystaniu” stanu, w którym znajduje się pokrzywdzony, skoro sprawca, doprowadzając do czynności seksualnej, używa nadto jednego ze sposobów określonych w art. 197 k.k. Wykorzystanie zachodzi zatem tam, gdzie nie pojawia się opór ze strony ofiary, charakterystyczny dla przestępstwa zgwałcenia [37].

Zgodne stanowisko w literaturze przyjęto wobec możliwości zbiegu przepisów z art. 198 k.k. oraz 199 k.k., bowiem uznaje się go za niemożliwy. *Możliwy jest natomiast kumulatywny zbieg przepisów art. 198 z 200 § 1, art. 201 i 202 § 3 lub 4 k.k. Możliwy jest także kumulatywny zbieg art. 198 z 156 § 1 lub 3, art. 157 § 1 lub 2 k.k.* [19]. Kumulatywny zbieg art. 198 k.k. z typami czynów zabronionych, w których ochronie podlega zdrowie i życie, w tym również z art. 217 k.k., potwierdza M. Bielski [11]. Zdaniem V. Konarskiej-Wrzosek przepis art. 217 k.k., tj. przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej, jest skonsumowany przez art. 198 k.k. [19]. Na pomijalny charakter zbiegu art. 198 k.k. i art. 217 k.k. wskazuje również K. Lipiński [37].

3.6. Tryb ścigania

Od momentu uchylecia art. 205 k.k., przestępstwo z art. 198 k.k. ścigane jest w trybie publicznoskargowym. Przed tą zmianą przestępstwo to ścigane było na wniosek. Niewątpliwie zmiana ta jest w istocie korzystna, w szczególności ze względu na osoby pokrzywdzone tym przestępstwem. Będą to bowiem osoby, które samodzielnie mogą nie być w stanie złożyć wniosku o ściganie i ukaranie sprawcy [36].

4. Podsumowanie

Na gruncie powyższych rozważań uznać należy, że pomieszczenie przestępstwa seksualnego wykorzystania stanu niepoczytalności lub bezradności w ustawie karnej znajduje swoje uzasadnienie. Przede wszystkim z uwagi na przedmiot ochrony; potrzebę objęcia ochroną tych osób, które ze względu na stan nie mogą podjąć decyzji w przedmiocie życia seksualnego. I nie chodzi tutaj o to, by absolutnie pozbawić takie osoby możliwości prowadzenia życia seksualnego. Nie chodzi też o wykluczenie ich z własnej, przyrodzonej sfery seksualności. Chodzi natomiast o zapewnienie im prawnej ochrony przed podejmowaniem, poddawaniem się czy też wykonywaniem czynności seksualnych w sytuacji, gdy nie mają możliwości wyrażenia woli względem podejmowanych wobec nich czynności. Wobec propagowania indywidualnego komfortu w sferze seksualności oraz wobec manifestacji wolności jednostki, w tym wolności seksualnej, należy pamiętać również o tych, którzy z praw tych swobodnie korzystać nie mogą. Ponadto, jak zasygnalizowałam w treści wywodu, należałoby ostatecznie rozwiązać wątpliwości co do niektórych problematycznych kwestii, jak w przypadku możliwości popełnienia tego typu czynu zabronionego przez współmałżonka.

Podczas omawiania przestępstwa z art. 198 k.k. zaprezentowałam różnice w poglądach co do problematyki tego typu czynu zabronionego. W przypadku niektórych również w orzecznictwie nie znajdujemy jednolitego stanowiska. Nie jest jednak możliwe w tym miejscu omówienie wszystkich rozbieżności, jak i kwestii problematycznych dotyczących tego typu przestępstwa. Niemniej jednak celem niniejszego wywodu jest co najmniej sygnalizacja tychże zagadnień.

Sfera seksualności jest specyficzną sferą życia. Przede wszystkim jest przedmiotem badań wielu dziedzin nauki, a prawo karne ma tę funkcję, by tę sferę w szczególny sposób chronić. Punkt widzenia ofiary omawianego typu czynu zabronionego może być taki, że nie zdaje sobie ona nawet sprawy, iż staje się przedmiotem przestępstwa. Nie znaczy to jednak absolutnie, że akceptuje działania sprawcy, który celem zaspokojenia własnego popędu seksualnego wykorzystuje ten fakt.

Literatura, ustawy i orzecznictwo

1. Sobolewski K., Laniewski A., *Polski Kodeks Karny z 11.VII.1932 roku wraz z prawem o wykroczeniach, przepisami wprowadzającymi i utrzymaniem w mocy przepisami kodeksu karnego austriackiego, niemieckiego, rosyjskiego i skorowidzem*, Lwów 1932.
2. Makowski W., *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce*, nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1924.
3. Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1932.
4. Peiper L., *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Leon Frommer, Kraków 1936 rok.
5. Andrejew I., Świda W., Wolter W., *Kodeks karny. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973.
6. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku, Kodeks karny, Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.
7. Śliwiński S., *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Akademicka Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1948.
8. Wyrok SA w Katowicach z 26.08.2010 r., II AKa 213/10, LEX nr 686856.
9. Budyń-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M., Mozgawa M., *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el., 2023, art. 198.
10. Warylewski J., *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Komentarze Karne Becka, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2001.
11. Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, Komentarz do art. 117-211a, Warszawa 2017, art. 198.
12. Góral R., *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, wyd. 5, Warszawa 2007.
13. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1359 z późn. zm.
14. Gardocki L., *Prawo karne*, wyd. 21, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2019.
15. Krajewski R., *Seksualne wykorzystanie bezradności lub niepoczytalności małżonka*, [w:] *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.
16. Wyrok SN z 15.10.2015 r., WA 14/15, LEX nr 2053652.
17. Warylewski J., *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2020 (Komentarze Kodeksowe).
18. Konarska-Wrzosek V., [w:] Lach A., Lachowski J., Oczkowski T., Zgoliński I., A. Ziółkowska A., Konarska-Wrzosek V., *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2020, art. 197.
19. Kłaczyńska N., *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. Giezek J., Warszawa 2014, art. 198.
20. Filar M., *Kodeks karny. Komentarz*, T. 1, wyd. 2, red. Górniok O., Warszawa 2006, art. 198.
21. Wyrok SN z 21.04.2006 r., IV KK 41/06, LEX nr 1614938.
22. Wyrok SA w Katowicach z 26.08.2010 r., II AKa 213/10, LEX nr 686856.
23. II AKa 522/21, LEX nr 3485841.
24. Wyrok SA w Katowicach z 14.10.2021 r., II AKa 247/21, LEX nr 3357585.
25. Wyrok SA we Wrocławiu z 12.12.2019 r., II AKa 160/19, LEX nr 3224342.
26. Wyrok SN z 2.07.2002 r., IV KKN 266/00, LEX nr 54406.
27. Postanowienie SN z 29.01.2002 r., I KZP 30/01, OSNKW 2002, nr 3-4, poz. 16.
28. Wyrok SN z 22.06.2021 r., II KK 19/20, LEX nr 3292472.
29. Wyrok SA w Gdańsku z 9.07.2020 r., II AKa 119/20, LEX nr 3189901.

30. Postanowienie SN z 11.05.2022 r., V KK 147/22, LEX nr 3436352.
31. Wyrok SA w Lublinie z 11.10.2018 r., II AKa 56/18, LEX nr 3225146.
32. Postanowienie SN z 15.01.2013 r., V KK 187/12, LEX nr 1277783.
33. Wyrok SA w Katowicach z 2.06.2011 r., II AKa 142/11, LEX nr 1001359.
34. Wyrok SA w Katowicach z 16.11.2006 r., II AKa 328/06, LEX nr 297347.
35. Wyrok SA w Katowicach z 9.11.2006 r., II AKa 323/06, LEX nr 216965.
36. Budyn-Kulik M., Kulik M., *Kodeks karny. Część szczególna. Tom 1, Komentarz do art. 117 – 221*, red. Królikowski M., Zawłocki R., Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2017.
37. Lipiński K., *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. Giezek J., Warszawa 2021, art. 198.
38. Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2010, art. 198.
39. Filar M., *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 2, red. Górniok O., Warszawa 2006, art. 198.
40. Wyrok SA w Katowicach z 20.01.2011 r., II AKa 434/10, LEX nr 785462.
41. Piórkowska-Flieger J., *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 7, red. Bojarski T., Warszawa 2016, art. 198.
42. Hyps S., *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 7, red. Grześkowiak A., Wiak K., Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2021, s. 1188.
43. Wyrok SA w Łodzi z 11.12.2012 r., II AKa 256/12, OSA 2013, nr 1, poz. 7.
44. Postanowienie SN z 14.09.2022 r., I KK 333/22, LEX nr 3486931.
45. Wyrok SA w Katowicach z 2.11.2016 r., II AKa 316/16, LEX nr 2309498.
46. Wyrok SA w Katowicach z 2.11.2016 r., II AKa 316/16, LEX nr 2309498.

Seksualne wykorzystanie niepoczytalności i bezradności

Streszczenie

Przestępstwo seksualnego wykorzystania niepoczytalności i bezradności pomieszczone zostało w art. 198 Kodeksu karnego, w Rozdziale XXV pod tytułem „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”. Znamiona czynu zabronionego tego przestępstwa wskazują na niezaprzeczalny fakt objęcia ochroną życia seksualnego jednostek, w przypadku których niemożliwe jest zmanifestowanie sprzeciwu wobec podejmowanych względem nich czynności seksualnych. To podstawowa cecha, jaka odróżnia przestępstwo seksualnego wykorzystania niepoczytalności i bezradności od przestępstwa zgwałcenia, w którego przypadku determinujące znaczenie ma przede wszystkim wyrażenie skutecznego zezwolenia na aktywność seksualną. Między innymi zagadnienie braku konieczności manifestacji sprzeciwu wobec podejmowanych czynności seksualnych będzie tematem rozdziału poświęconego przestępstwu seksualnego wykorzystania niepoczytalności i bezradności. W dalszej kolejności omówiona zostanie kwestia dotycząca tego, czym jest stan niepoczytalności, jakie okoliczności wskazują na pozostawanie w stanie bezradności. Co stanowi przedmiot ochrony w przypadku przestępstwa wykorzystania niepoczytalności i bezradności? W dookreśleniu powyższych, jak również w procesie praktycznego stosowania przepisu art. 198 k.k. konieczne jest wskazanie na poglądy prezentowane we współczesnej doktrynie. Ponadto analiza znamion przestępstwa seksualnego wykorzystania niepoczytalności i bezradności winna być uzupełniona o aktualne orzecznictwo. Dokonanie szczegółowej wykładni przepisu art. 198 k.k. jest bezcelowe przy pominięciu podkreślanych w doktrynie wątpliwości, jak również bez zaprezentowania różnic w interpretacji niektórych zagadnień dotyczących tego typu czynu zabronionego. Nie najważniejsze, niemniej jednak wartościowe może okazać się ogólne omówienie przestępstwa seksualnego wykorzystania niepoczytalności i bezradności na gruncie poprzednio obowiązujących ustaw karnych. Wszystkie wspomniane kwestie odnajdą swoje miejsce w poszczególnych częściach rozdziału.

Słowa kluczowe: seksualne wykorzystanie, niepoczytalność, bezradność, przestępstwa seksualne

Sexual exploitation of insanity and helplessness

Abstract

The crime of sexual exploitation of insanity and helplessness is contained in Art. 198 of the Criminal Code, in Chapter XXV under the title „Crimes against sexual freedom and morality”. The features of the prohibited act of this crime indicate an undeniable fact of protection of sexual life of individuals for whom it is impossible to manifest an objection to sexual activities undertaken against them. This is the basic feature that distinguishes the crime of sexual exploitation of insanity and helplessness from the crime of a rape, in the case of which

the determining meaning is primarily the expression of effective authorization of sexual activity. Among other things, the issue of the lack of necessity of manifestation of an objection to sexual activities will be the subject of the Chapter dedicated to the sexual exploitation of insanity and helplessness

Subsequently, the issue of what the state of insanity is and what circumstances indicate being in a state of helplessness, will be discussed. What is protected in the case of a crime of exploitation of insanity and helplessness? In further detailing the above, as well as in the process of practical application of the provision of Art. 198 of the Penal Code, it is necessary to indicate the views presented in contemporary doctrine. In addition, the analysis of the features of the crime of sexual exploitation of insanity and helplessness should be supplemented with current case-law. Making a detailed interpretation of the provision of art. 198 of the Penal Code is pointless while omitting the doubts emphasized in the doctrine, as well as not presenting differences in interpretation of certain issues relating to this type of a prohibited act. Not the most important, but nonetheless a general discussion of the offence of sexual exploitation of insanity and helplessness may be valuable on the basis of previously applicable criminal laws. All the aforementioned issues will find their place in individual parts of the Chapter.

Keywords: sexual exploitation, insanity, helplessness, sexual crimes

Proces psychologiczno-sądowej diagnozy małoletniego zgłaszającego doznawanie przemocy seksualnej

1. Wstęp

W opracowaniu tym zostanie przedstawiona propozycja psychologiczno-sądowej procedury diagnostycznej dziecka zgłaszającego doznanie przemocy seksualnej. Motywacją do napisania tego rozdziału była dokonywana przez autorkę analiza akt sądowych dotyczących spraw o przemoc seksualną, rozmowy z pacjentami zaangażowanymi w psychologiczne i sądowe procedury diagnostyczne po stronie osób krzywdzonych, jak i podejrzanych, wskazujących na trudny dla nich do zaakceptowania przebieg diagnoz, budzący niepokój co do ich rzetelności.

Rozważania zostaną oparte na literaturze tematu, prowadzone przez autorkę od ponad trzech dekad opiniowanie w sprawach o przemoc seksualną jako biegła *ad hoc*, badania własne nad procedurą diagnostyczną dla osób wykorzystywanych seksualnie w różnym wieku, na podstawie przebadanych przypadków dzieci i dorosłych zgłaszających problem wykorzystania seksualnego. Ponadto, co ważne – na prowadzonej od 1987 roku terapii z osobami dorosłymi po przemyśle seksualnej doznanej w dzieciństwie. Dzięki temu uzyskano spojrzenie na traumę seksualną z perspektywy osób, które zgłaszały się jedynie po pomoc w poprawie jakości życia, bez jakiegokolwiek motywacji do instytucjonalnego ukarania sprawcy.

Zostanie przedstawiona wiedza niezbędna do diagnozowania małoletnich, ale także osób w różnym wieku, które w dzieciństwie doznały przemocy seksualnej. Wymienione zostaną zagadnienia, które powinny być brane pod uwagę w trakcie dokonywanej diagnozy psychologicznej. Opisana zostanie rola psychologa „pierwszego kontaktu” oraz biegłego sądowego w procesie uzyskiwania wiarygodnych danych. Zostanie przedyskutowana specjalizacja biegłego psychologa w zakresie rozpoznawania przemocy seksualnej. Wymienione zostaną niezbędne elementy procesu diagnostycznego przemocy seksualnej wobec dzieci i młodzieży, w tym progresywność badania, metody i sposoby zadawania pytań z uwzględnieniem wieku dziecka. Omówione zostaną techniki oparte o trzy dotyki. Zostanie wyjaśnione, dlaczego opiekun wspierający nie może brać udziału w badaniu oraz z jakiego powodu istnieje bezwzględny zakaz przeprowadzania badania małoletniego w obecności osoby wskazywanej przez niego jako sprawca przemocy. Omówione zostaną: kolejność badania członków rodziny oraz analizowanych zagadnień, środowisko, w jakim osoba małoletnia powinna być badana oraz cel i sposób rejestrowania diagnozy.

Dlaczego proces przeprowadzania diagnozy sądowno-psychologicznej jest tak ważny? Istnieją opracowane przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne ogólne standardy przeprowadzania sądowej diagnozy psychologicznej i pisanie opinii na jej podstawie, jednakże nie zawierają one specjalistycznych wskazówek dotyczących badania dzieci po doznanej

¹ agnieszka.widera-wysoczanska@uwr.edu.pl, instytut.psychoterapiitraumy@gmail.com, Instytut Psychologii, Zakład Psychologii Klinicznej i Zdrowia, Wydział Historyczno-Pedagogiczny, Uniwersytet Wrocławski, www.psychoterapia.wroclaw.pl, <https://usosweb.uni.wroc.pl/>.

przemocy seksualnej i ich rodzin. Konsekwencje sporządzenia średniej jakości opinii, której celem jest zbadanie dziecka zgłaszającego wykorzystanie seksualne, niedopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej lub dopuszczanie dowodu z kilku opinii biegłych, a tym samym wielokrotne przeprowadzanie badań w toku jednego postępowania sądowego jest traumatyczne dla wszystkich stron postępowania. Przyczynia się to do pogłębienia przeżywanych emocji, objawów stresu pourazowego, objawu unikania wspomnień i wypowiedzi o traumie oraz eskalacji panujących konfliktów. Stąd tak istotne jest, aby diagnoza psychologiczna i opinie były sporządzane na wysokim poziomie merytorycznym, z zachowaniem najwyższych standardów etycznych i metodologicznych.

Opinia będąca efektem rzetelnie przeprowadzonego badania zawiera prawidłowe dane pozwalające prokuraturze czy sądom karnym, cywilnym i rodzinnym podjąć decyzję zapewniającą bezpieczeństwo krzywdzonemu dziecku, opiekunowi wspierającemu a także osobie, która może być fałszywie oskarżona. Jeżeli osoba podejrzana krzywdzi seksualnie małoletniego, musimy zdawać sobie sprawę, że jest „drapieżcą” nie wobec jednego dziecka, a wobec wielu, oraz że każde dziecko, z którym zamieszkuje i z którym ma kontakt jest zagrożone jego czynami przestępczymi [1].

2. Cel i źródła informacji

Celem ekspertyzy psychologicznej w przypadkach małoletnich ofiar przemocy seksualnej jest dostarczenie prokuraturze i sądom materiału pozwalającego na podjęcie decyzji czy dziecko było ofiarą wykorzystania seksualnego i w jakich okolicznościach. Oznacza to, że podczas diagnozy psychologicznej powinno uzyskać się wszelkie informacje, które pozwolą na ocenę stanu psychicznego osoby małoletniej, przebiegu traumatycznego zdarzenia i sytuacji życiowej.

Gdy istnieje podejrzenie przemocy seksualnej, psycholog diagnozujący powinien przeprowadzić rozmowę psychologiczną z opiekunem wspierającym oraz zdiagnozować dziecko zgłaszające krzywdę. Napisana opinia powinna być oparta na obserwacji oraz badaniach przeprowadzonych z dzieckiem w gabinecie, natomiast informacje udzielone przez rodzica czy opiekuna wspierającego stanowią kontekst dla zrozumienia sytuacji dziecka. Nie można włączać do wyniku badania wytworów, np. rysunków wykonanych przez dziecko bez obecności psychologa. Analiza nagrań audio i video dostarczonych przez opiekuna musi być wykonana z dużą uwagą i ze wskazaniem, że wyciągane wnioski dotyczą tylko danego nagrania oraz psycholog zdaje sobie sprawę z braku informacji odnośnie do sytuacji sprzed i po nagraniu, a także nie ma pewności kogo te nagrania dotyczą.

Psycholog diagnozujący małoletniego człowieka nie może badać również osoby podejrzanej o dokonanie przestępstwa seksualnego. Badanie przez tego samego psychologa dziecka i osoby wskazywanej jako krzywdzącej nie jest zgodne z zasadami postępowania psychologicznego. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne już w 2002 roku [2] wydało raport w sprawie metod przeciwdziałania przemocy i wynikających z nich zasad dotyczących postępowania psychologów i innych profesjonalistów. Podkreślono w nim, że kontakt psychologa, który diagnozował dziecko z osobą podejrzaną w znaczący sposób zaburza zaufanie dziecka do tego diagnosty oraz poczucie bezpieczeństwa i uniemożliwia osobie małoletniej ujawnienie doznanej krzywdy. Manipulacje stosowane przez sprawcę powodują, że dziecko jest przekonane o sile i dominacji krzywdziciela, który wpływa na wszystkie osoby, z którymi się spotyka [3].

Prosimy także opiekuna wspierającego o dostarczenie zaświadczeń, notatek i opinii z różnych instytucji, m.in. z przedszkola, szkoły, ośrodków zdrowia, od lekarzy, psychologów, pedagogów, psychiatrów czy pracowników socjalnych zajmujących się dzieckiem i jego rodziną od jego urodzenia do momentu zgłoszenia się na diagnozę. Dokumenty te, pochodzące od różnych osób, raczej nie znających się, i z różnych okresów życia dziecka, dostarczają ważnej wiedzy o funkcjonowaniu małoletniego zagrożonego przemocą.

3. Zagadnienia do diagnozy przemocy seksualnej

Dzieci, które poddawane są diagnozie psychologicznej mają od trzech lat do lat. Najczęściej zgłaszane przez rodziców/opiekunów do autora tego opracowania są dzieci w wieku od 3 lat do 6 lat, a następnie od 13 lat do 17 lat [4, 5]. Przebieg procedury diagnostycznej zależy od wieku dziecka.

Podczas ekspertyzy poszukujemy informacji o możliwie jak największej liczbie poniżej wskazanych zagadnień. Psycholog-diagnosta musi posiadać wiedzę o osobie pokrzywdzonej, rodzicu/opiekunie czy innej osobie wspierającej oraz osobie, która została wskazana jako sprawca przemocy seksualnej [4-6]. W trakcie diagnozy poszukujemy następujących danych o osobie małoletniej, biorąc pod uwagę jej wiek i poziom rozwoju:

- o cechach rodziny i środowiska, z których dziecko pochodzi, relacjach rodzinnych [7-10];
- o stosowanych wobec dziecka różnych formach przemocy w rodzinie i środowisku, zdarzeniach bądź sytuacjach traumatycznych jako kontekstu przemocy seksualnej, modelach więzi [9, 11];
- o formach przemocy seksualnej [9, 12];
- o stosowanych wobec dziecka mechanizmach przemocy seksualnej: dynamika przemocy seksualnej [1, 7, 13-15], specyficzne i niespecyficzne czynniki ryzyka [16];
- o specyficznych i niespecyficznych objawach osoby krzywdzonej we wszystkich sferach życia na przestrzeni lat, zmienności tych objawów: od objawów krótkoterminowych do długoterminowych, od objawów zewnętrznych do uwewnętrznionych [9, 17-21];
- o złożonych zaburzeniach po stresie pourazowym i innych współtowarzyszących [16, 22-24];
- o rozwoju od urodzenia do momentu badania, w tym o rozwoju psychoseksualnym [25];
- o chorobach psychosomatycznych [26];
- o możliwościach osoby krzywdzonej do samozdrowienia (*resilience*);
- o formach narracji dziecka [27-29];
- o zakresie pamięci [27-29];
- o podatności na sugestię, skłonnościach do konfabulacji (uzupełnianie luk w pamięci informacjami znanymi dziecku z jego życia) [4, 30];
- o podatności skrzywdzonego na wpływy otoczenia, które zmusza go do utrzymywania doznanej przemocy w sekrecie, do podporządkowania się krzywdzicielowi i osobom go wspierającym (najczęściej są to rodzice sprawcy), lub do składania fałszywych zeznań, że do przemocy nie doszło [31, 32];

- o uzależnieniu emocjonalnym i podporządkowaniu osobie składającej doniesienie [1, 31];
 - o uleganiu presji otoczenia [1, 7, 14, 15, 31, 32];
 - o upływie czasu od zdarzenia i wynikających z niego zmianach w objawach [17, 24].
- Kolejne zagadnienia do rozpoznawania w trakcie diagnozy dotyczą rodzica lub opiekuna wspierającego i należą do nich:
- historia życia, relacji z rodzicami, traumy w dzieciństwie [4, 5, 10];
 - historia dotychczasowych związków [4, 5, 8, 10];
 - relacje ze sprawcą przemy seksualnej [4, 5, 8, 10, 32];
 - cechy więzi z dzieckiem krzywdzonym [4, 5, 8-10, 32];
 - cechy osobowości;
 - stan psychologiczny i psychiczny, objawy prostego i złożonego PTSD [1, 7, 8, 17];
 - stan zdrowia somatycznego [1, 7];
 - reakcje na ujawnienie przemy seksualnej przez dziecko i związane z tym emocje [32];
 - formy szukanej pomocy u bliskich, psychologów, prawników, policji, w prokuraturze i sądzie;
 - rodzaje stosowanego zaprzeczania [1, 7, 31, 32];
 - postawa wobec zdarzenia [1, 7, 32];
 - motywy składania zeznań.

Ważne jest rozpoznawanie występowania u dziecka i opiekuna wspierającego mechanizmów utrudniających emocjonalne i fizyczne uwolnienie się od sprawcy i czynników negatywnie rzutujących na ujawnienie doznawanych krzywd. Są to m.in. mechanizmy [4, 5, 8, 13]:

- wyuczonej bezradności;
- syndromu sztokholmskiego;
- identyfikacji ze sprawcą;
- idealizacji sprawcy;
- toksycznej lojalności wobec osoby podejrzanej i opiekuna wspierającego;
- wypierania i dysocjacyjne;
- ambiwalentny stosunek do sprawcy i opiekuna wspierającego;
- ambiwalencja uczuciowa do zgłoszenia czynów, a następnie uczestniczenia w postępowaniu.

Podczas procedury diagnostycznej należy rozpoznawać motywację i metody stosowane zwłaszcza przez podejrzanego, ale także przez niewspierających rodziców/opiekunów, otoczenie czy instytucje zmuszające do zaprzeczania zaistnienia oraz utrzymywania przemy seksualnej w tajemnicy [1, 4, 7, 13]. Badamy:

- z czego wynika oraz w jaki sposób dziecko było i jest zmuszone przez sprawcę do utrzymywania przemy seksualnej w tajemnicy, zaprzeczania, że przemoc wystąpiła lub do składania fałszywych zeznań;
- w jaki sposób sprawca manipulował / manipuluje rodziną, otoczeniem, specjalistami w celu utrzymywania sekretu i nieujawnienia jego czynów;
- jaka jest motywacja i świadomość osób pracujących w szkole czy w przedszkolu o prawnym obowiązku zgłoszenia na policję, do prokuratury lub do sądu rodzinnego przemy wobec dziecka i z czego wynika strach przed zgłoszeniem;

- jakie są powody, motywy i sposoby zaprzeczania przez osoby z otoczenia dziecka i instytucje zgłaszanej przemyocy seksualnej.

Sprawcą przemyocy seksualnej może być zarówno mężczyzna, jak i kobieta. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne zaznacza, że badając podejrzanego nie rozpoznamy, czy doszło do przemyocy seksualnej wobec dziecka, czy raczej nie oraz czy osoba ta jest seksualnym agresorem i nie uzyskamy od niego przyznania się do popełnionych czynów [2]. Podejrzany zdaje sobie sprawę z grożących mu konsekwencji prawnych (kara więzienia), zawodowych (utrata pracy i prestiżu), społecznych (ostracyzm), rodzinnych (strata rodziny) i emocjonalnych (utrata dostępu do dziecka czy dzieci jako „przedmiotu” do wykorzystania w celu budowania swojej wartości i mocy [1]. Zrobi wszystko, aby zapobiec ujawnieniu i będąc „mistrzem manipulacji” odnosi w tym „sukces” [1, 3].

Możemy natomiast rozpoznać u niego cechy typowe dla sprawców przemyocy seksualnej. Człowiek opisywany przez dziecko jako sprawca przemyocy seksualnej powinien być badany przez psychologa, psychiatrę i seksuologa, innych niż ci, którzy diagnozują osobę małoletnią. Podczas diagnozy specjaliści ci powinni zbadać przeszłą i aktualną historię życia, relacje z rodzicami, przemoc doznawaną w rodzinie pochodzenia, rozwój psychoseksualny, uzależnienia od seksu i pornografii oraz środków chemicznych, stan psychologiczny i psychiczny, stan zdrowia somatycznego, przebieg dotychczasowych związków i kontaktów z dziećmi, relacje międzyludzkie, przebieg zatrudnienia, łożenie na utrzymanie rodziny, cechy i zaburzenia osobowości, rodzaje agresywności, stosowanie przemyocy fizycznej, stosunek do łożenia na utrzymanie syna czy córki, przekonania o dzieciach i kobietach, występowanie typu sprawstwa seksualnego, w tym parafilii, dynamikę zachowań w trakcie przemyocy seksualnej [1, 3, 4, 6, 7, 13], ponadto:

- manipulacje stosowane w celu uzależnienia (uwodzenie i zastraszanie – na zmianę, uprowadzenie) dziecka przed, w trakcie trwania przemyocy i po jej ujawnieniu;
- zaprzeczenia i manipulacje stosowane do uzależnienia (uwiedzenia, zastraszania) rodziny, osób ze środowiska, psychologa czy organów ścigania;
- mechanizmy stosowane do ukrywania w tajemnicy przestępczych zachowań przed, w trakcie trwania przemyocy i po jej ujawnieniu;
- reakcje na ujawnienie przemyocy seksualnej, związane z tym emocje oraz rodzaje manipulacji i zaprzeczeń;
- formy szukanego wsparcia u bliskich, psychologów, prawników, policji, w prokuraturze i sądzie.

Sprawca może być typem regresyjnym lub fiksacyjnym, sadystycznym i niesadystycznym, cyklicznym i niecyklicznym [1, 7, 33] z ewentualnie występującymi parafiliami [22-34], np.:

- pedofilią – czynności seksualne z udziałem dziecka, które nie weszło w okres pokwitania, zwykle do około 10. czy 13. roku życia;
- hebefilią – kontakt z osobami w wieku dojrzewania, od dziesiątego do czternastego roku życia;
- efebofilią – kontakt z osobami w późnym wieku dojrzewania, od piętnastego do dziewiętnastego roku życia, np. między dorosłymi mężczyznami a chłopcami w późnym okresie dojrzewania;
- korofilią – skłonność homoseksualnych kobiet do młodych dziewcząt;
- parafilii niespecyficzną.

Sprawca przemy seksualnej, który w młodym wieku założył rodzinę i ma własne dzieci przeważnie jest pedofilem regresyjnym lub hebefilem niesadystycznym, z cyklem ciągłym, ewentualnie, ale nie zawsze, z innymi parafiliami. Najczęściej nie stwierdza się u niego pedofilii w rozumieniu DSM-5 czy ICD-11 [22, 23]. Wielu sprawców przemy seksualnej wykorzystuje dzieci niezależnie od ich płci czy wieku. Zazwyczaj mają wiele ofiar [1, 6, 7]. Osoba taka jest trudna do rozpoznania, ponieważ bardzo dobrze prezentuje się w społeczeństwie, może być cenionym pracownikiem, należy do grupy religijnej, zachowuje się w wyważony sposób w trakcie rozprawy sądowej. Dzięki temu buduje swoją wiarygodność.

4. Rola i zadania wyspecjalizowanego psychologa w procesie diagnozy

Wartościowych danych diagnostycznych dostarcza psycholog „pierwszego kontaktu”, specjalista w zakresie przeciwdziałania przemy seksualnej, który jako pierwszy zdiagnozował dziecko w stosunkowo krótkim czasie po ujawnieniu przez nie doznawanej przemy, oraz jego terapeuta, który może posiadać najobszerniejszą wiedzę na temat funkcjonowania i sytuacji dziecka na przestrzeni dłuższego czasu. Warto więc, aby biegli i sądy czerpali informacje od tych specjalistów [4, 5].

4.1. Specjalizacja w zakresie rozpoznawania i diagnozowania przemy seksualnej

Diagnoza przemy seksualnej jest jedną z najtrudniejszych dla psychologa, ponieważ spotyka się on z mechanizmami, które nie występują w trakcie innych procesów badawczych. Diagnozowania traumy przemy seksualnej powinni dokonywać klinicyści, psychologowie traumy, specjaliści w zakresie przeciwdziałania przemy z dużym doświadczeniem terapeutycznym oraz specjalizujący się w zakresie diagnozy i terapii dzieci i dorosłych wykorzystywanych seksualnie. Zwłaszcza biegli powinni wykazać się ukończeniem długoterminowego szkolenia w zakresie omawianej tematyki oraz posiadać co najmniej 10-letnią praktykę diagnostyczno-terapeutyczną. Wskazane jest, aby diagnozowali i leczyli zarówno dzieci, jak i dorosłych po doświadczeniu traumy, ponieważ daje im to szerokie spojrzenie na zagadnienie przemy seksualnej, które jest w społeczeństwie tematem tabu. Gdy w trakcie procesu terapeutycznego poznaje się zachowania sprawcy przemy seksualnej oraz objawy u dziecka na podstawie wypowiedzi dorosłego, który był krzywdzony w dzieciństwie, łatwiej jest uwierzyć w ujawnienia dokonywane przez osoby małoletnie oraz można porównać objawy i dynamikę tej przemy z opisywaną przez ludzi niezainteresowanych procesem sądowym, a jedynie własnym zdrowiem.

Psychologiczna ekspertyza przeprowadzana jest we współpracy z innymi profesjonalistami wyspecjalizowanymi w zakresie rozpoznawania i diagnozowania przemy seksualnej: psychiatrami, neurologami, pedagogami, pediatrami, internistami, ginekologami, urologami, pracownikami opieki społecznej. Taka współpraca daje podstawy do wydania wartościowej opinii.

4.2. Psycholog pozaprosesowy – „pierwszego kontaktu”

Pozaprosesowy psycholog „pierwszego kontaktu”, specjalizujący się w pomocy psychologicznej – diagnozie i terapii osób po doznanej traumie przemy seksualnej, posiada umiejętności przeprowadzenia profesjonalnej diagnozy psychologicznej osoby pokrzywdzonej oraz członków jej rodziny. Ze względu na szybką dostępność dla osoby pokrzywdzonej – badanie przeprowadza stosunkowo krótko po doznanej przez dziecko

przemocy seksualnej. Ma możliwość wielokrotnego spotykania się z ofiarą. Stwarza to warunki do nawiązania kontaktu w oparciu o budowane zaufanie i bezpieczeństwo. Użytkuje cenne merytorycznie dane o funkcjonowaniu dziecka i jego rodziny. Jego wiedza o pacjencie i zdarzeniu powinna być więc istotna dla prokuratury i sądu, ponieważ to on ma najwartościowszy psychologicznie kontakt z małoletnim potrzebującym pomocy. B. Błoch twierdzi, że ze względu na wprowadzoną do prawa karnego zasadę kontrydiktoryjności opinia prywatna stworzona przez pozaprosesowego psychologa może nabrać charakteru opinii biegłego prywatnego [35, 36]. Jest to osoba mająca wiadomości specjalne, której jedna ze stron zleciła sporządzenie pisemnej ekspertyzy na kształt opinii procesowej [35]. T. Grzegorzczak uznaje, iż *nie ulega wątpliwości, że nie ma żadnych przeciwwskazań, aby strona zleciła osobie posiadającej wiedzę specjalistyczną sporządzenie opinii prywatnej* [37, s. 167].

4.2.1. Opinia prywatna

Pozaprosesowy psycholog „pierwszego kontaktu” posiadający specjalną wiedzę w zakresie psychologii traumy sporządza na zlecenie strony postępowania, nie sądu czy prokuratury, dokumenty, np.: notatkę, wyciąg z dokumentów zawierających uzyskane informacje o przemyśle, zaświadczenie bądź opinię dotyczącą diagnozowanej sprawy z przeznaczeniem do prokuratury, sądu karnego, rodzinnego lub cywilnego [35, 36].

Opinią prywatną (inaczej pozaprosesową, pozasądową) jest każde oświadczenie powołujące się na wiadomości specjalne, nie pochodzące od biegłego procesowego powołanego przez sąd. Opinie prywatne w rozumieniu przepisów kpc [38] i kpk [39] złożone przed sądem cywilnym, karnym czy postępowaniem przygotowawczym (np. prokuratura, policja) nie stanowią dowodu w sprawie, ponieważ nie spełniają podstawowych wymagań prawnych odnoszonych do opinii biegłych [40]. Nie mogą więc w prawie polskim zastąpić opinii wykonanej na zlecenie sądu lub prokuratury. Również wówczas, gdy są sporządzone przez biegłego sądowego lub instytut naukowy nie stają się dowodem z wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 i 290 KPC [38]. To znaczy, że opinia wystawiona na prywatne zlecenie strony, pomimo że jest sporządzona przez biegłego psychologa, ma charakter dowodu prywatnego (wyrok SN z 15.01.2010 roku, I CSK 199/09, Legalis).

Nie można jednak pomijać ich znaczenia. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego [38]. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i powszechnych wskazuje, że przedłożona do akt przez stronę postępowania cywilnego opinia prywatna (<https://sip.lex.pl/#/publication/41966134>) może spełniać rolę fachowego wzmocnienia stanowiska strony wiadomościami specjalnymi do którego sąd powinien odnieść się w uzasadnieniu, może być składana przez stronę z wyraźnym dążeniem do przyznania jej waloru dowodowego, być środkiem uprawdopodobnienia, przesłanką ułatwiającą weryfikację opinii biegłego oraz stanowić poważny argument przemawiający za potrzebą zlecenia sporządzenia opinii uzupełniającej bądź opinii innych biegłych lub instytutu, lub wskazaniem do powołania biegłego sądowego. Aby złożona przez stronę ekspertyza została uznana przez sąd za dowód z dokumentu prywatnego, zgodnie z artykułem 2431 kpc (Dz.U.2021.1805 t.j., wersja od: 1 lipca 2023 roku do: 14 sierpnia 2023 roku) musi zawierać dane umożliwiające ustalenie wystawcy dokumentu.

Nie można pominąć faktu, że w 2015 roku weszła w życie nowelizacja kpk (Ustawa z 27 września 2013 roku o zmianie ustawy (kodeks postępowania karnego) i niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) [35], która stanowi podstawę wprowadzenia do procesu tzw. opinii prywatnej, stanowiącej specyficzny rodzaj dokumentu prywatnego sporządzonego na zlecenie uczestnika procesu karnego [35, 41, s. 67-68]. Według R. Ponikowskiego nie ma już żadnych przeszkód, aby zlecać sporządzanie tzw. prywatnych opinii. Stały się więc one pełnoprawnym dowodem, ocenianym tak jak każdy inny dowód przez pryzmat zasady swobodnej oceny dowodów [42, s.113]. Jest to ściśle związane z wprowadzeniem zasady kontrydiktoryjności, która ma doprowadzić do zagwarantowania możliwie najpełniejszej równości stron w ustalaniu faktów [43-45].

Dowody z prywatnego dokumentu według art. 233 § 1 (Dz.U.2021.1805 t.j. akt obowiązujący, wersja od: 1 lipca 2023 roku) oraz art. 7 kpk (Dz.U.2022.1375 t.j. akt obowiązujący od dnia 22 czerwca 2023) podlegają ocenie swobodnej, tak jak inne dowody w sprawie, stwierdzającej, czy dowód ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Ocena swobodna występuje wówczas, gdy organy postępowania czy sąd według własnego przekonania podejmują decyzję na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, które dowody uznać za wiarygodne i jak określić ich moc, a którym dowodom w całości lub części odmówić wiarygodności, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (wyrok SN z 2.04.2008 roku, III CSK 299/07, Legalis). W prawie karnym kpk [39] art. 170 wskazuje, w jakich okolicznościach oddać się prywatny wniosek dowodowy i w jakich nie można go oddać. Stronie zgłaszającej wniosek dowodowy przysługuje prawo do złożenia zastrzeżeń do postanowienia o oddaleniu wniosku.

Niestety zdarza się, że ocena opinii psychologicznej dokonana przez sąd jest całkowicie subiektywna i nie opiera się na psychologicznej wiedzy merytorycznej. Problematyczna jest sytuacja, gdy sąd dokonuje tej oceny bez lub wbrew wiedzy na temat zasad przeprowadzania diagnozy psychologicznej i pisania opinii w sprawie o przemoc seksualną.

Pomimo tego, że pozasądowy psycholog „pierwszego kontaktu” dostarcza specjalistycznych danych o diagnozowanej osobie i jej rodzinie, sporządzona przez niego opinia jest często odrzucana przez sądy i prokuraturę z powodu uznania jej za niewiarygodną i nieobiektywną, jednocześnie sąd w swoim postanowieniu nie wskazuje na żadne konkretne merytoryczne błędy wynikające z wytycznych dotyczących badania dzieci wykorzystanych seksualnie.

Uważam, że do uznania ekspertyzy za niewiarygodną nie wystarczy opinia sądu oparta na jego osobistych doświadczeniach i przekonaniu życiowym, ponieważ nie zawierają one merytorycznych danych dotyczących profesjonalnej diagnozy. Przykładem może być zarzucanie psychologom, że nie przeprowadzając badania osoby zgłoszonej przez dziecko jako sprawca oraz jej relacji z małoletnim, nie uzyskują obiektywnych informacji o sprawie. Sądy nie biorą pod uwagę, że takie badanie stanowiłoby poważne naruszenie zasad etycznego postępowania psychologa wobec osób po doznanej przemoc seksualnej.

To nie psycholog „pierwszego kontaktu” ma obowiązek przeprowadzenia diagnozy potencjalnego sprawcy czynu przestępczego wobec osoby skrzywdzonej, ale biegły na zlecenie prokuratury czy sądu prowadzącego przedmiotowe postępowanie sądowe. Opinia pozasądowego psychologa w zakresie zdiagnozowanego dziecka powinna stanowić nato-

miast bardzo poważny sygnał dla sądu, że na wniosek strony zachodzi konieczność i pozostaje uzasadnione przeprowadzenie postępowania dowodowego z badania potencjalnego sprawcy przez biegłego psychologa, psychiatrę i seksuologa – posiadającego specjalizującą w zakresie diagnozowania przemocy domowej, w tym seksualnej.

4.3. Biegły sądowy

Biegłym sądowym pozostaje osoba mająca wiadomości specjalne. Art. 193 § 1 kpk stanowi, że: *jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych* [39]. Powołany jest przez organ procesowy postanowieniem z listy biegłych sądowych lub *ad hoc*, który następnie w określonym terminie sporządza opinię procesową. B. Błoch podaje, że: *biegłymi jednak nie są wyłącznie tzw. „biegli z listy”*. *Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 195 k.p.k., jest nim także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie* [35, s. 112].

Doświadczenie zawodowe autorki tej publikacji oparte na diagnozie matek dzieci, które zgłosiły doznawanie przemocy seksualnej i samych małoletnich oraz na analizie opinii sporządzanych przez biegłych, która została szczegółowiej opisana w artykule „Factors influencing court diagnoses of sexually abused children and their family – some lessons from practice”, pokazuje, że psycholog – biegły sądowy ze względu na system, w którym funkcjonuje (w tym nadmiar pracy), jest w stanie na podstawie przeprowadzonej diagnozy psychologicznej sporządzić opinię dotyczącą dziecka molestowanego seksualnie dopiero po upływie kilku czy kilkunastu miesięcy od zgłoszenia podejrzenia popełnienia przestępstwa lub trwania postępowania w sądzie cywilnym o rozwód z ustaleniem kontaktów lub w sądzie rodzinnym. Wskazany okres może oczywiście być krótszy lub dłuższy [4, 5].

Biegły powinien umieszczać prowadzoną ekspertyzę w odpowiednich założeniach teoretycznych. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne i Międzynarodowe Towarzystwo Badań nad Stresem Traumatycznym (International Society for Traumatic Stress Studies) uważają, że najbardziej wskazane do rozpoznawania przemocy seksualnej są teorie stresu pourazowego. Uzupełniają je modele objawów specyficznych, w tym W. Friedricha opisany w „Child sexual behavior inventory” dla dzieci w wieku od dwóch lat do dwunastu lat [18]; w „Child sexual abuse accommodation syndrome” opisany przez R. Summit [19]; cztery klasyfikacje symptomów po przemocy seksualnej, prezentowane przez F. Sink [20]; traumatyczne dynamiki seksualne D. Finkelhora i A. Browne [21] oraz liczne inne symptomatologie opisujące specyficzne i niespecyficzne objawy występujące po przemocy seksualnej na przestrzeni życia od urodzenia do dorosłości we wszystkich sferach funkcjonowania. Objawy niespecyficzne badamy za pomocą ICD-11 [23] i DSM-5 [22], biorąc pod uwagę ostre reakcje stresowe (ASD), proste (PTSD) i złożone zaburzenia po stresie pourazowym (CPTSD), zaburzenia więzi, zaburzenia dysocjacyjne i adaptacyjne, depresje, zaburzenia lękowe i fobie oraz inne współtowarzyszące [17, 24]. W analizowanych opiniach nie zaobserwowałam, aby biegli wskazywali na jakiegokolwiek założenia teoretyczne [4].

Biegły psycholog przeprowadza badanie diagnostyczne w trakcie krótkiego, np. przykład 20-45-minutowego, jednorazowego kontaktu z osobą skrzywdzoną. Bada dziecko co najmniej w dwóch bardzo trudnych diagnostycznie sytuacjach. Po pierwsze, ofiara przemocy może być diagnozowana, gdy wciąż mieszka ze sprawcą. Z powodu bliskości

sprawcy, toksycznej lojalności i uzależnienia od niego, lęku i poczucia zagrożenia, strachu przed pogorszeniem sytuacji własnej lub wspierającego opiekuna, idealizacji sprawcy i występowania innych mechanizmów psychologicznych psycholog nie jest w stanie dokonać obserwacji, a osoba skrzywdzona w krótkim czasie, w jakim trwa diagnoza, dokonać opisu doznawanej traumy, sytuacji w rodzinie i swojego stanu psychicznego. Bardzo ważne jest więc zastosowanie przez policję natychmiastowej izolacji dziecka i jego rodziny od osoby wskazywanej jako sprawca przemocy seksualnej. Po drugie, od ostatniego kontaktu osoby krzywdzonej z podejrzaną do diagnozy sądowej mogło upłynąć kilka miesięcy. Z tego powodu biegły nie ma wglądu w ostre, uzewnętrznione objawy dziecka wynikające z doznanej przemocy, co powinien zaznaczyć w opinii oraz to, iż w takiej sytuacji badawczej nie może wiarygodnie stwierdzić, że do przemocy seksualnej doszło lub nie [4, 5, 17].

Niezbędne jest używanie specjalistycznych metod skonstruowanych do rozpoznawania przemocy seksualnej [4, 25, 46-49]. Natomiast w analizowanych opiniach biegłych, których celem postawionym przez prokuraturę lub sąd było zdiagnozowanie, czy dziecko było wykorzystywane seksualnie, odnalazłam następujące metody: badania testowe oraz projekcyjne mające na celu ustalenie poziomu rozwoju intelektualnego i procesów poznawczych, poznanie potrzeb dziecka i dorosłych, lęku przed oceną społeczną, ustalenie zaburzeń emocjonalnych i ich źródeł, mechanizmów obronnych i strategii zaradczych stosowanych przez małoletniego oraz relacji rodzic – dziecko. W 99% analizowanych opinii nie zauważyłam dopasowania metod do badania potencjalnie doznanej przez dziecko przemocy seksualnej [4].

Zaobserwowałam, że często w celu rozpoznania, czy dziecko było wykorzystane seksualnie, w trakcie diagnoz psychologicznych biegli doprowadzają do kontaktu osoby podejranej z małoletnim pokrzywdzonym (skrzywdzonych osób dorosłych raczej nie naraża się na taką traumę) i obserwują jakość ich więzi. Nie biorą pod uwagę, że w takiej sytuacji małoletni uruchamia wyuczone wcześniej mechanizmy obronne, które uniemożliwiają mu ujawnienie doznanych krzywd [4, 5]. Nie zważają na możliwość wystąpienia wtórnej wiktyimizacji u dziecka.

4.3.1. Opinia biegłego

Kluczowe znaczenie dla wydania przez sąd prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy ma poczynienie właściwych ustaleń faktycznych przez biegłego, którego zadaniem jest dostarczenie wiadomości specjalnych, wykraczających poza zakres wiadomości dostępnych ogółowi osób o przeciętnym zasobie wiedzy. Według J. Misztal-Koneckiej

opinia biegłego ma stanowić pomoc dla sądu w zrozumieniu i ocenie faktów, których, co do zasady prokurator czy sąd samodzielnie zrozumieć i właściwie ocenić nie potrafi. Panuje niemal powszechne przekonanie, że w wielu przypadkach podstawowe znaczenie dla wydanego w sprawie orzeczenia ma nie wola i wiedza sędziego, ale treść opinii biegłego [40, s. 1].

W art. 200 kpk wskazano na obowiązującą strukturę i zawartość opinii biegłego. Ma ona zawierać imię i nazwisko, stopień i tytuł naukowy, specjalność, stanowisko zawodowe biegłego, imiona i nazwiska innych osób uczestniczących w przeprowadzeniu ekspertyzy, czas przeprowadzenia badania i datę wydania opinii, sprawozdanie z przeprowadzonych czynności, spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski, podpisy biegłych [39]. Ponadto Polskie

Towarzystwo Psychologiczne opracowało standardy opiniowania psychologicznego. Podkreśla się w nich konieczność stałego aktualizowania kompetencji z wybranych dziedzin psychologii, w których psycholog się specjalizuje i wystawia opinie [50]. A. Szydełko podaje, że

istotne jest (...) sprawdzenie ewentualnych kolizji etycznych, które mogą wystąpić, weryfikacja, czy posiada się odpowiednią wiedzę i doświadczenie do sporządzenia opinii, posiadanie właściwych narzędzi badawczych (w tym aparatura i/lub testy psychologiczne) i inne [50, s. 6].

Opinia biegłego powinna więc zawierać część faktograficzną – zawierającą pozyskane informacje o faktach, objawach, przekonaniach osób badanych dostosowane do wyznaczonego przez prokuraturę i sąd celu badania, analityczną – porządkującą uzyskane informacje według zagadnień analizowanych podczas badania przemocy seksualnej (patrz pkt 3 tego opracowania), odpowiedź na pytania prokuratury czy sądu, wnioski podsumowujące oraz zalecenia. Używany język powinien być jasny, zwięzły i logiczny, zrozumiały dla zleceniodawcy i stron [4]. Należy wskazywać zastosowane metody dostosowane do badanego zagadnienia i pytań sądu, porządek ich zastosowania, warunki przeprowadzenia badań, kolejność badania osób [51, 52].

W 99% analizowanych opinii nie zostały przedstawione dane faktograficzne dotyczące zagadnień, które powinny być rozpoznawane podczas przeprowadzonych badań nad przemocą seksualną, a także nie była przeprowadzona ich analiza. Dokonywana była natomiast interpretacja dotycząca przemocy seksualnej na podstawie informacji wynikających z metod testowych badających np. procesy poznawcze czy inteligencję oraz projekcyjnych, często w oparciu o krytykowane podejścia psychoanalityczne i psychodynamiczne. Stanowiło to podstawę przedłożonych wniosków [4]. Takie diagnozy i opinie są dla sądów wiarygodne.

Rozstrzygnięcie biegłego nie może mieć waloru ostatecznego, ponieważ podlega, jak inne środki dowodowe, swobodnej ocenie sądu. W wyroku z dnia 20 sierpnia 1998 roku NSA w Warszawie wskazał, że biegły sądowy jest tylko organem pomocniczym wymiaru sprawiedliwości w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych [50, 53]. Polskie prawo procesowe stoi na gruncie zasady równorzędności środków dowodowych, jednak w praktyce szczególne znaczenie przypada właśnie opinii biegłego psychologa [35]. Dlatego też ekspertyza dotycząca przemocy seksualnej powinna być rzetelna.

5. Proces diagnostyczny przemocy seksualnej wobec dzieci

Proces diagnostyczny małoletnich zgłaszających doznanie przemocy seksualnej jest odmienny od pozostałych. Jego specyfika wynika z konieczności rozpatrywania traumatycznych zdarzeń, które pozostawiają dramatyczne konsekwencje objawiające się zaburzeniami w funkcjonowaniu mózgu, pamięci, narracji, ciała, w relacjach międzyludzkich, życiu emocjonalnym czy duchowym oraz innymi objawami, występującymi w trakcie życia osoby. Objawy te wykazują tendencję do stopniowego nasilania się. Z wiekiem osoba może czuć się coraz gorzej.

Na strukturę diagnozy składają się jedna lub dwie sesje wstępne odbywające się z samym rodzicem bądź opiekunem, który następnie przyprowadza małoletniego do psychologa (od 16. roku życia dziecko może przyjść samo) mające na celu uzyskanie informacji o traumatycznym zdarzeniu (patrz pkt 3 tego opracowania). Szkoli się go jak

ma neutralnie przedstawić dziecku cel wizyty związany z ewentualnie doznaną przemocą seksualną oraz jak ma je wspierać po przeprowadzonej diagnozie. Zgodnie z kodeksem etyczno-zawodowym Polskiego Towarzystwa Psychologicznego [54], dziecko, niezależnie od wieku i stosownie do jego możliwości rozwojowych, musi być poinformowane przez diagnostę o celu badania przeprowadzanego z jego udziałem oraz mieć możliwość wyrażenia zgody na rozmowę czy diagnozę psychologiczną na wskazany dziecku temat. Informowanie małoletniego na początku diagnozy: *Musisz nam powiedzieć prawdę, nie wolno ci kłamać, dobrze, zrozumiałaś?* (dane z akt sprawy karnej) niekoniecznie jest dla niego jasne i powoduje niepokój o jaką prawdę chodzi oraz napięcie, że mu się nie ufa. Wypowiadanie takiego wzbudzającego niepokój zastrzeżenia jest zbędne, ponieważ psycholog, opierając się na odpowiednich wytycznych [55, 56], będzie wskazywał na psychologiczną wiarygodność dziecka i w ten sposób dostarczał danych do prawnej oceny dokonywanej przez sąd.

Małoletni odbywa od czterech do ewentualnie sześciu sesji diagnostycznych, w tym ostatnia poświęcona jest podsumowaniu i wsparciu. Ilość sesji jest elastyczna i zależy od stanu psychicznego dziecka. Gdy podczas maksymalnie sześciu sesji nie uda się nawiązać kontaktu z dzieckiem, a jemu ujawnić ewentualnie doznawaną przemoc, diagnozę należy przerwać i rozpocząć terapię psychologiczną, jeżeli jest to konieczne. Ze względu na obniżoną koncentrację małoletniego (i osoby dorosłej) po doznanej traumie podczas omawiania traumatycznych doświadczeń optymalny czas trwania jednej sesji diagnostycznej to ok. 40 minut. Taki przebieg badania spełnia kryteria etycznego postępowania z osobą po traumie.

Następnie dochodzi do od jednej do trzech sesji z rodzicem wspierającym w celu przedstawienia wyników diagnozy, zaplanowania dalszego postępowania oraz, jeżeli jest to potrzebne, nauczania konstruktywnej reakcji na trudne zachowania dziecka wynikające z doznanej przemocy. Ostatni etap z oczywistych względów nie jest realizowany przez biegłych psychologów [4, 5].

5.1. Progresywność

Badanie osoby zgłaszającej doznanie przemocy seksualnej powinno mieć charakter progresywny, czyli być prowadzone podczas kilku odrębnych sesji diagnostycznych [46, 47, 57]. Gdy 30 lat temu rozpoczynałam diagnozowanie dzieci wykorzystywanych seksualnie uważałam, że wystarczy jedna, najwyżej dwie, aby uzyskać wartościowe dane. Jednak aktualne doświadczenie wskazuje, że optymalne jest przeprowadzenie około czterech sesji diagnostycznych.

Diagnoza progresywna pozwala małoletniemu zbudować w relacji z psychologiem pewien poziom zaufania i bezpieczeństwa niezbędny do ujawniania traumy. Brak presji czasowej zmniejsza napięcie [4, 5]. Pamięć osób po traumie z powodu destrukcyjnego wpływu kortyzolu (hormonu stresu) na różne części mózgu jest chaotyczna, dezorganizowana, fragmentaryczna, pozbawiona struktury. Potrzebują one więcej czasu na odtworzenie i usystematyzowanie wspomnień. Zmniejszenie napięcia, a więc i poziomu kortyzolu, może umożliwić stopniowe przypomnianie sobie szczegółów, ułożenie ich mniej więcej zgodnie z chronologią ich występowania oraz nadanie im właściwego znaczenia. Poprawia funkcjonowanie ciała modzelowatego i udrażnia połączenie między prawą („emocjonalną”) i lewą („logiczną”) półkulą mózgową, która to umożliwia ocenę doświadczeń [49, 57, 58]. Progresywność ułatwia narrację o doświadczonej traumie pozytywnie pobudzającą układ limbiczny, a ujawnienia doznawanej przemocy seksualnej powoduje ulgę [4, 5, 57].

5.2. Metody specjalistyczne

Badanie przeprowadza się metodami specjalistycznymi, dostosowanymi do diagnozy przemocy seksualnej, które opierają się głównie na rozmowie z otwartymi, niesugerującymi, nienaprowadzającymi na odpowiedź pytaniami na temat doznanej przemocy. Wspomagane są one rysunkami [59] oraz po jakimś czasie wprowadzanymi lalkami – niekoniecznie anatomicznie poprawnymi [60], pluszakami, umebłowanym domkiem lub innymi przedmiotami, które zmniejszają napięcie u małej osoby badanej, odwracają uwagę od lęku oraz ułatwiają spontaniczną narrację o traumatycznym zdarzeniu [61].

Wykluczone jest stosowanie metod projekcyjnych, ponieważ badając przemoc seksualną musimy uzyskać informacje o konkretnych faktach, a nie o „przypuszczeniach” pochodzących z psychologicznej interpretacji symbolicznych danych.

5.2.1. Pytania

Różnym osobom zadajemy pytania zawsze dotyczące tych samych zagadnień, jednakże ich kolejność i ilość zależy od wypowiedzi dziecka czy osoby dorosłej, za którymi podążamy. Pytania dotyczą np. tego: „Co się stało?”, „Kto?”, „Co jeszcze?”, „Jak?”, „Kiedy?”, „Gdzie?”, „Kto jeszcze?”.

Zadawane pytania muszą być proste, jednozdaniowe, wypowiedziane językiem zrozumiałym dla dziecka czy osoby dorosłej, podejmujące tylko jedno zagadnienie. Powinny zaczynać się od: „Jak...?”, a nie od: „Czy...?”. Wówczas mamy większą szansę na odkrycie, co dręczy dziecko. Dziecko wyczuwa, czy pytający faktycznie chce się dowiedzieć tego, co się zdarzyło i czy mu wierzy, czy raczej nie i oczekuje zaprzeczenia. Nie zaleca się rozmowy o szkole, wynikach w nauce czy relacjach z rówieśnikami, ponieważ są to zazwyczaj tematy trudne dla dziecka krzywdzonego. Niekorzystna dla wyniku diagnozy jest nagła zmiana tematu lub prowadzenie „sympatycznej” rozmowy o pięknych warkoczyczkach, butach dziecka oraz miłych sytuacjach z przedszkola. Dziecko zazwyczaj nie lubi i wstydzi się rozmów z dorosłym o „seksie” i chętnie skorzysta z tematów zastępczych, aby unikać rozmowy na ten zasadniczy temat. Nie używa się zdań złożonych i zagrażających [4, 46, 62], jak przykładowa wypowiedź prokuratora podczas przesłuchania kierowana do pięcioletniej dziewczynki (dane z akt sprawy karnej): *Jeszcze odnośnie do tych zdarzeń z toalety, czy ... czuje się świadek w jakiś sposób pokrzywdzona, zażenowana, skrzywdzona?* lub pytanie psychologa w trakcie diagnozy skierowane do sześciolatniego dziecka: *powiedz mi, opowiedz mi, jeszcze raz wrócimy do tej sytuacji. Byłaś u babci, u tej drugiej babci od taty i ta babcia co robiła wtedy? Przed tym zdarzeniem, jak poszłaś do toalety z tatą, co babcia robiła i gdzie wtedy była, pamiętasz, może była w kuchni i gotowała?*

Należy unikać pytań naprowadzających na odpowiedź, ponieważ dzieci mogą być na nie podatne, aby poczuć się bezpiecznie. Są to pytania, na które odpowiada się jednym słowem „tak” lub „nie” [4, 46, 62]. Ich przykładem może być stwierdzenie albo pytanie zawierające wskazanie, kto jest podejrzanym: *Czy twój tato dotykał cię w siuszkę?* oraz pytanie o uczucia do podejrzanego: *Czy kochasz swojego tatę?, Czy bardziej kochasz tatę niż mamę?* Doświadczenie diagnostyczne autorki wyraźnie wskazuje, że nie wolno podczas diagnozy bądź przesłuchania pytać małego, czy kocha osobę wskazywaną jako krzywdziciela: *Kochasz swojego tatę, prawda?* (dane z akt sprawy karnej), ponieważ uruchamia to toksyczną lojalność. Nie należy także mówić dziecku, że od jego wypowiedzi zależą decyzje dotyczące osoby podejrzanej oraz co się stanie z rodziną, ponieważ

Proces psychologiczno-sądowej diagnozy małoletniego zgłaszającego doznawanie przemy seksualnej
zastrasza to małoletniego: *Dobrze zastanów się, co nam powiesz, ponieważ od tego zależy, co się stanie z twoim tatą!* (dane z akt sprawy karnej). Zawsze przed zadaniem pytań należy zastanowić się, w jaki sposób wpływają one na bezpieczeństwo i wiarygodność dziecka [4].

Pytania: *Jak?, Kiedy?, Gdzie?, Kto?, Co jeszcze?* motywują dziecko do opowiedzenia swojej własnej historii więcej niż jednym słowem, a właśnie na tym zależy diagnoście. Pytamy: *Gdzie to się zdarzyło?* a nie: *Czy to się zdarzyło w twoim pokoju?* Pytamy: *W jakie części ciała byłeś dotykana?* a nie: *Czy dotykał cię w piersi lub siusiaka?* [4, 46].

Rozmawiając z małymi dziećmi, możemy dawać im dwa wybory: *Czy świeciło słońce, czy już było ciemno? Czy ta osoba dotykała cię w łazience, czy w kuchni?* [46]. Sprawdzając wiarygodność, możemy poprosić dziecko, żeby przypomniało nam o czym rozmawialiśmy na poprzedniej sesji diagnostycznej lub co powiedziało o jakimś problemie, zaznaczając, że jest to dla nas bardzo istotne [4].

Aby ułatwić dziecku wypowiedź, można stosować „techniki tylnych drzwi”, mówiąc np.: *Kto będzie zły, gdy mi o tym powiesz?* lub metodę „zapominania”, ale tylko raz w trakcie jednej sesji [4, 46].

Kompetentny i obiektywny psycholog, mówiący prostym i życzliwym (ale nieinfantylnym) językiem oraz pewnym tonem głosu jest w stanie zachęcić dziecko do ujawnienia doznanej przemy lub zdecydowanie i jednoznacznie wykazać, że do niej nie doszło [4].

5.2.2. Świadomość rozwoju dziecka

Różnice w podawaniu informacji na poszczególnych etapach życia nie mogą być traktowane jako niewiarygodne nieścisłości, dlatego należy być świadomym przebiegu rozwoju dziecka. Ukończywszy trzy i pół roku życia dzieci rozumieją pytania o lokalizację: *Gdzie to się stało?*. Około czwartego roku życia dzieci są w stanie podać pewien porządek czasowy zdarzeń, podają informacje o emocjach, głównie, że czują się dobrze lub źle, jednak nie potrafią nazywać dwóch przeciwstawnych uczuć w tym samym czasie, np.: *Kocham tatę, ale jestem na niego zły*. Dzieci mniej więcej sześć- czy siedmioletnie są w stanie rozpoznać, że czują zarówno pozytywne, jak i negatywne emocje w tym samym czasie: *Kocham tatę, bo jest moim rodzicem, ale też go nienawidzę za to, że mnie dotykał w miejsce intymne*. Dzieci szkolne spontanicznie ujawniają więcej detali [63, 64].

Małe dzieci nie są w stanie ujawnić dużej ilości informacji podczas pojedynczego badania. Są skoncentrowane na różnych aspektach zdarzeń odbywających się w różnym czasie, a to czyni ich wypowiedzi w oczach badacza niespójnymi lub niewiarygodnymi. Mogą udzielić krótkiej i niekompletnej odpowiedzi na pytania otwarte, natomiast udzielają więcej informacji na pytania konkretne. Otwarte pytania nie mogą jako jedyne być zadawane małym dzieciom. Aby przypomnieć sobie traumatyczne zdarzenia, dzieci do około czwartego roku życia potrzebują więcej pytań od badacza niż starsze. Dzieci, przychodząc na badania, nie są w stanie zaobserwować i pamiętać wielu aspektów zdarzenia traumatycznego. Czasami są w stanie odtworzyć tylko jeden fragment, np.: *Tato ruszał moim siusiakiem, o tak, góra dół i to bolało* i potrzebują naszej pomocy w odpaмиętywaniu szczegółów. Ponadto młodsze dzieci dostarczają informacji badaczom tylko wtedy, gdy są o nie spytane – i najczęściej nie czynią tego spontanicznie [63, 65]. Nieco inaczej przebiega ujawnienie w domu w obecności osoby bezpiecznej dla dziecka, gdy

np. podczas czynności wykonywanych wokół jego ciała: kąpieli, przebierania czy zasypiania, dziecko spontanicznie wypowie jedno zdanie i nic więcej, przykładowo: *Wujek grzebał mi w pupie* [63-65].

Przyznawanie ważności jedynie informacjom zebranych w ramach swobodnego przypominania sobie w trakcie procesu diagnozy dyskryminuje dzieci ze względu na ich normalne rozwojowe zdolności. Wypowiedzi moich dorosłych pacjentów wspominających przemoc z dzieciństwa wyraźnie wskazują, że małe dzieci nie rozumieją, co się dzieje, gdy doświadczają przemocy seksualnej, a posiadanie wiedzy przez dzieci starsze nie oznacza możliwości swobodnego mówienia o niej [zob. 1]. Obie grupy wiekowe potrzebują pomocy w postaci rozmowy kierowanej.

Zmiana w treści podawanych informacji od typowych i sekwencyjnie rutynowych w wieku dwóch lat, np.: *Bawiłem się z tatą*, do bardziej złożonych i unikatowych w wieku około czterech lat jest normalnym procesem rozwojowym. Te dojrzsze dzieci są zdolne do podawania informacji o przebiegu zdarzeń, uczuciach, miejscu i czasie. Dzieci udzielają kolejnym badaczom różnych informacji o zdarzeniu nie dlatego, że są niewiarogodne, lecz dlatego, że dorośli pytają w różny sposób i mają odmienne nastawienie. Jednakowa procedura badania nie jest właściwa dla wszystkich dzieci, od diagnosty wymaga się elastyczności podczas procesu rozpoznawania przemocy i analizy uzyskanych informacji [63, 65].

5.2.3. Rysunki, opowieści, metafotry i inne metody wspomagające

Pytania wspomagane są rysunkami odpowiednio dostosowanymi do przebiegu badania oraz „pomocnikami” w postaci zabawek. Zabawa i rysunki są naturalną formą ekspresji. Redukują one u dziecka napięcie i negatywne emocje związane z badaniem na temat przemocy seksualnej, pomagają małoletniemu w przypominaniu sobie traumatycznych zdarzeń i w narracji o ich przebiegu. Pomocne jest dostosowywanie treści rysunków do wieku i wypowiedzi dziecka [59]. Zauważyłam, że progresywne kontynuowanie jednego tematu ułatwia dziecku przedstawienie traumatycznej sytuacji związanej z przemocą seksualną i zwiększa ilość uzyskiwanych informacji, np.: *Narysuj dom, w którym mieszkasz?* i dalej: *A teraz pokaż, gdzie jest miejsce/ pomieszczenie/ pokój, w którym ta osoba cię dotykała?*, następnie: *Jakie meble są w tym pokoju?*, a w końcu: *Pokaż na rysunku, jak to się działo?*. Analiza formy i treści rysunków jest możliwa wyłącznie w sytuacji, gdy psycholog uczestniczy w jej przebiegu i ich sporządzeniu.

Sprawdzamy, w jaki sposób dziecko rozumie „dobry sekret” i „zły sekret”. Stopniowo w odpowiednim momencie badania wprowadzamy rysunki podstawowych emocji rozpoznawalnych już przez dzieci w wieku trzech lat: radość, smutek, złość. Im starsze dziecko, tym więcej emocji jest w stanie nazwać – do poprzednich możemy dodać wstyd czy lęk. Dzięki rysunkom emotikonów np. na ostatnim etapie badania, jeżeli u dziecka występują objawy typowe dla dzieci po doznanej przemocy seksualnej, możemy zapytać dziecko, jak się czuło przed opisanym zdarzeniem traumatycznym, w trakcie jego trwania i gdy się zakończyło, sprawdzając w ten sposób adekwatność emocji i podawanych treści do opisywanej traumy [59, 66]. Stosujemy bezpieczne metody, oparte na metaforze, do rozpoznawania, czy dziecko kłamało w trakcie diagnozy. Kończąc, możemy prosić, by narysowało, jak czuje się po odbytych spotkaniach.

5.2.4. Szczegóły zachowań seksualnych sprawcy

Mówienie, zwłaszcza do dzieci, ale i do dorosłych, na temat przemy seksualnej łączy się z trudnymi zadaniami dla diagnosty. Psycholog, prawnik, sędzia musi ocenić swoje własne możliwości rozmawiania o zachowaniach seksualnych wobec dziecka. Z jednej strony nie może być zażenowany, używając podanych przez dziecko słów na temat miejsc intymnych, z drugiej – musi znać granice, do jakich może pytać o zachowania sprawcy. Nie domagamy się szczegółów dotyczących doznawanej przez dziecko przemy [4, 46, 48]. Gdy powie nam ono: *Tato wkładał mi palca do pupy* (jest to gwałt na małoletnim), nie należy pytać jak głęboko. To pytanie jest za trudne dla każdej osoby krzywdzonej (niezależnie od wieku) oraz jest rewiktyimizujące. Poza tym „głębokość” penetracji nie ma znaczenia przy stwierdzeniu, że do przemy seksualnej doszło. Podobnie nie ma znaczenia ilość zachowań sprawcy – według art. 2 ust. 2 Ustawy o przeciwdziałaniu przemy w rodzinie *wystarczy jednorazowe działanie lub zaniechanie* [67, s. 20]. Toksyczne mity o tym, że *jedno zachowanie seksualne połączone z penetracją dorosłego wobec dziecka, to nie przemoc* lub że *przemocą seksualną jest tylko gwałt* nie powinny mieć zastosowania w XXI wieku. Niestety, wypowiedzi niektórych psychologów, prokuratorów czy sędziów, z którymi spotykam się podczas czynności zawodowych, pokazują, że osobiste przekonania oparte na mitach społecznych bywają podstawą podejmowania decyzji o dalszym postępowaniu i jego wynikach.

Nie powinno się pytać osoby krzywdzonej, a zwłaszcza małego dziecka, czy sprawca podniecił się w trakcie zachowań seksualnych. Po pierwsze, nie potrafi ono udzielić takiej informacji, ponieważ nie wie, że podniecenie seksualne istnieje, po drugie z psychologicznego punktu widzenia nie fakt nieznanego dla małego dziecka podniecenia sprawcy, a same czyny seksualne wobec dziecka są krzywdzące. Nie badamy także, czy działanie podejrzanego było intencjonalne. Nie jesteśmy w stanie tego stwierdzić, a sam podejrzany zdecydowanie zaprzeczy temu, mówiąc, że do takiego zachowania nie doszło lub że tylko mył dziecko, podcierał mu pupę lub w nocy pod kołdrą sprawdzał, czy dziecko koło miejsc intymnych nie ma w łóżku telefonu komórkowego. Sprawca prawdopodobnie doda, że nie jest takim człowiekiem, który może tak krzywdzić dzieci [4]. Takie stwierdzenia przez A. Salter zaliczane są do zaprzeczania całkowitego, minimalizowania i zaprzeczania psychologicznego [1, 7]. Należy badać przebieg i okoliczności zachowań osoby podejrzanego wobec krzywdzonej [2].

5.2.5. Rodzaje dotyków

Zdarza się, że rozmawia się o przemy seksualnej bez porozumienia z dzieckiem odnośnie do tego, jakich słów używa i jak je pojmuje. Należy ustalić, w jaki sposób dziecko określa miejsca prywatne oraz jakie jest jego rozumienie różnych rodzajów dotyków. Do czasu, kiedy to nie nastąpi, nie ma podstaw do zadawania pytań na temat ewentualnej przemy seksualnej. Od moich dorosłych pacjentów wiem, że dzieci skrzywdzone seksualnie, podobnie jak dorośli skrzywdzeni w ten sposób w dzieciństwie, najczęściej nie rozumieją, co jest poprawnym, a co niepoprawnym kontaktem z dotykiem oraz na czym polega dotyk dobry – bezpieczny i wyrażający bliskość, zły – szeroko rozumiana przemoc fizyczna, intymny lub prywatny – pielęgnacja, zabiegi medyczne zlecone przez lekarza, a także intymny, sekretny – dotyczący przemy seksualnej [4, 66, 68]. Należy wspomnieć, że R. Archer, E. Wheeler i R. Vauter mają wątpliwości odnośnie do stosowania tej metody [69].

Chcę wierzyć, że właśnie z powodu braku wiedzy, wynikającej z nabytych w dzieciństwie zniekształceń poznawczych, pochodzą takie zdania psychologów, kuratorów, prokuratorów, jak: *Rodzic może dotykać ciało swojego dziecka w miejsca intymne, tak, jak chce i kiedy chce* (zaczepnięte z protokołu przesłuchania świadka w sprawie o przemoc seksualną wobec pięcioletniej dziewczynki) albo: *Tato po kąpielii może całować sześciolletnią córkę w genitalia, ponieważ jest to wyraz miłości ojcowskiej i wszyscy tak robią* (zaczepnięte z opinii biegłego psychologa i uzasadnienia wyroku sądu).

Jednym z poważniejszych błędów w programach profilaktycznych i edukacyjnych oraz prowadzonych rozmowach diagnostycznych jest idea etykietowania przemocy seksualnej jako „złego dotyku”. Jako dorośli powinniśmy rozróżniać, że seksualny kontakt między dorosłym a dzieckiem jest nie tylko „złym dotykiem”, ale przede wszystkim przestępstwem. Takie rozróżnienie może być zaburzone u dzieci i u dorosłych, którzy doznali przemocy oraz „przesiąkli” destrukcyjnymi mitami o przemocy [4, 5]. Należy też pamiętać, że osoba krzywdzona, zarówno dziecko, jak i dorosły, z powodu manipulacji sprawcy zazwyczaj nie czuje się ofiarą przemocy, a raczej odpowiedzialna i winna, widzi w sobie sprawcę. Pytanie o „zły dotyk” przez dziecko czy osobę dorosłą może zostać odebrane jako o nieodpowiednie czyny popełnione przez nie i w konsekwencji, przerażone karą, nie chce o nich mówić. Szerzej na temat konsekwencji nazywania przemocy seksualnej złym dotykiem napisałam w artykule: „Factors influencing court diagnoses of sexually abused children and their family – some lessons from practice” [4].

5.2.6. Opiekun wspierający nie powinien być obecny w gabinecie

Rodzic wspierający (najczęściej matka) nie powinien być obecny w gabinecie w trakcie przeprowadzanej diagnozy dziecka. Jego obecność może oddziaływać na osobę małoletnią co najmniej trojako: po pierwsze – może on chcieć opowiedzieć o ewentualnie zaistniałych sytuacjach tak jak mu się wydaje, że oczekuje od niego matka, po drugie – może się wstydzić przy niej mówić o doznanej traumie seksualnej lub obawiać się wyjawienia, że do przemocy nie doszło, po trzecie – może się obawiać, że opowiedziane treści zmartwią i skrzywdzą matkę i może ona ponieść konsekwencje, np. zdrowotne. Ponadto opiekun ten nie może być informowany, jakie tematy przez psychologa będą lub były z dzieckiem poruszane na poszczególnych sesjach diagnostycznych, jakie psycholog ma obserwacje oraz jakich informacji dziecko udzielało na poszczególnych sesjach. Zapobiegamy w ten sposób świadomemu lub nieświadomemu wpływowi opiekuna na przebieg diagnozy [4, 62, 66, 70].

Natomiast, jak doświadczenie autorki wskazuje, przed badaniem dziecka od matki oraz w trakcie diagnozy od małoletniego dowiadujemy się, jak matka zareagowała po pierwszym ujawnieniu przez dziecko doznawanej przemocy seksualnej. Trzeba być świadomym, że naturalnym zachowaniem rodzica wspierającego po uzyskaniu tak traumatycznych informacji jest zadawanie dziecku pytań na temat ujawnionego przez nie zdarzenia. Dziwne by było, gdyby tego nie zrobił. Pytania mogą być sugerujące, ponieważ matki czy babcie nie mają profesjonalnej wiedzy o dozwolonej formie pytań. W trakcie diagnozy w odpowiedni sposób należy ustalić, jak one brzmiały i jakie konsekwencje pozostawiły w spostrzeganiu przez dziecko ewentualnie zgłaszanej traumy.

5.3. Zakaz psychologicznego badania dziecka w obecności podejrzanego

Zakazane jest psychologiczne badanie dziecka w obecności osoby podejrzananej, czyli opisanej przez dziecko/osobę dorosłą lub zgłoszonej przez innych (w tym instytucje) jako prawdopodobnie dopuszczającej się przemy seksualnej wobec małoletniego. Osoba podejrzana o przestępstwo seksualne nie powinna przebywać w budynku, do którego dziecko czy inna osoba skrzywdzona została wezwana w celu przeprowadzenia badania. Nie może przynosić i wręczać dziecku prezentów przed, w trakcie i po badaniu bądź przesłuchaniu. Psycholog nie powinien wspierać tej osoby w wręczeniu dziecku podarunków. Staje się wówczas dla dziecka niewiarygodny i zagrażający. Osoba, która nie skrzywdziła dziecka, nie potrzebuje mu wręczać prezentu, natomiast krzywdzący robi to, aby manipulować dzieckiem i diagnostą, utrudniając w ten sposób ujawnienie przemy, zaprzeczając jej istnieniu. Zakaz badania dziecka w obecności osoby podejrzananej o dopuszczanie się przemy dotyczy postępowania w prokuraturze, sądzie karnym, ale także w sądzie rodzinnym czy cywilnym [4, 49, 66].

Procedura psychologicznego diagnozowania dziecka w obecności osoby podejrzananej jest tym bardziej zaskakująca, że nawet według art. 185a kpk [39] procesowe przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego, *który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat*, według art. 185a § 2 kpk *przeprowadzane przez sąd na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemy lub groźby bezprawnej, do których zalicza się przemoc seksualną, zgodnie z art. 185b § 2 odbywa się bez obecności podejrzanego lub oskarżonego, gdyż zachodzi uzasadniona obawa, że bezpośrednia obecność oskarżonego przy przesłuchaniu mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania świadka lub wywierać negatywny wpływ na jego stan psychiczny* [39]. Nie jest więc znana przyczyna, dla której niektórzy psychologowie podczas przeprowadzania ekspertyzy narażają małoletniego na szkody wynikające z konfrontacji z osobą, która jest przez dziecko określana jako krzywdziciel.

5.3.1. Niemożność ujawnienia przemy seksualnej w obecności podejrzanego

Nasuwają się pytania: z czego wynikają reakcje dziecka w relacji z podejrzanym w trakcie diagnozy oraz na czym polega negatywny wpływ przynoszonych przez podejrzanego zabawek? Sprawca przemy seksualnej w przeszłości, w trakcie trwania przemy, przed oraz po ujawnieniu oddziałuje na dziecko tak, aby uniemożliwić mu mówienie o doznanych krzywdach. Prowadzone przez autora analizy pokazują, że uwodzi dziecko, zastrasza, obarcza poczuciem winy, zniekształca postrzeganie siebie i innych, doprowadza do idealizacji sprawcy: *Jest dobrym ojcem, gdy będę mu posłuszny, nic złego mi nie robi*, doprowadza do naśladowania przez dziecko jego zachowań, buduje u małoletniego identyfikację ze sprawcą, tworzy toksyczną lojalność, alternatywną rzeczywistość, wywołuje syndrom sztokholmski i wyuczoną bezradność: *Niezależnie od tego co zrobię i tak mnie skrzywdzi, bezpieczniej jest mu się podporządkować*, a także wyzwala mechanizmy obronne w postaci unikania, odrętwienia i dysocjacji [4, 9]. Dlatego właśnie podczas diagnozy sprawca jest obecny w umyśle małoletniego nawet, gdy nie ma go w gabinecie czy budynku, powodując u niego lęk i napięcie. Emocje te znacznie nasilają się, gdy dziecko jest diagnozowane w obecności wskazywanego przez nie sprawcy [4, 5, 9].

W obecności sprawcy, który jest uśmiechnięty i miły, u dzieci uruchamiają się zapisane biologicznie potrzeby doznawania od tego rodzica bliskości oraz czułości: *On mnie kocha i mnie nie skrzywdzi*. Gdy podejrzan o przemoc rodzic przynosi zabawkę,

uruchamiają się u dziecka wspomnienia związane z przyjemnością, której dziecko także doświadczyło od tej osoby: *Będziemy się tylko bawić, a to było fajne*. Gdy badanie odbywa się w innym miejscu niż w tym, w którym dochodziło do przemocy i w obecności osób trzecich, uruchamia się przekonanie, że może czuć się bezpiecznie: *On mnie nigdy nie skrzywdził w obecności innych osób, nie dotknie mnie więc w tym gabinecie*. Wszystkie te mechanizmy uniemożliwiają dziecku ujawnienie doznawanej przemocy w obecności osoby wskazywanej przez nie jako tej, która je krzywdzi.

Dzieci, u których podczas wykorzystania seksualnego przez sprawców sadystycznych dominował ból fizyczny, uruchamiają potrzebę walki lub ucieczki (działanie adrenaliny na układ limbiczny), lub zamrożenia (działanie kortyzolu na pień mózgu), mogą być agresywne, unikać osoby zgłoszonej przez nie jako sprawca, uciekać z gabinetu, chować się pod biurko, płakać czy zamierać w bezruchu [57, 58].

Specjalista musi także zdawać sobie sprawę, że osoba podejrzana stosuje wobec dziecka i profesjonalistów mikromanipulacje, które mają utrudnić zdiagnozowanie traumatycznych zdarzeń i faktycznych relacji dziecka z osobą podejrzaną, których psycholog podczas diagnozy czy prokurator i sędzia podczas przesłuchania nie jest w stanie rozpoznać. Są to np.: wyraz twarzy, gesty dłoni, ruch ramion, spojrzenie, ton głosu. Wpływają negatywnie na stan psychiczny małoletniego, wzbudzają w dziecku niepokój i w związku z tym przymuszają do zachowania tajemnicy [4, 57, 58].

5.4. Kolejność badania członków rodziny

Doświadczenie autorki tego opracowania wskazuje, że najpierw badamy osobę określaną opiekunem wspierającym – w trakcie wywiadu uzyskujemy informacje o czynnikach ryzyka czy dynamice przemocy seksualnej, okolicznościach ujawnienia, reakcji otoczenia oraz rozwoju i objawach u dziecka. W drugiej kolejności badamy dziecko. Inny psycholog w innym miejscu i czasie bada osobę podejrzaną o dokonanie przemocy. Następnie ewentualnie badamy relacje opiekuna wspierającego z dzieckiem i na końcu, jeżeli jest to absolutnie niezbędne, relacje osoby podejrzanej o przemoc z dzieckiem. Gdy dziecko jednoznacznie i wiarygodnie ujawni przemoc seksualną, do takiego badania nie powinno nigdy dojść, ponieważ doprowadza to do wtórnej traumatyzacji i nic nie wnosi do procesu diagnostycznego [2]. Uzyskanie wiarygodnych informacji do napisania opinii powinno odbywać się bez narażania osoby pokrzywdzonej na niebezpieczeństwo oraz pogorszenie jej zdrowia psychicznego i fizycznego [4, 5].

Aby diagnoza została przeprowadzona prawidłowo, psycholog musi zainteresować się zgłaszanym przez opiekuna dziecka podejrzeniem o przemoc seksualną oraz pozbyć się przekonania, że opiekun ten kłamie lub źle postrzega zachowania wskazywanej osoby. Wnioski o fałszywym oskarżeniu można wyciągnąć dopiero po przeprowadzeniu pełnej ekspertyzy.

5.4.1. Kolejności diagnozowanych zagadnień

Doświadczenie autorki wskazuje, że należy przestrzegać kolejności diagnozowanych zagadnień. Najpierw powinno odbyć się badanie pod kątem przemocy seksualnej lub innej, a dopiero potem przeprowadzona procedura uzyskiwania pozostałych informacji, np. o relacjach w rodzinie, efektach nauki w szkole. Rozpoczynanie badania od innych niż przemoc zagadnień rozprasza dziecko i wzmaga zaprzeczanie.

5.5. Środowisko badania i rejestrowanie

Środowisko, w jakim odbywa się rozmowa, ma bardzo duże znaczenie. Dziecko nie powinno czekać na badanie dłużej niż kilka minut, w przeciwnym razie zaczyna się nudzić, dekoncentrować, wzrasta w nim napięcie. Wskazane jest przeprowadzanie badania tylko przez jedną osobę. Poważne problemy pojawiają się, gdy od samego początku podczas badania w gabinecie wyłożone są zabawki, którymi dziecko samo zaczyna się bawić lub jest do tego zachęcane przez psychologa, a bywa także że przez rodzica. Dostęp do zabawek od momentu wejścia do gabinetu rozprasza małoletniego oraz zniekształca jego rozumienie celu spotkania – może myśleć, że chodzi o zabawę, z nowo poznaną „ciocią”. Problemy autorki w relacjach z badanymi dziećmi uczą, że zabawki powinny być schowane. W odpowiednim czasie są wyjmowane tylko te, które służą procesowi diagnozy. Środowisko powinno być bezpieczne i nie zawierać przedmiotów kojarzących się z przemocą [25]. Nie tylko diagnoza psychologiczna wymaga odpowiednich warunków i pomieszczenia, ale również, zgodnie z artykułem 185d kpk [39], wymaga tego przesłuchanie.

W poczekalni powinien przebywać jedynie opiekun, który przyprowadził dziecko na diagnozę. Obecność innych osób: cioci, babci, dziadka, rodzeństwa, rówieśnika dekoncentruje osobę badaną niezależnie od jej wieku. Dziecko nie powinno być motywowane przez opiekuna do aktywnego uczestniczenia w badaniu obietnicą wymarzonej zabawki czy pójściem do ZOO.

Diagnoza psychologiczna wykonywana przez biegłego powinna być rejestrowana. Są trzy możliwe sposoby: utrwalanie dźwięku, dźwięku i obrazu albo szczegółowy zapis przebiegu badania czy przesłuchania. Służy to temu, jeśli jest to możliwe, a nie zawsze jest, aby badanie psychologiczne odbyło się tylko jeden raz. Daje to możliwość odtworzenia pełnego przebiegu badania, gdyby była taka potrzeba. Jeżeli proces diagnozy jest nagrywany, rodzic i dziecko powinni być o tym poinformowani przed rozpoczęciem badania, tak, aby byli świadomi, że służy to dokładnemu zapamiętaniu wszystkich ważnych wypowiedzi osoby małoletniej. Otrzymuje ona wówczas informację, że jest poważnie traktowana. Powinna mieć także czas na oswojenie się z tą sytuacją. Nagranie powinno być zabezpieczone i w razie potrzeby lub wątpliwości udostępniane stronom postępowania. Podobnie postępuje się podczas przesłuchań. Zgodnie z art. 147 § 2.2 kpk przesłuchanie pokrzywdzonego i świadka, o których mowa w art. 185a i b, w sprawach o przemoc seksualną powinno być utrwalane za pomocą urzędnika rejestrującego obraz i dźwięk [39].

Należy wziąć pod uwagę fakt, że nie wszystkie dzieci akceptują, że są nagrywane i wówczas diagnosta musi bardzo szczegółowo zapisywać ręcznie lub na komputerze (mniej przyjazna wersja) zaobserwowane zachowanie i wypowiedzi dziecka, informując, jaki jest tego cel.

5.6. Wiarygodność dziecka wykorzystywanego seksualnie

W literaturze przedmiotu opisano pięć kryteriów do rozpoznawania wiarygodności dziecka zgłaszającego przemoc seksualną. Są to: detale, poziom spontaniczności, afekt, progresja, sekret. Kryteria te osadza się w szerszym kontekście wypowiedzi dziecka [55]. W psychologii wiarygodność opiera się na kryteriach odnoszących się do treści narracji oraz motywacji osoby pokrzywdzonej.

Podczas analizy wypowiedzi pochodzących z diagnozy czy przesłuchania użyteczne jest posługiwanie się także kryteriami analizy treści (CBCA, ang. *criteria-based content*

analysis). Jest ona skupiona na semantycznych cechach wypowiedzi osoby badanej. Podstawę oceny stanowi 19 kryteriów ujętych w cztery kategorie. Obejmują one: 1. cechy ogólne relacji (struktura logiczna, występowanie szczegółów nieustrukturalizowanych, duża liczba szczegółów), 2. cechy szczegółowe relacji (np. usytuowanie relacjonowanego zdarzenia w kontekście sytuacyjnym, odtwarzanie interakcji, przytaczanie wypowiedzi, opisywanie stanów psychicznych własnych i sprawcy, podawanie szczegółów błędnie rozumianych), 3. właściwości odzwierciedlające motywację osoby do składania zeznań (np. spontaniczne poprawki, przyznawanie się do niepamięci, usprawiedliwianie sprawcy, obwinianie siebie), 4. elementy specyficzne dla określonego przestępstwa występujące w relacji świadka [56].

6. Podsumowanie

Ze względu na specyfikę funkcjonowania dziecka po przemoc seksualnej niezbędne jest przeprowadzanie specjalistycznej diagnozy, która różni się od diagnozy dziecka niedoświadczającego przemoc seksualnej. Polskie Towarzystwo Psychologiczne stworzyło standardy przeprowadzania diagnozy i opracowania opinii psychologicznej [71]. Jednakże nie wskazują one, w jaki sposób ma być przeprowadzana ekspertyza osoby, która doznała przemoc seksualnej, i jej rodziny. Diagności zajmujący się rozpoznawaniem przemoc seksualnej muszą posiadać specjalistyczną wiedzę. Opisany przebieg procesu badania psychologicznego daje szansę na uzyskanie wartościowych informacji, z przeznaczeniem dla prokuratury, sądu karnego, cywilnego czy rodzinnego. Do diagnozowania dziecka po przemoc seksualnej nie można stosować takich samych metod jak do rozpoznawania stanu poznawczego i emocjonalnego, sytuacji małoletniego niedoświadczającego tego rodzaju przemoc oraz jego relacji z rodzicami. Dziecko i osoba dorosła po doznanej traumie przemoc seksualnej funkcjonuje inaczej niż osoba, która nie doświadczyła takiej traumy. Niemożliwe jest uzyskanie wiarygodnych danych, badając dziecko w obecności osoby wskazywanej przez nie jako sprawca przemoc. Istotne jest uświadomienie sobie, że zwłaszcza opinie biegłych sądowych, ale bywa, że także pozasądowe, niejednokrotnie decydują o czymś życiu, losach rodziny, uznaniu kogoś za winnego lub niewinnego czynu, o który się go oskarża. Tylko właściwa procedura badania daje szansę na zapewnienie dziecku bezpieczeństwa, a osobie podejrzanej, jeżeli nie jest sprawcą, na wiarygodne, niebudzące wątpliwości uniewinnienie.

Literatura

1. Salter A., *Treating child sex offenders and victims. A practical guide*, SAGE, London 1988.
2. *Violence and the family*, Report of the American Psychological Association Presidential Task Force on violence and the family, APA, Washington 2002.
3. Widera-Wysoczańska A., *Okrutny mistrz manipulacji*, Świat Problemów, 1, 2000, s. 26-31.
4. Widera-Wysoczańska A., *Factors influencing court diagnoses of sexually abused children and their family – some lessons from practice*, Polish Journal of Applied Psychology, 10(1), 2012.
5. Widera-Wysoczańska A., *Problems of court psychological assessment of sexually abused children and their families – some lessons from practice*, 2nd Global Conference – Trauma: Theory & Practice. Oxford Inter-Disciplinary Net. 21st–24th March, Prague (Czech Republic) 2012.
6. Doren D., *Evaluating sex offenders. A manual for civil commitments and beyond*, SAGE, London 2002.
7. Salter A., *Pokonywanie traumy*, Media Rodzina, Warszawa 2003.

8. Widera-Wysoczańska A., *Zaburzone rodzicielstwo jako konsekwencja kazirodztwa doznanego w dzieciństwie*, Przegląd Psychologiczny, 48(3), 2005, s. 303-322.
9. Widera-Wysoczańska A., *Mechanizmy przemocy w rodzinie*, Difin, Warszawa 2010.
10. Widera-Wysoczańska A., *The mutual influence of the different types of sexual abuse in the family of origin – the risk factors*, prezentacja na konferencji ISSSTD, March, San Francisco (USA) 2000.
11. Widera-Wysoczańska A., *Istota traumy prostej i złożonej*, [w:] Widera-Wysoczańska A., Kuczyńska A. (red.), *Interpersonalna trauma. Mechanizmy i konsekwencje*, Difin, Warszawa 2011, s. 21-58.
12. Grott K., Szostak M., *Incest. Criminological studies*, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań 2013.
13. Widera-Wysoczańska A., *Rozpoznawanie dynamiki przemocy seksualnej w postępowaniu psychologicznym i prawnym*, [w:] Kwieciński A. (red.), *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2019, s. 217-236.
14. Widera-Wysoczańska A., *Ten straszny bliski – dynamika przemocy seksualnej w rodzinie*, Charaktery, 3(14), 1998.
15. Widera-Wysoczańska A., *Zobacz, co on mi zrobił*, Style i Charaktery, 3, 2008.
16. Assink M., van der Put K., Meeuwssen M., de Jong N., Oort F., Stams, G., Hoeve M., *Risk factors for child sexual abuse victimization: a meta-analytic review*, Psychological Bulletin, 20, 2018, s. 4-69.
17. Widera-Wysoczańska A., *PTSD „proste” i „złożone”, jako konsekwencje zdarzeń traumatycznych u osób dorosłych*, [w:] Widera-Wysoczańska A., Kuczyńska A. (red.), *Interpersonalna trauma. Mechanizmy i konsekwencje*, Difin, Warszawa 2011, s. 86-118.
18. Friedrich W., *Child sexual behavior inventory: professional manual*, Psychological Assessment Resources, Odessa 1997.
19. Summit R., *The child sexual abuse accommodation syndrome*, Child Abuse and Neglect, 1983, s. 177-192.
20. Sink F., *A hierarchal model for evaluation of child sexual abuse*, American Journal of Orthopsychiatry, 58, 1988, s. 129-135.
21. Finkelhor D., Browne A., *The traumatic impact of child sexual abuse: A conceptualization*, American Journal of Orthopsychiatry, 55, 1985, s. 530-542.
22. *Kryteria Diagnostyczne z DSM-5*, APA, Washington 2013.
23. *Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób ICD-11*, WHO, 2022.
24. Widera-Wysoczańska A., *Wpływ interpersonalnej traumy na rozwój dziecka – PTSD jako objawy niespecyficzne*, [w:] Widera-Wysoczańska A., Kuczyńska A. (red.), *Interpersonalna trauma. Mechanizmy i konsekwencje*, Difin, Warszawa 2011, s. 142-171.
25. Gil E., Johnson T.C., *Sexualized children. Assessment and treatment of sexualized children and children who molest*, Launch Press, USA 1993.
26. Widera-Wysoczańska A., *The influence of chronic trauma experienced in childhood on women's health*, [w:] Kuczyńska A., Dzikowska E. (red.), *Understanding sex and gender. Zrozumieć płęć III*, Oficyna Wydawnicza „Atut”, Wrocław 2006, s. 303-321.
27. Van der Kolk B., Fisler R., *Dissociation, and the fragmentary nature of traumatic memories: overview and exploratory study*, Journal of Traumatic Stress, 8, 1995, s. 505-525.
28. Levine P., *Trauma i pamięć. Mózg i ciało w poszukiwaniu autentycznej przeszłości*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2015.
29. Fivush R., Kuebli J., Clubb P., *The structure of events and event representations: A developmental analysis*, Child Development, 63, 1992, s. 188-201.
30. Eisen M., Goodman G., Qin J., Davis S., *Individual differences in maltreated children's memory and suggestibility*, [w:] Williams L. (red.), *Trauma and memory*, SAGE, Thousand Oaks (CA), 1999, s. 31-46.

31. Widera-Wysoczańska A., *Rozpoznawanie dynamiki przemocy seksualnej w postępowaniu psychologicznym i prawnym*, [w:] Kwieciński A. (red.), *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, (Acta Universitatis Wratislaviensis; nr 3925), Wrocław 2019, s. 217-236.
32. Widera-Wysoczańska A., *Reakcje matek na ujawnienie przemocy seksualnej i postępowanie psychologiczne*, [w:] Klebaniuk J. (red.), *Człowiek wobec masowych zjawisk społecznych*, Oficyna Wydawnicza "Atut" – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2006, s. 393-409.
33. Groth A., *The incest offender*, [w:] Sgroi S. (red.), *Handbook of clinical intervention in child sexual abuse*, Lexington Books, 1982.
34. Blanchard R., Lykins A., Wherrett D., Kuban M., *Pedophilia, hebephilia, and the DSM-V*, Archives of Sexual Behavior, 38(3), 2009, s. 335-350.
35. Błoch B., *Charakter prawny tzw. opinii prywatnych w procesie karnym*, Zeszyty Prawnicze, 18(2), 2018, s. 105-123.
36. Błoch B., *Kilka uwag o dopuszczalności gromadzenia i wykorzystywania w procesie karnym tzw. dowodów prywatnych w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Wrocławskie Studia Sądowe, 2, 2015, s. 23-42.
37. Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, LexisNexis Polska, Warszawa 2014.
38. *Kodeks cywilny. Kodeks postępowania cywilnego. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. 13 innych aktów prawnych*, C.H. Beck, 2023 (Teksty Ustaw Becka. Edycja Sądowa).
39. *Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego*, 43 wyd., C.H. Beck, Warszawa 2023.
40. Joanna Misztal-Konecka J., *Znaczenie tzw. opinii prywatnych dla postępowania cywilnego*, Monitor Prawniczy, 2, 2013, <https://czasopisma.beck.pl/monitor-prawniczy/artukul/znaczenie-tzw-opinii-prywatnych-dla-postepowania-cywilnego/> [data dostępu: 10.07.2023].
41. Zagrodnik J., *Opinia prywatna w procesie karnym*, [w:] Nowak M., Golec M. (red.), *Dowody w procesie karnym. Nowe rozwiązania i niewykorzystane możliwości*, Katowice 2005.
42. Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2015.
43. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
44. Błoński M., *Znaczenie opinii prywatnej w realizacji prawa do obrony*, [w:] Grzegorzczak T. (red.), *Z problematyki funkcji procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 357-358.
45. Bieńkowska B., *W trosce o kontrydiktoryjność dowodu z opinii biegłego*, [w:] Przyborowska-Klimczak A., Taracha A. (red.), „*Iudicium et Scientia*”, *Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, Warszawa 2011, s. 507-520.
46. Wieland S., *Techniques, and issues in abuse-focused therapy with children & adolescents. addressing the internal trauma*, SAGE, London 1998.
47. Wolfe D., McMahon R., Peters R., *Child abuse. New directions in prevention and treatment across the lifespan*, SAGE, London 1997.
48. Glaser D., Frosh S., *Dziecko seksualnie wykorzystane*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1995.
49. Widera-Wysoczańska A., *Opinia w sprawie procesu diagnozowania dziecka zgłaszającego doznawanie przemocy seksualnej, skutków i nieprawidłowej diagnozy, procesu kształcenia biegłych psychologów, dla Państwowej Senackiej Komisji do Spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności Skierowanych Przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajowości wobec Małoletnich poniżej 15 roku życia*, Warszawa 2021.
50. Szydełko A., *Rola opinii psychologicznych w polskim systemie prawnym*, Palestra 6(21), <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/6-2021/artukul/rola-opinii-psychologicznych-w-polskim-systemie-prawnym> [data dostępu: 10.07.2023].
51. Doda Z., Gaberle A., *Dowody w procesie karnym*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995.
52. Tomaszewski T., *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Wydawnictwo Instytut Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000.

53. Bojańczyk A., *Dowód prywatny w postępowaniu karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
54. *Kodeks etyczno-zawodowy psychologa Polskiego Towarzystwa Psychologicznego*, <https://psych.org.pl/o-ptp/wladze/stary-kodeks> [data dostępu: 10.07.2023].
55. Jones D., McGraw J., *Reliable and fictitious accounts of sexual abuse to children*, *Journal of Interpersonal Violence*, 2, 1987, s. 27-45.
56. Parker A., Brown J., *Detection of deception: Statement Validity Analysis as a means of determining truthfulness or falsity of rape allegations*, *Legal and Criminological Psychology*, 5(2), 2000, s. 237-259.
57. Van der Kolk B., *The body keeps the score. Brain, mind, and body in the healing of trauma*, Penguin Books, New York 2015.
58. Van der Kolk B., *Strach ucieleśniony. Mózg, umysł i ciało w terapii traumy*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018.
59. Malchiodi C., *Understanding children's drawings*, The Guilford Press, New York 1998.
60. American Professional Society on the Abuse of Children, *Use of anatomical dolls in child sexual abuse assessment*, APSAC, Chicago 1995.
61. Gil E., *The healing power of play: Working with abused children*, Grune & Stratton, New York 1981.
62. Hewitt S., Friedrich W., *Assessment, and management of abuse allegations with very young children*, [w:] Ney T. (red.), *True and false allegations of child sexual abuse. Assessment and case management*, Brunner / Mazel, New York 1995, s. 125-139.
63. Fivush R., Hamond N., *Autobiographical memory across the preschool years: Towards reconceptualizing childhood amnesia*, [w:] Fivush R., Hudson A. (red.), *Knowing and remembering in young children*, Cambridge University Press, New York 1990.
64. Schaefer Ch., DiGeronimo T., *Ages and stages*, Wiley, New York 2000.
65. Hamond N., Fivush R., *Memories of Mickey Mouse: Young children recount their trip to Disneyworld*, *Cognitive Development*, 6, 1991, s. 433-448.
66. Hewitt S., *Assessing allegations of sexual abuse in preschool children*, SAGE, New York 1999.
67. Wrona G., *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2021.
68. Widera-Wysoczańska A., *Diagnoza psychologiczna dziecka wykorzystywanego seksualnie i jego rodziny*, *Niebieska Linia*, 3(98), 2015.
69. Archer R., Wheeler E., Vauter R., *Empirically supported forensic assessment*, *Clinical Psychology: Science & Practice*, 23(4), 2018, s. 348-364.
70. <https://sjp.pwn.pl/sjp/zdanie-asertoryczne;3061830.html>, 2023 [data dostępu: 10.07.2023].
71. *Standardy diagnozy psychologicznej*, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, nowelizacja 17.02.2018.

Proces psychologiczno-sądowej diagnozy małoletniego zgłaszającego doznawanie przemy seksualnej

Streszczenie

Przeprowadzanie psychologiczno-sądowej diagnozy osoby małoletniej, która zgłasza doznanie przemy seksualnej jest trudnym procesem i odmiennym od badania innych problemów. Zostaną wymienione zagadnienia, które powinny być analizowane w trakcie tej procedury. Zostanie porównana rola psychologa „pierwszego kontaktu” oraz biegłego sądowego w procesie uzyskiwania wiarygodnych danych, podjęte zostanie zagadnienie kim jest specjalista w zakresie rozpoznawania przemy seksualnej. Zostaną wskazane niezbędne elementy procesu diagnostycznego przemy seksualnej, w tym progresywność badania, metody, także oparte o ustalenie trzech dotyków, rysunki, zabawki i emotikony, sposoby zadawania pytań z uwzględnieniem wieku dziecka. Wyjaśnione zostanie, dlaczego opiekun wspierający nie może brać udziału w badaniu psychologicznym oraz skąd zakaz przeprowadzania badania w obecności osoby wskazywanej przez dziecko jako sprawca

przemocy. Omówiona zostanie kolejność badania członków rodziny oraz podejmowanych zagadnień, środowisko w jakim małoletni powinien być badany, a także cel i sposób rejestrowania procedury diagnostycznej. Efektem rzetelnie przeprowadzonego badania ma być opinia, która zawiera prawidłowe dane pozwalające prokuraturze, sądom karnym, cywilnym i rodzinnym podjąć decyzję zapewniającą bezpieczeństwo krzywdzonemu małoletniemu, opiekunowi wspierającemu, a także osobie, która może być fałszywie oskarżona. Słowa kluczowe: zasady ekspertyzy sądowej przemocy seksualnej, specjalizacja psychologiczna do diagnozy przemocy seksualnej, metoda trzech dotyków, opinia prywatna, opinia sądowa

The process of psychological and judicial diagnosis of a minor who reports experiencing sexual abuse

Abstract

Conducting a psychological and forensic diagnosis of a minor who reports experiencing sexual violence is a difficult process and different from the examination of other problems. The issues that should be analysed during this procedure will be listed. The role of the „first contact” psychologist and forensic expert in the process of obtaining reliable data will be compared, the issue of who is a specialist in the diagnosis of sexual violence will be addressed. The necessary elements of the diagnostic process of sexual violence will be pointed out, including the progressiveness of the examination, methods, including those based on the determination of the three touches, drawings, toys and emoticons, ways of asking questions considering the age of the child. It will be explained why a supportive caregiver cannot participate in the psychological examination and the prohibition of conducting the examination in the presence of a person identified by the child as the perpetrator of violence. The order in which family members are examined and the issues addressed, the environment in which the minor should be examined, and the purpose and method of recording the diagnostic procedure will be discussed. The result of a reliably conducted examination is to be an opinion that contains correct data allowing the prosecutor's office, criminal, civil and family courts to make a decision that ensures the safety of the abused minor, the supporting guardian and the person who may be falsely accused. Keywords: forensic principles of sexual violence, psychological specialization for diagnosis of sexual violence, three touch method, private opinion, forensic opinion

Problemy rzetelnej diagnozy psychologiczno-sądowej osób skrzywdzonych seksualnie w dzieciństwie

1. Wstęp

Diagnoza psychologiczno-sądowa osób wykorzystanych seksualnie w dzieciństwie wymaga specjalistycznej wiedzy. W trakcie tego procesu pojawiają się problemy dotyczące analizy wypowiedzi dziecka, osoby podejrzanej oraz opiekuna wspierającego. Podczas diagnozowania przemocy seksualnej należy zwracać uwagę na cechy charakteryzujące interpersonalne zdarzenie traumatyczne, do którego zalicza się ta przemoc. Ważne jest przyporządkowanie zachowań sprawcy do określonego typu tej przemocy: bezpośredniej ostrej przemocy seksualnej z dotykiem, seksualnej bez dotyku, emocjonalnej seksualnej oraz do stręczycielstwa. Niestety, w tym zakresie kryteria psychologiczne i prawne nie są spójne. Zwracamy też uwagę na zmiany w objawach, które pojawiają się wraz z upływem czasu, utrudniają obserwacje osoby badanej i rozumienie narracji dziecka, doprowadzając do tego, że zgłoszenie przemocy przez osobę badaną traktowane jest jako niewiarygodne.

Badania nad mózgiem i neurobiologią objawów, czyli nad konsekwencjami, jakie przemoc seksualna pozostawia w systemie nerwowym i ciele osoby krzywdzonej, ukazują źródło trudnych do zrozumienia i zdiagnozowania zachowań nieochraniających siebie oraz zawężonego funkcjonowania poznawczego i przeżywania przemocy przez osobę skrzywdzoną.

Zagadnieniem istotnym podczas diagnozy jest analiza pamięci i sugestywności u dzieci i u osób dorosłych. Wskazuje się, że mówienie o tak zwanej fałszywej pamięci u dorosłych i oskarżenia o sugerowanie dzieciom przemocy przez autorytety (matki czy diagnostów i terapeutów) nie jest zgodne z badaniami naukowymi i jedynie służy podtrzymywaniu *status quo* dla pedofilii. Przeprowadzone badania wykazują, że dzieci mają lepszą pamięć zdarzeń traumatycznych oraz są znacznie mniej podatne na sugestie niż powszechnie się uważa. Dzieci są w małym stopniu podatne na sugestie dotyczące sytuacji, których nie znają ze swojego życia. Nie mają aparatu poznawczego, aby przyjmować, opisywać i odczuwać zdarzenia niebędące ich codziennością. Ponadto zapamiętują zdarzenia oddziaływające na nie mocno emocjonalnie, a takimi są doświadczenia przemocy seksualnej. Nawet dwuletnie dzieci, które doznają przemocy seksualnej, są w stanie powracać do przeżytej traumy bądź jej fragmentów przez wiele lat, a nawet przez całe życie.

Jednakże przytłaczające doświadczenia przemocy są kodowane w mózgu inaczej niż inne wspomnienia i mogą powodować amnezję i zapomnianie. Wielu sprawców przemocy seksualnej celowo krzywdzi dziecko w taki sposób, aby wykorzystać ten mechanizm i uniemożliwić ofiarom przypomnienie sobie i ujawnianie doznanej krzywdy. Czasami dzieci i osoby dorosłe mają objawy wskazujące na doświadczenie wykorzystania seksualnego, ale nie pamiętają, że zdarzyło się ono w ich życiu. Związane jest to z działaniem

¹ Instytut Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Zakład Psychologii Klinicznej i Zdrowia.

naszego umysłu. Przeprowadzono badania obrazowania mózgu, które zidentyfikowały neurologiczne mechanizmy zapominania, a następnie przypominania sobie w wieku dorosłym wykorzystywania seksualnego. Margaret Ellen Pipe, Michael Lamb i Yael Orbrach [1] wykazali, że sposób zapamiętywania traumy oraz wiek osoby skrzywdzonej wpływają na formę narracji na temat przemocy.

Niezwykle ważne jest, aby maltretowane dzieci i dorośli otrzymali szybkie wsparcie. Jedną z form tego wsparcia jest rzetelne przeprowadzanie diagnozy psychologiczno-sądowej oraz poważne traktowanie przez organy ścigania i sądy karne zeznań ofiary.

Celem tego opracowania jest wskazanie niektórych problemów utrudniających osobie skrzywdzonej ujawnienie doznanej przemocy seksualnej, mających wpływ na proces diagnozy psychologicznej i przesłuchania sądowego. Rozważania oparte są o literaturę tematu i wypowiedzi moich pacjentów, którzy doświadczyli przemocy seksualnej w różnym wieku.

2. Przemoc seksualna

Przemoc seksualna jest zdarzeniem traumatycznym. Gdy sprawcą jest osoba bliska (rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, kuzynostwo, partner/partnerka) lub będąca autorytetem dla dziecka osoba spoza rodziny, której ono zaufało (przyjaciół rodziny, nauczyciel, ksiądz czy zakonnica, lekarz/lekarzka, trener, psycholog/psycholożka, koleżanka/kolega), przemoc seksualna jest interpersonalnym zdarzeniem traumatycznym. Gdy sprawcą jest osoba zupełnie obca – jest zdarzeniem traumatycznym prostym, ostrym. Jako interpersonalne zdarzenie traumatyczne posiada specyficzne cechy wpływające na to, jakie konsekwencje ponosi osoba doświadczająca jej. Do tych cech zalicza się m.in. chroniczność, złożoność, codzienność, intencjonalność i celowość działań sprawcy, nasilanie się jej częstotliwości i okrucieństwa, bezpośredniość i pośredniość oraz zdrada [2].

Psychologiczne rozumienie tej przemocy nie jest całkowicie tożsame z jej rozumieniem zawartym w kodeksie karnym [3], w rozdziale XXV o przestępstwach przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości, pomimo tego, że wszystkie opisane poniżej typy i rodzaje tej przemocy pozostawiają u osób krzywdzonych dramatyczne konsekwencje utrzymujące się przez całe ich życie.

Swoje rozumienie przemocy seksualnej doznanej w dzieciństwie zaprezentowałam w książce „Mechanizmy przemocy w rodzinie. Z pokolenia na pokolenie” – jako

aktywność seksualną zawierającą postawy, zachowania, słowa, emocje, poprzez które zależne, niedojrzałe rozwojowo i niezdolne do wyrażania świadomej zgody dziecko male w okresie dorastania, prawnie do piętnastego roku życia, moim zdaniem psychologicznie do co najmniej osiemnastego roku życia, a także osoba w każdym wieku wbrew swojej woli jest wciągana siłą lub manipulacją przez osobę starszą lub rówieśnika w aktywność seksualną, do której nie jest przygotowana rozwojowo, emocjonalnie fizycznie, mentalnie i duchowo. Aktywność ta narusza niepodważalne normy życia rodzinnego i społecznego. Służy jedynie do zaspokajania potrzeb sprawcy, dotyczących głównie poczucia mocy, władzy i budowania poczucia „wartości” poprzez zaspokajanie przyjemności seksualnej [7, s. 46; 4-6].

Ponadto

Relacje seksualne między dorosłym i dzieckiem zawsze są wykorzystywaniem seksualnym, ponieważ dziecko ze względu na poziom swojego rozwoju i braku wiedzy na tematy czynności seksualnej nie może wyrazić świadomej zgody. Małoletnia ofiara nie wie, jakie warunki muszą być spełnione, aby do niej doszło oraz jakie konsekwencje można ponieść. Dziecko w takiej relacji zawsze jest obiektem eksploatacji i nadużycia. Nie ma na to wpływu stopień surowości doświadczeń [7, s. 47].

2.1. Przemoc seksualna doznana w dzieciństwie [CSA] i seksualna eksploatacja [CSE]

Rozróżniamy przemoc seksualną doznaną w dzieciństwie (CSA, ang. *childhood sexual abuse*) i seksualną eksploatację (CSE, ang. *sexual exploitation*). Seksualna eksploatacja dziecka jest formą przemocy, której sprawcą jest obcy człowiek [8]. Występuje, gdy osoba lub grupa osób wykorzystuje nierównowagę sił, aby zmusić, zmanipulować lub oszukać dziecko bądź młodą osobę poniżej 18. roku życia do aktywności seksualnej: (a) w zamian za coś, czego ofiara potrzebuje lub pragnie i/lub (b) dla korzyści finansowych bądź zwiększenia zysków sprawcy czy pośrednika. Ofiara może zostać wykorzystana seksualnie nawet wtedy, gdy aktywność seksualna wydaje się podejmowana za zgodą obu stron. Seksualna eksploatacja młodych kobiet jest osadzona w szerokim kontekście akceptowanej i oczekiwanej przemocy wobec kobiet. Wyróżnia się kilka form CSE:

- przemoc międzyrówieśnicza;
- *grooming*, będący uwodzeniem nieletnich (zwłaszcza przez Internet), polegającym na nawiązaniu kontaktu z nieletnim i zmierzaniu przy użyciu środków manipulacji do nawiązania z nim relacji o podłożu seksualnym, jest to również mechanizm doprowadzający do udziału dziecka w pornografii dziecięcej oraz prostytucji [9, 10];
- model „na chłopaka”, gdy sprawca najpierw udaje, że jest emocjonalnie zainteresowany dziewczyną (czy chłopakiem), aby za chwilę wymagać od niej kontaktu seksualnego, także jako zapłatę za ten „afekt”;
- „party model”, gdy zabawa jest organizowana przez grupę mężczyzn lub kobiet, aby kusić młode kobiety, normalizować kontakty seksualne i przemoc;
- model „na wymianę”, gdy seks jest zapłatą za narkotyki, mieszkanie, alkohol, poświęcenie czasu [11, 12].

Dynamika seksualnej eksploatacji jest odmienna od przemocy seksualnej. CSA odbywa się głównie w rodzinie lub pochodzi od innych zaufanych osób. Nie zachodzi wtedy wymiana, a przewagę nad dzieckiem zdobywa się za pomocą uzależniania przez autorytet – zastraszanie bądź uwodzenie [8]. CSA ma charakter bezpośredni i pośredni lub odbywa się za pomocą systemu telekomunikacyjnego bądź teleinformatycznego (art. 200a. kk) [3]. Dzieli się na: (a) wewnątrzrodzinną, gdy sprawcą jest bezpośredni opiekun spełniający tę szczególną rolę matki czy ojca – rodzice biologiczni, zastępczy, adopcyjni lub inny członek z rodziny oraz (b) zewnątrzrodzinną, gdy sprawcą jest osoba spoza rodziny, znana dziecku (np. nauczyciel, kolega, przyjaciel rodziny, lekarz, ksiądz) lub ktoś zupełnie obcy. W obu przypadkach może dochodzić do kazirodztwa, jednakże, gdy przemoc dokonywana jest przez osobę z rodziny, mówimy o kazirodztwie biologicznym.

Gdy przemoc dopuszcza się osoba spoza rodziny, znana dziecku, darzona zaufaniem, będąca autorytetem, mówimy o kazirodztwie psychologicznym. Kazirodztwa nie dopuszcza się osoba zupełnie obca [7].

2.2. Kazirodztwo

Zaznajomienie się z pojęciem kazirodztwa biologicznego i emocjonalnego jest bardzo ważne, ponieważ to ono w pierwszej kolejności pozostawia szczególnie drastyczne i długoterminowe konsekwencje w życiu dziecka. Im bliższa jest osoba dla dziecka i im bardziej oczekiwało ono od niej bezpieczeństwa, tym mocniej sprawca krzywdzi dziecko, wobec którego dopuszcza się przemoc seksualnej. W kodeksie karnym [3] kazirodztwo jest zdefiniowane jako obcowanie płciowe w stosunku do wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry [art. 201. kk]. Przekonania policji, prawników, kuratorów czy sądów, z którymi się spotykam podczas swojej pracy psychologa traumy, że rodzic może w dowolny sposób dotykać dziecko w miejsca intymne tylko dlatego, że jest ojcem lub matką oraz że rodzic nie może skrzywdzić wskazują na zupełny brak świadomości i wiedzy na temat tej okrutnej przemocy.

Kazirodztwo biologiczne, a także emocjonalne, oparte jest na długotrwałym wykorzystaniu przez sprawcę pozycji intelektualnego i emocjonalnego autorytetu wobec dziecka oraz istniejącej relacji zależności, w przypadku rodziców w absolutnie wszystkich sferach życia dziecka. Mając stały dostęp do chłopca czy dziewczynki, sprawca, stosując różne formy manipulacji, uzależnia dziecko od siebie we wszystkich sferach życia. Powoduje u niego zniekształcenia poznawcze, wpływające na odbiór relacji w rodzinie i poza nią. Wzmaga u dzieci konflikt dotyczący ich relacji ze sprawcą i opiekunem wspierającym. Stosując między innymi desensytyzację *in vivo* oraz modelowanie *in vivo*, doprowadza do wyuczonej bezradności, syndromu sztokholmskiego, lojalności wobec sprawcy oraz do identyfikacji z nim. Ponieważ działania sprawcy są progresywne, krzywdzi on dziecko seksualnie, emocjonalnie i fizycznie coraz częściej i w coraz bardziej okrutny sposób [2, 13]. Z powodu wszechobecnych mitów społecznych, że przemoc seksualna jest zjawiskiem marginalnym, lub z racji osobistego lęku ludzi otaczających dziecko przed ujawnieniem tej przemocy – żyje ono w poczuciu stałego zagrożenia, nie otrzymuje ochrony i wsparcia. Bliscy, autorytety i instytucje zaprzeczają, gdy celowo ujawni ono doznana krzywdę przemoc seksualnej. W konsekwencji doświadcza opisaną przez Jennifer Freyd [4] traumy zdrady, cierpi na zaburzenia więzi, rozwojowe, złożone zaburzenia pourazowe [CPTSD], dysocjacyjne, depresje, lęki i wiele innych [2].

2.3. Bezpośredni i pośredni typ przemoc seksualnej

W obu formach przemocy, wewnątrz- i zewnątrzrodzinnej, psycholog musi rozpoznawać bezpośredni i pośredni typ przemoc seksualnej. Dotyczą one zachowań sprawcy wobec ofiary lub namawiania ofiary przez sprawcę do wykonywania czynności seksualnych wobec niego oraz nieochraniania dziecka przed tą przemocą [7]. Opisane zachowania sprawcy występują także podczas CSE.

2.3.1. Bezpośrednia przemoc seksualna

Bezpośrednia przemoc seksualna zawiera różne rodzaje zachowań osoby określanej jako sprawca aktywny: przemoc seksualną z dotykiem, bez dotykania, emocjonalną przemoc seksualną, intencjonalne przyprowadzanie dziecka do sprawcy aktywnego [7].

2.3.1.1. Przemoc seksualna z dotykiem

Przemoc seksualna z dotykiem – ostra, opisana w art. 197, 198, 199, 200 kk [3], są to czynności agresywne lub poprzedzone uzależnieniem ofiary od siebie, wykorzystujące bezradność emocjonalną bądź intelektualną osoby krzywdzonej lub jej krytyczne położenie. Obejmują różny atak fizyczny, w tym napaść z penetracją: seks oralny, analny, genitalny, przedmiotami, palcem, członkiem lub czynności niepenetrujące, takie jak dotykanie, masowanie, pieszczczenie, całowanie, pocieranie czy masturbowanie nagiego ciała lub przez ubranie, zachęcanie dzieci do wykonywania powyższych zachowań seksualnych wobec sprawcy – do dotykania miejsc intymnych, masowania sprawcy, pozowania nago do zdjęć i filmów, a także zabawy, takiej jak gilgotki czy zapasy, w trakcie których niby przypadkiem, w obecności innych osób, dziecko jest dotykane w miejsca prywatne lub przymuszane do dotykania genitaliów sprawcy. Są to także czynności pseudomedyczne, np. codzienne wykonywanie lewatywy lub podawanie czopków bez zaleceń lekarza. Do tej kategorii zalicza się także czynności seksualne dokonywane za pośrednictwem systemu telekomunikacyjnego i teleinformatycznego, np. przymuszające osobę przez Internet do obserwowania seksualnych zachowań sprawcy oraz do wykonywania tych czynności z penetracją i różną formą dotyku (art. 200a kk), a także produkcja zdjęć i filmów pornograficznych wykorzystująca osoby nie wyrażające na to świadomej zgody (art. 202 kk) oraz zmuszanie do prostytucji (art. 203 kk). Z psychologicznego punktu widzenia osoba do 18. roku życia, prawnie małoletni do 15. roku życia, nie jest w stanie wyrazić świadomej i dobrowolnej zgody na czynności seksualne, choćby dlatego, że nie zna emocjonalnych, poznawczych, ekonomicznych czy społecznych oraz biologicznych konsekwencji z nich wynikających. Według art. 202 § 1, 2, 3, 4 kk produkowanie, utrwalanie, posiadanie, rozpowszechnianie pornografii jest karalne, gdy odbywa się z udziałem małoletnich, czyli osób do 18. roku życia.

2.3.1.2. Przemoc seksualna bez dotykania

Przemoc seksualna bez dotykania to przymuszanie dzieci w wieku od urodzenia, psychologicznie do 18., a prawnie do 15. roku życia, do oglądania zdjęć seksualnych, oglądania lub słuchania filmów pornograficznych i czynności seksualnych podejmowanych w obecności dziecka. Są to także głośne czynności seksualne słyszane przez dziecko przebywające w mieszkaniu czy w pomieszczeniu obok [7]. Wydaje się, że niektóre z tych czynności opisane są w art. 200 § 3 i 4 kk [3] i określają, że karalne jest prezentowanie lub udostępnianie treści pornograficznych oraz prezentowanie czynności seksualnych, gdy dotyczy to małoletnich do 15. roku życia. Jednakże czynności te według art. 200 § 4 kk ograniczone są jedynie do celowego zaspokajania przez sprawcę potrzeb seksualnych swoich lub innej osoby. Z psychologicznego punktu widzenia ważne są konsekwencje ponoszone przez osoby wykonujące te czynności, a nie ich celowość oraz fakt, że sprawca nie przyzna się do intencjonalności swoich działań. Ojciec, który wkłada swojej pięcioletniej córce palec do pochwy, podczas, gdy ona rozbiera się do kąpieli, zapewne stwierdzi, że były to czynności higieniczne, a nie seksualne. W art. 202 § 1 kk dotyczącym pornografii wskazano natomiast, że karalne jest publiczne prezentowanie treści pornograficznych w sposób narzucający ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, nie jest podany wiek osoby krzywdzonej.

Inne czynności seksualne bez dotykania to podglądanie nagości dorastającego dziecka w pokoju lub łazience bezpośrednio lub przez kamery potajemnie zamontowane

w mieszkaniu, obnażanie się w obecności nieletniego lub przymuszanie dziecka wprost lub podstępem do obnażania się w obecności sprawcy, natrętne, nieuzasadnione chodzenie nago lub w bieliźnie przy dziecku, naga kąpiel/mycie się w wannie lub pod prysznicem z dzieckiem mającym powyżej dwa i pół roku, przymuszanie, a następnie przyzwyczajanie dziecka do wspólnego spania w jednym łóżku, wbrew potrzebom i chęciom małoletniego.

2.3.1.3. Emocjonalna przemoc seksualna

Emocjonalna przemoc seksualna obejmuje werbalne wulgarnie wyzwiska czy seksualne żarty i opowieści skierowane do dziecka lub mające miejsce w jego obecności, między-pokoleniową zamianę ról w celu traktowania dziecka jako partnera do rozmów intymnych (nie jest to parentyfikacja), seksualne opisywanie ciała dziecka lub ciała innej osoby w obecności dziecka oraz przymuszanie małoletniego do opowiadania o jego intymnym życiu [7].

Język prostytucji oraz język eksploatacji i przemocy ma centralną rolę w kreowaniu przemocy seksualnej i sposobu, w jaki społeczeństwo na nią reaguje [8, 15]. Rachel Snyder w rewelacyjnej książce „Śladów pobicia brak. W pułapce przemocy domowej” [16] opisuje język unieważniający przemoc seksualną, gdy na przykład zamiast mówić „gwałt” używa się słowa „napaść”, zamiast „przemoc seksualna” czy „seksualne uwiedzenie nieletniego” mówi się o „flircie” czy „relacji romantycznej”. Są to konstrukcje biernie języka eliminujące odpowiedzialność sprawcy. Z kolei romantyzowanie przemocy polega na usprawiedliwianiu przemocy w stylu: „tak bardzo cię kocham, że przez ciebie to robię”, „robię to dla twojego dobra” oraz na żarliwych przeprosinach, obietnicach poprawy zachowania i zapewnieniu o miłości do nieletniego. Za pomocą wulgarnego języka odbiera się człowieczeństwo i uprzedmiotawia osobę: „ty suko”. Połączone jest to z racjonalizowaniem: „nie dotykałbym cię, gdybyś nie chodziła w bieliźnie po domu”, minimalizowaniem: „ja tylko chciałem wymyć córkę”, przerzucaniem odpowiedzialności na osobę krzywdzoną w stwierdzeniach: „siadałaś mi na kolanach, więc dawałaś mi sygnały żeby cię dotykał” [16, 17]. Wszystkie te formy językowe służą przygotowaniu osoby do ostrej formy przemocy seksualnej i same są przemocą.

Czynności seksualne bez dotyku oraz emocjonalna przemoc seksualna są czynnikami ryzyka przemocy z dotykiem, ponieważ wprowadzenie ich w życie dziecka lub rodziny może mieć na celu przygotowanie małoletniego do poddania się przemocy seksualnej ostrej – najdrastyczniejszej. Sprawca, aby doprowadzić osobę do poddania się czynności seksualnej lub do wykonywania tej czynności, podstępem wykorzystuje jej bezradność, brak możliwości do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem wynikającym z wieku (porównaj: art. 198 kk). W kodeksie karnym [3] przepisy prawne dotyczące dwóch ostatnich form przemocy seksualnej są skąpe, pomimo tego, że takie działania drapieżców pozostawiają poważne i długoterminowe konsekwencje psychologiczne i somatyczne w życiu osoby skrzywdzonej w taki sposób w dzieciństwie.

2.3.1.4. Intencjonalne przyprowadzanie dziecka do aktywnego sprawcy

Kolejną formą przemocy seksualnej jest intencjonalne przyprowadzanie dziecka do aktywnego sprawcy w celu zaspokojenia potrzeb swoich lub sprawcy: potrzeb emocjonalnych, seksualnych, materialnych. Opiekun przyprowadza dziecko do sprawcy przemocy seksualnej, aby, dla przykładu, opłacić swoje długi alkoholowe lub uzyskać korzyść majątkową. Nie nakłania, nie prosi, nie przekonuje i nie obiecuje nagrody, po prostu

prowadzi dziecko do przestępstwa seksualnego. Dziecko z zasady nie ma możliwości wyrażania na to zgody, sprzeciwu oraz nie ma świadomości istniejącej sytuacji [7].

W prawie funkcjonują terminy stręczycielstwa i sutenerstwa zapisane w art. 204 kk [3]. Stręczycielstwo określane jest jako nakłanianie innej osoby, w tym małoletniej, do uprawiania prostytucji. Formy przestępstwa nakłaniania to naleganie, prośby, przekonywanie, obietnice korzyści lub inne psychiczne oddziaływanie na osobę po to, aby ją zdeterminować do określonego zachowania. Sutenerstwo to czerpanie korzyści majątkowych z cudzego nierządu [18].

Nasuwa się więc pytanie: czy osoba, która podstępem, bez nakłaniania i wyjaśniania przyprowadza dziecko w wieku do 18 lat do sprawcy przemocy seksualnej, aby czerpać z tego korzyści majątkowe, a dziecko nie uprawia nierządu – bo trudno tak nazwać sytuację, gdy jest ono wykorzystywane i używane przez sprawcę czynnego i biernego, dopuszcza się według prawa stręczycielstwa i sutenerstwa?

2.3.2. Pośrednia przemoc seksualna

Pośrednia przemoc seksualna zawiera różne rodzaje zachowań sprawcy, zwanego biernym. Należą do niej świadome pozwalanie na przemoc i akceptowanie jej oraz nie-reagowanie na przemoc seksualną wobec dziecka [7].

2.3.2.1. Cichy współnik/ współniczka – świadome pozwalanie na przemoc i akceptowanie jej

Rodzic bądź opiekun staje się cichym współnikiem sprawcy aktywnego, gdy świadomie pozwala na przemoc i akceptuje jej występowanie, chociaż nie doprowadził do jej zaistnienia. Przyzwala na krzywdzenie seksualne nieletniego, aby zaspokoić swoje własne potrzeby emocjonalne lub materialne takie jak przynależność do partnera czy posiadanie pieniędzy na utrzymanie rodziny. Opiekun domyśla się lub wie, że dziecko jest wykorzystywane seksualnie przez osobę z rodziny lub spoza rodziny, jednak udaje, że nie ma o tym pojęcia, nie chroni dziecka przed sprawcą i czerpie z tego korzyści, nie patrząc na ponoszone przez dziecko konsekwencje [7, 6].

2.3.2.2. Nieochranianie dziecka przed przemocą seksualną

Niereagowanie na przemoc seksualną wobec dziecka to sytuacja, w której opiekun dowiedziawszy się o niej nie akceptuje jej, ale z różnych powodów nie jest w stanie podjąć skutecznych działań ochraniających dziecko. Powody braku skuteczności mogą być różne. Opiekun może uzyskać od psychologów, pedagogów, policji czy nawet prokuratury nieprawdziwe informacje, że opisane powyżej zachowania sprawcy aktywnego wobec dziecka nie są przemocą seksualną, a ponoszone konsekwencje są zachowaniami normatywnymi (np. masturbacja dziecka w przedszkol w obecności innych dzieci, zamiast zabawy). Po uzyskaniu takich informacji nie zajmuje się więcej swoim podejrzeniem. Boi się kontaktu z policją, prokuraturą, sądem, ponieważ osoby z tych instytucji nie traktują zgłoszenia poważnie, a nawet oskarżają o fałszywe zeznania. Obawia się reakcji rodziny, zwłaszcza ze strony osoby podejrzanej oraz ostracyzmu społecznego wobec krzywdzonego dziecka. Popada w depresję lub bezsilność w wyniku nieskuteczności podjętych działań. Rezygnuje więc z dalszych aktywności, zaniedbując bezpieczeństwo dziecka [7].

3. Rodzaje traumy wpływające na diagnozę przemocy seksualnej

Należy rozpoznawać, czy kontekstem dla zgłaszanej przemocy seksualnej jest inna przemoc istniejąca w rodzinie i poza nią. Do przemocy w rodzinie zalicza się przede wszystkim przemoc i zaniedbanie emocjonalne, fizyczne i seksualne, nadopiekuńczość, przemoc wynikającą z uzależnień chemicznych czy seksoholizmu i pornografii oraz przemoc ekonomiczną. Przemoc poza rodziną to bullying, cyberbullying, seksting, mobbing, fejk, hejt, LQBT-fobia, przemoc instytucjonalna (szkoła, praca, sądy i inne), prześladowanie grup społecznych bądź religijnych (dokładniejszy opis znajduje się w: [2, 7]).

Dzieci mogą doświadczać przemocy: (a) **bezpośredniej**, gdy same są bite, krzyczy się na nie, są zaniedbywane, odrzucane czy seksualnie krzywdzone, oraz (b) **pośredniej**, gdy obserwują takie zachowania wobec rodzeństwa, rodzica czy innej dorosłej osoby z rodziny lub spoza niej. Okazuje się, że w kodeksie karnym uwzględnia się tylko przemoc bezpośrednią i prawo nie zwraca uwagi na fakt, że przemoc pośrednia pozostawia również dramatyczne konsekwencje w życiu dziecka, wpływa na całe jego życie [7].

Dzieci wykorzystywane seksualnie doświadczają więcej niż jednego rodzaju przemocy jakiegoś typu oraz więcej niż jednego typu przemocy seksualnej. Celowe lub przypadkowe ujawnienie przemocy seksualnej zazwyczaj następuje, gdy przemoc ta trwa przez dłuższy czas. Jeżeli nie uwierzy się dziecku ujawniającemu doznawanie traumy seksualnej, będzie ono doznawało tej przemocy przez kolejne lata.

4. Objawy specyficzne i niespecyficzne

W wyniku przemocy seksualnej osoba ponosi konsekwencje w postaci utrudnionego lub mniej harmonijnego, niż byłoby to dla niej potencjalnie możliwe, rozwoju emocjonalnego, poznawczego, społecznego, moralnego, duchowego bądź aby osiągnąć ten poziom rozwoju, musi włożyć w to więcej energii niż w sytuacji dorastania bez przemocy [7, s. 47].

Osoba krzywdzona ponosi konsekwencje specyficzne, które są opisywane w specjalistycznych publikacjach na temat przemocy seksualnej, oraz niespecyficzne opisane w klasyfikacjach zaburzeń psychicznych. Do objawów specyficznych zalicza się symptomy widoczne w zachowaniu dziecka opisane przez Fredrich [19] w *Child Sexual Behavior Inventory* dla dzieci w wieku od dwóch do dwunastu lat; *Child Sexual Abuse Accommodation Syndrome* opisane przez Summit [20]; cztery klasyfikacje symptomów po przemocy seksualnej, które zwierają opis nasilenia i częstotliwości seksualnych zachowań przestępczych, prezentowane przez Francis Sink [21]; model traumatycznych dynamik seksualnych Finkelhora i Browne [22], a także liczne inne symptomatologie opisujące objawy na przestrzeni życia osoby we wszystkich sferach funkcjonowania w oparciu o badania kliniczne. Coraz większe zainteresowanie budzi zdolność poszkodowanego do samodzielnego powrotu do zdrowia (ang. *resilience*) oraz czynniki wpływające na ten proces.

Objawy niespecyficzne mogą przyjmować postać ostrych zaburzeń stresowych (ASD) trwających od trzech do trzydziestu dni od wystąpienia narażenia na zdarzenie traumatyczne. Mogą występować także ostre (PTSD) i złożone zaburzenia po stresie traumatycznym (CPTSD), zaburzenia więzi, zaburzenia dysocjacyjne, adaptacyjne, depresje, zaburzenia lękowe i fobie prezentowane w DSM-5 [23] i w ICD 11 [24]. Zarówno objawy niespecyficzne, jak i specyficzne wraz z upływem czasu zmieniają swoje nasilenie i swoją treść. Zagadnienie to omówiłam, opisując interpersonalną traumę [2]. Ma to wpływ na skuteczność rozpoznawania przemocy seksualnej podczas dokonywanej diagnozy i terapii.

4.1. Zmiana nasilenia i treść objawów ze względu na upływ czasu i bodźce

Nasilenie i treść objawów specyficznych i niespecyficznych ulega zmianie wraz z upływem czasu oraz pod wpływem zanikania lub pojawiania się bodźców traumatycznych. W momencie trwania przemocy i do trzech dni po niej pojawiają się objawy peritraumatyczne, następnie pojawiają się objawy ostre, trwające do około trzydziestu dni. Po upływie tego czasu mamy do czynienia z objawami długoterminowymi. Niektóre dzieci w momencie badania odbywającego się po jakimś czasie od urazu nie mają już objawów zewnętrznych [ASD], które były obserwowane przez rodzica, szkołę czy psychologa niedługo po wystąpieniu traumy ostrej, i w związku z tym wyglądają na zupełnie zdrowe. Nie oznacza to jednak, że już nie cierpią oraz że do przemocy seksualnej nie doszło.

Widoczne w zachowaniu objawy zewnętrzne, takie jak problemy z zaśnięciem lub utrzymaniem snu, wybuchy gniewu, pobudzenie, drażliwość bez bycia prowokowanym, nadmierna czujność, problemy z koncentracją czy wzmożona reakcja na bodziec i zaskoczenie, unikanie miejsc i ludzi związanych z doznaną krzywdą mogą zostać uwewnętrznione, zarówno wtedy, gdy kontakt ze sprawcą jest przerwany, jak i wtedy, gdy jest chroniczny, a wówczas trudno je dostrzec w trakcie krótkiej obserwacji psychologicznej. Objawy mogą nawracać, gdy kontakt zostaje wznowiony. Objawy ostre, krótkoterminowe, trwające około miesiąca od zdarzenia traumatycznego, zamieniają się w długoterminowe, mogące utrzymywać się do końca życia, jeżeli osoba nie uda się na terapię.

Gdy trauma trwa chronicznie i w związku z tym wywołuje PTSD złożone (CPTSD), jak w książce „Trauma and recovery” opisuje Judith Herman [2, 25], osoba unika objawów, stosując, często nieświadomie, różne mechanizmy obronne, takie jak: emocjonalne zamrożenie, dysocjacyjne niezaangażowanie, wypieranie myśli, wspomnień, brak reakcji na otoczenie, doświadczenia wyjścia z ciała, unikanie miejsc, ludzi, sytuacji związanych z traumą lub przypominających ją, unikanie rozmowy, dyskusji, wypowiedzi o traumie w życiu, podczas diagnozy czy terapii. U dzieci może występować uzależnienie od słodyczy, a u młodzieży i osób dorosłych uśmierzenie emocjonalnego bólu przez (często minimalne, ale systematyczne) picie alkoholu, życie pod wpływem większej ilości różnych używek, kradzieże. Ponadto John Briere i Catherine Scott [26] twierdzą, że występują samouszkodzenia, agresja relacyjna, kompulsywna aktywność seksualna, zaburzenia odżywiania, w tym bulimia i anoreksja, oraz próby samobójcze jako sposoby natychmiastowego uśmierzenia bólu psychicznego, nadmiernego napięcia, poczucia winy czy bezsilności.

Objawy z czasem przeistaczają się we wtórne problemy życiowe, które przez osobę badaną i psychologa nie zawsze są kojarzone z zaistnieniem w przeszłości przemocy seksualnej. Może się zdarzyć, że osoba, mająca w dzieciństwie problem z koncentracją i pamięcią, w trakcie studiów doświadczy trudności ze skupieniem się podczas nauki do egzaminu. Co najmniej po sześciu miesiącach od zdarzenia po raz pierwszy mogą pojawiać się objawy z opóźnionym początkiem, inaczej nazwane odroczone. Do tego momentu osoba wygląda, jakby nie poniosła konsekwencji przemocy. Może nastąpić remisja objawów, podczas której osoba doświadczająca traumy czuje się zdrowa, ale w wyniku bodźców przypominających zdarzenie traumatyczne intensywne objawy nawracają [2, 27].

Zaobserwowałam, że zmiana w nasileniu objawów widoczna jest u kilkuletnich dzieci, które z biologicznych rodzin patologicznych trafiają do rodziców zastępczych lub

adopcyjnych. Przez pierwsze kilka miesięcy nie prezentują niepokojących objawów, w związku z tym opiekunowie nie podejrzewają, że w poprzedniej rodzinie mogły doznać przemocy seksualnej. Dopiero gdy w nowym miejscu poczują się bezpieczniej lub jakiś bodziec przypomni im seksualne zdarzenie traumatyczne, zaczynają u nich występować zewnętrzne objawy, głównie związane z wcześniejszą seksualizacją tego dziecka: dotykają miejsc intymnych innych dzieci oraz opiekunów, oglądają pornografię, pokazując ją innym dzieciom, lub kompulsywnie masturbują się w dzień w obecności innych osób, zamiast zabawy.

Wiarygodność sądowo-psychologicznej diagnozy przemocy seksualnej zależy od znajomości tych procesów i brania pod uwagę stanu, w jakim znajduje się osoba w trakcie badania psychologicznego.

5. Neurobiologia objawów – wpływ interpersonalnej traumy na mózg

Zadaniem mózgu jest zapewnienie nam przetrwania. Trauma chroniczna oraz ostra zapisuje się w neuronach. Zdarzenie ostre powoduje krótkotrwały, duży wyrzut kortyzolu i adrenaliny, które ułatwiają poradzenie sobie ze stresową sytuacją. Chroniczne doświadczanie traumy seksualnej w dzieciństwie, ale i w każdym okresie życia, powoduje stałe podwyższenie stężenia hormonów stresu, doprowadzając do uszkodzenia różnych części mózgu. W mózgu uaktywniają się reakcje chemiczne wynikające z sytuacji stresowej i uruchamiane są mechanizmy obronne: „walki” lub „ucieczki”, kierowane przez układ limbiczny mózgu ssaczego, a w skrajnych sytuacjach traumatycznych może dojść do „zamarcia” lub „odrętwienia”. Mogą także wystąpić „dysocjacje”, wynikające z reakcji pnia mózgu, zwanego gadzim. Mózg decyduje, którą strategię adaptacyjną wybrać, aby przetrwać. Zależy to od dotychczasowych doświadczeń osoby oraz tego, w jaki sposób układ nerwowy ocenia aktualne zagrożenia.

Widoczne są także zaburzenia procesów uczenia się, koncentracji i zapamiętywania, problemy ze złożonymi czynnościami poznawczymi, z przetwarzaniem informacji i radzeniem sobie z negatywnymi emocjami oraz z doświadczaniem emocji pozytywnych. Osoba doświadczająca traumy może też być podatna na myśli samobójcze. Nie radzi sobie z trudnymi problemami życiowymi i nie potrafi skutecznie ochraniać siebie przed kolejną przemocą. Ma problemy z kształtowaniem zachowań społecznych, a w konsekwencji rozwija długotrwałe zaburzenia rozwojowe [28].

Gdy chroniczne zdarzenie traumatyczne przeminęło, w organizmie nadal, często pod wpływem bodźców przypominających pierwotne zagrożenie, utrzymuje się wysoki poziom szkodliwych hormonów stresu. Chroniąc życie, mózg sygnalizuje ciału konieczność „walki” (według Janiny Fisher [29] dziecko wtedy może być nieufne, kontrolujące, gniewne, agresywne, autodestrukcyjne i pobudzone) lub „ucieczki” – dziecko może między innymi być wycofane, zawstydzone, ciche, niewidoczne, dystansujące się, ambiwalentne, uzależniające się od innych (sprawcy) i przyjmujące rolę „dobrego dziecka”, a w ostateczności „zamiera w bezruchu” – jest przerażone, ostrożne, gdy mówimy do niego udaje, że nie słyszy, odwraca się od nas i sztynnieje, czasami chce wyglądać na nieżywe oraz uruchamia adaptacyjny mechanizm dysocjacji [29].

Reakcje te mogą być widoczne u dzieci, które są diagnozowane w związku ze zgłoszoną przemocą seksualną. Im bardziej relacje dziecka z oprawcą przypominają relacje zdrowe, na przykład z powodu uzależnienia od sprawcy ofiara przyjmuje rolę dobrego dziecka i wygląda, jakby miała z nim zbudowane bezpieczne więzi, oraz im mniej

wyraźne są konsekwencje traumy, tym częściej dziecko może być nieadekwatnie ocenione jako niewiarygodne, gdy zgłasza przemoc.

Rozważę, jak zdarzenie traumatyczne, którym jest przemoc seksualna, wpływa na funkcjonowanie mózgu oraz w jaki sposób może ujawniać się w zachowaniach. U skrzywdzonego człowieka można zaobserwować:

- odrętwienie;
- problemy z zapamiętaniem szczegółów zdarzeń traumatycznych;
- mechanizmy dysocjacji i flashbacki;
- generalizację lęku lub nieodczuwanie tej emocji;
- zachowania walki lub ucieczkowe, wycofanie się;
- nieodróżnianie przeszłości od terażniejszości;
- zapomnianie o zdarzeniu traumatycznym;
- problemy z analizą i z nadawaniem adekwatnych znaczeń;
- zaburzenia pamięci;
- zaburzenia mowy i problemy w narracji o zdarzeniach traumatycznych;
- nieodczuwanie emocji;
- choroby psychiczne i somatyczne.

Wszystkie te problemy mogą wystąpić u osób doznających przemocy w dzieciństwie oraz dają nam wskazówki do przeprowadzania wiarygodnej diagnozy psychologiczno-sądowej.

5.1. Odrętwienie

Pień mózgu, będący najstarszą strukturą i zwany też mózgiem gadzim, składa się z trzech głównych części: rdzenia przedłużonego (*medulla oblongata*), mostu (*pons*) i śródmózgowia (*mesencephalon*) [30].

W momencie zaistnienia przemocy seksualnej, gdy ofierze wydaje się, że nie ma innej możliwości ratowania życia, pień mózgu odpowiedzialny jest za przetrwanie organizmu „tu i teraz”. Aby obronić swoje życie, organizm krzywdzonego seksualnie dziecka lub osoby dorosłej zwiększa wydzielanie kortyzolu, co prowadzi do odrętwienia przypominającego bezruch atakowanego zwierzęcia. Mogą także uruchomić się mechanizmy dysocjacyjne lub amnezja. Zarówno w trakcie odrętwienia, jak i dysocjacji osoba może być pozbawiona możliwości obserwacji i zapamiętania przebiegu zdarzenia traumatycznego oraz swoich reakcji na nie. Taki stan niepamięci szczegółów może utrzymywać się przez dłuższy czas.

Dopóki osoba poszkodowana nie upora się z traumą i ma kontakt z bodźcami przypominającymi agresora, hormony stresu krążą we krwi i uruchamiają reakcje obronne. Emocje, dźwięki, obrazy, myśli i fizyczne doznania rozbijane na fragmenty „wciskają się” w aktualne funkcjonowanie i są ponownie przeżywane. Ciało osoby może reagować wówczas podobnie jak w trakcie ataku seksualnego. We śnie czy na jawie osoba może doświadczać flashbacków i nie jest w stanie przewidzieć, kiedy się pojawią i jak długo będą trwać.

U osób, które są zmuszone do opowiadania w stresujących warunkach o traumatycznych przeżyciach wzrasta ciśnienie krwi, pobudzenie, pojawiają się migrenowe bóle głowy, zmęczenie i senność. Inne mogą „zamknąć się” na emocje i wyglądają, jakby nie doświadczyły przemocy seksualnej. Brak możliwości podania szczegółów oraz nieemocjonalne zachowanie w trakcie badania psychologicznego lub przesłuchania w sądzie wzmaga podejrzenie o zaistnieniu fałszywych oskarżeń.

5.2. Generalizacja lęku

Mózdzek jest zlokalizowany w tylnym dole czaszki i jest częścią systemu związanego z przeżywaniem emocji [30].

Chroniczny stres powoduje nadmierną aktywność mózdzku, która doprowadza do generalizacji lęku i przeżywania tej emocji w wielu sytuacjach życiowych. Dla osób nieznających historii życia dziecka lub osoby dorosłej lęk ten jest niezrozumiały. Gdy małe dziecko zdecydowanie nie chce widywać się z jednym z rodziców i obserwator nie zna przyczyny takiego zachowania, może niesłusznie oskarżać głównego opiekuna o negatywne nastawianie dziecka przeciwko drugiemu, czyli o alienację rodzicielską [31].

Z kolei w sytuacji chronicznego zagrożenia, jakim może być długotrwała przemoc seksualna, dochodzi do braku aktywacji mózdzku. Może to prowadzić do braku lęku, nieochraniania się przed niebezpieczeństwem i uległego zachowania wobec sprawcy i innych osób. Dziecko może współpracować z drapieżcą, w jego obecności może zachowywać się spokojnie oraz bawić się z nim. Osoby skrzywdzone mogą nieświadomie kontynuować stare lub angażować się w nowe, dysfunkcjonalne związki. Jest to zachowanie typowe dla syndromu sztokholmskiego.

5.3. Walka lub ucieczka

Układ limbiczny jest najbardziej interesującą dla psychologa częścią mózgu palleosacczego, zwanego też czującym. W jego skład wchodzi między innymi: zakręt obręczy, hipokamp, ciało migdałowate, wzgórze, podwzgórze. Układ ten odpowiada za pamięć krótkotrwałą, emocje, wyzwalanie uczucia strachu, zadowolenie, przyjemność, euforię, uniesienie, agresję, wpływa na zachowania popędowe: głód, pragnienie, popęd seksualny, a także czynności wegetatywne: przepływ krwi oraz oddychanie [28, 30].

Silnie negatywne emocje pobudzają układ limbiczny, w szczególności ciało migdałowate. Gdy krzywdzona osoba wystawiona jest na obrazy i dźwięki związane z traumą bądź przypominające ją, lub każe się jej wspominać drastyczne zdarzenie, ciało migdałowate reaguje niepokojem nawet po kilkunastu latach. Pobudzenie tego ośrodka strachu wyzwala kaskadę hormonów stresu i impulsów nerwowych, które podnoszą ciśnienie krwi, przyspieszają bicie serca i zwiększają zużycie tlenu, aby przygotować ciało do walki lub ucieczki (przykładowe zachowania osoby, u której uruchomione są te mechanizmy opisane są powyżej). Pod wpływem stresu ciało migdałowate nie różnicuje przeszłości od teraźniejszości. Z kolei uszkodzenie jądra wzgórza powoduje niepamiętanie traumy jako historii z początkiem, środkiem i końcem, ale raczej jako izolowane wrażenia zmysłowe: obrazy, dźwięki i doznania fizyczne, którym towarzyszą intensywne emocje, przerażenie i bezradność, powodujące zazwyczaj ucieczkę [32].

Podczas diagnozy małe dziecko lub osoba dorosła mogą opowiadać o przemocy seksualnej, która już się zakończyła, tak, jakby nadal trwała, używając czasu teraźniejszego. Narracja może być chaotyczna, trudna do umieszczenia na linii czasu oraz dotycząca izolowanych obrazów, doznań fizycznych, nieumieszczonych w szerszym kontekście.

5.4. Nadawanie znaczeń

Mózg nowosacczy, nazwany także myślącym, składa się z kory nowej, pokrywającej dwie półkule mózgowie, w tym płat czołowy. Półkula prawa odpowiada głównie za emocje, jest intuicyjna, wzrokowa, przestrzenna i dotykowa, porozumiewa się przez język ciała, przechowuje wspomnienia dźwięków, dotknięć, zapachów, emocji, automatycznie

reaguje na głosy, mimikę, rysy twarzy, gesty i miejsca, których wcześniej doświadczyła. Półkula lewa odpowiada za myślenie, podejmowanie decyzji i planowanie, za pamięć perspektywną, osobowość, koncentrację i za zdolności motoryczne. Lewa półkula jest językowa, sekwencyjna i analityczna, dzięki niej można nazywać zdarzenia, porównywać je, rozumieć zachodzące między nimi zależności i przekazywać innym własne doświadczenia. Pomaga wyjaśnić wydarzenia i uporządkować fakty [30]. W normalnych warunkach u osób, które nie doświadczyły przemocy, dwie półkule mózgu współpracują ze sobą, są równie aktywne podczas rozpoznawania treści neutralnych, a także przykrych [28].

Obrazy przebytej traumy pobudzają prawą półkulę, a dezaktywują lewą. Obie półkule połączone są ciałem modzelowatym, które ulega uszkodzeniu w wyniku długotrwałego działania dużej ilości kortyzolu. Zaburza to przekazywanie informacji z prawej półkuli do lewej, nie ulegają one poznawczemu przetworzeniu, w konsekwencji czego mózg nie nadaje sytuacjom życiowym z przeszłości i teraźniejszości adekwatnego znaczenia. Kiedy jedna półkula zostaje wyłączona, nawet czasowo, albo gdy nie ma między nimi połączenia, uniemożliwione jest normalne funkcjonowanie [28].

Zablokowanie lewej półkuli z powodu doświadczeń traumatycznych prowadzi do utraty zdolności porządkowania doświadczeń w logiczne ciągi i do przekładania emocji i wrażeń na słowa. Bez umiejętności uporządkowania zdarzeń nie potrafimy ustalić związku przyczynowo-skutkowego, zrozumieć długofalowych efektów własnych działań ani tworzyć spójnych planów na przyszłość. Gdy ludziom po doświadczeniu traumy coś przypomina o dramatycznej przeszłości, ich prawy mózg reaguje tak, jakby traumatyczne wydarzenie rozgrywało się w teraźniejszości, a ponieważ lewa połowa nie pracuje w sposób właściwy, mogą nie być świadomi tego, że ponownie przeżywają przeszłość. U diagnozowanych osób w różnym wieku widoczne jest to podczas prowadzenia narracji o przeszłości w czasie teraźniejszym.

Prawa półkula nadmiernie aktywowana u dzieci i dorosłych, którzy zostali skrzywdzeni, stanowi magazyn bolesnych wspomnień. Z badań Fredrica Schiffera [33] wynika, że osoby z historią przemocy wydawały się używać głównie lewej półkuli, gdy myślały o neutralnych wspomnieniach, oraz prawej, kiedy ich myśli odnosiły się do traumatycznych zdarzeń. Osoby z grupy kontrolnej miały bardziej zintegrowaną odpowiedź dwustronną. U chłopców większy wpływ na opisane zaburzenia miały zaniedbanie emocjonalne i przemoc psychiczna niż inny rodzaj maltretowania, a u dziewcząt wykorzystywanie seksualne.

5.5. Mowa

Trauma seksualna doprowadza także do uszkodzenia ośrodka Broki znajdującego się w części wieczkowej (*pars opercularis*) i części trójkątnej (*pars triangularis*) zakrętu czołowego dolnego. Utrudnione staje się wypowiedanie się i komunikacja, upośledzone jest generowanie mowy, łączenie głosek w wyrazy i zdania oraz formułowanie płynnych wypowiedzi [30].

Aby przypomnieć sobie szczegóły wydarzeń, nadać im znaczenie oraz opowiedzieć o nich, seksualnie skrzywdzone dziecko bądź osoba dorosła w trakcie diagnozy lub przesłuchania może potrzebować więcej czasu niż osoba bez doświadczenia traumy. Wypowiedzi na początku diagnozy i przesłuchania mogą być nieskładne i chaotyczne, bez początku i końca, nieumieszczone w czasie, bez możliwości podania długości ich trwania. Niestety, może to wpływać na zmniejszenie wiarygodności wypowiedzi osoby skrzywdzonej.

5.6. Osłabienie pamięci

Hipokamp stanowi część układu limbicznego. U ludzi występują dwa hipokampy – jeden z nich umiejscowiony jest w obrębie prawego, a drugi w obrębie lewego płata skroniowego mózgu. Odpowiada on za pamięć deklaratywną–świadomą, werbalną i świeżą oraz reakcje emocjonalne, konsolidację pamięci i uczenie się. Najbardziej podatny jest na skutki maltretowania między trzecim a piątym rokiem życia i ponownie w okresie okołopokwitaniowym, między jedenastym a trzynastym rokiem życia. Młodzież doświadczająca traumatycznego stresu rozwija objawy pourazowe i wydziela wyższe poziomy kortyzolu niż młodzież bez urazów w historii. Osoby, które przeżyły traumę we wczesnym dzieciństwie lub nie miały zdrowego wzorca więzi z rodziną, mają ograniczoną zdolność do regulowania stresu i nadawania sensu traumatycznym doświadczeniom w późniejszym życiu [32, 34].

Kortyzol, wydzielany powyżej pewnego poziomu pod wpływem chronicznego stresu, może uszkodzić hipokamp, którego neurony obumierają. Hipokamp więc kurczy się i zmniejsza swoją aktywność. Martin Teicher i inni [32] zbadali, że skutkuje to osłabieniem pamięci, kłopotami z przetwarzaniem i zapamiętywaniem bieżących informacji, a czasami w konsekwencji doprowadza do posttraumatycznej amnezji. Badania MRI pokazały, że zarówno u weteranów wojennych, jak i u kobiet doświadczających przemocy w dzieciństwie dochodzi do skurczenia się objętości tej struktury. Lewy hipokamp jest znacznie zmniejszony u kobiet, które przeżyły wykorzystywanie seksualnie w dzieciństwie, a prawy pozostaje stosunkowo nienaruszony. U kobiet po powtarzającej się przemocy seksualnej w dzieciństwie zaobserwowano siedmioprocentową redukcję hipokampa [35], natomiast redukcja dwunastoprocentowa wystąpiła, gdy w dzieciństwie doznały one przemocy fizycznej i seksualnej [36]. Zwrotnie zmniejszona objętość hipokampa stanowi czynnik ryzyka wzmacniający podatność na zranienia związane z doznaniem traumy. Nie mając pamięci o traumatycznych doświadczeniach i zachowaniach sprawcy, osoba ma utrudnioną możliwość chronienia się przed nimi.

5.7. Ciało i choroby somatyczne

W wyniku stresu traumatycznego zaburzeniu ulega działanie osi układu hormonalnego PPN: podwzgórze–przysadka–nadnercza. Bessel van der Kolk w słynnej książce „Strach ucieleśniony. Mózg, umysł i ciało w terapii traumy” [28] przedstawia, w jaki sposób układ ten koordynuje wydzielanie kortyzolu z kory nadnerczy do krwi, co powoduje występowanie wielu problemów psychicznych, głównie depresji, nadciśnienia, zespołu Cushinga, zespołu chronicznego zmęczenia czy zespołu stresu pourazowego. Zaburzeniu ulega również działanie systemu immunologicznego, w wyniku czego, jak opisuje Mate Gabor w książce „Ciało i stres. Jak uniknąć fizycznych kosztów ukrytego stresu” [37], dochodzi do częstych chorób somatycznych, np. infekcji górnych i dolnych dróg oddechowych, astmy, alergii, chorób pęcherza moczowego, nerek, raka, schorzeń reumatoidalnych [6, 38].

Ciało, będąc w nieustającym napięciu, przestaje odczuwać, ponieważ mózg wyłącza dostęp do emocji. Nazywa się to aleksytymią. Osobie brakuje wówczas umiejętności do zidentyfikowania znaczenia fizycznych i zmysłowych odczuć oraz słów do wyrażania uczuć. Na pytanie o uczucia, potrzeby, doznania z ciała odpowiada: *Nie wiem*. Osoba doświadczająca przemocy może być wściekła, smutna, przerażona, zadowolona, lecz zaprzecza odczuwaniu takich uczuć. Zamiast przeżywać i wyrażać złość, smutek, niez-

dowolenie i inne emocje, osoba odczuwa ból głowy, brzucha, mięśni, pleców i karku, ma zaparcia, tyje lub chudnie, ma migreny, wymiotuje, ma ataki duszności, astmy, często się przeziębia, ma fibromialgię, kłopoty trawienne, zespół jelita drażliwego, przewlekłe zmęczenie i inne objawy [28].

Skrzywdzone nieletnie dziecko, podobnie jak osoba dorosła, podczas krótkiego kontaktu diagnostycznego oraz w trakcie przesłuchania może wyglądać na osobę, która nic nie czuje. Ofiara nie potrafi zwięźle, w krótkim czasie, opowiedzieć o doznanej krzywdzie. W związku z tym w trakcie badania psychologicznego lub przesłuchania w prokuraturze czy w sądzie podważana jest jej wiarygodność. Związane jest to z błędnym przekonaniem, że w trakcie diagnozy bądź przesłuchania osoba, która doznała molestowania seksualnego, musi pokazywać przeżywanie trudnych emocji oraz dużo mówić o sobie, sprawcy i zaistniałej sytuacji. Nie zwraca się uwagi na to, że zachowanie nieletniego (bądź osoby dorosłej) w trakcie trwania traumy seksualnej, po jej zakończeniu oraz w trakcie diagnostyki w dużej mierze zależy od nasilenia zaburzeń w strukturach mózgu.

6. Procesy pamięci zdarzeń traumatycznych i ich narracja

Procesy pamięci zdarzeń traumatycznych są czynnikami, od których zależy ujawnienie przemocy seksualnej. Zdarzenia traumatyczne wpływają na funkcjonowanie mózgu, przyczyniając się do odmiennego zapamiętywania i wspomniania zdarzeń traumatycznych oraz naturalnych. Pamięć zależy od reakcji mózgu na wcześniejsze doświadczenia życiowe oraz stopnia bliskości osoby, która krzywdzi (im osoba bliższa, tym większe konsekwencje), reakcji otoczenia – jakości otrzymanego wsparcia oraz wynikającej z tych czynników ilości wydzielanych hormonów stresu.

W trakcie diagnozowania dzieci i osób dorosłych po doświadczeniu przemocy seksualnej należy zwrócić uwagę na istniejące różnice w zapamiętywaniu sytuacji życiowych. Nie można pamięci po doznanej traumie spostrzegać i analizować za pomocą badań nad pamięcią normalną oraz eksperymentów laboratoryjnych. Ważny badacz traumy, Bessel van der Kolk [28], twierdzi, że podczas analizy pamięci osób po doznanej przemocy nie ma zastosowania słynny i często przywoływany eksperyment Elizabeth Loftus [39] polegający na sugerowaniu osobom, że w dzieciństwie zgubiły się w supermarkecie, ponieważ nie da się w jego przebiegu odtworzyć warunków istniejących w trakcie przemocy seksualnej oraz dramatycznych uczuć przerażenia i bezradności.

Z badań nad wspomnieniami osób w różnym wieku, które w dzieciństwie doznały przemocy seksualnej, wynika, że reakcje pamięci na doznaną traumę są różne: można pamiętać doznaną przemoc przez kilka lat w dzieciństwie, a następnie z powodu amnezji dziecięcej zapomnieć o niej lub z powodu wyparcia zepchnąć ją do granicy świadomości, aby po jakimś czasie przypomnieć sobie te zdarzenia z różną dokładnością. Można też zapomnieć o tym zdarzeniu w trakcie jego trwania z powodu reakcji dysocjacyjnej i uznać, że nigdy do niego nie doszło, do czasu, aż flashbacki zaczną boleśnie przypominać, że zostało się skrzywdzonym. Można też bez przerwy, ale z różnym nasileniem, mieć te zdarzenia w swoim umyśle, w postaci mniej lub bardziej intruzyjnych wspomnień. W zależności od wieku, w którym doznało się przemocy, można pamiętać świadomie i werbalnie lub nieświadomie poprzez zapisy w ciele.

Ze sposobu zapamiętania zdarzenia traumatycznego wynikają cechy narracji o doznanej przemocy. Zależy ona od wieku osoby, czasu, jaki upłynął od traumatycznego zda-

zenia oraz od tego, czy było ono chroniczne, czy jednorazowe, czy osoba po doznanej krzywdzie mogła o niej z kimś rozmawiać, czy musiała milczeć w samotności.

Przy diagnozowaniu osoby, która doznała przemocy seksualnej, przydatna jest wiedza dotycząca:

- różnic pomiędzy wspomnieniami zdarzeń traumatycznych i normalnych;
- cech pamięci u małych dzieci;
- amnezji dziecięcej;
- sposobu zapamiętania zdarzeń traumatycznych: wypieranie, dysocjowanie, pamiętanie;
- fantazji;
- konfabulacji;
- sugestywności.

Zagadnienia te zostaną omówione poniżej.

6.1. Pamięć zdarzeń traumatycznych – „przerażających”

Pamięć traumatyczna dotyczy zdarzeń bardzo odległych od codziennego życia. Jeżeli osoba nie doświadczyła ich osobiście, zwłaszcza gdy była dzieckiem, bardzo trudno będzie jej o nich opowiedzieć, ponieważ nie ma na ich temat wiedzy i skojarzonych z nimi emocji.

Doświadczana przemoc pozostaje w pamięci na długo, nawet na całe życie, ponieważ podczas jej doznawania dochodziło do mocnych negatywnych emocji i wrażeń zmysłowych [41]. Peter Levine [42] twierdzi, że w umyśle i w ciele osoby powstają i pozostają na całe życie głęboko wryte ślady (engramy) tych traumatycznych doświadczeń. Z tego powodu może nie występować amnezja dziecięca i dziecko cały czas pamięta co najmniej główne aspekty zdarzenia.

Według Petera Levine'a [42] ślady neuronowe są mało podatne na zmiany i nie ulegają wpływowi innych informacji. Bessel van der Kolk [28] twierdzi, że trudno je zniekształcić za pomocą zadawanych pytań. Jednakże wielokrotne opowiadanie o przemocu różnym osobom może skutkować zmianami we wspomnianych szczegółach lub w kolejności wydarzeń [43]. Ze względu na zaburzenia w ciele modelowym czas między zadaniem pytaniem a odpowiedzią może być wydłużony.

Osoby w każdym wieku mają problem z przypominaniem sobie oraz z opowiadaniem o traumie przemocy seksualnej. Hipokamp upośledza świeżą pamięć deklaratywną, nie pamiętamy więc, co się zdarzyło w danym momencie. Uszkodzenie jądra wzgórza powoduje niepamiętanie traumy jako historii z początkiem, środkiem i końcem, ale wspomnianie jej jako izolowane wrażenie zmysłowe: obrazy, dźwięki i doznania fizyczne, którym towarzyszą intensywne emocje, zazwyczaj przerażenie i bezradność. Wspomnienia zdarzeń traumatycznych są chaotyczne i pofragmentowane, bez porządku i kolejności wydarzeń, pozbawione spontanicznych wspomnień dotyczących detali. Przyjmują postać izolowanych wrażeń zmysłowych: niejasnych emocji i odczuć, obrazów, zapachów, smaków, dźwięków, myśli i w takiej postaci pozostają na stałe w ciele i umyśle człowieka. Niektóre szczegóły zmysłowe pamiętane są nadto wyraźnie. Osoby krzywdzone mogą mieć duży problem ze szczegółowym relacjonowaniem wydarzeń. Zdarzenia trwające długi czas lub powtarzające się są gorzej zapamiętywane niż pojedyncze i krótkotrwałe. Tak zapisane w mózgu w chwili traumy wrażenia zmysłowe nie są układane w historię autobiograficzną [44].

Linda Williams [44] twierdzi, że każde wspomnienie to mieszanka „wiedzy bazowej” – tego, co zostało zakodowane podczas trwania wydarzeń z doznaniem, którym nadaje się znaczenia, z adekwatnością strategii wyszukiwania informacji i przywoływanym kontekstem zdarzenia. Pomimo wpływu tych czynników na pamięć uznaje się, że istota i najważniejsze szczegóły doświadczeń autobiograficznych są pamiętane przez długi okres, zarówno przez dorosłych, jak i przez dzieci. Dziecięce wspomnienia zdarzeń traumatycznych są często fragmentaryczne i pozbawione detali, dlatego, aby przedstawić swoje doświadczenia, pacjenci wymagają zewnętrznych wskazówek i pytań.

Pierwsze wspomnienia (pamięć epizodyczna) dotyczą okresu od około drugiego roku życia [42], kiedy to dziecko wypowiada pierwsze zdania. Wtedy właśnie emocje, uruchamiane w trakcie zdarzeń, zostają zapisane w ciele w postaci fizycznych odczuć – wspomnień emocjonalnych. Wraz z wiekiem zapamiętywana jest coraz większa ilość szczegółów i wrażeń zmysłowych, które są porządkowane i układane zgodnie z przebiegiem zdarzeń traumatycznych [28].

Proces ten widoczny jest w przebiegu diagnozy progresywnej, odbywającej się w trakcie kilku spotkań [45], która z czasem daje możliwość opowiedzenia o traumatycznym zdarzeniu, ujawniając jego początek, środek i koniec, z główną osią przebiegu sytuacji i z szczegółami najwyraźniej zapisanymi w pamięci.

Omówione zjawiska: fragmentaryzacja i chaotyczność, brak porządku czasowego, pojedyncze wrażenia zmysłowe, niemożność szybkiego udzielania informacji, upośledzone formułowanie płynnych wypowiedzi, stopniowe uzupełnianie szczegółów i porządkowanie wypowiedzi mogą niesłusznie wpływać na uznanie wypowiedzi osoby skrzywdzonej jako niewiarygodnych, a powinno być wręcz przeciwnie, powinny one wzmacniać wiarygodność.

6.2. Pamięć zdarzeń normalnych, „zwyčajnych”

Pamięć normalna dotyczy przewidywalnych zdarzeń z codziennego życia. Są to sytuacje obojętne lub przyjemne, takie jak wspólne posiłki, spacer, ślub, nagrody za osiągnięcia itp. Okazuje się, że zazwyczaj nie są one połączone z wyraźnymi wrażeniami zmysłowymi, które powodują, że wspomnienia te są trwałe. Ponieważ sytuacje te nie są nagłe i zagrażające, w trakcie ich występowania nie dochodzi do wydzielania nadmiernej ilości kortyzolu bądź adrenaliny i mózg nie ulega uszkodzeniu. Wspomnienia o zwyczajnych i normalnych sytuacjach mają początek, środek i koniec, są usystematyzowane i tworzą historię autobiograficzną. Można badać je w laboratorium. U dziecka w wieku około siedmiu lat zazwyczaj występuje amnezja dziecięca, dotycząca normalnych zdarzeń. Im bardziej są one neutralne, codzienne, tym szybciej odchodzą w niepamięć [28, 42]. Jednakże występowanie i granica amnezji nie jest stała. Zależy ona między innymi od rodzaju doświadczeń życiowych.

6.3. Pamięć małych dzieci

Czy dzieci są w stanie pamiętać doznaną traumę, a jeżeli tak, to jak długo trwa ich pamięć? Pamięć zależna jest od rozwoju mózgu. W wieku około dziewięciu miesięcy mózg zwiększa proces mielinizacji i odpowiadające mu neokortykalne obszary zaczynają być wystarczająco dojrzałe, aby wspierać pamięć długotrwałą. Carver, Bauer i Nelson [46] za pomocą ERP (elektrycznego pomiaru mózgu) zbadali zdolność dziewięcioletnich dzieci do zapamiętywania serii obrazków. U tych dzieci, które demonstrowały

w ERP rozróżnianie obrazków, po miesiącu zaobserwowano inną reakcję na starą stymulację niż na nowy materiał. W innym badaniu dzieci do dwunastego miesiąca życia były poddawane działaniu tonów sparowanych z bodźcami wizualnymi. Powrócono do niej, gdy miały trzy lata i wówczas zareagowały one na starą stymulację odmiennie niż dzieci nie poddane jej we wczesnym okresie życia. Zachowaniem, rzadziej werbalnie, wykazały pamięć zdarzeń, które miały miejsce dwa lata wcześniej [47, 48].

Pamięć ta (*implicite*) nazwana jest niejawną, proceduralną, niedeklaratywną i niewerbalną. Jest nieuświadomiona. Dziecko, które jeszcze nie mówi, wspomnienie o traumatycznych wydarzeniach pokazuje za pomocą zachowań wynikających z zapisów w mózgu i ciele dokonanych w momencie ich trwania [42, 49]. Wczesne wspomnienia nie są wyrażane za pomocą słów, ale przez zachowanie i reagowanie na nieuświadomione bodźce.

Pamięć (*explicita*) deklaratywna, zwana też epizodyczną, pozwala świadomie wspominać zdarzenia z przeszłości: miejsca, nazwy, daty, przebieg zdarzeń [42, 49]. Dziecko od około drugiego roku życia jest w stanie słownie oraz za pomocą zachowań opisać przeszłość, np. mówi: *Tato dotykał mnie w siuszkę* i jednocześnie na swoim ciele pokazuje miejsce, w które było dotykane. W nieco późniejszym wieku dziecko jest w stanie pokazać ruch wykonywany przez sprawcę. Dzieci małe mówią krótkimi stwierdzeniami. Te, które w trakcie ekspozycji na zdarzenia traumatyczne mają większy zasób słów, mogą dokładniej opisywać ich przebieg w trakcie trwania przemocy, a także po jakimś czasie od jej zakończenia. Werbalne kodowanie zdarzenia w trakcie jego trwania i zaraz po nim pozwala na ekspresję językową, która przenosi wspomnienia na następne lata życia.

Badacze pamięci traumatycznej, Patricia Bauer i Robyn Fivush [50], wskazują, że nawet bardzo małe dzieci mają wspomnienia, które mogą być przechowywane przez długi czas, a później odzyskane z dużą dokładnością. Dzieci trzynastomiesięczne są w stanie pamiętać sensownie powiązane sekwencje zdarzeń przez kolejne osiem miesięcy. Dzieci dwudziestomiesięczne po kolejnych trzydziestu miesiącach są w stanie natychmiast powtórzyć ośmiokrokową, sensowną sekwencję. Natomiast nie są w stanie zapamiętać zdarzeń przypadkowych lub działań oderwanych od siebie.

Dzieci dobrze pamiętają zdarzenia wyróżniające się z codzienności oraz traumatyczne, jednakże ze względu na poziom postrzegania reprezentacje zdarzeń mogą być ubogie w szczegóły i mało spójne w porównaniu z opisami prezentowanymi przez dorosłych. Sześciolatnie dzieci podają jedną trzecią informacji o zdarzeniu, młodsze jeszcze mniej. Jeżeli pojawiają się błędy, wynikają one zazwyczaj z niedokładnej percepcji i niezrozumienia sytuacji. Dzieci mają tendencję raczej do pomijania informacji budzących u nich wstyd i zakłopotanie, niż do mówienia o czynnościach, które nie zaistniały [51]. W przypadku traumy ostrej dziecko pamięta szczegółowo samo doświadczenie, mniej zaś jego kontekst. Od ofiary traumy chronicznej można uzyskać mniej informacji niż od ofiary ostrej traumy, ponieważ mniej jasne i szczegółowe wspomnienia są sposobem obrony przed bolesną pamięcią. Rozmowy o zdarzeniu porządkują i wzmacniają pamięć małego [52].

Ważne jest, aby w trakcie diagnozy zastanowić się, czy częste niewerbalne sygnały bądź słowne wypowiedzi sprawcy (*Nie mów nikomu*) mogą pogorszyć u dziecka pamięć o nadużyciu seksualnym.

6.4. Amnezja dziecięca

Częstym i trudnym problemem, z którym zderza się psycholog w trakcie diagnozy przemocy seksualnej doznanej we wczesnym dzieciństwie, jest pytanie: jak długo dziecko może pamiętać o zdarzeniu traumatycznym? Terapeuci natomiast zadają sobie pytanie: czy można to wspomnienie przechowywać do dorosłego życia?

Amnezja dziecięca (*childhood amnesia* lub *amnesia infantile*) stanowi jedną z niewyjaśnionych zagadek w funkcjonowaniu pamięci. Nie wiadomo, dlaczego niektórzy ludzie dorosli nie są w stanie przypomnieć sobie zdarzeń występujących wcześniej niż w szóstym roku życia, a inni pamiętają, co się działo, gdy mieli dwa lata. Niektóre osoby dorosłe mogą pamiętać zdarzenia nawet z pierwszego, częściej z drugiego roku życia, a niemal wszyscy pamiętają wydarzenia od trzeciego i pół roku. Zazwyczaj najwcześniejsze wspomnienia rozpoczynają się od czwartego lub piątego roku życia. Okres wczesnego dzieciństwa, z którego nie mamy wspomnień, nazywa się amnezją dziecięcą. Jej wystąpienie prawdopodobnie spowodowane jest brakiem możliwości werbalnych [53].

Jednak fakt, że w życiu dorosłym nie pamiętamy zdarzeń z około drugiego roku życia nie oznacza, że w dzieciństwie nie pamiętaliśmy tych zdarzeń i że w sytuacjach przypominających traumę nie wpływają one na nasze reakcje w trakcie dalszego życia. Doświadczenia z drugiego czy trzeciego roku życia w okresie przedszkolnym bądź w późniejszych latach mogą być zrozumiałe i pamiętane oraz z dobrą dokładnością słownie opisywane. W badaniu przeprowadzonym przez Ninę Hamond i Robyn Fivush [54] dzieci czteroletnie pytane przez osobę obcą podały 74% poprawnych informacji o ich doświadczeniu z wieku dwóch lat oraz 76% dokładnych informacji z wieku dwóch i pół roku. Były to jednak informacje odmienne od tych, o których powiedziały w wieku dwóch lat i dotyczyły one unikalnych oraz wyróżniających się doświadczeń. Badane dzieci potrafiły zrozumiale i w sposób uporządkowany relacjonować codzienne czynności oraz udzielać szczegółowych informacji dotyczących nowatorskich lub jednorazowych wydarzeń. Zdolność ta może być opóźniona, gdy wystąpią zaburzenia we wczesnodziecięcym rozwoju oraz zaniedbania społeczno-ekonomiczne.

JoNell Adair Usher i Ulric Neisser [55] uważają, że błędem jest myślenie o amnezji dziecięcej jako o jednolitym zjawisku, które kończy się w pewnym specyficznym wieku. Wydaje się raczej, że granice amnezji są odmienne dla różnych zdarzeń. Sugestię J. Ushera i U. Neisser, że granica amnezji zależy od rodzaju zdarzenia, potwierdzają wyniki, które uzyskali wcześniej Eugene Winograd i William Killinger [56] w badaniach pamięci fletzowej (*flashbulb memories*). Dotyczą one zdarzeń szczególnie ważnych i dramatycznych, mających poważne konsekwencje dla jednostek lub całych grup społecznych. Różnią się od innych wspomnień szczególnie wyrazistym, dokładnym i trwałym pamiętaniem okoliczności, w których została odebrana wiadomość o danym zdarzeniu. W ten sposób Amerykanie pamiętają na przykład okoliczności, w jakich dowiedzieli się o zabójstwie J.F. Kennedy'ego [57]. Granica amnezji wyznaczona tym zdarzeniem przypada na wiek pięciu i sześciu lat i wiek ten determinuje ilość pamiętanych informacji. Co ciekawe, porównując do śmierci w rodzinie, hospitalizacji, przeprowadzki, granica amnezji dotycząca narodzin rodzeństwa przesuwa się do około drugiego roku życia [55]. Szczególną trwałość wspomnienia narodzin rodzeństwa można wyjaśniać tym, że już we wczesnym dzieciństwie dziecko często słyszało o nadchodzących narodzinach rodzeństwa, rozmawiało o okolicznościach oraz skutkach tego zdarzenia i potrafiło opowiadać o tym. W przypadku hospitalizacji można przypuszczać, iż została zapamię-

tana ze względu na to, że była zdarzeniem całkowicie odmiennym od wcześniejszych doświadczeń i budzącym silny lęk [53].

Przenosząc wyniki tych badań na przemoc seksualną – dzieci wykorzystywane rzadko rozmawiają o swoim doświadczeniu, które jednak jest całkowicie odmienne od innych, budzi duży lęk, bezsilność oraz pozostawia wyraźne zapiski w ciele. Z jednej strony dzieci krzywdzone seksualnie mają utrudnione procesy zapamiętywania, ponieważ nie mają możliwości rozmawiania o tym doświadczeniu, z drugiej natomiast, jako zdarzenie nienormatywne (przynajmniej na początku, jeżeli trwa długo, wpisuje się w codzienność), pozostawia bardzo mocne ślady w umyśle i ciele dziecka, ułatwiając jego wspomnianie. Poważnym problemem jest wiarygodność amnezji dziecięcej. Badacze JoNell Adair Usher i Ulric Neisser [55] wykonali badania, w których relacje studentów dotyczące dzieciństwa były weryfikowane przez matki. Stwierdzano wysoki stopień zgodności wypowiedzi badanych i matek. Wnioskowano więc, że wczesne wspomnienia są wprawdzie niekompletne, ale wierne [55, 58]. Zauważono jednak, że zgodność odpowiedzi może być oparta nie tylko na własnych doświadczeniach, ale także na zewnętrznych źródłach informacji: opowiadaniach rodzinnych, fotografiach, filmach wideo. Broniąc wiarygodności uzyskanych wyników, niektórzy autorzy wskazują na występowanie pewnych wzorów odpowiedzi powtarzających się w różnych badaniach.

Psycholożki z Essex University i University of Sunderland, Madeline Eacott i Ros Crawley [58], badaczki bardzo wczesnej amnezji dziecięcej, a także Bessel Van der Kolk [28] stwierdzili, że na te same pytania badani odpowiadają inaczej, jeśli znają zdarzenie z własnego doświadczenia, niż wtedy, gdy znają je jedynie z opowiadań innych osób.

Wyniki badań wskazują, że diagności mają tendencję do niedoceniań zdolności pamięciowych małych dzieci. Nie mogą być ignorowane informacje od dzieci cztero- czy siedmio-, ośmioletnich, które zgłaszają, że do nadużyć seksualnych doszło, gdy miały około dwóch lat. Badania wskazują, że niektóre dzieci nie pamiętają zdarzeń traumatycznych, inne pamiętają nawet do siódmego roku życia zdarzenia z dwóch pierwszych lat życia, a jeszcze inne pozostaną z tymi wspomnieniami przez całe życie. Bywa, że psychologowie i sądy wbrew danym twierdzą, iż małe dziecko pamięta doświadczoną przemoc seksualną najwyżej przez następne kilka miesięcy. Decyzje o kondycji pamięci dziecka trzeba każdorazowo podejmować w odniesieniu do danego nieletniego.

6.5. Rzekomy zespół fałszywych wspomnień

W trakcie czytania opinii biegłych psychologów oraz w Internecie spotykam się z poglądem, że u dzieci występują fałszywe wspomnienia. Jest on zaskakujący, ponieważ jest to zjawisko, które w 1991 roku zostało stworzone przez The False Memory Syndrome Foundation (FMSF), aby wspierać ludzi, w tym księży, którzy byli oskarżeni o przemoc seksualną przez osoby dorosłe. Zjawisko to nie dotyczy dzieci, a poglądy FMSF zostały w wielu aspektach obalone [59].

Grupa osób z początkiem lat 90. stwierdziła, że dorosłe osoby, zwłaszcza chore psychicznie, mogą fabrykować złożone, lecz fałszywe wspomnienia wykorzystania seksualnego, które, jak rzekomo krzywdzone osoby twierdziły, pozostawały w uspieniu wiele lat, zanim doszło do wydostania się ich z podświadomości [28]. Dowodem na istnienie fałszywych wspomnień miały być zdarzenia opisywane w literaturze, które, jak się później okazało, nie miały pokrycia w faktach [39]. Do najbardziej znanych należy przypadek Jeana Piageta, który zachował w pamięci dramatyczną scenę z wczesnego dzieciństwa.

Jego wspomnienia ukazywały nianię ratującą go przed porwaniem, tymczasem po latach opiekunka wyznała, że opowiedziała tę zmyśloną historię, aby zyskać nagrodę [39]. Z kolei David Bjorklund pamięta, że w niemowlęctwie ciężko chorował na bronchit, a w rzeczywistości choroba zdarzyła się, gdy miał trzy lata i dotknęła nie jego, lecz brata [40].

Osoby z FMSF uważają, że ludzie z czasem ani całkowicie, ani częściowo nie tracą pamięci o traumatycznych zdarzeniach, pozostawiając je na zawsze w pamięci. Ich zdaniem niewiarygodne jest więc nagłe odzyskiwanie wspomnień o molestowaniu z dzieciństwa, a w fałszywe wspomnienia zostały zaszczerpione w umysłach pacjentów przez nie-uważnych lub nieetycznych terapeutów za pomocą jawnych bądź ukrytych sugestii. Twierdzą także, że diagności mogą zasugerować przemoc poprzez zbyt krótkie i nie-uważne badanie lub zadawanie pytań sugerujących, hipnozę bądź *sodium amytal* [39]. Uważają, że pamięć może być manipulowana za pomocą pokazywanych zdjęć, powołując się na eksperyment, w trakcie którego zasugerowano, że osoby badane jako dzieci latały balonem [39]. Osoby z omawianej Fundacji twierdzą z dużą pewnością, że nie ma dowodów na to, aby ludzie pamiętali traumatyczne zdarzenia inaczej niż zwyczajne sytuacje dziejące się w codziennym życiu. Carol Tavris w książce „Beware the incest-survivor machine” [60] nagłe powroty wspomnień traktowała jako przejaw *przemysłu ofiar wykorzystania seksualnego*, który miał służyć zbijaniu przez nie fortuny. Elizabeth Loftus [39] twierdzi, że osoba przypominająca sobie fałszywe wspomnienia naprawdę wierzy w ich prawdziwość, nie są więc one próbą kłamstwa.

W odpowiedzi na tamte poglądy Kathy Pezdek [61], profesor z Claremont Graduate University, próbowała osobom badanym zaszczerpić fałszywe wspomnienia znanych i nieznanymi im zdarzeń z dzieciństwa. Trzy osoby z dwudziestu pamiętało fałszywie znane zdarzenia, natomiast nikt nie „pamiętał” fałszywie nieznanymi dla nich zdarzeń. Podobne wyniki badań dotyczą dzieci, które doznały lub nie przemocy seksualnej. Małoletni nie pamiętali przemocy, jeżeli jej nie doświadczyli. Stwierdzono, że chociaż stosunkowo łatwo jest zasugerować dziecku zmianę w doświadczonej przez nie zdarzeniu, to mało prawdopodobne jest, że zdarzenie można zaszczerpić w pamięci lub wymazać z niej, jeżeli do niego nie doszło [62].

W odpowiedzi na obawy dotyczące terapii wykazano, że profesjonalna pomoc psychologiczna dzięki wielokrotnemu odtwarzaniu zdarzenia wzmacnia jego ślad pamięciowy, pomaga odbudować pamięć biograficzną, odbudowuje znaczenie semantyczne zdarzenia, polepsza zrozumienie go, dzięki czemu narracja dotycząca przemocy jest bardziej spójna [63].

Elizabeth Loftus i Jacqueline Pickrell [64] w latach 90. XX wieku wskazywały na sposób wykrywania fałszywych wspomnień. Istotne jest zbadanie, w jaki sposób i kiedy powstało pierwsze zeznanie wypowiedzi pojawiające się spontanicznie, bez sugestywnej interwencji. Jeśli wywiady są powtarzane, mogą stanowić dokładniejszą i wiarygodniejszą informację. Dyskusje rodziców lub innych dorosłych na temat domniemanego wykorzystania mogą wpływać nieumyślnie na wypowiedzi dzieci, które mogą wytworzyć sztuczne wspomnienia [65, 66].

Wydaje się, że pomimo stworzenia tych zasad z myślą o osobach dorosłych, bywają one stosowane przez współczesnych diagnostów do rozpoznawania przemocy seksualnej u dzieci. Jak można zauważyć, niektóre ze wskazówek są sprzeczne z badaniami na temat funkcjonowania mózgu i wspomnień u dzieci i dorosłych po doznanej traumie:

pierwsze zeznania są fragmentaryczne i skąpe w informacje, dzieci zazwyczaj nie tworzą spontanicznych wypowiedzi. Aby przypomnieć sobie szczegóły zdarzenia, wymagają zadawania niesugerujących i nienaprowadzających pytań, nie wskazują na pozytywny wpływ progresywności diagnozy, a raczej na powtarzalność wywiadów, nie zwracają uwagi na zjawisko unikania (PTSD) pojawiające się na skutek kolejnych przesłuchań. W niektórych sytuacjach faktycznie może dojść do zasugerowania dzieciom sztucznych wspomnień przez rodziców, jednak jest to trudne, gdy mamy do czynienia z nieznanym dziecku zjawiskiem, jakim jest przemoc seksualna. Jeżeli dziecko nieświadomie kłamie o przemoc seksualnej, stale powtarza jedno wyuczone zdanie bez jego zrozumienia i bez uzupełniania choćby o najdrobniejsze szczegóły. Jednak i wtedy nie mamy pewności, czy jest to fałszywe oskarżenie, czy działanie pod wpływem zaburzonego mózgu.

6.6. Stłumiona pamięć

Zagadnieniem stłumionej pamięci traumatycznej (ang. *repressed memory*) zajmuje się inna grupa badaczy [49, 67, 68], która uważa, że u tej samej osoby po doświadczeniu przemocy mogą istnieć zarówno intruzywne wspomnienia traumy, jak i amnezja posttraumatyczna, a także deficyt wspomnień, peritraumatyczne dysocjacje i zjawiska dysocjacji posttraumatycznej. Osoby po traumie mogą nie być w stanie przypomnieć sobie zdarzeń oraz przeżywać flashbacki [69]. Nie jest to prosta sytuacja dla diagnosty.

Lenore Terr [49], Bessel van der Kolk i Rita Fisler [41], James Hooper i Bessel van der Kolk [70], Jennifer Freyd i Anne DePrince [14, 28, s. 250] twierdzą, że opisy neuroz wojennych z I wojny światowej, problemy kobiet i dzieci, ofiar przemocy domowej, skandale pedofilskie w Kościele katolickim oraz naukowe badania prób klinicznych bądź populacji ogólnej nad pamięcią molestowania z dzieciństwa pokazują, że pewien odsetek (od 19% do 38%) osób wykorzystywanych seksualnie w dzieciństwie całkowicie zapomina o traumatycznych zdarzeniach, zaś po latach, a nawet dziesięcioleciach, przypomina je sobie. Kwestia ta została opisana już w 1980 roku w DSM-III, w którym uwzględniono utratę pamięci na skutek zdarzeń traumatycznych w kryteriach diagnostycznych amnezji dysocjacyjnej i PTSD.

Odzyskane wspomnienia są mniej więcej tak dokładne jak te, których nie utraciono, chociaż pamięta się główną oś wydarzeń, a nie szczegóły. Linda Williams [44] przeprowadziła wywiady z dwięście sześcioma dziewczętami w wieku od dziesięciu do dwunastu lat, które badano na izbie przyjęć po molestowaniu. Siedemnaście lat później odkryła, że 38% z tych kobiet nie pamiętała zdarzeń udokumentowanych w historii choroby, a ponad dwie trzecie opisało jeszcze inne przypadki molestowania w dzieciństwie. Jedna na dziesięć kobiet stwierdziła, że na jakiś czas zapomniała o zdarzeniu, ale potem przypomniała sobie, że miało to miejsce. W porównaniu z kobietami pamiętającymi o wydarzeniach, te, które na jakiś czas zapomniały o nich, były młodsze, rzadziej mogły liczyć na wsparcie matek oraz były wykorzystywane przez osoby bliskie (kazirodztwo). Około 75% kobiet pamiętających o przemoc seksualnej z dzieciństwa było wspieranych przez członków rodziny oraz odkrywało, że rodzeństwo także było wykorzystywane [71]. Wyniki Lindy Williams i Judith Herman [71] wspierane są przez rezultaty kolejnych badań neurologicznych [43].

Bywa, że osoba, aby odsunąć od siebie trudne emocje, wypiera wspomnienia o traumatycznych zdarzeniach i na jakiś czas zapomina o nich, chociaż wie, że do nich doszło i są one schowane „gdzieś na dnie świadomości”. Po jakimś czasie powraca do tych

wspomnień, najczęściej w wyniku pobudzenia przez bodźce przypominające zdarzenie traumatyczne oraz rozmowy z terapeutami. Częściej i na dłużej zapomina się zdarzenie przemocy seksualnej, gdy sprawcą była bliska osoba z rodziny [44, 49].

Oprócz wyparcia występuje także amnezja dysocjacyjna jako samodzielny objaw lub towarzysząca PTSD, całkowicie uniemożliwiająca dostęp do zdarzenia i jego przeżywania. Wspomnienia fragmentów tych zdarzeń mogą przedostawać się do pamięci osoby w postaci flashbacków. Jednak tak długo, jak pozostają niedostępne dla pamięci, nie są zmieniane przez umysł.

Gdy osoba otrzymuje możliwość opowiadania o traumatycznych wydarzeniach, odpamiętuje coraz więcej szczegółów. Badania neurologiczne pokazują, że fragmentaryczne wspomnienia mogą ulegać pewnym zmianom przez sam akt opowiadania, jednak sens i główna oś zdarzenia pozostają niezmiennie [43].

6.7. Podatność na sugestie

Jakie warunki wpływają na to, że dziecko staje się podatne na sugestie podczas mówienia o doznanej przemocy seksualnej? Dzieci do czwartego roku życia są bardziej podatne na sugestie dotyczącą źródła pamięci, jeśli mają mały zasób słów, zadawane przez diagnostę pytania są sugerujące, często powtarzane, skomplikowane i niezrozumiałe. Jeżeli dziecko jest pytane, a po chwili pytanie zostaje powtórzone, może sądzić, że jego odpowiedź jest niepoprawna i zaniepokojone oferuje inną. Dzieci w tym wieku dawały prawidłowe informacje nawet wtedy, gdy były proszone przez dorosłego, aby ich nie ujawniać. Dzieci w wieku od trzech do pięciu lat, które osobiście doświadczyły przemocy, są w stanie udzielać prawidłowych informacji pomimo zadawania im mylących je pytań. Według Leslie Rudy i Gail Goodman [72] z Denver University dzieci w wieku czterech lat rozpoznają intencjonalne oszustwa, nie są podatne na sugestie, mogą raczej omijać ważne treści niż podawać fałszywe odpowiedzi. Karen Saywitz [73] dowiodła, że dzieci siedmioletnie nie podają żadnych fałszywych informacji. Dzieci w każdym wieku badane przez wspierających psychologów nie tylko podają więcej, ale i bardziej dokładne informacje, natomiast dzieci pytane w onieśmielającej atmosferze były bardziej podatne na pytania sugerujące związane z przemocą seksualną.

Uznaje się, że czynnikami wpływającymi na podatność osoby na sugestie są: wiek – im młodsze dziecko, tym łatwiej ulega sugestii [74]; autorytet dorosłego – sugestie od osoby dorosłej działa silniej niż od innego dziecka [75, 76]; siła śladu pamięciowego – słabe ślady są bardziej podatne na zniekształcenia [51] (z czasem zmniejsza się siła śladu pamięciowego i odporność na sugestie [77]); mylenie źródeł pamiętanych informacji – świadek, który otrzymał jakieś informacje w pytaniach policjanta, przypadkowych rozmowach, mediach, może mieć przekonanie, że zdobył je w momencie zdarzenia, a nie po nim; stres. To podsumowanie należy uważnie przenosić na narracje o seksualnych zdarzeniach traumatycznych, ponieważ są one nieznanne i nierozpoznawalne dla osoby krzywdzonej, zwłaszcza dla małych dzieci, oraz pozostawiają mocne ślady w układzie nerwowym.

Profesjonalna diagnoza dzieci wymaga dużej uważności. Z powodu ograniczonego zasobu słów, fragmentaryzacji wspomnień, wstydu, zaburzonego poczucia bezpieczeństwa i zaufania do nieznanego im badacza oraz przeżywanego stresu dzieci mają problem ze spontanicznym opowiadaniem o przemocy seksualnej. Należy zadawać im pytania otwarte i proste oraz unikać pytań sugerujących, naprowadzających i złożonych. Trzeba

ograniczyć powtarzanie tych samych pytań w jednym czasie, ponieważ wzbudza to w dziecku niepokój, że źle odpowiedziało, lub powoduje niechęć do diagnosty. Jeżeli badacz wciąż powtarza te same pytania, dziecko nie czuje się traktowane poważnie. Psycholog może stosować „technikę zapominania” wtedy, gdy diagnoza trwa kilka sesji. Dziecko potrzebuje czasu, aby zaufać psychologowi i przesłuchującemu je przedstawicielowi organów ścigania. Gdy te warunki są spełnione, dzieci wiarygodnie informują o przemoc seksualnej. Należy sprawdzać, w jaki sposób rodzice rozmawiali z małoletnim o ujawnionym molestowaniu. Rodzic szukający pomocy dla dziecka opowiada psychologowi o zadawanych pytaniach, a także może dostarczyć nagrań z rozmów przeprowadzanych w domu z nieletnim. Badamy w ten sposób ewentualne źródło „zanieczyszczeń” wspomnień dziecięcych. Niestety, nie jesteśmy w stanie uzyskać informacji, w jaki sposób osoba podejrzana rozmawiała z dzieckiem lub wysyłała niewerbalne sygnały, aby je uzależnić od siebie, zachować tajemnicę i zaprzeczyć przestępstwu, musimy zawsze brać pod uwagę, że pamięć dziecka jest w ten sposób zniekształcana.

6.8. Fantazja i konfabulacje

Bessel van der Kolk [28] twierdzi, iż nie ma badań wskazujących na to, że małe dzieci fantazjują na temat doświadczeń z przemocą seksualną. Wiadomo natomiast, że dzieci w wieku od trzech do siedemnastu lat „fantazjują” na temat przemocy, gdy jej doznały i gdy była ona poważna [78].

Mark Everson [79] zaproponował szereg wyjaśnień tłumaczących, dlaczego dzieci włączają „fantazję” do informacji udzielanych podczas diagnozy:

- fantazje mogą być prawdą, ale trudną do zrozumienia przez badacza ze względu na przebieg przemoc lub sposób udzielania o niej informacji;
- sprawca celowo uczył dziecko sposobów na zmylenie słuchacza lub dyskredytację samego siebie;
- środowisko, instytucje, diagności mogą mieć błędne przekonanie, że narracja dziecka jest efektem zażywania przez nie narkotyków;
- słuchacz jest przekonany, że zagrożenie minęło, podczas gdy trwa nadal;
- dziecko w trakcie diagnozy może celowo doprowadzać do niezrozumienia sytuacji przez badacza lub „zanieczyszczać” materiał dotyczący zdarzenia.

Fantazje mogą być uruchamiane po to, by unikać poczucia wstydu z powodu bycia ofiarą lub doprowadzić do wyparcia bolesnych wspomnień. Mogą wynikać z błędnej komunikacji diagnosty z dzieckiem, z zadawania sugerujących lub naprowadzających pytań. Dziecko może przesadzać, by zwrócić na siebie uwagę, podkreślić wagę problemu lub uzyskać aprobatę. Ponadto źródłem dziwacznych pytań i wypowiedzi może być kultura i przekonania społeczne.

Anna Salter [17] pisze, że małe dziecko, które nie doznało przemoc seksualnej, nie jest w stanie kłamać na jej temat, fantazjować czy konfabulować, ponieważ nie ma takiej wiedzy i nie jest do tego wystarczająco dojrzałe poznawczo, emocjonalnie i intelektualnie. Nastolatki z kolei posiadają wiedzę o zachowaniach seksualnych, jednak z powodów emocjonalnych nie kłamią na temat bycia ofiarą przemoc seksualnej, ponieważ obawiają się społecznego niezrozumienia i stygmatyzacji: nazwania gejem czy dziwką. Są oczywiście wyjątki.

Konfabulacje pojawiają się wówczas, gdy dziecko chce wypełnić luki w pamięci treściami, które wydają się prawdopodobne i logiczne, nie mając zamiaru zniekształcenia

rzeczywistości i oszukania słuchacza. Dziecko posługuje się informacjami z sytuacji, których osobiście doświadczyło. Mogą być to zniekształcone wspomnienia zabawy, spacerów, wakacji, sytuacji ze szkoły. Jeżeli dziecko konfabuluje na temat relacyjnych zachowań seksualnych, może to oznaczać, że jest ofiarą tej przemocy. Dzieci starsze mogą uzupełniać luki w pamięci treściami z filmów erotycznych czy pornograficznych. Konfabulacje utrudniają diagnozę, ale nie powinny wpłynąć na zmniejszenie wiarygodności pozostałych wypowiedzi dziecka. Małe dziecko, które nie zostało seksualnie skrzywdzone, nie posiada wiedzy o relacyjnych zachowaniach seksualnych, o dynamice przemocy seksualnej, której towarzyszą uzależniające zachowania i wypowiedzi, o konieczności i sposobach utrzymywania sekretu czy mechanizmach zaprzeczania. Nie umiałoby także dopasować właściwych emocji do określonych elementów zdarzeń.

7. Podsumowanie

Narracja dziecka i osoby dorosłej po doznanej przemocy seksualnej ma inne cechy niż osoby bez doświadczenia przemocy. Relacje dziecka, które zostało wykorzystane seksualnie, mają inną charakterystykę niż dziecka niedoświadczającego tego rodzaju przemocy. Różnice wynikają z funkcjonowania mózgu wpływającego na funkcjonowanie człowieka w każdej sferze życia. Pamięć zdarzeń traumatycznych różni się od pamięci sytuacji przyjemnych czy codziennych. Sugestywność dziecka po traumie przemocy seksualnej różni się od sugestywności dziecka, które nie doznało tej przemocy. Proces przypominania i systematyzowania wspomnień przebiega w charakterystyczny sposób.

Kwestie te muszą być brane pod uwagę w trakcie diagnozy i przesłuchania dzieci i osób dorosłych, które doświadczyły przemocy seksualnej. Daje to możliwość uzyskania rzetelnych i wiarygodnych informacji doprowadzających do rozstrzygnięć prokuratury i sądu, chroniących osoby skrzywdzone oraz osoby fałszywie oskarżane.

Z moich obserwacji oraz prezentowanych badań wynika, że świadomość tego, jakie zachowania sprawcy występują w trakcie CSA i CSE, a także perspektywa patrzenia na wspomnienia diagnozowanej osoby zgłaszającej doznanie wykorzystywania seksualnego wpływają na koncentrowanie się albo na obronie osoby podejrzanej (wówczas uznaje się, że u dzieci istnieją fałszywe wspomnienia, fantazje, konfabulacje, kłamstwa na temat przemocy seksualnej), albo na obronie osoby skrzywdzonej (wtedy uznaje się, że pamięć i narracja ma różne cechy w zależności od wieku ofiary i rodzaju zdarzenia). Zastanawiam się więc, jak pogodzić te dwa trendy. Rozdział dotyczący procedury psychologiczno-sądowej diagnozy dziecka zgłaszającego doznawanie przemocy seksualnej pokazuje zasady przeprowadzania rzetelnej ekspertyzy psychologicznej chroniącej zarówno osoby krzywdzone w każdym wieku, jak i osoby niewinnie oskarżane.

Literatura

1. Pipe M., Lamb M., Orbach Y., Esplin Ph., *Recent research on children's testimony about experienced and witnessed events*, Developmental Review, 24, 2004, s. 440-468.
2. Widera-Wysoczańska A., *Istota traumy prostej i złożonej*, [w]: Widera-Wysoczańska A., Kuczyńska A. (red.), *Interpersonalna trauma. Mechanizmy i konsekwencje*, Difin, Warszawa 2011, s. 21-58.
3. *Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego*, 43 wydanie, C. H. Beck, Warszawa 2023.
4. Widera-Wysoczańska A., *Psychologiczne pomaganie dziecku wykorzystywanemu seksualnie i jego rodzinie*, [w:] Czapięga A. (red.), *Psychospołeczne problemy rozwoju*

- dziecka. Aspekty diagnostyczne i terapeutyczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 249-278.
5. Widera-Wysoczańska A., *Zaburzone rodzicielstwo jako konsekwencja kazirodztwa doznanego w dzieciństwie*, *Przegląd Psychologiczny*, 48(3), 2005, s. 303-322.
 6. Widera-Wysoczańska A., *Reakcje matek na ujawnienie przemocy seksualnej i postępowanie psychologiczne*, [w:] Klebaniuk J. (red.), *Człowiek wobec masowych zjawisk społecznych*, Oficyna Wydawnicza „Atut” – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2006.
 7. Widera-Wysoczańska A., *Mechanizmy przemocy w rodzinie*, Difin, Warszawa 2010.
 8. Radford L., *Child abuse and neglect in the UK today*, NSPCC, London 2011.
 9. Truskołaska E., Kijanka K., Lipska A., *Child grooming – mroczna strona seksualności*, [w:] *Stop pedofilii*, Buwała J., Wątor K. (red.), Kielce 2012, s. 138.
 10. Truskołaska E., *Grooming, czyli uwodzenie małoletnich przez internet – aspekty kryminologiczne oraz prawne*, *Prawo w Działaniu. Sprawy Karne*, 47, 2021, s. 72-81.
 11. Barnardo's, *Puppet on a string – the urgent need to cut children free from sexual exploitation*, 2011.
 12. Vijver K., Harvey R., *Child sexual exploitation [CSE]: applying a systemic understanding of „grooming” and the LUUUUTT model to aid second order change*, *Journal of Family Therapy*, 41, 2019, s. 447-464.
 13. Widera-Wysoczańska A., *Rozpoznawanie dynamiki przemocy seksualnej w postępowaniu psychologicznym i prawnym*, [w:] Kwieciński A. (red.), *Współczesne wyzwania kurateli sądowej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Acta Universitatis Wratislaviensis, 3925, Wrocław 2019, s. 217-236.
 14. Freyd J., DePrince A., *Trauma and cognitive science*, Haworth Press, Binghamton 2001.
 15. Gergen K., *An invitation to social construction*, SAGE, London 2015.
 16. Snyder R., *Śladów pobicia brak. W pułapce przemocy domowej*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2021.
 17. Salter A., *Treating child sex offenders and victims. A practical guide*, SAGE, London 1988.
 18. <http://prawna.eu/czym-jest-steczycielstwo-kuplerstwo-oraz-sutenerstwo/> [data dostępu: 9.09. 2023].
 19. Fredrich W., *Child sexual behavior inventory: Professional manual*, Psychological Assessment Resources, Odessa 1997.
 20. Summit R., *The child sexual abuse accommodation syndrome*, *Child Abuse and Neglect*, 1983, s. 177-192.
 21. Sink, F., *A hierarchal model for evaluation of child sexual abuse*, *American Journal of Orthopsychiatry*, 58, 1988, s. 129-135.
 22. Finkelhorn D., Browne A., *The traumatic impact of child sexual abuse: A conceptualization*, *American Journal of Orthopsychiatry*, 55, 1985, s. 530-542.
 23. *Kryteria diagnostyczne z DSM-5*, APA, Washington 2013.
 24. *Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób ICD-11*, WHO, 2022.
 25. Herman J., *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 1998.
 26. Briere J., Scott C., *Trauma therapy. A Guide to symptoms, evaluation, and treatment*, SAGE, London 2006.
 27. Fredrich W., *Psychological assessment of sexuality abused children and their families*, SAGE, London 2002.
 28. Van der Kolk B., *Strach ucieleśniony. Mózg, umysł i ciało w terapii traumy*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018.
 29. Fisher J., *Terapia osób, które przetrwały traumy złożone. Jak przezwyciężyć mechanizmy wewnętrznej alienacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019.

30. Walocha J., *Anatomia prawidłowa człowieka. Ośrodkowy układ nerwowy. Podręcznik dla studentów i lekarzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
31. Everaerd D., Klumpers F., Zwiers M., Guadalupe T., Franke B., van Ostrom I., Schene A., Fernández G., Tendolkar I., *Childhood abuse and deprivation are associated with distinct sex-dependent differences in brain morphology*, *Neuropsychopharmacology*, 41, 2015, s. 1716-1723.
32. Teicher M., Samson C., Anderson M., Ohashi K., *The effects of childhood maltreatment on brain structure, function and connectivity*, *Nature Reviews Neuroscience*, 17, 2016.
33. Schiffer F., Teicher M., Papanicolaou A., *Evoked potential evidence for right brain activity during the recall of traumatic memories*, *Journal of Neuropsychiatry and Clinical Neurosciences*, 7, 1995, s. 169-75.
34. Carrion V., Wong S., *Can traumatic stress alter the brain? Understanding the implications of early trauma on brain development and learning*, *Journal of Adolescent Health*, 51, 2012, s. 23-28.
35. Stein M., Koverola C., Hanna C., Torchia M., McClarty B., *Hippocampal volume in women victimized by childhood sexual abuse*, *Psychological Medicine*, 27, 1997, s. 951-959.
36. Bremner D., Krystal J., Southwick S., Charney D., *Functional neuroanatomical correlates of the effects of stress on memory*, *Journal of Traumatic Stress*, 8, 1995, s. 527-553.
37. Gabor M., *Ciało a stres. Jak uniknąć fizycznych kosztów ukrytego stresu*, Świat Książki, Warszawa 2003.
38. Burnett D., *Psycho-logika. Skąd biorą się problemy ze zdrowiem psychicznym i jak je zrozumieć*, Insignis, Kraków 2012.
39. Loftus E., *Planting Misinformation in the Human mind: A 30-year investigation of the malleability of memory*, *Learning & Memory*, 12(4), 2005, s. 361-366.
40. Goswami U., *Cognition in children*, Psychology Press, Hove (UK) 1998.
41. Van der Kolk B., Fisler R., *Dissociation and the fragmentary nature of traumatic memories: overview and exploratory study*, *Journal of Traumatic Stress*, 8, 1995, s. 505-525.
42. Levine P., *Trauma i pamięć. Mózg i ciało w poszukiwaniu autentycznej przeszłości*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2015.
43. Panksepp J., Biven L., *The archeology of mind: neuroevolutionary origins of human emotions*, Norton Series on Interpersonal Neurobiology, WW Norton, New York 2012.
44. Williams L., *Trauma & Memory*, SAGE, London 1999.
45. Widera-Wysoczańska A., *Factors influencing court diagnoses of sexually abused children and their family – some lessons from practice*, *Polish Journal of Applied Psychology*, 10(1), 2012, s. 33-64.
46. Carver L., Bauer P., Nelson C., *Individual differences in recognition and recall among 9-month-old infants: Possible implications for research on neural and functional plasticity*, Paper presented at the NIMH Conference to advise research on developmental plasticity, Washington, (D.C.) 1996.
47. Myers N., Clifton R., Clarkson M., *When they were very young: almost-threes remember two years ago*, *Infant Behavior and Development*, 1987, s. 123-132.
48. Myers N., Perris E., Speakers C., *Fifty months of memory: A longitudinal study in early childhood*, *Memory*, 2, 1994, s. 383-416.
49. Terr L., *Unchanged memories*, New York 1994.
50. Bauer P., Fivush R., *Construction event representations: Building on a foundation of variation and enabling relations*, *Cognitive Development*, 7, 1992, s. 381-401.
51. Ornstein P., Gordon B., Laurs D., *Children's memory for a personally experienced event: Implications for testimony*, *Applied Cognitive Psychology*, 22, 1992, s. 69-80.
52. Bauer P., Wewerka S., *One- to two-year-olds' recall of events: the more expressed, the more impressed*, *Journal of Experimental Child Psychology*, 59, 1995, s. 475-496.

53. Jagodzińska M., *Amnezja dziecięca. Dlaczego nie pamiętamy wczesnego dzieciństwa?* Przegląd Psychologiczny, 43(3), 2000, s. 273-290.
54. Hamond N., Fivush R., *Memories of Mickey Mouse: Young children recount their trip to Disneyworld*, Cognitive Development, 6, 1991, s. 433-448.
55. Usher J., Neisser U., *Childhood amnesia and the beginnings of memory for four early life events*, Journal of Experimental Psychology: General, 2, 1993, s. 155-165.
56. Winograd E., Killinger W. Jr., *Relating age at encoding in early childhood to adult recall: Development of flashbulb memories*, Journal of Experimental Psychology: General, 3, 1983, s. 413-422.
57. Brown R., Kulik J., *Flashbulb memories*, Cognition, 5, 1977, s. 73-99.
58. Eacott M., Crawley R., *Childhood amnesia: On answering questions about very early life events*, Memory, 3, 1999, s. 279-292.
59. *False memory syndrome*, <https://www.reviewessays.com/essay/False-Memory-Syndrome/3288.html>. 2010 [data dostępu: 17.03.2023].
60. Travis C., *Beware the incest-survivor machine*, New York Times Book Review, 13, 1993, s. 1-17.
61. Pezdek K., *Planting false childhood memories: when does it occur and when does it not?* Paper presented at the 36th Annual Meeting of the Psychonomic Society, Los Angeles, November 10-12, 1995.
62. Pezdek K., Roe C., *The suggestibility of children's memory for being touched: Planting, erasing, and changing memories*, Law and Human Behavior, 21(1), 1997, s. 95-106.
63. Goodman G., Goldfarb D., Quas J., Lyon A., *Psychological counseling, and accuracy of memory for child sexual abuse*, American Psychology, 72(9), 2017, s. 920-931.
64. Loftus E., Pickrell J., *The formation of false memories*, Psychiatric Annals, 25(12), 1995, s. 720-725.
65. Principe G., Haines B., Adkins A., Guiliano S., *False rumors and true belief: Memory processes underlying children's errant reports of rumored events*, Journal of Experimental Child Psychology, 107(4), 2012, s. 407-22.
66. Otgaar H., *Case concerning children's false memories of abuse: Recommendations regarding expert witness work*, Psychiatry, Psychology and Law, 24, 2017, s. 365-378.
67. Terr L. *What happens to early memories of trauma? A study of twenty children under age five at the time of documented traumatic events*, Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry, 27, 1998, s. 96-104.
68. Pezdek K., William B. (red.), *The recovered memory/false memory debate*, Academic Press, London 1996.
69. Brown L., *Toward not forgetting: The science and politics of memory*, The Counseling Psychologist, 23(2), 1995, s. 310-314.
70. Hopper J.W., van der Kolk B., *Retrieving, assessing, and classifying traumatic memories: A preliminary report on three case studies of a new standardized method*, Journal of Aggression, Maltreatment & Trauma, 4, 2001, s. 33-71.
71. Herman J., Schatzow E., *Recovery and verification of memories of childhood sexual trauma*, Psychoanalytic Psychology, 4, 1987, s. 1-14.
72. Rudy L., Goodman G., *Effects of participation on children's report: Implications for children's testimony*, Developmental Psychology, 27, 1991, s. 527-538.
73. Saywitz K., *Enhancing children's memory with a cognitive interview*, The Advisor, 5(3), 1992, s. 9-10.
74. Ceci S., Bruck M., *Suggestibility of the child witness: A historical review and synthesis*, Psychological Bulletin, 113(3), 1993, s. 403-439.
75. Ceci J., Ross D., Toglia M., *Age differences in suggestibility: Narrowing the uncertainties*, [w:] Ceci J., Toglia M., Ross D. (red.), *Children's eyewitness memory*, Springer, New York 1987.

76. Ermagan-Caglare E., Kocabasoglu N., *Adults impact on the reliability and suggestibility of children's eyewitness testimony*, Prizren Social Science Journal, 3(3), 2019, s. 11-21.
77. Bruck M., Ceci S., Francoeur E., Barr, R., „*I hardly cried when I got my shot!*” *Influencing children's reports about a visit to their pediatrician*, Child Development, 66, 1995, s. 193-208.
78. Dahlenberg C., *Fantastic elements in child disclosure of abuse*, APSAC Advisor, 9(2), 1996, s. 5-10.
79. Everson M., *Understanding bizarre, improbable, and fantasy – like elements in children's accounts of abuse*, Journal of Child Maltreatment, 2(2), 1997, s. 134-149.

Problemy rzetelnej diagnozy psychologiczno-sądowej osób skrzywdzonych seksualnie w dzieciństwie

Streszczenie

Diagnoza psychologiczno-sądowa osób wykorzystanych seksualnie w dzieciństwie wymaga specjalistycznej wiedzy. W trakcie tego procesu pojawiają się problemy dotyczące analizy wypowiedzi dziecka i osoby podejrzanej. Podczas diagnozowania przemocy seksualnej należy zwracać uwagę na cechy charakteryzujące interpersonalne zdarzenie traumatyczne, do którego zalicza się ta przemoc. Ważne jest przyporządkowanie zachowań sprawcy do określonego typu tej przemocy: bezpośredniej ostrej przemocy seksualnej z dotykiem, seksualnej bez dotyku, emocjonalnej seksualnej, a także do stręczycielstwa. Należy zwracać uwagę na zmiany w objawach, które pojawiając się wraz z upływem czasu, utrudniają obserwację osoby badanej i rozumienie narracji dziecka, doprowadzając do tego, że zgłoszenie przemocy przez osobę badaną traktowane jest jako niewiarygodne. Badania nad mózgiem i neurobiologią objawów opisującą konsekwencje, jakie przemoc seksualna pozostawia w systemie nerwowym i ciele osoby krzywdzonej, ukazują źródło trudnych do zrozumienia i zdiagnozowania zachowań oraz sposób przeżywania przemocy przez ofiarę. U skrzywdzonego człowieka można zaobserwować: odrętwienie, problemy z zapamiętaniem szczegółów zdarzeń traumatycznych, mechanizmy dysocjacji i flashbacki, generalizację lęku lub nieodczuwanie tej emocji, zachowania walki czy ucieczkowe, wycofanie się, nieodróżnianie przeszłości od teraźniejszości, zapominanie o zdarzeniu traumatycznym, problemy z analizą i z nadawaniem adekwatnych znaczeń, zaburzenia pamięci, zaburzenia mowy i problemy w narracji, nieodczuwanie emocji, choroby psychiczne i somatyczne. Analiza pamięci u dzieci i u osób dorosłych obejmuje różnice pomiędzy wspomnieniami zdarzeń traumatycznych i normalnych, cechy pamięci u małych dzieci, amnezję dziecięcą, sposoby zapamiętywania zdarzeń traumatycznych: pełne wspomnienia, wypieranie, dysocjowanie, pamiętanie, fantazję, konfabulację i sugestywność oraz tak zwaną fałszywą pamięć. Ważne jest, aby maltretowane dzieci i dorośli zostali poddani rzetelnie przeprowadzonej diagnozie psychologiczno-sądowej oraz specjalistycznej terapii. Celem tego opracowania jest wskazanie niektórych problemów utrudniających osobie skrzywdzonej ujawnienie doznanej przemocy seksualnej, mających wpływ na proces diagnozy psychologicznej i przesłuchania sądowego.

Słowa kluczowe: przemoc seksualna, diagnoza psychologiczno-sądowa, typy przemocy seksualnej, zmiany w objawach po przemocy seksualnej, funkcjonowanie mógu, pamięć przemocy seksualnej, pamięć codziennych sytuacji, amnezja dziecięca, sugestywność, konfabulacje

Problems of reliable psychological-forensic diagnosis of persons sexually harmed in childhood

Abstract

Psychological-forensic diagnosis of childhood sexual abuse requires specialized knowledge. During this process, problems arise in analyzing the statements of the child and the suspect. When diagnosing sexual violence, it is necessary to pay attention to the characteristics of the interpersonal traumatic event, which includes this violence. It is important to attribute the perpetrator's behavior to a specific type of this violence: direct acute sexual violence with touch, sexual violence without touch, emotional sexual violence, and pimping. Attention should be paid to changes in symptoms that, appearing over time, make it difficult to observe the subject and understand the child's narrative, leading to the subject's report of violence being treated as unreliable. Research on the brain and the neurobiology of symptoms describing the consequences that sexual violence leaves in the nervous system and body of the abused person, reveals the source of difficult to understand and diagnose behaviors and how the victim experiences the violence. In an abused person, he or she may observe: numbness, problems remembering details of traumatic events, dissociation mechanisms and flashbacks, generalizations of

anxiety or failure to feel this emotion, fight or flight behavior, withdrawal, failure to distinguish between past and present, forgetting the traumatic event, problems with analysis and with making adequate meanings, memory disorders, speech disorders and problems in narration, failure to feel emotions, mental and somatic illnesses. Analysis of memory in children and adults includes the differences between memories of traumatic and normal events, features of memory in young children, childhood amnesia, ways of remembering traumatic events: full recollection, repression, dissociation, remembering, fantasy, confabulation and suggestibility, and so-called false memory. It is important that abused children and adults undergo reliable psychological and forensic diagnosis and specialized therapy. The purpose of this paper is to point out some of the problems that make it difficult for an abused person to disclose the sexual violence suffered, affecting the process of psychological diagnosis and forensic interrogation.

Keywords: sexual abuse, psycho-forensic diagnosis, types of sexual violence, changes in symptoms after sexual violence, cerebral functioning, memory of sexual violence, memory of everyday situations, childhood amnesia, suggestibility, confabulations

Zjawisko wzrostu potraumatycznego – perspektywa logoteoretyczna

1. Wprowadzenie

W ciągu ostatnich dziesięcioleci badania w psychologii przestały koncentrować się jedynie na psychopatologii, poruszając coraz częściej tematy dotyczące czynników pozwalających zachować i powracać do zdrowia. Tendencja ta nie ominęła psychotraumatologii. Badacze zauważyli, że oprócz dystresu i negatywnego afektu można wyróżnić także pozytywne skutki doświadczeń traumatycznych [1]. Traumą zaczęto traktować również jako *doświadczenie egzystencjalnie znaczące* [2, s. 54]. W ten sposób tematyka traumy coraz wyraźniej nawiązuje do psychologii egzystencjalnej. Wśród pozytywnych zmian wzrostowych po doznanej traumie wyróżnia się zmiany w filozofii życiowej oraz duchowości [1]. Sam prekursor kierunku egzystencjalnego, V.E. Frankl, w dziele „Człowiek w poszukiwaniu sensu”, które przysporzyło popularności stworzonej przez niego logoterapii, wyraził silne przekonanie o transformacyjnej mocy cierpienia, któremu został nadany sens [3].

Wobec powyższych rozważań warte rozważenia okazują się powiązania między wzrostem potraumatycznym a konstruktami sformułowanymi w ramach analizy egzystencjalnej. Celem poniższej pracy jest dokonanie przeglądu badań nad wzrostem po traumie – z uwzględnieniem tych jego elementów, które mogą z powodzeniem zostać powiązane ze sferą noetyczną, zajmującą centralne miejsce w logoteorii V.E. Frankla. Wyróżniono także teorie, które stanowią „pomost” między analizą egzystencjalną a badaniami nad traumą.

2. Podstawowe pojęcia

2.1. Stres

Nie sposób mówić o traumie oraz jej następstwach bez poruszenia tematyki stresorów i stresu. U źródeł badań nad zjawiskiem stresu leżą doniesienia kanadyjskiego fizjologa, Hansa Selyego. Badacz definiował go w kategoriach niespecyficznej reakcji organizmu wywołanej działaniem zagrażających jednostce bodźców (stresorów). Koncepcja nie uwzględniała jednak w dostatecznym stopniu psychologicznego aspektu zjawiska. Wobec tego zaczęto formułować liczne definicje stresu psychologicznego [4]. Niemożliwe jest jednak wyróżnienie jednej, powszechnie przyjętej operacjonalizacji omawianego pojęcia.

Prace badaczy ogniskują się wokół trzech głównych sposobów ujmowania stresu psychologicznego. Definiują go jako:

- bodziec o specyficznych właściwościach;
- reakcję wewnętrzną (zwłaszcza emocjonalną);
- relację między bodźcem a właściwościami człowieka [4].

¹ dominik.moskal@interia.pl, SKN Psychologii Stosowanej „Do Dzieła”, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Najwcześniejsze badania nad stresem psychologicznym odwoływały się do pierwszego wymienionego nurtu. I.L. Janis [5] wskazywał, że jest to *taka zmiana w otoczeniu, która typowo, to jest u przeciętnego człowieka, wywołuje wysoki stopień napięcia emocjonalnego i przeszkadza w normalnym toku reagowania* [4, s. 467]. Różnice indywidualne sprawiają jednak, że taka operacjonalizacja okazuje się niewystarczająca, bowiem różni ludzie reagują odmiennie na różne wydarzenia.

Wobec tego drugi ze wskazanych nurtów badań akcentował reakcje jednostki – najczęściej z uwzględnieniem przykrych doznań emocjonalnych. Nie sposób jednak mówić o reakcji bez uwzględnienia sytuacji, która ją wywołała. Powszechny we współczesnej psychologii stał się w związku z tym pogląd, zgodnie z którym definiowanie stresu psychologicznego wymaga uwzględnienia zarówno czynników zewnętrznych (stresorów), jak i wewnętrznych. Nie bez znaczenia okazuje się również ocena stresora dokonywana przez podmiot, który go doświadcza. Można zatem przyjąć definicję stresu psychologicznego, według której jest to *określona relacja między osobą a otoczeniem, która oceniana jest przez osobę jako obciążająca lub przekraczająca jej zasoby i zagrażająca jej dobrostanowi* [6, s. 19, cyt. za: 4].

Z punktu widzenia poniższych rozważań konieczne staje się dokonanie rozróżnienia pomiędzy eustresem i dystresem. Przyjmuje się, że pierwszy jest skoncentrowany na wyzwaniu, drugi natomiast – na przeszkodzie [7]. Osoba doświadczająca eustresu nie mierzy się z dezorganizacją zachowania, ale stara się w konstruktywny sposób uporać ze stresorem. Dystres – przeciwnie – staje się przyczyną trudnych emocji i ogranicza możliwości poradzenia sobie z doznany wydarzeniem. Badania pokazują jednak, że eustres i dystres mogą występować równolegle. Stan jednostki należy wówczas umiejscowić na kontinuum pomiędzy omawianymi wymiarami [8].

2.2. Trauma

Omawiane pojęcie wywodzi się z języka greckiego i może zostać przetłumaczone jako „rana” [2]. Funkcjonuje zarówno w obrębie medycyny, gdzie odnosi się do obrażeń ciała spowodowanych czynnikami zewnętrznymi, jak i psychologii oraz psychiatrii, w ramach których sformułowano jego liczne definicje.

Operacjonalizacja traumy odbywa się w ramach dwóch głównych „nurtów”. Pierwszy z nich zakłada, że jest to:

uraz, zdarzenie będące źródłem silnego, negatywnego napięcia psychicznego, wywołujące silne negatywne emocje i trwały ślad w psychice jednostki, będący w niektórych przypadkach przyczyną zaburzeń zachowania, określanych jako pourazowe [9, s. 292].

Trauma wobec tego jest rozumiana jako bodziec pochodzący ze środowiska. Drugi nurt stoi natomiast na stanowisku, że trauma to:

stan psychiczny lub fizyczny wywołany działaniem realnie zagrażających zdrowiu i życiu czynników zewnętrznych (przyroda, ludzie), prowadzący często do głębokich i długo utrzymujących się zmian w funkcjonowaniu człowieka, które wyrażają się w zaburzeniach somatycznych i psychicznych [10, s. 47].

Odnosi się zatem do reakcji jednostki. Uwzględnia natomiast sposób oddziaływania czynników zewnętrznych. Z racji tego badacze napotykają na podobne problemy, jak

w przypadku definiowania stresu. Z jednej strony są zmuszeni uwzględnić istnienie bodźców zewnętrznych, z drugiej natomiast – reakcje organizmu.

Na potrzeby poniższych rozważań istnieje możliwość przyjęcia definicji, zgodnie z którą trauma to stres, w przypadku którego *możliwości radzenia sobie są wyraźnie ograniczone* [1, s. 13].

3. Trauma i jej następstwa w świetle klasyfikacji medycznych

Klasyfikacje medyczne łączą oba wymienione powyżej podejścia, wskazując zarówno na istnienie zagrażających bodźców, jak i na reakcje jednostki. Podręcznik DSM-5 poświęca zaburzeniom powiązanim z traumą i stresem cały rozdział. Obowiązująca od początku 2022 roku klasyfikacja ICD-11 umieszcza je w rozdziale „Mental, behavioural and neurodevelopmental disorders”. W przeglądzie uwzględniono Ze względu na główny cel pracy w przeglądzie uwzględniono jedynie najistotniejsze informacje związane z ostrym zaburzeniem potraumatycznym (ASD), zespołem stresu pourazowego (PTSD) oraz złożonym zespołem stresu pourazowego (*complex PTSD*). Poniżej przedstawiono zaburzenia w porządku od najbardziej złożonych form zaburzeń potraumatycznych do tych, które stanowią przejaw zachowań graniczących z normą w przypadku osób doświadczających zdarzeń traumatycznych.

3.1. Zespół stresu pourazowego (PTSD)

Do podstawowych kryteriów diagnostycznych zespołu stresu pourazowego (PTSD, ang. *posttraumatic stress disorder*) według ICD-11 należą [11] intruzje (ponowne przeżywanie doświadczonego traumatycznego wydarzenia w teraźniejszości, mogące przejawiać się w natrętnych obrazach oraz koszmarach sennych), unikanie miejsc i myśli związanych z wydarzeniem oraz pobudzenie, objawiające się nadmierną czujnością oraz występowaniem nasilonych reakcji emocjonalnych. Klasyfikacja DSM-5 wspomina o podobnych kryteriach, jednak akcentuje zdecydowanie bardziej, w porównaniu do ICD-11, zmiany w sferze przekonań i emocji jednostki, np. uporczywe i przesadne negatywne przekonania o sobie, innych lub świecie, zniekształcone przekonania o przyczynach lub konsekwencjach wydarzenia czy niezdolność do przeżywania pozytywnych emocji [12].

3.2. Złożony zespół stresu pourazowego (*complex PTSD*)

Complex PTSD to zaburzenie, które może rozwinąć się w odpowiedzi na serię szczególnie przerażających zdarzeń, najczęściej o długotrwałym charakterze. Wśród nich należy wspomnieć o doświadczeniu tortur, przemocy domowej czy wykorzystywania seksualnego [11].

ICD-11 wśród kryteriów diagnostycznych *complex PTSD* wymienia wszystkie objawy właściwe dla PTSD [11]. Dodaje do nich jednak:

- poważne problemy w zakresie regulacji afektu (np. zwiększona reaktywność, odrętwienie emocjonalne, zachowania autodestrukcyjne);
- uporczywe przekonanie o własnej mniejszości, porażce, braku wartości (np. poczucie odpowiedzialności za doznanie traumatycznego zdarzenia, obarczanie się winą za cierpienie innych);
- trudności w utrzymaniu relacji i bliskości z innymi (np. zmniejszone zainteresowanie zaangażowaniem społecznym, związkami; nawiązywanie intensywnych, ale krótkotrwałych relacji).

Ponadto ICD-11 wspomina, że charakterystyczna dla PTSD nadwrażliwość na zaskoczenie w przypadku *complex* PTSD może ulec osłabieniu. Zdaje się, że *complex* PTSD zawiera w sobie zestaw objawów, które DSM-5 ujmuje w kategoriach PTSD [12].

3.3. Ostre zaburzenie potraumatyczne (ASD)

Według DSM-5 [12] ASD (*acute stress disorder* – ostre zaburzenie potraumatyczne) może pojawić się w odpowiedzi na bodźce podobne do tych, które podano w ramach kryteriów diagnostycznych PTSD. Różnice między rozpoznaniem PTSD a ASD polegają na konieczności wystąpienia innej liczby objawów niż w przypadku PTSD w kategoriach takich jak: intruzje, negatywny nastrój, unikanie (ze względu na główny cel pracy szczegółowe zagadnienia klasyfikacji nie zostały omówione); ponadto czas występowania objawów w przypadku ASD nie powinien przekraczać 1 miesiąca [12].

3.4. Inne reakcje na zdarzenia traumatyczne

3.4.1. Ostra reakcja na stres

Ostra reakcja na stres jest możliwa do rozpoznania, gdy związane z nią objawy pojawiają się w ciągu godziny od narażenia na stres i trwają nie dłużej niż dwa dni. Wśród nich należy wyróżnić objawy ogólne: napięcie, nadmierną reaktywność autonomicznego układu nerwowego, poczucie nierealności, zaburzenia układu pokarmowego i moczowo-płciowego, omdlenia i odrętwienia oraz objawy specyficzne: wycofanie, gniew, rozpacz, bezcelowa aktywność, brak nadziei, dezorientacja, zawężenie uwagi [1].

3.4.2. Stres ekstremalny (DESNOS)

DESNOS (*disorders of extreme stress not otherwise specified*) to zaburzenie, którego objawy – mimo licznych podobieństw do PTSD – wskazują na istnienie osobnej jednostki diagnostycznej, co potwierdzają badania empiryczne [2]. Zwracają one uwagę na to, iż doświadczenie traumatycznego zdarzenia wywiera wpływ nie tylko na funkcjonowanie jednostki, ale również na relację między nią a środowiskiem. Badacze wskazują, że rozpoznanie DESNOS wymaga zaistnienia zmian w kontroli zachowania i impulsów, uwadze i świadomości, percepcji siebie, relacjach z innymi, funkcjonowaniu somatycznym oraz systemie znaczeń [13].

3.4.3. Inne zaburzenia wymieniane przez ICD-11 i DSM-5

Klasyfikacje medyczne wskazują na istnienie innych zaburzeń związanych ze stresem. Wśród nich należy wspomnieć o zaburzeniach adaptacyjnych, reaktywnym zaburzeniu przywiązania czy zaburzeniu zaangażowania społecznego [11, 12]. Ze względu na główny temat przeglądu, powyższe zagadnienia nie zostaną szczegółowo omówione. Wzrost potraumatyczny wiąże się bowiem *stricte* z pojawieniem się traumy [1].

4. Wzrost potraumatyczny

Oprócz negatywnych skutków doświadczonej traumy, które przejawiają się dezorganizacją życia psychicznego jednostki, możliwe jest pojawienie się pozytywnych zmian w wyniku doznanych trudności [1]. Literatura określa takie zjawisko mianem potraumatycznego wzrostu. Twórcy omawianego konstruktu definiują je jako pozytywne zmiany będące skutkiem radzenia sobie z konsekwencjami doświadczonych traumatycznych zdarzeń [14]. Według ich zamysłu wzrost potraumatyczny *może być wynikiem zdarzeń*

niezwiązanych z przeżyciami traumatycznymi, ale wymagających przystosowania się. Może to być dla przykładu: opieka nad przewlekle chorym dzieckiem, utrata pracy, poważne trudności finansowe [1, s. 32].

4.1. Mechanizmy stojące u źródła wzrostu potraumatycznego

Przeglądu mechanizmów pozyskiwania korzyści z trudności dokonuje Ogińska-Bulik [1]. Wśród nich wskazuje na szczególną rolę eustresu. Wskazuje, iż jest to sprzyjająca jednostce odpowiedź na działanie stresorów. Określa go mianem *pozytywnego efektu transakcji stresowej* [1, s. 28]. Aby doszło do aktywacji eustresu, jednostka musi oceniać trudności w kategoriach wyzwania oraz podejmować rzeczywiste działania zmierzające do uporania się z doświadczeniami [15].

Autorka wskazuje również na znaczenie teorii dezintegracji pozytywnej Dąbrowskiego. Według badacza rozwój jest poprzedzony psychicznym rozpadem [16]. Odbudowane po dezintegracji struktury charakteryzuje wyższy poziom funkcjonowania w stosunku do tych, które uległy rozpadowi.

W kontekście wzrostu doświadczanego w wyniku trudności nie sposób zapomnieć o modelu salutogenetycznym Antonowsky'ego. Omawiana teoria została stworzona przez socjologa medycyny, jednak z biegiem czasu zaadaptowano ją do „warunków” psychologicznych [17]. Antonowsky, prowadząc badania nad kobietami, które doświadczyły ekstremalnego stresu, zauważył, że większość z nich funkcjonuje odpowiednio w sferze fizycznej i psychicznej. Model salutogenetyczny odpowiada na pytanie, dlaczego, mimo oddziaływania stresorów, ludzie zachowują zdrowie lub do niego powracają. Antonowsky zakłada, że właściwym dla człowieka sposobem funkcjonowania jest znajdowanie się na kontinuum między zdrowiem a chorobą. Jednostka reaguje na stresory i w taki sposób kieruje swoim zachowaniem, aby uniknąć choroby [18]. Istotnymi w modelu Antonowsky'ego elementami są uogólnione zasoby odpornościowe oraz poczucie koherencji, które w dalszej części pracy okażą się istotne także dla przewidywania wzrostu potraumatycznego.

4.2. Trudności operacjonalizacyjne wzrostu potraumatycznego

Konstrukt wzrostu potraumatycznego wykazuje podobieństwo do innych konstruktów, używanych w odniesieniu do radzenia sobie ze stresorami. Wśród nich należy wymienić znajdowanie korzyści, rozkwit, wzrost wynikający z przeciwności czy prężność [14]. Jak wskazuje Ogińska-Bulik [1], termin „wzrost potraumatyczny” należy wyraźnie odróżnić od wymienionych pojęć. Jest bowiem używany w odniesieniu do głębokiego kryzysu, a nie codziennego stresu, zaś jego pojawienie się pociąga za sobą poważane zmiany transformacyjne i *zmianę podstawowych założeń na temat życia jednostki* [1, s. 32]. Ponadto wzrost, według większości badaczy, stanowi skutek radzenia sobie, a nie jego sposób.

Szczególnie istotne okazuje się odróżnienie wzrostu potraumatycznego od prężności, którą definiuje się jako zdolność jednostki do odseparowania od trudności, elastyczne i skuteczne radzenie sobie ze stresem, które skutkuje przystosowaniem do rzeczywistości i tolerancją negatywnych emocji [1]. Prężność nie zakłada konieczności dokonania głębokich zmian w życiu jednostki, a jedynie adaptację do trudności i odzyskanie równowagi. Omawiany konstrukt od wzrostu potraumatycznego różni przede wszystkim fakt, że ten drugi wiąże się z transformacją jednostki. Zmiany mogą dokonywać się na wielu

poziomach, spośród których literatura wymienia: self, relacje, filozofię życia, empatię [2, s. 14], dojrzałość, nowe możliwości oraz reorganizację celów [19]. Ponadto jednostka doświadczająca potraumatycznego wzrostu może nadal odczuwać negatywne emocje i znajdować się w stanie dystresu, co wskazuje na brak przystosowania; głębokim zmianom towarzyszą trudne przeżycia [1]. Ostatecznie zakończony proces wzrostowy koreluje jednak z satysfakcją z życia [20].

Literatura posługuje się zamiennie terminami „potraumatyczny wzrost” i „potraumatyczny rozwój”. Niekiedy kryje się pod nimi to samo zjawisko, jednak, jak wskazują Bauer i McAdams [21], od osobowego wzrostu należy odróżniać osobisty rozwój. Pierwszy oznacza występowanie pozytywnych zmian, pojawiających się wskutek doświadczenia trudności; drugi natomiast stosuje się w odniesieniu do każdej zmiany mającej rozwojowy charakter. Doniesienia badaczy mogą mieć zastosowanie także w odniesieniu do różnic między potraumatycznym wzrostem a potraumatycznym rozwojem: *wzrost zawiera się w rozwoju, ale jest terminem węższym* [1, s. 36].

4.3. Modele wzrostu potraumatycznego

Większość badaczy traktuje wzrost potraumatyczny w kategoriach efektu radzenia sobie z traumatycznym zdarzeniem. Wówczas traktuje się go jako *zmienną zależną, na którą wpływają inne zmienne* [1, s. 37]. Poniższy przegląd koncentruje się na takim rozumieniu wzrostu po traumie. Ponadto, ze względu na dalszą część pracy, korzysta przede wszystkim z doniesień autorów czerpiących, przynajmniej w pewnym stopniu, z psychologii egzystencjalnej.

4.3.1. Funkcjonalno-opisowy model R.G. Tedeschiego i L.G. Calhouna

Omawiany model to najpopularniejszy w literaturze sposób wyjaśniania zjawiska wzrostu potraumatycznego. Nie stanowi ono łatwej do uporządkowania, prostej konsekwencji doświadczonego wydarzenia traumatycznego. To proces, który może trwać latami i obfitować w pozytywne zmiany transformacyjne, jak i konieczność zmierzenia się z negatywnymi emocjami oraz dystresem [22].

U źródła zmian potraumatycznych leży samo wydarzenie potraumatyczne. Według twórców omawianego modelu musi ono być na tyle silne, by stanowić wyzwanie dla jednostki. Jak pokazują dowody empiryczne, wystąpieniu pozytywnych zmian nie sprzyja doświadczenie zarówno traumy o słabym nasileniu, jak i takiej, którą należałoby określić w kategoriach stresu ekstremalnego. Badania świadczą o tym, że relacja między intensywnością doznanej traumy a nasileniem zmian wzrostowych stanowi najprawdopodobniej zależność krzywoliniową [23].

Traumatyczne zdarzenie zmusza do uruchomienia procesów radzenia sobie oraz dokonania przeglądu podstawowych założeń dotyczących życia, świata i siebie. Zburzenie schematów poznawczych stoi za pojawieniem się ruminacji, które przejawiają się w ciągłych wątpliwościach i przemyśleniach. Początkowo mają one charakter nieintencjonalny. Z biegiem czasu, gdy dystres traci na sile, ich miejsce zajmują ruminacje intencjonalne [14]. Dzięki nim jednostka rezygnuje z celów, których osiągnięcie wskutek doświadczonego zdarzenia okazało się niemożliwe, a także odkrywa nowe możliwości. Ponadto nadaje sens zarówno samemu wydarzeniu, jak i rewiduje swoje przekonania egzystencjalne oraz dokonuje rewaluacji własnej tożsamości [24]. Ruminacje intruzywne korelują dodatnio z nasileniem objawów PTSD, zaś refleksyjne – ze wzrostem po traumie [25-27]. Zmiana

sposobu ruminowania w refleksyjnym kierunku może stanowić efekt interwencji terapeutycznych w pracy z traumą [28]. Zasoby osobiste jednostki oraz otrzymanywane i dostrzeżone wsparcie społeczne stanowią zmienne wpływające na nasilenie zmian potraumatycznych [1].

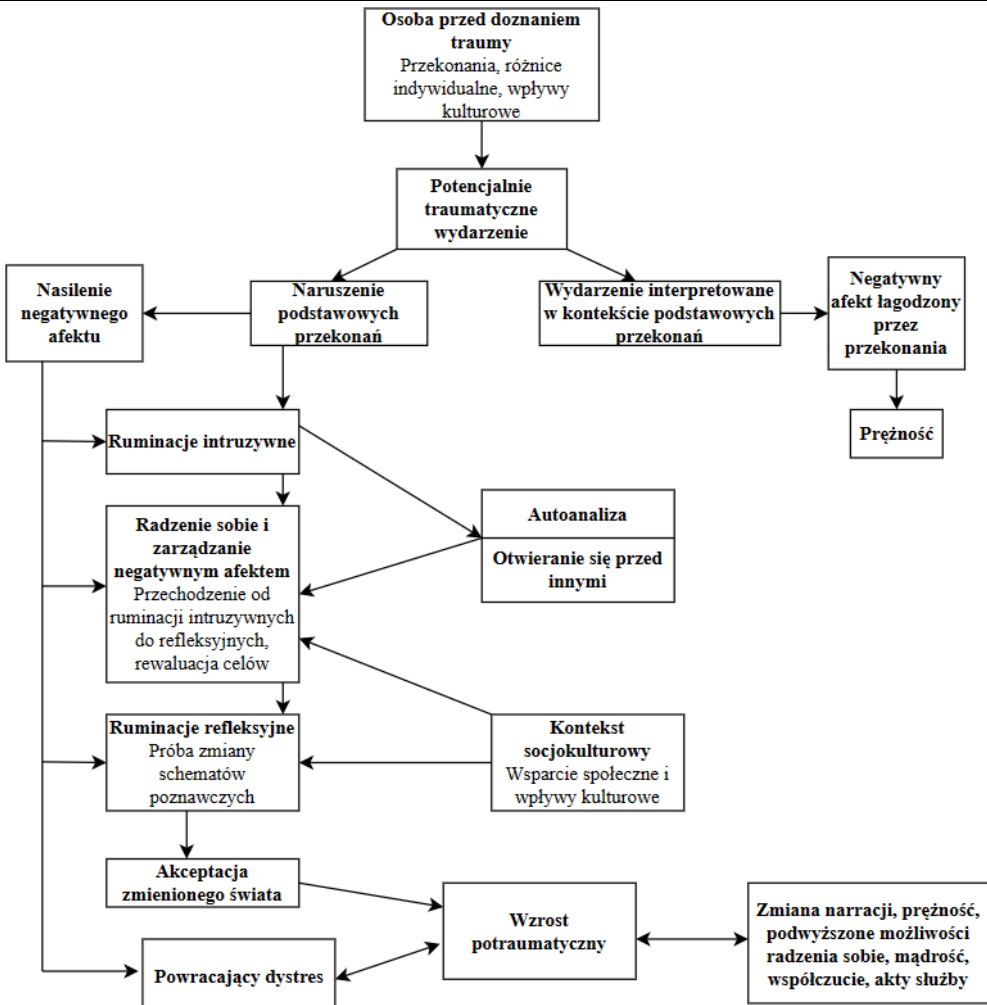
Schematy poznawcze uaktywnione w wyniku doznanej traumy nie aktywują się zbyt często w codzienności [29], toteż trudne doświadczenie sprawia, że stają się one dostępne dla świadomości. Dzięki temu jednostka dokonuje ewaluacji własnych wartości i celów. W wyniku wzrostu jednostka nabywa mądrości życiowej. Twórcy modelu wskazują na zmiany w relacjach z innymi, odkrycie nowych możliwości, nasilenie poczucia osobistej siły, zmiany duchowe oraz docenianie życia. Obszary zmian odpowiadają skalom w narzędziu skonstruowanym przez Tedeschiego i Calhouna – *The Posttraumatic Growth Inventory*. Polski odpowiednik kwestionariusza (Inwentarz Potraumatycznego Rozwoju) [30] wyróżnia cztery sfery wzrostu: zmiany w percepcji siebie, w relacjach z innymi, większe docenianie życia oraz zmiany duchowe.

Doświadczenie wzrostu w ujęciu modelu funkcjonalno-opisowego wiąże się z transformacją przekonań egzystencjalnych oraz rewizji zaangażowania w sfery życia, które do momentu doznania traumy stanowiły główny przedmiot zainteresowania jednostki. Transformacja zachodząca w wyniku wydarzenia obfituje w momenty wzrastania i zastoju, wobec czego *potraumatyczny wzrost to szansa nie tyle na szczęśliwe, co dobre i bardziej sensowne życie* [1, s. 39] (rys. 1).

4.3.2. Organizmiczno-wartościujący model S. Josepha i P.A. Linleya

Twórcy omawianej teorii wychodzą z podstawowego dla psychologii humanistycznej założenia o naturalnym dla człowieka dążeniu do samourzeczywistnienia [32]. Jednostka dokonuje wartościowania możliwości zgodnie z *organizmicznym procesem* [1, s. 45]. Jej wybory są zgodne z intuicyjnym dążeniem do satysfakcji.

Na wyjaśnionym powyżej mechanizmie opiera się, według twórców modelu, wzrost po traumie. Aby doświadczyć wzrostu, konieczne jest poznawcze skonfrontowanie się z doznany wydarzeniem. Jednostka poszukuje jego sensu oraz ocenia jego znaczenie w kontekście dalszego funkcjonowania. Doświadczenie traumatycznego zdarzenia staje się powodem uruchomienia procesów asymilacji i akomodacji (oznaczające kolejno: dostosowanie nowych schematów poznawczych do już istniejących i zmianę lub utworzenie nowych schematów [33]). Sekwencja wydarzeń potraumatycznych może zakończyć się stagnacją, pogorszeniem funkcjonowania lub wzrostem [1].



Rysunek 1. Funkcjonalno-opisowy model Tedeschiego i Calhouna; opracowanie własne na podstawie [31]

4.3.3. Model egzystencjalnej rewaluacji R. Janoff-Bulman

Janoff-Bulman wyróżnia trzy modele wzrostu po traumie [34]. Pierwszy z nich, model siły poprzez cierpienie, wskazuje na możliwość odkrycia nowych zasobów w wyniku doznania traumatycznego zdarzenia. Skuteczne poradzenie sobie z trudnościami przywraca jednostce wiarę we własne siły. Drugi, model psychologicznej gotowości, akcentuje fakt zdobywania doświadczenia wskutek kontaktu ze stresorem. Uporanie się z przeszkodami może wykształcić w jednostce zasoby, które staną się niezbędne w przyszłości, podczas kontaktu z podobnymi stresorami. Ze względu na tematykę dalszej części pracy najistotniejszy okazuje się jednak trzeci model Janoff-Bulman, model egzystencjalnej rewaluacji.

Model Janoff-Bulman podkreśla, że wydarzenie będące źródłem traumy burzy przekonanie jednostki o zrozumiałości i przewidywalności świata. Doświadcza samooskarżenia i poczucia krzywdy. Traumatyczne doświadczenie staje się przyczyną bólu i cierpienia. Te zaś z kolei zmuszają jednostkę do dokonania „całościowej” oceny własnego

życia [1]. Usiłuje ona nadać znaczenie wydarzeniom (ang. *meaning as comprehensibility*), próbując je zrozumieć. Jednakże ocenia ich ważność dla samej siebie (*meaning as significance*), oceniając powagę skutków doświadczenia. Pozytywnie zakończony proces radzenia sobie sprawia, że jednostka traktuje dobrostan w kategoriach daru. Dokonuje się transformacja w zakresie filozofii życiowej oraz relacji z innymi. Jednostka odnajduje również nowe cele i wartości [1].

4.4. Częstotliwość występowania zjawiska wzrostu potraumatycznego

Wzrost potraumatyczny to zjawisko następujące wskutek doznania traumy powstałej w różnorodnych okolicznościach – od działań wojennych przez napaści seksualne, wypadki, katastrofy naturalne po doświadczenie choroby somatycznej. Najwięcej badań nad potraumatycznym wzrostem przeprowadzono jednak w kontekście skutków doznanej przewlekłej choroby somatycznej [1]. Wskazują, że największe nasilenie pozytywnych zmian potraumatycznych można zauważyć u rodziców chorych somatycznie dzieci, najniższe natomiast – u żołnierzy, strażaków i policjantów, w przypadku których traumatyczne zdarzenie miało związek z wykonywanymi obowiązkami zawodowymi [35]. Wysoki poziom wzrostu potraumatycznego prezentują również studenci doświadczający śmierci bliskiej osoby [36]. Daje się także zauważyć prawidłowość występowania większego nasilenia pozytywnych zmian u kobiet [37], co może wiązać się z częstszym w stosunku do mężczyzn stosowaniem korzystnych wobec radzenia sobie z traumą strategii, np. pozytywnego przewartościowania czy ekspresji emocji.

Powszechność występowania zjawiska potraumatycznego wzrostu nie pozostaje niezależna od rodzaju traumatycznego zdarzenia, zmiennych związanych z jednostką, której ono dotyczy oraz otrzymanego wsparcia. Generalnie rzecz biorąc, pozytywne skutki doświadczonej traumy przejawia od 50% do 60% osób borykających się z jej negatywnymi konsekwencjami [2]. Nie sposób jednak zapomnieć, że pozytywnym transformacjom towarzyszą negatywne stany emocjonalne i dystres [14].

Istotne z punktu widzenia badania wzrostu potraumatycznego jest stosowanie miar samoopisowych, co powoduje ryzyko zaskarbiania przez badanych aprobaty społecznej. Badania pokazują jednak zgodność wyników pozyskanych za pomocą miar samoopisowych z tymi, które uzyskano w inny sposób, np. poprzez relacje bliskich badanego [1]. Park [38] proponuje, aby narzędzia stosowane do badania wzrostu potraumatycznego zawierały pozycje odwrócone, koncentrujące się na negatywnych skutkach traumy, aby zmniejszyć ryzyko poddania się przez badaną osobę *tyranii pozytywnego myślenia* [1, s. 86].

4.5. Zastępczy wzrost po traumie

Na zaburzenia funkcjonowania są narażone również osoby pomagające tym, którzy bezpośrednio doświadczyli wydarzenia traumatycznego. Wśród nich należy wymienić terapeutów, pracowników służb ratownictwa, policjantów czy interwentów kryzysowych [39]. W wyniku rozmów z ofiarami traumy i zdobycia wiedzy o szczegółach wydarzenia pomagający zaczynają patrzeć na świat oczami ofiar traumy [39, s. 36]. Trudności w funkcjonowaniu mogą przejawiać się wówczas we wtórnym stresie traumatycznym (STS, ang. *secondary traumatic stress*). Początki funkcjonowania tego pojęcia w literaturze sięgają lat 80. XX wieku, gdy zauważono, że żony cierpiących na PTSD wietnamskich weteranów wojennych doświadczają objawów podobnych do nabytych przez ich małżonków w wyniku działań wojennych [40]. DSM-5 w przypadku STS wskazuje na

kryteria diagnostyczne wyróżniane także w odniesieniu do PTSD: intruzje, unikanie, pobudzenie, a także zaburzenia funkcjonowania emocjonalnego i poznawczego [12].

Doświadczenie zastępczej traumy może wiązać się nie tylko z dystresem i negatywnym afektem. W jej wyniku, podobnie jak w przypadku bezpośredniego narażenia na traumę, obserwuje się występowanie także zastępczego wzrostu po traumie (VPTG, ang. *vicarious posttraumatic growth*) [39]. Osoby pomagające konfrontują się w jego wyniku z podstawowymi przekonaniami egzystencjalnymi [31]. Ogińska-Bulik i Juczyński [39] sugerują, że pozytywna transformacja u bezpośredniej ofiary traumy może stać się udziałem osoby pomagającej, jednak możliwa jest także sytuacja, w której ta druga doświadcza wzrostu, gdy jej podopieczny nie obserwuje u siebie żadnych zmian.

Model zastępczego wzrostu po traumie został opracowany przez Cohen i Collens [41]. Według autorek u jego źródła leży empatyczne zaangażowanie, które w relacji pomagania osobom doświadczonym przez traumę staje się powodem stresu wraz z jego konsekwencjami. Jednostka podejmuje wówczas aktywność mającą na celu poradzenie sobie z trudnościami w funkcjonowaniu, sięgając do zasobów osobistych – przede wszystkim optymizmu i duchowości [39]. Według autorek modelu radzenie sobie prowadzi ostatecznie do wzrostu przejawiającego się w nabyciu większej mądrości, współczucia i docenianiu życia. Model Cohen i Collens [41] zakłada, że negatywne i pozytywne zmiany potraumatyczne pozostają od siebie w znacznej mierze niezależne. Oznacza to, że pozytywne zmiany w jednej sferze życia nie sprawiają, że w innej negatywne skutki traumy przestają być widoczne [39].

5. Logoterapia i analiza egzystencjalna – wprowadzenie

Dalsze rozważania nad wzrostem potraumatycznym w kontekście logoteoretycznym i logoterapeutycznym powodują konieczność zarysowania głównych założeń omawianego kierunku psychologicznego. Teoria stworzona przez wiedeńskiego psychiatrę, neurologa i filozofa V.E. Frankla zaczęła kształtować się już przed II wojną światową [42], jednak jej twierdzenia w pełni ukształtowały się po wojennych doświadczeniach samego twórcy. V.E. Frankl w 1942 roku trafił do obozu koncentracyjnego Auschwitz, skąd został w późniejszych latach przeniesiony m.in. do Dachau. Świadectwem obozowych doświadczeń Frankla jest dzieło, które przysporzyło mu popularności i przyczyniło się do rozpowszechnienia logoterapii: „Człowiek w poszukiwaniu sensu”. Autor wspomina tragiczne wojenne doświadczenia, zgłębiając sposób funkcjonowania psychiki więźniów obozów [3]. Podkreśla znaczenie woli sensu i wskazuje na „drogi” jego odkrywania. Książkę wieńczy rozdziałem zawierającym podstawowe założenia logoteorii i logoterapii. Z punktu widzenia dalszych rozważań konieczne okazuje się rozróżnienie między wymienionymi powyżej terminami oraz przybliżenie właściwych dla nich twierdzeń.

5.1. Logoteoria i logoterapia – rozróżnienie

Logoterapia często jest włączana do nurtu psychologii humanistycznej. Sam Frankl nie zaliczał jej jednak do żadnego z kierunków w psychologii, wskazując na unikalność „nowość” logoterapeutycznej wizji w psychologii, która jednak nie była obca filozofii [43].

V.E. Frankl wskazuje, że:

zarówno logoterapia, jak i analiza egzystencjalna stanowią psychoterapię zorientowaną ku temu, co duchowe, przy czym psychoterapia dzieli się z jednej strony na logoterapię jako terapię wyprowadzoną „od tego, co duchowe”, i z drugiej strony na analizę egzystencjalną jako analizę skierowaną „ku temu, co duchowe” [44, s. 20].

Logoteoria to synonim analizy egzystencjalnej. *Stanowi fundament antropologiczny dla logoterapii* [45, s. 43]. Została osadzona na styku medycyny, historii filozofii i antropologii. W swoich rozważaniach akcentuje sferę duchową składającą się na trójwymensjonalny charakter człowieka. Logoterapia zaś to proces oraz kontakt terapeutyczny umieszczone w ramach wyznaczonych przez analizę egzystencjalną. Zarówno logoteoria, jak i logoterapia stanowią elementy psychoterapii skoncentrowanej na duchowości. Pierwsza – wyznacza jej ramy antropologiczne i teoretyczne; druga natomiast – przenosi je na obszar praktyki terapeutycznej.

5.2. Podstawowe terminy analizy egzystencjalnej i logoterapii

5.2.1. Duchowość

Duchowość w ujęciu Frankla to ukierunkowanie na wartości, odbywające się w sferze noetycznej (duchowej). Dzięki niej człowiek staje się zdolny do samotranscendencji, przekraczania samego siebie [46]. Wymiar noetyczny dokonuje także transcendencji obszarów somatycznego i psychicznego. Ujawnia się, gdy mowa o specyficznie ludzkich prafenomenach – miłości, odpowiedzialności, religijności oraz w sytuacjach granicznych, w których jednostka pokonuje ograniczenia własnej psychofizyczności [47].

Istotny jest fakt, że twórca logoterapii nie uważa, jakoby obszar somatyczny i psychiczny miały zostać wykluczone z rozważań o człowieku. Stoi natomiast na stanowisku, że dopiero uwzględnienie wszystkich trzech wymiarów egzystencji daje prawdziwy obraz i chroni przed redukcjonizmem [48].

Istotne jest rozróżnienie duchowości i religijności w świetle analizy egzystencjalnej. Duchowość to ośrodek ludzkiego bytu, jednoczący wszystkie wymiary osoby; stanowi ośrodek ludzkiej świadomości [49]. Religijność z kolei, skierowana na wyznawanie istnienia siły wyższej, może stanowić obiekt zainteresowania duchowości, jednak nie jest z nią tożsama [50].

5.2.2. Wola sensu

Frankl utrzymuje, że podstawową i najgłębszą motywację człowieka stanowi wola sensu, będąca przejawem autotranscendencji [45]. Sens to wyraźnie określone zadanie, cel poświęcony jednostce. Logoteoria nie rozumie pod tym terminem jedyne go sensu, absolutu (do opisu tych kategorii służy pojęcie „nadsensu”). Jednostka według analizy egzystencjalnej pragnie nadać swoim doświadczeniom znaczenie i sprawić, by własne działania i postawy zostały wyraźnie zachowane w przeszłości, będąc urzeczywistnieniem wartości [43].

Twórca logoterapii wskazuje na trzy sposoby odkrywania sensu, prowadzące przez realizowanie wartości [51]:

- związanych z kreacją – *tym, co człowiek sam daje światu;*
- związanych z doświadczeniem – *tym, co człowiek czerpie ze świata;*
- związanych z postawą – *tym, jaką postawę człowiek przyjmuje w konkretnym życiowym położeniu, wobec losu, którego nie jest w stanie zmienić* [51, s. 96].

Pierwsza kategoria wartości jest możliwa do zrealizowania poprzez pracę i aktywne korzystanie z własnych zasobów. Druga – w relacjach, miłości oraz radości płynącej z doświadczenia rzeczywistości. Trzecia natomiast – w sytuacjach granicznych, związanych z nieuniknionym cierpieniem [45, 51].

Sens nie może natomiast zostać wypracowany ani wmówiony [45, s. 33] – tylko jednostka jest w stanie go odnaleźć i przyjąć. Sam proces logoterapeutyczny nie stanowi próby wyperswadowania pacjentowi słuszności bądź niesłuszności określonych działań [44]. Terapia to towarzyszenie jednostce w drodze samodzielnego odkrywania sensu – celu i wartości realizowanych przez zachowania i postawy.

5.2.3. Wolność i odpowiedzialność

Podstawowa dla analizy egzystencjalnej kategoria osoby wyposażonej w pierwiastek noetyczny zachowuje wolność. Frankl wskazuje na istnienie wolności w sensie negatywnym (wolność „od”) oraz wolności w sensie pozytywnym (wolność „do”) [45].

Wolność negatywna odnosi się do niezależności od uwarunkowań psychologicznych i somatycznych. Nie oznacza jedynie braku występowania trudności uniemożliwiających osiągnięcie dobrostanu. Wręcz przeciwnie – wyznacza zdolność jednostki do uznania i zajęcia stanowiska wobec własnych słabości. Ściśle wiąże się z wolnością pozytywną, która oznacza wolność do przyjmowania odpowiedzialności. O ile pierwszy rodzaj wolności akcentuje głównie poznawcze ustosunkowanie do determinant, o tyle drugi z nich stanowi obszar podejmowania wszelkich możliwych działań i przyjmowania postaw, które miałyby na celu wzięcie odpowiedzialności za konsekwencje własnych ograniczeń [51]. Takie ujęcie wolności to echo obecnego w analizie egzystencjalnej pandeterminizmu – przekonania o istnieniu możliwości zajęcia stanowiska wobec niezależnych od woli jednostki okoliczności.

5.3. Logoteoretyczne implikacje w badaniach nad traumą i wzrostem potraumatycznym

Z punktu widzenia badań z zakresu psychotraumatologii szczególnie istotne okazały się zasoby noetyczne jednostki. Pytania, które należy postawić w tym kontekście, dotyczą ochronnej roli poczucia sensu w odniesieniu do traumatycznych zdarzeń oraz zmian zachodzących w sferze duchowej i filozofii życiowej w wyniku doświadczenia wzrostu potraumatycznego. Modele wzrostu po traumie akcentują również rolę nadawania znaczeń. Pomocna w wyjaśnianiu omawianych zjawisk może okazać się logoterapia, w przypadku której wola sensu stanowi jeden z centralnych terminów. Zobrazowanie podobnego zjawiska stanowi relacja z interwencji logoterapeutycznej przytoczona przez V.E. Frankla:

Pozwolę sobie przytoczyć w tym miejscu jednoznaczny przykład. Pewnego razu pewien starszy wiekiem internista, cierpiący na zaawansowaną depresję, zgłosił się do mnie na konsultację. Człowiek ten nie potrafił pogodzić się ze stratą żony, która zmarła dwa lata wcześniej i którą kochał ponad wszystko. Jakiej pomocy mogłem mu udzielić? Co powinienem mu powiedzieć? Powstrzymałem się od komentarzy, zadając mu tylko jedno pytanie: – Proszę mi powiedzieć, doktorze, co by się stało, gdyby to pan umarł pierwszy, a żona by pana przeżyła? – Och – westchnął. – To byłaby dla niej straszna tragedia. Wyobrażam sobie, jak bardzo by cierpiała! – Na co ja odparłem: – Widzi pan, doktorze, pańskiej żonie oszczędzone zostało to cierpienie i to właśnie pan jej go zaoszczędził – oczywiście za cenę tego, że teraz musi pan żyć dalej i ją oplakiwać. – Nic na to nie odpowiedział; uściśnął tylko moją rękę i spokojnie wyszedł z gabinetu. Cierpienie w pewnym sensie przestaje być cierpieniem w chwili, gdy nada mu się sens, choćby sens ofiary [...] Owego dnia udało mi się jednak zmienić jego nastawienie do

własnego nieodwracalnego przeznaczenia; od tamtej pory potrafił przynajmniej dostrzec w swoim cierpieniu jakiś sens. Jedno z podstawowych założeń logoterapii mówi, że głównym celem człowieka nie jest dążenie do przyjemności ani unikanie bólu, lecz właśnie poszukiwanie w swoim życiu sensu. Dlatego właśnie jesteśmy nawet gotowi cierpieć, oczywiście pod warunkiem, że nadamy swojemu cierpieniu jakieś znaczenie [3, s. 122-123].

5.3.1. Noetyczne zasoby osobiste a wzrost po traumie

Zasoby osobiste stanowią zbiór zarówno uwarunkowań osobowościowych, temperamentalnych oraz przekonań i założeń dotyczących siebie samego, innych ludzi i świata [1]. Wśród czynników mających szczególne znaczenie w radzeniu sobie z negatywnymi skutkami doznanej traumy i przewidywaniu wystąpienia wzrostu można wymienić cechy osobowości Wielkiej Piątki: ekstrawersję, otwartość na doświadczenie i ugodowość [52, 53], zdolność do przeżywania pozytywnego afektu [54] czy zdolność do wyrażania emocji [55].

Zasobem, na którym należy w szczególny sposób skupić uwagę w kontekście logoterapii i analizy egzystencjalnej, okazuje się duchowość. Badacze traumy i zmagania się z chorobą definiują ją jako sferę umożliwiającą działanie wynikające z przypisania do niego znaczenia, sensu, która ściśle wiąże się z poczuciem wolności i odpowiedzialności [56]; jest to *dyspozycja do transcendencji* [1, s. 65] o charakterze zewnętrznym – odnosząca się do siły wyższej lub wewnętrznym – koncentrująca się na np. rozwoju osobistym czy samodoskonaleniu [57].

Zajmujące centralne miejsce w analizie egzystencjalnej poczucie sensu stanowi zasób zwiększający prawdopodobieństwo wystąpienia wzrostu po traumie [58, 59]. Predykcijną rolę poczucia sensu wobec wzrostu wykazano również w przypadku, gdy zostało ono powiązane z konfrontacyjnym nastawieniem wobec doświadczonej traumy [60]. Może ono również stanowić mediator między satysfakcją z życia a pozytywnymi zmianami w wyniku doświadczenia traumatycznego zdarzenia [61].

Posiadanie rozbudowanych zasobów duchowych pozwala na odnajdywanie korzyści w doświadczonym traumatycznym wydarzeniu, dzięki czemu zostaje ono wyposażone w sens [58]. Ogińska-Bulik wymienia wśród nich *samoświadomość, mądrość, metapoznanie, metamotywację i elastyczność* [1, s. 65].

Zasobem ściśle powiązanim z duchowością jest nadzieja, którą należy rozumieć jako strukturę poznawczą, w której szczególne miejsce zajmuje przekonanie o otrzymaniu w przyszłości określonego dobra [62]. Jednostka uważa, że rzeczywistość jest sensowna i sprzyjająca człowiekowi [1]. Zdankiewicz-Ściagała [29] podkreśla, że osoby wykazujące wysoki poziom nadziei podstawowej łatwiej godzą się z utratą schematów dotyczących świata w wyniku doznanej traumy i rozpoczynają budowę nowej wizji rzeczywistości, nadając jej sens. Jak wskazuje Popielski [58], *wysoka nadzieja podstawowa wzmacnia też noetyczny rozwój – zwrócenie się w stronę religii, transcendencji, Boga, co sprzyja przepracowaniu traumy i zwiększa szanse na potraumatyczny wzrost* [za: 1, s. 67]. Nadzieja pozwala także na zwiększenie poczucia kontroli nad własnym życiem [1], co nie pozostaje bez znaczenia w kontekście przewidywania wystąpienia potraumatycznego wzrostu [63, 64]. Poczucie kontroli wydaje się być konstruktem ściśle powiązanim z logoterapeutycznym ujęciem wolności i odpowiedzialności – odnosi się bowiem do sytuacji, w których jednostka podejmuje własną aktywność, nadając mniejsze znaczenie czynnikiem zewnętrznym.

Założenia dotyczące predykcyjnej roli zasobów noetycznych wobec wzrostu potraumatycznego potwierdzają badania nad strategiami radzenia sobie ze stresem. Literatura podkreśla szczególną rolę radzenia sobie opartego na znaczeniu [65]. Dzięki niemu następuje integracja traumatycznego doświadczenia z *posiadanymi schematami dotyczącymi świata i własnej osoby* [1, s. 73]. Jednostka dostrzega wówczas pozytywne korzyści doznanej traumy [1]. Interwencje terapeutyczne oparte o tworzenie znaczenia nasilają poczucie sensu życia [66], co z kolei może wskazywać na większe prawdopodobieństwo wystąpienia wzrostu po traumie. Badania nad radzeniem sobie opartym na znaczeniu wskazują również na rolę wiary w wolną wolę w procesie powrotu do zdrowia po doznanej traumie [67]. Także przekonanie o transformacyjnej roli bólu może pozwalać na przewidywanie wystąpienia zmian wzrostowych [68].

W grupie strategii opartych na znaczeniu warto wyróżnić pozytywne przewartościowanie (znajdujące się wśród poznawczych strategii, które pozwalają w znacznym stopniu przewidywać występowanie pozytywnych zmian po traumie) [69, 70] oraz duchowe radzenie sobie. Dzięki pierwszej z nich jednostka stara się zmienić postrzeganie traumatycznego doświadczenia w taki sposób, aby tragedia jawiła się jako okazja do rozwoju, nabywania nowych umiejętności czy mądrości [65]. Omawiane podejście ma ścisły związek z założeniami analizy egzystencjalnej V.E. Frankla. Próba odnalezienia osobistych korzyści w nieuniknionym cierpieniu pozwala nie tylko na „przetrwanie”, ale również na poszerzenie osobistych zasobów. Heszen podkreśla także rolę duchowego radzenia sobie [65], które ma bezpośrednie związki z zachowaniami religijnymi. Osoba doświadczona traumą odnajduje w sile wyższej źródło nadziei, dokonując w ten sposób transcendencji. Istnieje jednak wówczas ryzyko rezygnacji z dalszego leczenia i „przerzucenia pełni odpowiedzialności” za wyzdrowienie na Boga. Literatura wskazuje na znaczenie stosowania różnorodnych strategii w radzeniu sobie z traumatycznym doświadczeniem. Poczucie sensu może w tym kontekście nie pozostawać bez znaczenia – jego obecność wiąże się z większą elastycznością [71]. Należy jednak wspomnieć, że istnieją także badania, w których nie wykazano jego znacznej roli [72].

Skuteczność w radzeniu sobie ze skutkami doświadczenia traumatycznego wykazuje również strategia oparta na humorze [73]. Na znaczenie humoru wskazywał również Frankl, mówiąc o nim jako o zdolności do samotranscendencji i samodystansowania [45]. W kontekście radzenia sobie z doświadczeniem choroby nowotworowej istotną okazała się również strategia odwracania uwagi [74]. Ślady przekonania o jej dobroczynnym wpływie można odnaleźć także w logoterapii, która opracowała technikę derefleksji, polegającą na odwróceniu uwagi od przedmiotu lęku – sama koncentracja na nim pogłębia bowiem lęk (jest to tzw. zjawisko hiperrefleksji) [45].

5.3.2. Zmiany w sferze noetycznej

Wydaje się jednak, że nie tylko zasoby noetyczne zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia zmian wzrostowych, ale również same zmiany wzrostowe stają się przyczyną poszerzenia zasobów noetycznych – wobec tego jest to relacja dwukierunkowa.

Twórcy funkcjonalno-opisowego modelu wzrostu potraumatycznego – Tedeschi i Calhoun opracowali narzędzie do pomiaru nasilenia zmian wzrostowych [75]. Wśród wyróżnionych przez nich obszarów transformacji znajdują się takie, które posiadają wyraźne konotacje egzystencjalne, np. zmiany duchowe, docenianie życia czy nowe możliwości. Polska adaptacja narzędzia – IPR (Inwentarz Potraumatycznego Rozwoju) autorstwa

Ogińskiej-Bulik i Juczyńskiego [30] wyróżnia cztery czynniki – zmiany w percepcji siebie, zmiany w relacjach z innymi, większe docenianie życia, zmiany duchowe. W większości z nich można odnaleźć ślady zmian noetycznych – np. *dostrzeganie nowych możliwości, zmiana filozofii życia, dotychczasowych priorytetów, lepsze rozumienie problemów duchowych i wzrost religijności* [1, s. 82].

Wobec powyższych faktów sam pomiar nasilenia potraumatycznego wzrostu w znacznej mierze opiera się na badaniu sfery noetycznej doświadczonej traumą jednostki. Założenie to potwierdzają liczne badania wykorzystujące narzędzia przeznaczone *stricte* do badania sfery noetycznej (konstrukty poczucia i poszukiwania znaczenia, religijności, duchowości). Religijne i duchowe zaangażowanie powiązane z wyższym poziomem dobrostanu psychicznego po doznanej traumie [76] oraz w przypadku braku traumy [77], a także niższym nasileniem objawów PTSD [78]. Religijność i duchowość pełnią rolę buforową wobec PTSD, myśli samobójczych i ryzykownego picia [79]. Samozrozumienie wspiera natomiast proces przystosowania do traumatycznego doświadczenia nowotworu [80]. Znacząca jest rola nadawania znaczenia traumatycznemu doświadczeniu – zagadnienie to zostanie omówione poniżej w kontekście modelu Park i Folkman [81].

Badania pokazują, że logoterapia oddziałująca głównie na zasoby noetyczne może być skuteczna także w poszerzaniu innych zasobów zwiększających prawdopodobieństwo wystąpienia pozytywnych skutków potraumatycznych, np. samooceny [82]. Logoterapia okazuje się także skuteczną interwencją w przypadku leczenia bezpośrednich zaburzeń związanych ze stresem – jej przydatność omówiono w kontekście PTSD [83]. Należy jednak wspomnieć, że poszukiwanie znaczenia nie zawsze wiąże się z niższym poziomem dystresu – w przeciwieństwie do jego obecności [84, 85]. Podobne zjawisko zachodzi w przypadku samotranscendencji po doznanej traumie [86]. Obecność i poszukiwanie znaczenia powiązane zarówno z nasileniem objawów PTSD, jak i pozytywnych zmian potraumatycznych [87]. Koresponduje to z doniesieniami twórców funkcjonalno-opisowego modelu wzrostu po traumie, którzy utrzymują, że pozytywne skutki traumatycznych doświadczeń często współwystępują z dystresem i negatywnym afektem [1]. Przedłużający się w wyniku poszukiwania znaczenia dystres wydaje się jednak być mniej dotkliwy, gdy jednostka doświadcza odpowiedniego wsparcia społecznego [88]. Sama duchowość może również wzmacniać pozytywne działanie wsparcia społecznego w kontekście potraumatycznego wzrostu [89, 90].

6. Teorie łączące zagadnienia noetyczne z badaniami nad traumą

Zagadnienia egzystencjalne zyskują na popularności wśród badaczy. Niektórzy z nich do terminów znanych z analizy egzystencjalnej dołączają zagadnienia związane z podejściem poznawczym. Operacjonalizacja zjawisk noetycznych staje się wówczas dużo bardziej przystępna. Wśród nich można wyróżnić model tworzenia znaczeń [91], zagadnienie traumy egzystencjalnej [2] czy przytaczane wyżej modele wzrostu potraumatycznego.

6.1. Model tworzenia znaczeń C. Park i S. Folkman

Model tworzenia znaczeń autorstwa Park i Folkman stanowi konceptualizację procesu radzenia sobie ze stresem. Same autorki wskazują na znaczenie stworzonego przez nie modelu w wyjaśnianiu procesów psychicznych zachodzących po doznaniu traumatycznego zdarzenia [81] (rys. 2).

Park i Folkman wyróżniają globalne i sytuacyjne znaczenie. Pierwsze z nich obejmuje fundamentalne przekonania jednostki o świecie, samej sobie i innych, podstawowe cele, wartości oraz ich hierarchię. Natomiast znaczenie sytuacyjne to emocjonalno-poznawczy komponent, który powstaje w odpowiedzi na doświadczony bodziec, w zgodzie ze znaczeniem globalnym i uwzględnieniem kontekstu oraz uwarunkowań osobowościowych jednostki. Jest to interpretacja doświadczonego zdarzenia w kluczu znaczenia wyższego rzędu.

Gdy jednostka spotyka się ze stresem, uruchamiane są procesy oceny pierwotnej. W jej ramach dochodzi do ewaluacji stresora i jego znaczenia dla funkcjonowania. Jednostka przekonana o własnej skuteczności oceni stresor w kategoriach wyzwania, natomiast ktoś o silnych przekonaniach religijnych uzna stresujące wydarzenie za część planu siły wyższej [91]. Ocena wtórna, następująca po pierwotnej, polega na wyznaczeniu możliwości poradzenia sobie ze stresem. Jeśli zarówno ocena pierwotna, jak i wtórna nie wprowadzają rozbieżności między globalnym a sytuacyjnym znaczeniem, jednostka nie traktuje stresora jako zagrożenia i jest przekonana o posiadaniu zasobów koniecznych do uporania się z nim – nie zostaje wprowadzona kategoria stresu. W przeciwnym wypadku – gdy dochodzi do inkongruencji między znaczeniem globalnym i sytuacyjnym, jednostka doświadcza dystresu.

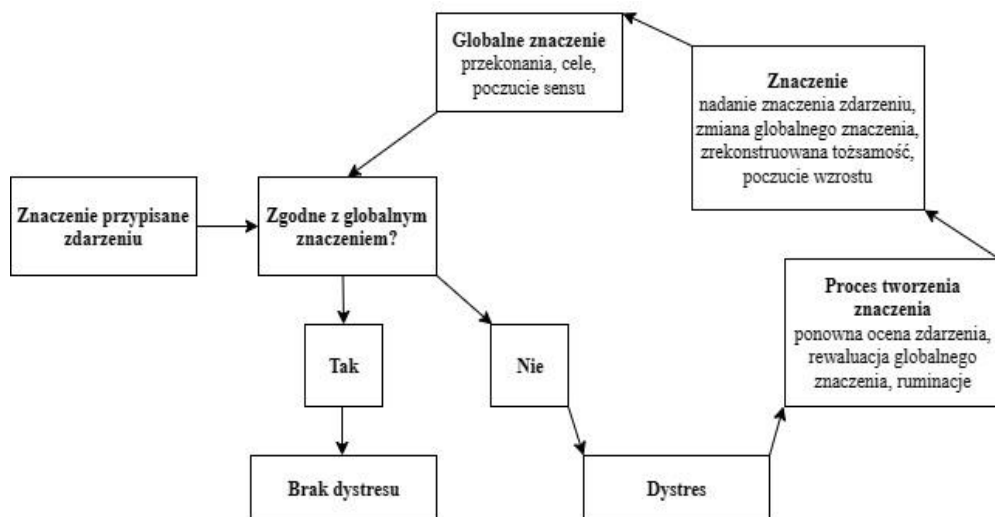
Sposobem radzenia sobie w takiej sytuacji okazuje się zmniejszenie rozbieżności między globalnym a sytuacyjnym znaczeniem. Proces ten dokonuje się na dwa sposoby:

- jednostka może dokonać zmienionej oceny sytuacji stresowej – tak, aby nie pozostawała ona w niezgodzie z istniejącymi wcześniej globalnymi przekonaniem (np. poprzez reatrybucje dotyczące tego, dlaczego doszło do wydarzenia lub kto ponosi za nie odpowiedzialność);
- globalne znaczenie jednostki może ulec zmianie w taki sposób, aby zostało ono dopasowane do znaczenia powstałego w związku ze stresującym wydarzeniem (np. postawienie nowych, realistycznych w świetle stresującego doświadczenia celów) [91].

Jeśli konflikt nie zostanie pozytywnie rozwiązany, próby poradzenia sobie z zaistniałą sytuacją powracają w formie ruminacji.

Model tworzenia znaczeń autorstwa Park i Folkman wydaje się korespondować z analizą egzystencjalną Frankla. Logoterapia kładzie nacisk na nadawanie sensu cierpieniu – szukanie powiązania między doświadczeniem człowieka a jego globalnymi przekonaniem. Również ruminacje, pojawiające się w przypadku nieudanej próby nadania znaczenia, znajdują swój odpowiednik w teorii V.E. Frankla. Stworzył on bowiem kategorię frustracji egzystencjalnej, pod którą kryje się stan obniżonego dobrostanu noopsychicznego, spowodowany nieobecnością poczucia sensu [51].

W kontekście omawianego modelu warto podkreślić różnice między poszukiwaniem korzyści i poszukiwaniem znaczenia. Mimo iż oba konstrukty wpisują się w model tworzenia znaczeń Park [81], to pierwszy oznacza odnajdywanie osobistych zysków w zaistniałej sytuacji (np. w postaci nabycia doświadczenia), drugi natomiast odnosi się do spójnego wyjaśniania wydarzenia w kategoriach filozoficznych i duchowych. Zdolność nadawania znaczenia koreluje z wyższym poziomem dobrostanu psychicznego [92].



Rysunek 2. Model tworzenia znaczeń Park i Folkman; opracowanie własne na podstawie [81, 91]

6.2. Trauma egzystencjalna

Na gruncie polskim próbę syntezy analizy egzystencjalnej z badaniami nad traumą podjęli Kazimierz Popielski (bezpośredni uczeń V.E. Frankla) oraz Piotr Mamcarz. Stworzona przez nich koncepcja wskazuje na istnienie traumy egzystencjalnej, definiowanej jako *negatywne doświadczenie egzystencjalnie znaczące (życiowo znaczące), utrwalające się w pamięci autobiograficznej i powodujące liczne symptomy noopsycho-somatyczne* [2, s. 54].

Doświadczenie egzystencjalnie znaczące to takie zdarzenie, które zostało głęboko przeżyte i zachowane w pamięci z *możliwością odtworzenia się na poziomie któregośkolwiek z wymiarów ludzkiego sposobu bycia* [2, s. 55]. Aby doświadczenie zyskało miano doświadczenia egzystencjalnie znaczącego, musi ono wywierać znaczny wpływ na sytuację jednostki i wyraźnie wiązać się z jej motywacjami i celami.

Oddziaływanie traumy egzystencjalnej związanej z negatywnym doświadczeniem egzystencjalnie znaczącym obejmuje całość funkcjonowania noopsycho-somatycznego – *możliwości osobowe do bycia i stawania się, do realizacji wartości, potrzeb, do rozwoju, poznawania, rozumienia, a także poczucie sensu życia* [2, s. 61]. Istotny jest również jej aspekt temporalny, który odnosi się zarówno do negatywnych wspomnień, jak i aktualnych doznań, a także pozbawionych nadziei myśli dotyczących przyszłości.

W konstrukcie traumy egzystencjalnej podkreśla się znaczenie pamięci autobiograficznej – miejsca zapisu *indywidualnego doświadczenia życiowego* [33, s. 165]. Niektórzy badacze samą traumę definiują w kategoriach problematycznej interakcji między systemami uczenia się i pamięci [93]. Rolą pamięci autobiograficznej jest tworzenie unikalnych historii danej jednostki, które nadają poczucie własnej wartości i tożsamości [94]. Tworzenie adaptacyjnych narracji życiowych może z kolei wspierać proces zdrowienia po traumatycznym doznaniu [95]. Z zagadnieniem pamięci autobiograficznej wiąże się również konstrukt bilansu życiowego, który może zwiększać prawdopodobieństwo pojawienia się pozytywnych zmian po traumie [96].

6.3. Transcendencja w traumie

Teoria transcendencji Richarda Zamory i współpracowników [97] została zaadaptowana do badań nad traumą. Model wskazuje, że traumatyczne doświadczenie powoduje utratę poczucia kontroli. Doznany szok współwystępuje wówczas z próbami nadania sensu sytuacji. Dopóki doświadczenie nie nabierze znaczenia, istnieje ryzyko nawrotów cierpienia. Poprzez zachowania nakierowane na zdrowienie jednostka osiąga odporność. Jednak dopiero wyższy poziom funkcjonowania na poziomie emocjonalnym i poznawczym pozwala mówić o transcendencji [98]. Sfera noetyczna została powiązana z poczuciem kontroli (dzięki konstruktowi przekonania o samowystarczalności) w badaniach nad znaczeniem przeświadczenia o istnieniu wolnej woli – wiara w wolną wolę pełniła mediującą rolę między duchowością a przekonaniem o samowystarczalności [99].

6.4. Analiza egzystencjalna a modele wzrostu po traumie

Omówione powyżej modele wzrostu po traumie podkreślają znaczenie elementów istotnych z perspektywy rozważań logoteoretycznych. Funkcjonalno-opisowy model Tedeschiego i Calhouna wskazuje na nadawanie sensu traumatycznemu doświadczeniu oraz na ocenianie celów i wartości w kontekście doznanego wydarzenia [14]. W wyniku doznanej traumy jednostka może doświadczyć transformacji w zakresie filozofii życiowej oraz duchowości. Również model organizmiczno-wartościujący podaje, iż koniecznym warunkiem wystąpienia potraumatycznego wzrostu okazuje się poznawcze przepracowanie trudnego doświadczenia i nadanie mu sensu dzięki procesom asymilacji i akomodacji. Model egzystencjalnej rewaluacji wskazuje na próby zrozumienia traumatycznego wydarzenia oraz szukanie w nim korzyści przez jednostkę [1].

Mimo iż wymienione powyżej koncepcje nie zostały stworzone w ramach logoteorii, zawierają elementy, które z powodzeniem mogą stanowić „pomost” między nimi a analizą egzystencjalną. Wszystkie wskazują bowiem na znaczenie poszukiwania sensu w traumatycznym doświadczeniu oraz na noetyczne skutki będące elementem pozytywnej potraumatycznej transformacji.

7. Podsumowanie. Wnioski i kierunki badań

Wraz z rozwojem nurtu psychologii pozytywnej badania nad traumą psychiczną wydają się coraz częściej nawiązywać do podejścia salutogenetycznego, skoncentrowanego na zasobach warunkujących dobrostan jednostki. W ten sposób badacze podkreślają znaczenie wzrostu potraumatycznego, określanego w kategoriach pozytywnych skutków doświadczeń traumatycznych. Termin ten został zoperacjonalizowany zarówno jako sposób radzenia sobie z traumą, jak i jego efekt [1].

Celem powyższego opracowania była próba dokonania syntezy doniesień na temat wzrostu potraumatycznego z założeniami logoteorii i logoterapii V.E. Frankla. Podstawy aksjologiczne koncepcji wzrostu po traumie wydają się być podobne do tych, które sformułował pionier analizy egzystencjalnej. U źródła zainteresowania pozytywnymi skutkami doświadczeń traumatycznych, podobnie jak w przypadku logoterapii, leży przekonanie o potencjale jednostki do dokonania transformacji w obliczu trudności. Sam konstrukt wzrostu potraumatycznego zawiera również elementy noetyczne, jak duchowość, religijność, poczucie sensu, filozofia życiowa. Zasoby noetyczne zwiększają także prawdopodobieństwo wystąpienia pozytywnych zmian po traumie psychicznej. Wobec tego obie koncepcje zdają się mieć wiele elementów wspólnych.

Koncepcje wzrostu po traumie oraz model nadawania znaczeń autorstwa Park, mimo braku bezpośrednich odniesień do analizy egzystencjalnej – odwołują się do znanych z niej konstruktów. Dalsze badania powinny zatem koncentrować się na próbach rozwinięcia przytoczonych koncepcji o operacjonalizację innych terminów pochodzących z logoteorii. Koncepcja traumy egzystencjalnej, sięgająca bezpośrednio do dorobku V.E. Frankla, mogłaby w dalszych badaniach zostać poszerzona o elementy wzrostu potraumatycznego, aby proces *negatywnego doświadczenia egzystencjalnie znaczącego* [2, s. 51] został zarysowany w kompleksowy sposób.

Istnieje również potrzeba precyzyjnego definiowania konstruktów logoteoretycznych – tak, aby istniała możliwość empirycznego weryfikowania założeń analizy egzystencjalnej. Mimo iż opracowania, które nie odwołują się bezpośrednio do koncepcji V.E. Frankla wydają się dokładnie operacjonalizować terminy sensu czy znaczenia, to jednak te, które w widoczny sposób bazują na dorobku wiedeńskiego psychiatry, wykazują w tym względzie słabość. Pomocą w tym obszarze mogą służyć teorie poznawcze, które, podkreślając rolę przewartościowania w procesie wzrostu potraumatycznego, korespondują z doniesieniami analizy egzystencjalnej.

W badaniach nad wzrostem po traumie szczególnie istotne jest stworzenie narzędzi odpornych na efekt aprobaty społecznej [2], która powoduje wystąpienia zjawiska iluzorycznego wzrostu, gdy jednostka deklaruje doświadczenie zmian, które w istocie się nie pojawiły [100]. Inwentarze mierzące nasilenie pozytywnych zmian potraumatycznych powinny zawierać skale kontrolne oraz pozycje odwrócone, istnieje wówczas mniejsze ryzyko przypisywania sobie przez badaną osobę zmian, które w rzeczywistości nie wystąpiły.

Przeprowadzono stosunkowo mało badań nad wzrostem potraumatycznym, które traktują go w perspektywie długoterminowej, mierząc jego nasilenie w różnych punktach czasowych. Z uwagi na to konieczne wydaje się prowadzenie większej ilości badań longitudinalnych.

Podjęty w powyższym opracowaniu temat jest szczególnie ważny z perspektywy terapeutycznej, bowiem

skuteczne radzenie sobie z doświadczeniem traumatycznym może stanowić punkt zwrotny i początek nowego etapu w życiu człowieka, a doświadczony dramat życiowy może przeobrazić się w twórczy potencjał i przyczynić się do poprawy jakości życia jednostki [2, s. 217].

Podkreślenie znaczenia warstwy noetycznej funkcjonowania człowieka w pracy z traumą może zwiększyć prawdopodobieństwo pojawienia się pozytywnych zmian po doznaniu traumatycznego doświadczenia i uchronić terapeutę przed redukcjonistycznym spojrzeniem na przejawiane przez jednostkę objawy dystresu i negatywnego afektu [40]. W wyniku traumy może dojść do znacznego obniżenia poziomu funkcjonowania w sferze duchowej [101] oraz aktywacji potrzeb duchowych [102], toteż interwencje potraumatyczne powinny brać pod uwagę omawiany aspekt funkcjonowania człowieka.

Literatura

1. Ogińska-Bulik N., *Pozytywne skutki doświadczeń traumatycznych, czyli kiedy łzy zamieniają się w perły*, Difin, Warszawa 2013, s. 11-92, 212-218.
2. Popielski K., Mamcarz P., *Trauma egzystencjalna a wartości*, Difin, Warszawa 2015, s. 11-35, 53-64.
3. Frankl V.E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2016, s. 13-101.
4. Heszen-Niejodek I., *Teoria stresu psychologicznego i radzenia sobie*, [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 465-468.
5. Janis I.L., *Psychological stress: Psychoanalytic and behavioral studies of surgical patients*, Wiley, Nowy York 1958.
6. Lazarus R.S., Folkman S., *Stress, appraisal, and coping*, Springer, Nowy York 1984, s. 19.
7. Pluut H., Curseu P.L., Fodor O.C., *Development and validation of a short measure of emotional, physical, and behavioral markers of eustress and distress (MEDS)*, *Healthcare*, 10(2), 2022, s. 339.
8. Karagiannopoulou E., Kamtsios S., *Multidimensionality vs. unitary of academic hardness: An under explored issue*, *Learning and Individual Differences*, 51, 2016, s. 149-156.
9. Łosiak W., *Słownik psychologii*, Zielona Sowa, Kraków 2005, s. 292.
10. Zawadzki B., Strelau J., *Zaburzenia pourazowe jako następstwo kataklizmu*, *Nauka*, 2, 2008, s. 47.
11. ICD-11 (who.int) [data dostępu: 7.02.2023].
12. American Psychiatric Association, *Diagnostic and statistical manual of mental disorders* (fifth edition), American Psychiatric Publishing, Washington–Londyn 2013, s. 265-290.
13. Luxenberg T., Spinazzola J., Bessel A., van der Kolk B., *Complex trauma and disorders of extreme stress (DESNOS) diagnosis*, *Directions in Psychiatry*, 21, 2001, s. 372-415.
14. Tedeschi R.G., Calhoun L.G., *Podejście kliniczne do wzrostu po doświadczeniach traumatycznych*, [w:] Linley P.A., Joseph S. (red.), *Psychologia pozytywna w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 230-248.
15. Ogińska-Bulik N., *Czy doświadczenie stresu może służyć zdrowiu?* *Polskie Forum Psychologiczne*, 14(1), 2009, s. 33-45.
16. Dąbrowski K., *Pasja rozwoju*, PTHP, Warszawa 1982.
17. Heszen-Celińska I., Sęk H., *Psychologia zdrowia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 201-237.
18. Antonovsky A., *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, Fundacja IPN [Instytutu Psychiatrii i Neurologii], Warszawa 1995.
19. Arredondo A.Y., Caparros B., *Positive facets of suffering, meaningful moments, and meaning fulfilment: A qualitative approach to positive existential issues in trauma-exposed university students*, *Psychological Studies*, 68, 2023, s. 13-23.
20. Maqbool R., Nasar Iqbal M., Rafiq M., Anjum A., Qamar S., Marfood A., *Alexithymia, posttraumatic growth, and life contentment among cardiac sufferers*, *Pakistan Journal of Medical Research*, 61(3), 2022, s. 134-138.
21. Bauer J.J., McAdams D.P., *Eudaimonic growth: narrative growth goals predict increases in ego development and subjective well-being three years later*, *Developmental Psychology*, 46(4), 2010, s. 761-772.
22. Merecz D., Waszkowska M., *Związki pomiędzy objawami zaburzenia po stresie traumatycznym a rozwojem potraumatycznym u kierowców – uczestników wypadku drogowego*, [w:] Golińska L., Bielawska-Batorowicz E. (red.), *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2011, s. 541-552.

23. Kleim B., Ehlers A., *Evidence for a curvilinear relationship between posttraumatic growth and posttrauma depression and PTSD in assault survivors*, Journal of Traumatic Stress, 22, 2009, s. 45-52.
24. Marin K.A., Shkreli A., *An examination of trauma narratives: Narrative rumination, self-reflection, and identity in young adulthood*, Journal of Adolescence, 76, 2019, s. 139-151.
25. Ogińska-Bulik N., *Negatywne i pozytywne skutki ekspozycji na traumę u żołnierzy uczestniczących w misjach wojskowych – rola ruminacji*, Postępy Psychiatrii i Neurologii, 26(1), 2017, s. 1-12.
26. Platte S., Wiesmann U., Tedeschi R.G., Kehl D., *Coping and rumination as predictors of posttraumatic growth and depreciation*, Chinese Journal of Traumatology, 25, 2022, s. 264-271.
27. Ogińska-Bulik N., Kobylarczyk M., *The role of rumination in posttraumatic growth in people struggling with cancer*, Journal of Psychosocial Oncology, 37(5), 2019, s. 652-664.
28. Walker-Williams H.J., Fouche A., *Resilience enabling processes and posttraumatic growth outcomes in a group of women survivors of childhood sexual abuse*, Health SA Gesondheid, 23, 2018, s. 1-9.
29. Zdankiewicz-Ściagała E., *Nadzieja podstawowa jako moderator procesu adaptacji po traumie*, [w:] Strelau J., Zawadzki B., Kaczmarek M. (red.), *Konsekwencje psychiczne traumy. Uwarunkowania i terapia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 132-153.
30. Ogińska-Bulik N., Juczyński Z., *Rozwój potraumatyczny – charakterystyka i pomiar*, Psychiatria, 7(4), 2010, s. 129-142.
31. Tedeschi R.G., Shakespeare-Finch J., Kanako T., Calhoun L.G., *Posttraumatic growth. Theory, research, and applications*, Routledge, Nowy York 2018, s. 41-59, 183-191.
32. Joseph S., Linley P.A., *Positive adjustment to threatening events: An organismic valuing theory of growth through adversity*, Review of General Psychology, 9, 2005, s. 262-280.
33. Maruszewski T., *Pamięć jako podstawowy mechanizm przechowywania doświadczenia*, [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 145, 165.
34. Janoff-Bulman R., *Posttraumatic growth: three explanatory models*, Psychological Inquiry, 15(1), 2004, s. 30-34.
35. Ogińska-Bulik N., *Potraumatyczny rozwój w chorobie nowotworowej – rola prężności*, Polskie Forum Psychologiczne, 15(2), 2010, s. 125-139.
36. Yanos B., Phipps M., Rogers L., *Differences between the most experienced traumatic events on posttraumatic growth*, Meeting of Minds Journal of Undergraduate Research, 2010, s. 1-5.
37. Vishnevsky T., Cann A., Calhoun L.G., Tedeschi R.G., Demakis G.J., *Gender differences in self-reported posttraumatic growth: A meta-analysis*, Psychology of Women Quarterly, 34, 2010, s. 110-120.
38. Park C.L., *The notion of growth following stressful life experiences: problems and prospects*, Psychological Inquiry, 15(1), 2004, s. 69-76.
39. Ogińska-Bulik N., Juczyński Z., *Kiedy trauma innych staje się własną. Negatywne i pozytywne konsekwencje pomagania osobom po doświadczeniach traumatycznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 36-44, 90-94.
40. Maloney L.J., *Posttraumatic stresses on women partners of Vietnam veterans*, Smith College Studies in Social Work, 58(2), 1988, s. 122-143.
41. Cohen K., Collens P., *The impact of trauma work on trauma workers: A metasynthesis on vicarious trauma and vicarious posttraumatic growth*, Psychological trauma: theory, research, practice, and policy, 5(6), 2013, s. 570-580.
42. Chojniak A., *Człowiek i sens. Frankla koncepcja autotranscendencji*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2003, s. 12-41.

43. Wolicki M., *Podstawowe zagadnienia analizy egzystencjalnej i logoterapii*, Drukarnia Diecezjalna w Sandomierzu, Stalowa Wola 2008.
44. Frankl V.E., *Homo patiens*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1976, s. 9-38.
45. Szykuła R., *Logoterapia i analiza egzystencjalna. Teoria i praktyka*, Eneteia, Warszawa 2022, s. 29-128, 197-208.
46. Wolicki M., *Problem sensu w analizie egzystencjalnej V.E. Frankla*, *Studia Philosophiae Christianae*, 26(1), 1990, s. 234-241.
47. Frankl V.E., *Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018, s. 43-100.
48. Frankl V.E., *Psychotherapy and existentialism*, Pocket Books, Nowy York 1985.
49. Sykes B.M., *Psychological health and well-being*, Mercer University Press, Macon 2010, s. 54.
50. Garcia-Alandete J., *The place of religiosity and spirituality in Frankl's logotherapy: Distinguishing salvific and hygienic objectives*, *Journal of Religion and Health* (w druku).
51. Frankl V.E., *Wola sensu*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018, s. 25-108.
52. Sheik A.I., *Posttraumatic growth in the context of heart disease*, *Journal of Clinical Psychology in Medical Settings*, 11, 2004, s. 265-273.
53. Tashiro T., Frazier P., „I'll never be in a relationship like that again”. *Personal growth following romantic relationship breakups*, *Personal Relationships*, 10, 2003, s. 113-128.
54. Ho S., Chan C., Ho R., *Posttraumatic growth in Chinese cancer survivors*, *Psycho-Oncology*, 13, 2004, s. 377-389.
55. Isen A.M., *Pozytywny afekt a podejmowanie decyzji*, [w:] Lewis M., Havilland-Jones J.M. (red.), *Psychologia emocji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 529-549.
56. Juczyński Z., *Co daje człowiekowi siłę do zmagania się z cierpieniem*, [w:] Suchocka L., Sztembis R. (red.), *Człowiek i dzieło*, KUL, Lublin 2010, s. 255-268.
57. Heszen I., *Duchowość i jej rola w radzeniu sobie ze stresem*, [w:] Suchocka L., Sztembis R. (red.), *Człowiek i dzieło*, KUL, Lublin 2010, s. 215-223.
58. Popielski K., *Psychologia egzystencji. Wartości w życiu*, KUL, Lublin 2009.
59. Almeida M., Ramos C., Maciel L., Basto-Pereira M., Leal I., *Meaning in life, meaning-making and posttraumatic growth in cancer patients: Systematic review and meta-analysis*, *Frontiers in Psychology*, 13, 2022, s. 1-16.
60. Kashdan T.B., Kane J.Q., *Post-traumatic distress and the presence of post-traumatic growth and meaning in life: Experimental avoidance as a moderator*, *Personality and Individual Differences*, 50(1), 2011, s. 84-89.
61. Mostarac I., Brajković L., *Life after cancer: posttraumatic growth, meaning in life and life satisfaction*, *Journal of Clinical Psychology in Medical Settings*, 29, 2022, s. 92-102.
62. Kozielski J., *Psychologia nadziei*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 37.
63. Felcyn-Koczevska M., Ogińska-Bulik N., *Psychologiczne czynniki sprzyjające wystąpieniu potraumatycznego wzrostu u osób w żałobie*, [w:] Ogińska-Bulik N., Miniszewska J. (red.), *Zdrowie w cyklu życia człowieka*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2012, s. 59-72.
64. Li N., Cheng H., Lv L., *The relationship between posttraumatic growth, self-efficacy, and social support in burn patients: A cross-sectional study*, *Burns*, 48(7), 2022, s. 1626-1631.
65. Heszen I., *Problemy zdrowotne i radzenie sobie z nimi – od zaprzeczania do emocji pozytywnych*, [w:] Ogińska-Bulik N., Miniszewska J. (red.), *Zdrowie w cyklu życia człowieka*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2012, s. 183-197.
66. Henry M., Cohen S.R., Lee V., Sauthier P., Provencher D., Drouin P., Mayo N., *The Meaning-Making intervention (MMi) appears to increase meaning in life in advanced ovarian cancer: A randomized controlled pilot study*, *Psycho-Oncology*, 19(2), 2010, s. 1340-1347.

67. Maffly-Kipp J., Gause Ch., Kim J., Vess M., Hicks J.A., *Agentic meaning-making: Free will beliefs, sense-making, and psychological distress following collective traumas*, Current Research in Ecological and Social Psychology, 3, 2022, s. 100074.
68. Sarialioglu A., Citfci B., Yildirim N., *The transformative power of pain and posttraumatic growth in nurses with Covid-19 PCR positive*, Perspectives in Psychiatric Care, 58(4), 2022, s. 2622-2630.
69. Ogińska-Bulik N., Gurowiec P.J., Michalska P., Kędra E., *Prevalence and determinants of secondary posttraumatic growth following trauma work among medical personel: a cross sectional study*, European Journal of Psychotraumatology, 12(1), 2021, s. 1-13.
70. Juczyński Z., Ogińska-Bulik N., Binnebesel J., *Empathy and cognitive processing as a factors determining the consequences of secondary exposure to trauma among roman catholic clergyman*, Journal of Religion and Health, 61, 2022, s. 1226-1241.
71. Qi W., Zhou Z., Miao M., *Quadripartite existential meaning among Chinese: Internal conceptua; structure and reciprocating relationship with psychological flexibility and inflexibility*, Personality and Individual Differences, 202, 2023, s. 111961.
72. Seidel L.J., Daniels J.K., Ostafin B.D., *The role of meaning in life in psychological distress during the COVID-19 pandemic*, Anxiety, Stress & Coping, 36(1), 2023, s. 67-82.
73. Morris B., Shakespeare-Finch J., Scott J., *Coping proces and dimensions of posttraumatic growth*, The Australasian Journal of Disaster and Trauma Studies, 1, 2007, s. 1-10.
74. Lechner S.C., Antoni M.H., *Posttraumatic growth and group-based intervention for persons dealing with cancer: What have we learned so far?* Psychological Inquiry, 15(1), 2004, s. 35-41.
75. Tedeschi R.G., Calhoun L.G., *The post-traumatic growth inventory: Measuring the positive legacy of trauma*, Journal of Traumatic Stress, 9(3), 1996, s. 455-471.
76. Kucharska J., *Religiosity and the psychological outcomes of trauma: A systematic review of quantitative studies*, Journal of Clinical Psychology, 76(1), 2020, s. 40-58.
77. Snider A., McPhedran S., *Religiosity, spirituality, mental health, and mental health treatment outcomes in Australia: a systematic literature review*, Mental Health, Religion & Culture, 17(6), 2014, s. 568-581.
78. Rinehart K.A., *Spirituality as a moderator of posttraumatic stress diorder symptoms in military personnel: A meta-analysis*, Dissertation Abstracts International, Section B: The Sciences and Engineering, 75(10), 2015.
79. Rubenstein A., Koenig H.G., Marin D.B., Sharma V., Harpaz-Rotem I., Pietrzak R.H., *Religion, spirituality, and risk for incydent posttraumatic stress disorder, suicidal ideation, and hazardous drinking in U.S. military veterans: A 7-year, nationally representative, prospective cohort study*, Journal of Affective Disorders, 295(1), 2021, s. 1110-1117.
80. Laranjeira C., Leao P., Leal I., *Meaning of life after cancer: An existential-phenomenological approach to female cancer survival*, Women's Studies International Forum, 40, 2013, s. 132-143.
81. Park C.L., *Meaning making in the context of disasters*, Journal of Clinical Psychology, 72(12), 2016, s. 1234-1246.
82. Diadiningrum J.R., Yudiarsa A., *Logoterapi efektif dalam meningkatkan harga diri, namun perlu berhati-hati: Studi meta analisis*, Mediapsi, 8(2), 2022, s. 95-102.
83. Fogger S.A., Moore R., Pickett L., *Posttraumatic stress disorder and veterans: Finding hope and supporting healing*, The Journal for Nurse Practitioners, 12(9), 2016, s. 598-604.
84. Kshtriya S., Kalayjian A., Lowe S.R., Diakonova-Curtis D., Toussaint L., *Exploring the association between forgiveness, meaning-making, and post-traumatic stress symptoms: The case of Hurricane Maria in Puerto Rico*, International Journal of Educational Research, 115, 2022, s. 102020.

85. Dezutter J., Casalin S., Wachholtz A., Luyckx K., Hekking J., Vandewiele W., *Meaning in life: An important factor for the psychological well-being of chronically ill patients?* *Rehabilitation Psychology*, 58(4), 2013, s. 334-341.
86. Yang J.H., Rhee S.J., Park C.H.K., Kim J.M., Shin D., Lee J.W., Kim J., Kim H., Lee H.J., Ha K., Ahn Y.M., *Self-transcendence mediates the relationship between early trauma and fatal methods of suicide attempts*, *Journal of Korean Medical Science*, 36(5), 2021, s. 1-15.
87. Steger M.F., Owens G.P., Park C.L., *Violations of war: Testing the meaning-making model among Vietnam veterans*, *Journal of Clinical Psychology*, 71, 2015, s. 105-116.
88. Dursun P., Steger M.F., Bentele C., Schulenberg S.E., *Meaning and posttraumatic growth among survivors of the September 2013 Colorado floods*, *Journal of Clinical Psychology*, 72(12), 2016, s. 1247-1263.
89. Ajoudani F., Jafarizadeh H., Kazamzadeh J., *Social support and posttraumatic growth in Iranian burn survivors: The mediating role of spirituality*, *Burns*, 45(3), 2019, s. 732-740.
90. Yazici H., Ozdemir M., Koca F., *Impact of posttraumatic stress disorder symptoms on posttraumatic growth*, *Journal of Loss and Trauma*, 26(4), 2021, s. 389-400.
91. Park C.L., Folkman S., *Meaning in the context of stress and coping*, *Review of General Psychology*, 1(2), 1997, s. 115-144.
92. Rozalski V., Holland J.M., Neimeyer R.A., *Circumstances of death and complicated grief: indirect associations through meaning made of loss*, *Journal of Loss and Trauma*, 22(1), 2017, s. 11-23.
93. Rogers S.D., White S.L., *Experimental reframing: A promising new treatment for psychosocial and existential trauma*, *Practice Innovations*, 2(1), 2017, s. 27-38.
94. Vanderveren E., Bijttebier P., Hermans D., *Autobiographical memory coherence in emotional disorders: The role of rumination, cognitive avoidance, executive functioning, and meaning making*, *PLoS ONE*, 15(4), 2020.
95. McAdams D.P., Jones B.K., *Making meaning in the wake of trauma: Resilience and redemption*, [w:] Altmeyer E.M. (red.), *Reconstructing meaning after trauma. Theory, research, and practice*, Elsevier, 2017, s. 3-16.
96. Ogińska-Bulik N., Zadworna-Cieślak M., *Bilans życiowy a potraumatyczny wzrost u osób starszych zmagających się z przewlekłymi chorobami somatycznymi – mediacyjna rola prężności*, *Gerontologia Polska*, 26, 2018, s. 28-35.
97. Zamora R., Morales M., Estrada-Rodriguez Z., Montano S., Mun T., Watson J., Vega L.A., *Mind-body and action in the face of calamity: The ABCs of transcendence*, 99th Annual Convention of the Western Psychological Association, 2019.
98. Vega L.A., Zamora R., Lee Y., Estrada-Rodriguez Z., Rhodes S., Mun T., Watson J., *Using social psychology's ABC triad to transcend trauma: Improving on the homeostatic state*, *Journal of Rehabilitation Practices and Research*, 2(2), 2021, s. 1-7.
99. Charzyńska E., Wysocka E., *The role of spirituality and belief in free will in the perception of self-efficacy among young adults*, *The New Educational Review*, 36(2), 2014, s. 194-205.
100. Pięta M., Rzeszutek M., *The role of resilience in daily experience of posttraumatic growth, affect, and HIV/AIDS stigma among people living with HIV*, *Scientific Reports*, 13, 2023, s. 1-12.
101. Song J., Min J., Huh H., Chae J., *Types of childhood trauma and spirituality in adult patients with depressive disorders*, *Comprehensive Psychiatry*, 69, 2016, s. 11-19.
102. Bussing A., Recchia D., *Spiritual and non-spiritual needs among German soldiers and their relation to stress perception, PTSD symptoms, and life satisfaction: Results from a structural equation modeling approach*, *Journal of Religion and Health*, 55, 2016, s. 747-764.

Zjawisko wzrostu potraumatycznego – perspektywa logoteoretyczna

Streszczenie

Celem dokonanego przeglądu badań była próba powiązania doniesień na temat wzrostu potraumatycznego z założeniami analizy egzystencjalnej i logoterapii V.E. Frankla. Podjęto próbę teoretycznego ustalenia spójności między wynikami badań nad wzrostem potraumatycznym i nad podstawowymi konstruktami logoteorii – poczuciem sensu, duchowością, nadawaniem znaczenia.

Wyjaśniono pojęcia stresu i traumy, wskazując na kryteria diagnostyczne głównych zaburzeń potraumatycznych. Wyróżniono modele wzrostu po traumie ze szczególnym uwzględnieniem elementów, które akcentują znaczenie sfery noetycznej (duchowej). Wskazano najważniejsze zagadnienia związane z zastępczym wzrostem po traumie. Omówiono najważniejsze założenia analizy egzystencjalnej i logoterapii. Dokonano przeglądu badań nad konstruktami noetycznymi w kontekście wzrostu potraumatycznego. Wyróżniono teorie, które posługują się terminami logoteoretycznymi w badaniach nad traumą. Podkreślono znaczenie dalszych badań nad wzrostem po traumie, uwzględniając konieczność doskonalenia narzędzi badawczych. Wskazano na konieczność unikania redukcjonistycznej postawy w praktyce psychoterapeutycznej oraz uwzględniania noetycznej sfery funkcjonowania człowieka.

Słowa kluczowe: wzrost potraumatyczny, logoterapia, sfera noetyczna

The phenomenon of post-traumatic growth – a logothetical perspective

Abstract

The aim of the research review was to attempt to link reports on post-traumatic growth with the assumptions of V.E. Frankl's existential analysis and logotherapy. An attempt was made to establish theoretical coherence between the findings of research on post-traumatic growth and on the basic constructs of logotherapy – sense of meaning, spirituality, making meaning.

The concepts of stress and trauma were clarified, indicating diagnostic criteria for the main post-traumatic disorders. Models of post-traumatic growth were distinguished, with particular emphasis on elements that emphasise the importance of the noetic (spiritual) sphere. Key issues related to vicarious posttraumatic growth are identified. The main assumptions of existential analysis and logotherapy are discussed. Research on noetic constructs in the context of post-traumatic growth is reviewed. Theories that use logothetical terms in trauma research were highlighted. The importance of further research on post-traumatic growth was highlighted, taking into account the need to improve research tools. The need to avoid a reductionist attitude in psychotherapeutic practice and to take into account the noetic sphere of human functioning was pointed out.

Keywords: post-traumatic growth, logotherapy, noetic sphere

Kryminologiczne aspekty zjawiska przemocy rówieśniczej na przykładzie przemocy szkolnej

1. Wprowadzenie

Przemoc rówieśnicza jest jedną z najczęściej doświadczanych przez dzieci i młodzież kategorią wiktyimizacji. Dochodzić może do niej na terenie szkoły, a także poza placówką. Sprawcami mogą być zarówno osoby bliskie, takie jak rodzeństwo, ale również osoby niespokrewnione z ofiarą [1, s. 215].

Zachowania przemocowe i agresywne przyjmują różne formy, a przykre doświadczenia związane z nimi mogą pozostawić u wszystkich uczestników zjawiska trwałe ślady w psychice. Wiele przeprowadzonych badań podkreśla, że oprawcami przemocy fizycznej są chłopcy, którzy są zdolni do bardziej brutalnych czynów niż dziewczynki, które z kolei chętniej wdają się w przemoc relacyjną [2].

W procesie przemocy poza sprawcą i ofiarą występują świadkowie. Ich obecność jest kluczowa. Mogą przerwać to zjawisko i wpłynąć na zmianę sytuacji bądź pozwolić na jego szerzenie się. Niestety często zdarza się tak, że boją się napastników, przez co nie podejmują żadnych kroków w tej sprawie. Świadkowie mogą też wcielić się w rolę asystentów napastnika, w której to będą zachęcać go do jeszcze większego ataku [1, s. 215].

Podjęcie tego tematu w publikacji jest przede wszystkim spowodowane faktem, iż o zjawisku przemocy rówieśniczej bardzo mało się mówi i jest ono często lekceważone.

Autorka opracowania postanowiła skoncentrować się na definicji przemocy rówieśniczej, przedstawieniu źródeł jej wystąpienia, przypisaniu cech charakterystycznych dla ofiary, sprawcy i świadków powyżej wspomnianego zjawiska, scharakteryzowaniu sposobów zapobiegania, a także ukazaniu kryminologicznych konsekwencji zjawiska przemocy.

2. Przemoc i agresja – ustalenie pojęciowe

Zjawiska takie jak przemoc i agresja towarzyszą człowiekowi od dawna. Oba te terminy używane są w życiu codziennym, jednak bardzo często zdarza się tak, że są ze sobą mylone. Agresja może prowadzić do przemocy. W pewnych warunkach incydenty agresji zmieniają się w trwały wzór regulowania relacji międzyludzkich za pomocą zachowań agresywnych, a ten wzór z kolei szybko przeradza się w proces przemocy między konkretnymi osobami [3]. Negatywne zachowania występujące w szkole określane są jako agresja. Termin ten przypisuje się wielu różnym zachowaniom. Nieodpowiedni sposób definiowania i rozumienia tych pojęć może znacząco wpłynąć na sposób reagowania na te zjawiska. Niewystarczająca wiedza na ich temat może przyczynić się nie tylko do błędnej diagnozy, ale także do podjęcia niewłaściwej metody profilaktycznej.

Przemoc ma miejsce wówczas, gdy uczeń atakujący jest silniejszy fizycznie lub psychicznie od swojej ofiary. Charakterystyczną cechą jest zatem nierównowaga sił. Zjawisko przemocy charakteryzuje również czas jego występowania. Jest to proces długo-

¹ ww83854@stud.uph.edu.pl, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Społecznych, www.uph.edu.pl.

trwały, a nie incydentalny [3]. Uczestnicy zjawiska występują w stałych rolach, a odczuwane przez nich emocje zazwyczaj nie ulegają zmianie. J. Rudniański określa przemoc jako *relację zachodzącą pomiędzy jednym człowiekiem a drugim, między grupą osób a jednostką, między dwiema grupami ludzi, polegającą na użyciu większej siły, czyli znacznie większej od tej, jaką posiada druga strona, wobec której właśnie tej siły się używa* [4].

Natomiast agresja jest określana jako świadome, zamierzone działanie, którego celem jest wyrządzenie komuś krzywdy. Zachowania agresywne kierowane są wobec osób lub grupy osób o równej sile. Agresja może przerodzić się w przemoc. Zjawisko to najczęściej przyjmuje charakter jednorazowy, jednak w niektórych przypadkach zachowania takie mogą się powtarzać [3, s. 5].

W literaturze przedmiotu istnieją formy przemocy i agresji w szkole, które określone są jako najczęściej spotykane. Wśród nich wyróżnia się:

- fizyczną – związaną z naruszeniem nietykalności cielesnej. Jest to wszelkiego rodzaju działanie mające na celu uszkodzenie ciała lub działanie prowadzące do wystąpienia takiego ryzyka. Do form przemocy i agresji rówieśniczej możemy zaliczyć: bicie, kopanie, plucie, szarpanie, popychanie, podstawianie nogi, zabieranie przedmiotów, niszczenie czyjejś własności. Zjawisko agresji i przemocy fizycznej może być stosowane w formie pośredniej i bezpośredniej. W przypadku pierwszej z wymienionych uczniowie nakłaniają do takich zachowań innych, natomiast w drugim przypadku uczniowie sami są sprawcami;
- werbalną – określaną również jako słowną. To wszelkie działania mające na celu naruszenie godności osobistej. Do tej formy zalicza się: obrażanie, ocenianie, dokuczanie, wyśmiewanie, przezywanie, ośmieszanie publiczne, grożenie, rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji (plotek), upokarzanie, szantażowanie;
- relacyjną – jest to przemoc, w której nie występuje czynnik fizyczny. To działanie polegające na wykluczeniu kogoś z grupy, ignorowaniu, ale także nastawianiu innych członków grupy przeciwko tej osobie. Ofiara tej formy agresji i przemocy czuje się pominięta i odepchnięta przez rówieśników;
- cyfrową, elektroniczną, cyberprzemoc – są to zachowania agresywne i przemocowe realizowane za pośrednictwem nowych technologii. Możemy do nich zaliczyć takie działania jak: umieszczanie na portalach społecznościowych zdjęć bądź filmów ośmieszających daną osobę, upublicznianie poniżających i nieprawdziwych informacji, podszywanie się pod kogoś, wysyłanie przykrych wiadomości, udostępnianie prywatnych materiałów (w tym zdjęć, filmów) bez zgody ofiary [3, s. 7].

Wspomniane powyżej formy przemocy i agresji rówieśniczej nie są wszystkimi, z jakimi muszą zmierzyć się dzieci i młodzież w szkole. Katalog takich zachowań stale się powiększa, a nie wszystkie zachowania zostały dotychczas ujawnione.

3. Przyczyny występowania zjawisk przemocy i agresji rówieśniczej

Agresja i przemoc są zjawiskami szkodliwymi i szybko rozprzestrzeniającymi się w społeczeństwie. Chcąc podjąć odpowiednie metody profilaktyczne należy skupić się na źródłach ich powstania. Przyczyny zachowań agresywnych i przemocowych mają najczęściej podłoże wrodzone, osobowościowe, rodzinne, ale także to wynikające z nieprawidłowych relacji międzyrówieśniczych [5, s. 6].

W literaturze przedmiotu istnieje pogląd, że źródłem zachowań agresywnych i przemocowych jest silny instynkt władzy [6]. Osoby posiadające tę skłonność są przekonane

o swojej wyjątkowości, nieomyślności i wyższości nad innymi. Odczuwają silną potrzebę rozładowania swoich emocji na osoby słabsze od siebie. Często do przemocy z ich strony dochodzi z chęci zrównoważenia własnych kompleksów bądź z potrzeby zwrócenia na siebie uwagi [6].

Następną przyczyną agresji i przemocy rówieśniczej jest środowisko rodzinne. Dzieci wychowujące się w rodzinach o nieprawidłowych modelach wychowawczych, pozbawione ciepła i zainteresowania, mogą mieć skłonności do przejawiania powyższych zachowań wobec innych ludzi. Niesprawowanie odpowiedniej kontroli rodzicielskiej, nadopiekuńczość, zbytnia pobłażliwość oraz brak wyraźnych narzuconych reguł i zasad powodują, że dziecko nie ma poczucia stabilizacji, co również wpływa na wzrost zachowań agresywnych. Jeśli rodzice stosują wobec swoich dzieci przemoc, może dochodzić do naśladowania zachowań krzywdzących. Dzieci z takich rodzin są bardziej agresywne niż ich rówieśnicy. W sytuacji zagrożenia reagują impulsywnie i w sposób nieprzeemyślany [6, s. 6].

Na ryzyko związane z wystąpieniem u dzieci i młodzieży zachowań przemocowych wysoki wpływ ma również grupa rówieśnicza. Dla młodego człowieka ważne jest bycie lubianym, akceptowanym i posiadanie jak największego grona znajomych. Dobre relacje między uczniami powodują, że jedna osoba traktuje drugą jako autorytet i powiela jej zachowania. Uczeń, przynależąc do danej grupy znajomych zaczyna naśladować ich postawy, nawet w sytuacji, kiedy nie do końca się z nimi zgadza. Często zdarza się tak, że stosując zachowania agresywne i przemocowe wobec innych w grupie dochodzi do rozmycia odpowiedzialności. Sprawca usprawiedliwia się tym, że nie działał sam, a pozostała część członków grupy nie protestowała. Czuje się bezkarny, a z biegiem czasu wszyscy w klasie przyzwyczajają się, że konkretna osoba jest ofiarą i uznają zachowanie wobec niej jako naturalne [6, s. 6].

Kolejnym czynnikiem mającym znaczenie przy wystąpieniu zachowań agresywnych i przemocowych są środki masowego przekazu. Mass media stale towarzyszą człowiekowi i wywierają wpływ na sposób jego myślenia, mówienia i styl bycia. Agresja i przemoc płynąca z ekranu mogą w znaczący sposób wpłynąć na postępowanie dziecka [7, s. 16]. Młodzi ludzie wciąż uczą się nowych form zachowań. Oglądając w telewizji takie zachowania wychodzą z założenia, że są one poprawne i akceptowane przez społeczeństwo. Z czasem sami zaczynają przejawiać wzorce zaobserwowane w telewizji czy internecie w relacjach z innymi ludźmi [7, s. 16].

Przyczyną wystąpienia u uczniów agresji i przemocy mogą być także postawy nauczycieli. Ich obojętność na przejawy takich zachowań wśród podopiecznych utwierdza sprawców w przekonaniu, że nie robią nic złego. Nieodpowiednie metody nauczania, nieporadność wychowawcza i brak interwencji w sytuacji zagrożenia powodują nasilenie takich zachowań ze strony oprawców. Brak nadzoru pedagoga podczas przerw międzylekcyjnych sprzyja powstawaniu miejsc przemocy. W wielu sytuacjach sposób odzywania się nauczyciela do ucznia powoduje, że dziecko przyswaja podobne zachowania. Jeżeli nauczyciel stosuje przemoc w klasie, to uczniowie również mogą stosować ją między sobą [6, s. 7].

Poza wyżej wymienionymi przyczynami agresji i przemocy należy wskazać jeszcze uwarunkowania biologiczne, które charakteryzują się brakiem kontroli emocji, częstymi napadami lęku, niską samooceną, brakiem odpowiedniego autorytetu do naśladowania, nieporadnością życiową, niedojrzałością, szukaniem adrenaliny. U dzieci o większym temperamencie istnieje większe prawdopodobieństwo wytworzenia i utrwalenia agresywnych wzorców zachowania) [4, s. 12].

4. Portret psychologiczny ofiar, sprawców i świadków przemocy

W procesie przemocy występują ofiary, sprawcy oraz świadkowie. Każda z tych osób posiada cechy szczególne, które przyczyniały się do przyjęcia przez nią określonej roli. Mogą być to zarówno cechy, na które jednostka ma wpływ, takie jak zachowanie, ale również takie, na które jednostka wpływu nie ma, na przykład kolor włosów czy też oczu.

Przyglądając się ofierze z perspektywy psychologicznej, zauważyć można, że najczęściej jest to osoba o zaniżonym poczuciu własnej wartości, niepewna siebie, nieśmiała, mająca problem z nawiązywaniem kontaktów z innymi rówieśnikami, izolująca się od otoczenia, ale także mająca skłonności do podporządkowania się innym. Przyjmuje się, że osoby mające słabsze oceny częściej stają się ofiarami przemocy niż Ci, którzy nie mają problemu z nauką. Ofiary przemocy bardzo rzadko mówią dorosłym o swoich problemach. Zadręczają się, ponieważ są przekonane, że interwencja dorosłych nie przyniesie rezultatów, a tylko pogorszy sytuację. Ofiary nie proszą o pomoc, ani też nie szukają zemsty. Za całą zaistniałą sytuację obwiniają siebie i to w sobie doszukują się problemu. Często żyją w przekonaniu, że gdy tylko podzielią się z kimś bliskim swoimi problemami, ci zbagatelizują ich sytuację i stwierdzą, że nic takiego się nie dzieje [3, s. 8-9].

D. Olweus, ekspert w zakresie psychologii przemocy rówieśniczej wyodrębnił sygnały ryzyka, które świadczyć mogą o tym, że uczeń jest ofiarą przemocy w szkole. Według niego takie dziecko:

- jest wyśmiewane, publicznie ośmieszane, przezywane;
- może często szukać swoich przedmiotów, które zazwyczaj są przez oprawców chowane bądź niszczone;
- posiada siniaki, zmiany skórne świadczące o byciu ofiarą znęcania się;
- może często mieć wahania nastroju, najczęściej jednak jest smutne i nieszczeniwe;
- może reagować płaczem na zwrócenie mu uwagi;
- jest izolowane przez pozostałych członków klasy;
- ma problemy z publicznymi wystąpieniami i wypowiedzianiem się podczas zajęć lekcyjnych;
- ma gorsze oceny;
- porzuca dotychczasowe zainteresowania, które do tej pory sprawiały mu radość;
- często wagaruje, przerwy spędza w samotności;
- nie ma kolegów, nie zaprasza ich do swojego domu, ani też nie odwiedza ich;
- prosi rodziców o dodatkowe pieniądze [8].

Sprawców przemocy podzielić można na dwa typy: sprawców aktywnych i pasywnych. Sprawcy przemocy określane jako aktywni są zazwyczaj impulsywni, łatwo wpadają w złość, są energiczni, lubią dominować nad innymi, są silni, posiadają dobrą sprawność fizyczną, wychodzą z założenia, że wszystkie nieporozumienia załatwia się siłą, są zafascynowani przemocą i przedmiotami do niej służącymi, mają dość spore grono znajomych, czują się pewni w grupie, nie odczuwają poczucia winy wobec swoich ofiar, mają niski poziom empatii. Natomiast sprawcy pasywni nie inicjują przemocy, jednak się do niej przyłączają. Są niezbyt pewni siebie, ale w obecności innych czują się zmotywowani do ataku [9].

D. Olweus, opisując sprawcę przemocy dodaje, że są to zazwyczaj osoby starsze od swoich ofiar, próbujące podporządkować sobie innych, nieprzestrzegające obowiązujących w społeczeństwie norm i reguł, często się buntują, nie mające szacunku do osób doro-

słych, są podatni na wpływy środowiska zewnętrznego, często wdają się w kradzieże i bójki, są popularni i określani przez swoich rówieśników jako nieustraszeni [3, s. 11].

Świadkowie występujący w procesie przemocy odgrywają kluczową rolę. Ich reakcja bądź jej brak ma znaczenie, jeśli chodzi o powstrzymanie lub szeregienie się tego zjawiska. Świadkowie pomimo tego, że nie biorą czynnego udziału w zachowaniach przemocowych, są uwikłani w toczący się proces. Często określani są jako „wizjonerzy”, „obserwatorzy”, „gapie”, „widownia”, ponieważ znajdują się w miejscu, w którym się coś dzieje [10, s. 93]. Świadkom zjawiska przemocy można nadać typologię i przydzielić ich do odpowiedniej kategorii. Niektórzy z nich twardo stają za napastnikiem i wspierają go, pilnują, czy do miejsca przemocy nie zbliża się nikt dorosły, przy czym zachęcają sprawcę do ataku. Inni świadkowie są określani jako „obrońcy”. Reagują na zdarzenie i próbują je powstrzymać, jednocześnie okazując swój sprzeciw napastnikowi. Jeszcze inni mają określenie „obserwatorzy”. Nie biorą udziału w zdarzeniu, część z nich czerpie radość z przemocy, pozostała część współczuje ofierze [10, s. 93]. Świadek przemocy odczuwa wiele sprzecznych emocji. W jego głowie toczy się gonitwa myśli, czy zgłosić to dorosłym, czy udawać, że nic takiego się nie dzieje. Z jednej strony chce zaprzestać zjawisku przemocy i pomóc ofierze, ale z drugiej nie chce być postrzegany jako „donosiciel” [3, s. 11]. Usprawiedliwia się przed sobą, że działania w tym kierunku powinni podjąć nauczyciele, bo w końcu ich obowiązkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa na terenie szkoły. Dlatego też świadkowie z zachowaniami agresywnymi i przemocowymi często nie robią nic, ponieważ mają świadomość, że w każdej chwili mogą stać się potencjalnymi kandydatami na miejsce ofiary. Wolą siedzieć cicho i nie narażać się [3, s. 11-12].

5. Skutki przemocy rówieśniczej

Negatywne skutki zjawiska przemocy rówieśniczej w szkole dotyczą wszystkich uczestników tego zdarzenia. Przede wszystkim zmieniają myślenie, sposób postrzegania otaczającego świata, ale także wpływają na relacje międzyludzkie. Długotrwałe przebywanie w tym destrukcyjnym procesie jest na tyle niebezpieczne, że pozostawia wiele negatywnych konsekwencji, z którymi uczestnicy przemocy mogą borykać się nawet przez lata.

Nie od dziś wiadomo, że największe szkody w wyniku przemocy ponosi jej ofiara. Przez dłuższy czas towarzyszą jej takie uczucia jak: poniżenie, upokorzenie, lęk, rozpacz, smutek, osamotnienie, bezsilność, bezradność, wstyd. Równocześnie odczuwa złość do swoich oprawców i poczucie żalu do świadków, którzy nie zareagowali w odpowiedni sposób. W szkole ma problemy z koncentracją i osiąga coraz gorsze wyniki w nauce. Izoluje się, nie jest otwarta na nowe znajomości. Przez to, co ją spotkało, ma trudności w zaufaniu. Obwinia się za cały proces przemocy. Myśli o sobie negatywnie, jej myśli brzmią: „jestem do niczego”, „sam jestem sobie winny”, „nigdy nic mi się nie uda”, „nikt mi nie chce pomóc”, „moje uczucia są im obojętne”. Takie wyobrażenie siebie utrwała się w ofierze i wpływa na jej zachowanie oraz relacje z otoczeniem w całym późniejszym życiu. Silne lub silnie oddziałujące zachowania agresywne i przemocowe mogą skutkować myślami i próbami samobójczymi. Z badań wynika, iż ofiary przemocy rówieśniczej trzy razy częściej podejmują próby samobójcze w porównaniu do innych uczniów, którzy nie są ofiarami prześladowań [11, s. 16]. Warto zwrócić uwagę, że skutki doświadczanej przemocy przez ofiarę nie w każdym przypadku są takie same. Wpływ na to ma wiele czynni-

ków takich jak: rodzaj stosowanej przemocy, długość jej trwania, cechy indywidualne dziecka, jego odporność na stres, reakcja rówieśników i osób dorosłych, pomoc w przezwyciężeniu problemu [11, s. 16].

Sprawcy zjawiska przemocy również odczuwają wiele silnych emocji. Przede wszystkim czują ogromną złość i pogardę w stosunku do ofiary, szydzą z niej. Są dumni i zadowoleni z siebie. Uświadamiają sobie, że nic ani nikt nie jest w stanie ich powstrzymać. Wiedzą, że pozostali czują do nich strach, a zarazem szacunek. Konsekwencjami, które można zaobserwować u sprawców przemocy w późniejszych latach, są utrwalenie zachowań agresywnych, lekceważenie norm współżycia społecznego, skłonności do zachowań patologicznych oraz brak odpowiedzialności za swoje czyny. Młody człowiek przyzwyczaja się do bycia w centrum uwagi, bodźców, bez względu na cenę, jaką płaci za tę popularność. Wykorzystuje niepewność świadków co do oceny jego postępowania i możliwości [12, s. 6].

Świadkowie przemocy, zwłaszcza Ci, którzy nie zareagowali i nie powstrzymali zjawiska, czują się bezsilni i bezradni. Kiedy dowiadują się, jakie skutki wystąpiły u ofiary, odczuwają głębokie poczucie winy. Mają pretensje do samych siebie, że nie podjęli żadnych kroków, które zakończyłyby ten proces. W dorosłym życiu świadkowie przemocy mogą milczeć, kiedy będzie działa się im bądź komuś z ich bliskich jakaś krzywda. Mogą odczuwać przymus wspierania silniejszego, aby uchronić siebie od ataku. Starają się podporządkować innym, nie mając swojego zdania. Młody człowiek poprzez bycie biernym świadkiem nie uczy się rozwiązywania problemów i odróżniania konfliktu od agresji [12, s. 7-8].

6. Skala zjawiska przemocy rówieśniczej

Przemoc rówieśnicza występuje na całym świecie. Jej stopień szkodliwości negatywnie wpływa na wszystkich uczestników zjawiska. Zachowania przemocowe w bardzo szybki sposób rozprzestrzeniają się.

Na potrzeby artykułu posłużono się wynikami badań zawartymi w publikacji K. Makaruk „Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce”. Zostały one przeprowadzone na ogólnopolskiej, reprezentatywnej, dobranej w sposób warstwowo-losowy próbie 1155 nastolatków w wieku od 11 do 17 lat (tab. 1). Warstwowania demograficznego dokonano na podstawie danych demograficznych GUS (2018). Badanie zostało przeprowadzone przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę.

Uzyskane wyniki wskazują, że przemoc rówieśnicza jest najbardziej rozpowszechnioną kategorią wiktymizacji, jakiej doznają dzieci i nastolatki. Badaniem objęto 41 szkół z całej Polski. Wzięło w nim udział 51% dziewczynek i 49% chłopców. 57% osób ankietowanych było w wieku od 11 do 14 lat i 43% – w wieku od 15 do 17 lat [13, s. 16].

Tabela 1. Doświadczenie przemocy rówieśniczej w podziale na płeć w ciągu całego życia i w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (n = 1155)

	Kiedykolwiek	Ostatni rok
Łącznie	57%	36%
Dziewczynki	58%	36%
Chłopcy	56%	35%

Źródło: opracowanie własne na podstawie publikacji: Makaruk K., *Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce* [14, s. 259].

Z przedstawionych badań odczytać można, że więcej niż co druga osoba biorąca udział w badaniu (57%) w swoim życiu doświadczyła przemocy rówieśniczej, a co trzecia osoba (36%) doświadczyła jej w ciągu roku poprzedzającego badanie (tab. 2).

Tabela 2. Doświadczenie przemocy rówieśniczej w podziale na wiek w ciągu całego życia i w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (n = 1155)

	Kiedykolwiek	Ostatni rok
od 11 do 14 lat	53%	35%
od 15 do 17 lat	63%	37%

Źródło: opracowanie własne na podstawie publikacji: Makaruk K., *Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce* [14, s. 259].

Z wyżej zaprezentowanych danych odczytać można, że 53% dzieci objętych badaniem doświadczyło przemocy rówieśniczej kiedykolwiek w swoim życiu, a w ciągu ostatniego roku przemocy tej doświadczyło 35%. Natomiast dzieci w wieku od 15 do 17 lat wskazały, że 63% z nich doświadczyło przemocy rówieśniczej kiedykolwiek, a w ciągu roku poprzedzającego badanie tej przemocy doświadczyło 37% z nich.

Tabela 3. Doświadczenie poszczególnych form przemocy rówieśniczej oraz wykorzystania seksualnego przez rówieśnika w podziale na płeć w ciągu całego życia (n = 1155)

	Dziewczynki	Chłopcy	Łącznie
Przemoc fizyczna	41%	43%	42%
Przemoc psychiczna	36%	22%	29%
Napaść zbiorowa	17%	19%	18%
Znęcanie się	16%	11%	14%
Przemoc podczas randki	4%	8%	6%
Niechciany dotyk ze strony rówieśnika	6%	1%	4%

Źródło: opracowanie własne na podstawie publikacji: Makaruk K., *Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce* [14, s. 260].

Z przedstawionych wyników badań odczytać można, iż najczęściej występującą formą przemocy rówieśniczej była fizyczna – 42% badanych wskazało taką odpowiedź. Następną formą przemocy była psychiczna – 29%, później napaść zbiorowa – 18%, znęcanie się – 14%, podczas randki – 6%, zaś niechciany dotyku ze strony rówieśnika doświadczyło 4%.

Tabela 4. Doświadczenie poszczególnych form przemocy rówieśniczej oraz wykorzystania seksualnego przez rówieśnika w podziale na wiek w ciągu całego życia (n = 1155)

	od 11 do 14 lat	od 15 do 17 lat
Przemoc fizyczna	40%	44%
Przemoc psychiczna	27%	31%
Napaść zbiorowa	15%	21%
Znęcanie się	12%	16%
Przemoc podczas randki	4%	7%
Niechciany dotyk ze strony rówieśnika	2%	5%

Źródło: opracowanie własne na podstawie publikacji: Makaruk K., *Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce* [14, s. 260].

Wyżej wymienione wyniki badań wskazują, że pomiędzy podziałem na wiek od 11 do 14 lat a od 15 do 17 lat nie ma znacznych różnic w doświadczaniu przez respondentów różnych form przemocy rówieśniczej.

Przemocy fizycznej w wieku od 11 do 14 lat doświadczyło 40% badanych, natomiast w wieku od 15 do 17 lat przemocy tej doświadczyło 44%. Przemocy psychicznej w wieku od 11 do 14 lat doświadczyło 27% badanych, a w wieku od 15 do 17 lat doświadczyło jej 31%. Napaści zbiorowej w wieku od 11 do 14 lat uległo 15%, a w wieku od 15 do 17 lat napaści takiej uległo 16% badanych. Przemocy w postaci znęcania się w wieku od 11 do 14 lat doznało 12%, zaś w wieku od 15 do 17 lat tej formy przemocy doznało 16%. Przemocy podczas randki w wieku od 11 do 14 lat doznało 4%, w wieku od 15 do 17 lat przemocy tej doznało 7% badanych. Niechcianego dotyku ze strony innego rówieśnika w wieku od 11 do 14 lat doświadczyło 2%, w wieku od 15 do 17 lat tej formy przemocy doświadczyło 5% spośród badanych.

Tabela 5. Sprawcy przemocy rówieśniczej oraz wykorzystywania seksualnego przez rówieśnika

	Brat	Siostra	Inny krewny	Chłopiec/dziewczynka	Inny znajomy	Nie chcę odpowiadać na to pytanie
Przemoc fizyczna (n = 480)	22%	13%	4%	4%	66%	6%
Znęcanie się (n = 332)	7%	5%	7%	5%	81%	7%
Przemoc psychiczna (n = 159)	2%	2%	2%	3%	89%	8%
Dotykanie intymnych części ciała (n = 32)	6%	6%	3%	41%	63%	9%

Źródło: opracowanie własne na podstawie publikacji: Makaruk K., *Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce* [14, s. 261].

Z danych zaprezentowanych w tabeli 5 wynika, że sprawcami przemocy fizycznej, psychicznej, znęcania się i wykorzystania seksualnego przez rówieśnika byli głównie znajomi niespokrewnieni z osobą pokrzywdzoną. Ankietowani wskazali, że zjawiska przemocy fizycznej doświadczyli od innego znajomego. Takiej odpowiedzi na 480 badanych wskazało 66%. Zjawiska znęcania się na 332 osoby badane wskazało 81%. Zjawiska przemocy psychicznej na 159 osób badanych doświadczyło 89%. Natomiast niechcianego dotyku intymnych miejsc ciała na 32 badanych doświadczyło 63%.

Tabela 6. Częstość doświadczenia i stosowania przemocy w szkole wśród młodzieży w wieku od 11 do 15 lat (n = 5225)

	Doświadczenie	Stosowanie
Raz lub dwa razy	16%	20,2%
2-3 razy w miesiącu	3,6%	3,7%
Raz w tygodniu	1,7%	1,5%
Kilka razy w tygodniu	2,2%	1,9%

Źródło: opracowanie własne na podstawie publikacji: Makaruk K., *Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce* [14, s. 268].

Na pytanie dotyczące częstości doświadczania przemocy w szkole 16% ankietowanych wskazało, że doświadczyło jej raz lub dwa razy, 3,6% wskazało, że doświadcza przemocy od 2 do 3 razy w miesiącu, 1,7% wskazało, że przemocy ze strony rówieśnika doświadcza raz w tygodniu, natomiast 2,2% podało, że przemocy rówieśniczej w szkole doświadcza kilka razy w tygodniu.

Na pytanie dotyczące stosowania przemocy rówieśniczej w szkole: 20,2% przyznało się, że stosuje ją raz lub dwa razy, 3,7% stosuje ją od 2 do 3 razy w miesiącu, 1,5% stosuje ją raz w tygodniu, natomiast 1,9% wskazało, że stosuje przemoc rówieśniczą kilka razy w tygodniu.

Nawiązując do powyżej przedstawionych danych liczbowych, zauważyć można, że w polskich szkołach występuje przemoc rówieśnicza. Jest ona uznana za najpoważniejszy czynnik ryzyka związany ze środowiskiem szkolnym i wpływającym na rozwój osobisty jednostki. Zjawiska tego doświadcza ponad 50% ankietowanych. Najczęstszą formą przemocy stosowaną pomiędzy dziećmi okazuje się być przemoc fizyczna. Sprawcami wszystkich form zachowań przemocowych są najczęściej osoby obce, nie wykazujące żadnego stopnia pokrewieństwa ze swoją ofiarą. Odnosząc się do kwestii częstości stosowania i doświadczania przemocy – widoczne jest, że dochodzi do niej do 2 razy w ciągu badanego okresu.

7. Sposoby przeciwdziałania zjawisku przemocy rówieśniczej

Zachowania agresywne i przemocowe bardzo szybko ulegają procesowi rozprzestrzeniania się. Podejmując działania profilaktyczne, bardzo ważne jest, aby rozpocząć je od pierwszych dni pobytu uczniów w szkole. Takie działania powinny być wcześniej przemyślane i zaplanowane. Ważne też jest, aby opierały się na rzetelnej wiedzy o zjawisku, przyczynach i skutkach, oraz stopniu jego szkodliwości dla otoczenia.

Według B. Hołysta profilaktyka to system metod i środków, których głównym celem jest wyeliminowanie przyczyn zjawisk społecznych i utworzenie warunków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania i rozwoju ludności [15, s. 545].

Działania profilaktyczne będą skuteczne dopiero wtedy, kiedy będą koncentrować się na wzmacnianiu czynników chroniących, jednocześnie eliminując lub osłabiając czynniki ryzyka. Adresowane powinny być przede wszystkim do społeczności szkolnej i realizowane na trzech poziomach:

- profilaktyka pierwszorzędowa – jest skierowana do grupy niskiego ryzyka. Swoimi działaniami obejmuje uczniów, u których nie zdiagnozowano problemu. Działania przez nią podejmowane mają na celu wypromować zdrowy styl życia;
- profilaktyka drugorzędowa – jest skierowana do grupy podwyższonego ryzyka. Ma na celu ograniczenie zaawansowania i czasu trwania procesu destrukcyjnego oraz umożliwienie wycofania się ucznia z zachowań ryzykownych. Realizowana jest przez specjalistów, a miejscem spotkań jest szkoła;
- profilaktyka trzeciorzędowa – jest skierowana do grupy wysokiego ryzyka. Ma na celu przeciwdziałać szerzeniu się i pogłębianiu zjawiska. Poprzez swoje działania chce umożliwić jednostce powrót do życia w społeczeństwie [16, s. 8].

D. Olweus, szwedzki psycholog i pedagog specjalizujący się w zakresie przemocy rówieśniczej, opracował program przeciwdziałania przemocy – „Anti-Bullying”. Jest to jeden z najbardziej znanych programów na świecie. Utworzony został w latach 80. XX wieku i od tego czasu jest wykorzystywany w wielu krajach. Składa się z działań podejmowanych na poziomie szkoły, klasy oraz jednostki [10, s. 227].

Działanie na poziomie szkoły wymaga przede wszystkim utworzenia w niej zespołu koordynującego zapobieganie przemocy, wypełnienia przez wszystkich uczniów anonimowej ankiety, która pozwoli ocenić możliwość występowania przemocy, przeprowadzenia szkoleń dla pracowników szkoły z zakresu wiedzy na temat przemocy rówieśniczej i metod

jej zapobiegania, stworzenia nadzoru nad zachowaniem uczniów, określenia przez oświatę postaw zarówno pozytywnych, jak i negatywnych wobec zjawiska, zaangażowania rodziców w pomoc dzieciom [6, s. 15].

Działania podejmowane na poziomie klasy wymagają prowadzenia dyskusji z uczniami o problemach w klasie, regularnych lekcji wychowawczych poświęconych zwiększeniu wiedzy o zjawisku przemocy rówieśniczej, informowaniu uczniów o obowiązujących w szkole przepisach dotyczących przeciwdziałania przemocy, zajęć z zakresu asertywności, uczenia podopiecznych zasad komunikacji interpersonalnej, prowadzenia warsztatów pozwalających na rozwiązywanie konfliktów metodą negocjacji i mediacji, informowania rodziców o wszelkich przejawach wystąpienia agresji bądź przemocy [6, s. 15].

Do działań podejmowanych na poziomie jednostki zalicza się: interwencje wobec sprawców i ofiar oraz rozmowy z rodzicami dzieci obu stron. Praca z ofiarami oparta jest przede wszystkim na treningu asertywności. Polega on na zapoznaniu dzieci ze sposobami reagowania na zaczepki i prześladowania. Metoda ta pozwoli dziecku ocenić sytuację, w jakiej się znalazło, zmniejszyć częstotliwość zjawiska, jak również przyczyni się do zwiększenia jego poczucia własnej wartości. Natomiast praca z prześladowcami oparta jest na podejściu „bez obwiniania”. Proces ten polega na przeprowadzeniu serii dyskusji w grupie prześladowców. Podczas rozmów prowadzący ma za zadanie przedstawić punkt widzenia ofiary i poprosić o propozycje znalezienia sposobu jej pomocy. Każde kolejne spotkanie ze sprawcami ma wzmocnić postanowienie podjęcia przez nich pozytywnych decyzji [7, s. 43].

8. Wnioski

Agresja i przemoc rówieśnicza stanowią poważny problem nie tylko dla uczestników zjawiska, ale także dla ich rodzin i całej społeczności szkolnej.

Przemoc rówieśnicza jest szeroko rozpowszechniona w szkole, a możliwość jej wystąpienia jest nieunikniona. Z czasem zachowania agresywne staną się częścią wzorca interakcji pomiędzy dziećmi [7, s. 58].

Na podstawie badań przeprowadzonych przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę wnioskować można, że więcej niż co drugie dziecko jest ofiarą przemocy rówieśniczej. Najczęstszą formą stosowaną pomiędzy dziećmi jest przemoc fizyczna. Ankietowani wskazują, że sprawcą była osoba im obca, niewykazująca żadnego stopnia pokrewieństwa z nimi.

Zjawisk tych w żaden sposób nie powinno się lekceważyć, ponieważ mają destrukcyjny wpływ na młode pokolenie. Jeśli w środowisku szkolnym nie zostaną podjęte odpowiednie kroki przeciwdziałania powyższemu zjawiskom, skutki mogą wystąpić na szerszą skalę. Dlatego też bardzo ważne jest rozpoczęcie działań interwencyjnych jak najwcześniej. Warto podkreślić, że na ich skuteczność wpłynie przede wszystkim zaangażowanie nauczycieli, uczniów oraz rodziców.

Literatura

1. Makaruk K., *Dziecko krzywdzone – teoria, badania, praktyka*, Warszawa 2017, s. 215.
2. Pyżalski J., *Elektroniczna agresja rówieśnicza – ustalenia empiryczne ostatniej dekady*, [w:] Jaroczyńska J. (red.), *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria, diagnoza, profilaktyka, terapia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014, s. 3-47.
3. Czerniewska-Koruba E., *Agresja i przemoc w szkole, czyli co powinniśmy wiedzieć by skutecznie działać*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2015, s. 7-11.

4. Węgrzynowska J., *Profilaktyka agresji i przemocy rówieśniczej w klasie*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2021, s. 12-17.
5. Kielczewska A.K., *Przeciwdziałanie aktom przemocy w szkole*, [w:] Garstka T, Grondas M., Kielczewska A.K., Węgrzynowska J. (red.), *Przemoc w szkole, metody pracy wychowawczej, przeciwdziałanie, skuteczna interwencja*, Dr Josef Raabe Spółka Wydawnicza, Warszawa 2012, s. 615.
6. Sołtysiak T., Nowakowska A., *Młode pokolenie – ofiary czy sprawcy przemocy?* Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2010, s. 15.
7. Guerin S., Hennessy E., *Przemoc i prześladowanie w szkole*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 16-58.
8. Olweus D., *Mobbing. Fala przemocy w szkole. Jak ją powstrzymać?* Warszawa 1998, s. 16.
9. https://psychoprofilaktyka.kielce.eu/psychoprofilaktyka_dzieci_i_mlodziemy/mam_prob lem/3 [data dostępu: 9.02.2023].
10. Rigby K., *Przemoc w szkole, jak ją ograniczyć. Poradnik dla rodziców i pedagogów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 93-227.
11. Węgrzynowska J., *Dzieci doświadczające przemocy rówieśniczej*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka, 15(1), 2016, s. 16.
12. Fenik K., *Psychologiczne aspekty bullingingu: perspektywa sprawcy, ofiary i świadka*, Warszawa 2013, s. 6-8.
13. Włodarczyk J., Wójcik S., *Skala i uwarunkowania przemocy rówieśniczej. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy krzywdzenia dzieci w Polsce*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka, Warszawa 2019, s. 16-20.
14. Makaruk K., *Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2022, s. 259-268.
15. Hołyst B., *Kryminologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 545.
16. *Agresja i przemoc w szkolnych działaniach profilaktycznych. Poradnik metodyczny dla nauczycieli*, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Warszawa 2004.

Kryminologiczne aspekty zjawiska przemocy rówieśniczej na przykładzie przemocy szkolnej

Streszczenie

Jednym ze współczesnych problemów społeczno-kryminologicznych jest zjawisko przemocy i agresji rówieśniczej. W ostatnich latach w Polsce zauważa się wzrost zachowań agresywnych we wszystkich grupach wiekowych, jednak najbardziej narażone na nie są dzieci i młodzież. Zdarza się, że agresję pojawiającą się w tych grupach społecznych cechuje szczególna brutalność i okrucieństwo. Małoletni stosują różne formy przemocy wobec słabszych. Do najczęściej spotykanych form zalicza się przemoc fizyczną, słowną, relacyjną, cyfrową/elektroniczną/cyberprzemoc. Agresja i przemoc w szkole mogą być objawem nieprawidłowych relacji międzyrówieśniczych, a zaburzone relacje z grupą mogą być spowodowane czynnikami biologicznymi i rodzinnymi. Wpływ na nasilone zachowania agresywne mogą mieć także mass media. Skutki takich zachowań w szczególności dla ofiar przemocy mają negatywny wpływ na zdrowie psychiczne, a w wielu przypadkach mogą zakończyć się zachowaniami samobójczymi. Powszechność zjawiska nie zmieniła sposobu postrzegania przez społeczeństwo problemu, ani też nie sprawiła, że został on zaakceptowany. Aktualnie podejmowane są różne sposoby przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole. Rozpoczynając działania zmierzające do ustania powyższych zjawisk, należy zapoznać się ze źródłami ich powstania, skutkami, jakie powodują, dynamiką rozwoju oraz stopniem szkodliwości dla otoczenia. Działanie takie jest niezbędne w celu doboru odpowiedniej metody profilaktycznej.

Celem pracy jest próba zdefiniowania zjawiska agresji i przemocy rówieśniczej, określenie źródeł ich powstania, przedstawienie portretu ofiary, sprawcy, jak również świadków zachowań agresywnych, określenie skali zjawiska, scharakteryzowanie sposobów zapobiegania powyższemu zjawiskom oraz ukazanie ich konsekwencji.

Słowa kluczowe: przemoc rówieśnicza, zachowania agresywne, przeciwdziałanie, zapobieganie

Criminological aspects of the phenomenon of peer violence on the example of school violence

Abstract

One of the contemporary social and criminological problems is the phenomenon of violence and aggression at school. In recent years, an increase in aggressive behavior in all age groups has been observed in Poland, but children and adolescents are most at risk. It happens that aggression appearing in these social groups is characterized by particular brutality and cruelty. Minors use various forms of violence against the weaker. The most common forms include physical, verbal, relational, digital/electronic/cyber bullying. Aggression and violence at school can be a symptom of abnormal peer relationships, and disturbed relationships with a group can be caused by individual and family factors. Media and cultural factors may also influence increased aggressive behavior. The effects of such behavior, in particular on victims of violence, have a negative impact on mental health, and in many cases can end in suicidal behavior. The universality of the phenomenon did not change the way society perceived the problem, nor did it make it accepted. At the moment, various methods are being taken to counteract aggression and violence at school. When starting actions aimed at stopping the above phenomena, one should familiarize oneself with the source of their occurrence, the effects they cause, the dynamics of development and the harmfulness to the environment. Such action is necessary in order to select the appropriate prophylactic method.

The aim of the work is to try to define the phenomenon of aggression and peer violence, to determine the sources of their creation, to present a portrait of the victim, the perpetrator, as well as witnesses of aggressive behavior, to determine the scale of the phenomenon, to characterize the ways to prevent the above phenomena and to show their consequences.

Keywords: school, peer violence, aggressive behavior, counteraction, prevention

Handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego a reglamentowana prostytutka. Regulacje niemieckiego materialnego prawa karnego w świetle dyrektywy 2011/36/EU

1. Uwagi wstępne

Przyjęcie reglamentowanego modelu stosunku państwa do prostytutki w Niemczech poprzez uchwalenie Ustawy o prostytutce z dnia 20.12.2001 roku (niem. *Gesetz zur Regelung der Rechtsverhältnisse der Prostituierten* – ustawa o regulacji stosunków prawnych prostytutek, dalej: ProstG), która weszła w życie dnia 1.01.2002 roku, poprzedzone było toczącą się od przeszło 30 lat publiczną debatą o status osób świadczących usługi seksualne za wynagrodzeniem² w niemieckim systemie społeczno-prawnym [1]. W ramach tej debaty podnoszono konieczność porzucenia klasycznego wyobrażenia o moralności i obyczajności na rzecz – przynajmniej nominalnie deklarowanego – podejścia bardziej liberalnego, w którym miarę kwalifikacji moralnej określonych czynności seksualnych stanowi konsens pomiędzy dwoma dorosłymi podmiotami [2]. Podstawę tej argumentacji tworzyła zasadnicza kontestacja dotychczasowego systemu aksjonormatywnego prawa karnego, do którego prerogatyw nie ma przynależeć podtrzymywanie czy wręcz pilnowanie moralności bądź obyczajności, ale powstrzymywanie zachowań uznanych za społecznie szkodliwe [3]. Stąd egzekucja norm prawa karnego ma stanowić ostateczny i właściwy środek do gwarancji zachowania porządku prawnego (por. zasadę *ultima ratio*) [4]. Po dziś dzień postulat ten pozostaje nader wątpliwy pośród przedstawicieli niemieckiej nauki prawa [5] i judykatury [6].

Reformy niemieckiego prawa karnego (dalej: StGB) przeprowadzone na kanwie tej debaty w 1969 i 1973 roku doprowadziły co prawda do zniesienia penalizacji szeregu przestępstw obyczajowych, w tym cudzołóstwa [7], i zastąpienia tytułu 13. rozdziału StGB „Zbrodnie i wykroczenia przeciwko obyczajowości” na: „Przestępstwa przeciwko samostanowieniu seksualnemu” [8]. Jednakże prostytutka, choć w centrum debaty, nadal pozostawała poza zakresem tychże nowelizacji. Dopiero badanie przeprowadzone przez instytut Infratest-dimap na zlecenie sądu administracyjnego w Berlinie w związku ze sprawą dot. naruszenia przepisów ustawy o gospodach³ przez jeden z barów w Berlinie („Café Psst”), w którym wynajmowano pokoje do uprawiania prostytutki, dało ostateczny

¹ jakub.drobniak@put.poznan.pl, Politechnika Poznańska, Wydział Inżynierii Zarządzania, <https://www.fem.put.poznan.pl>.

² Wedle postanowień niemieckiego ustawodawcy pojęcie świadczenia usług bądź czynności seksualnych za wynagrodzeniem traktowane ma być na równi z pojęciem prostytutki. Z uwagi na to, zważywszy na przedmiot leżący u podstaw dyskursu niniejszego artykułu, na jego łamach terminy te także traktowane będą naprzemiennie.

³ Chodziło o naruszenie § 15 ust. 2 w zw. z § 4 ust. 1 pkt 1 Gaststättengesetz w zw. z art. 1, 3 i 12 Grundgesetz (niemieckiej konstytucji).

asumpt do przeprowadzenia reformy. Opierając się na tym badaniu⁴, sąd administracyjny w wyroku z dnia 1.12.2000 roku (35 A 570/99) skonstatował, iż prostytucja uprawiana pomiędzy dorosłymi podmiotami w sposób dobrowolny i bez towarzyszących jej zjawisk przestępczych nie stoi w sprzeczności ze współczesnym pojęciem dobrych obyczajów i moralności publicznej [9].

Powołując się *explicite* na ową zmianę świadomości społecznej [10], niemiecki ustawodawca przeprowadził zasadniczą rewizję stosunku państwa względem szeroko pojmowanego obszaru prostytucji, uchwalając pod koniec 2001 roku ProstG [11]. Podstawowym celem tej ustawy było wzmocnienie pozycji społeczno-prawnej osób świadczących usługi seksualne [10], m.in. poprzez wprowadzenie zaskarżalności roszczenia o zapłatę uprzednio umówionego wynagrodzenia za spełnione świadczenie(a) (por. § 1 ProstG); zakazu możliwości odstąpienia owego roszczenia na rzecz innej osoby bądź osób (por. § 2 ProstG) oraz wprowadzenie zakazu dyrekcyjnej prostytucji (por. § 3 ProstG), czyli wydawania wiążących poleceń co do rodzaju, zakresu bądź w ogóle podjęcia się świadczenia tego rodzaju usług. Wreszcie przyjęcie owych regulacji miało w założeniu uciąć podstawy działania zjawiskom przestępczym współtowarzyszącym prostytucji [10]. Paradoksalnie postanowienia ustawy z 2001 roku doprowadziły do legalizacji zróżnicowanych form organizacji i pośrednictwa prostytucji innych osób, pozostawiając je w znacznej mierze dyskrecjonalności czerpiących z tego korzyści⁵.

Celem wypełnienia tej istotnej luki prawnej⁶ [12], przede wszystkim w zakresie zasad organizacji i funkcjonowania przedsiębiorstw prostytucyjnych (niem. *Prostitutionsgewerbe*), niemiecki ustawodawca uchwalił 21.10.2016 roku *Ustawę o regulacji przedsiębiorstw prostytucyjnych i ochronie osób zajmujących się prostytucją* (dalej: ProstSchG), która weszła w życie 1.07.2017 roku [13]. Do trzech podstawowych postanowień tejże ustawy należało wprowadzenie obowiązkowej rejestracji osób świadczących bądź chcących świadczyć usługi seksualne za wynagrodzeniem (por. § 3 ProstSchG), wprowadzenie obowiązku posługiwania się prezerwatywami podczas stosunków seksualnych (por. § 32 ProstSchG) oraz wprowadzenie obowiązku uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa prostytucyjnego (por. § 12 w zw. z § 2 ust. 3 ProstSchG), które związane zostało z wypełnieniem szeregu dodatkowych wymagań, tj. przedstawienie planu biznesowego (określanego także mianem koncepcji działalności gospodarczej); za-

⁴ Badanie było przeprowadzane na grupie wiekowej od 18 do 59 lat kobiet i mężczyzn. Na zasadnicze pytanie: *czy prostytucja powinna zostać uznana za zawód ze zobowiązaniami socjalno-fiskalnymi* – ponad 70% korespondentów (66% mężczyzn i 69% kobiet) opowiedziało twierdząco. Wyniki tego badania stały się podstawą do zasadniczej rewizji stosunku niemieckiego ustawodawcy względem zjawiska prostytucji i wprowadzenia modelu regulacyjnego.

⁵ Za wyjątkiem niektórych regulacji wynikających np. z prawa gospodarczego (§§ 14 i 55 GewO – niem. *Gewerbeordnung*), prawa hotelarskiego (§§ 4 i 5 GastG – niem. *Gaststättenrecht*) czy też prawa budowlanego (np. §§ 4-9 oraz 13-15 BauNVO – niem. *Baunutzungsverordnung*).

⁶ Uchwalenie nowej ustawy dot. prostytucji poprzedzone zostało intensywną debatą w niemieckim parlamencie, w trakcie której nawet przedstawiciele ówczesnej partii rządzącej CDU/CSU, odpowiedzialnej za uchwalenie ustawy z 2001 roku, przyznali, iż nie spełniła pokładanych w niej nadziei. M. Weinberg (CDU/CSU) skonstatował, iż ustawa z 2001 roku zamiast zapobiegać, przyczyniła się do zubożenia i większego zniewolenia osób świadczących usługi seksualne za wynagrodzeniem, na korzyść sutenerów, kuplerów i stręczycieli. Atoli zamiast uchylić – właściwie jednomyślnie krytykowaną ustawę, nie tylko utrzymano ją w mocy, nadal optując za występowaniem dobrowolności u wszystkich osób świadczących usługi seksualne (dobrowolność *de iure*), ale paradoksalnie rozszerzono *de lege ferenda* zakres możliwości oddziaływania na te osoby, na co już wówczas zwracali uwagę przedstawiciele nauk medycznych, prawnych, a także przedstawiciele organizacji społecznych zajmujących się ową problematyką.

świadczenie o niekaralności osoby składającej wniosek o zezwolenie czy uczynienie zadość wymaganiom o charakterze sanitarnym (por. §§ 14-18 ProstSchG).

Podstawą stosunku niemieckiego państwa względem szeroko rozumianego obszaru prostytucji uregulowanego ustawami z 2001 roku oraz 2016 roku, stanowi domniemanie prawne występowania dobrowolności u wszystkich osób, które świadczą usługi seksualne za wynagrodzeniem (niezależnie od formy i zakresu, w jakim to czynią). Przyjęcie tego domniemania skutkowało koniecznością dekryminalizacji czynności związanych z pośrednictwem, wspieraniem i nawoływaniem do prostytucji. W efekcie działalność stręczycielska, kuplerska i sutenerska – także zorganizowane w formie ww. przedsiębiorstw, co do zasady zostały przeniesione z gruntu prawa karnego na grunt prawa cywilnego. Obszary te, dotychczas uznawane za szczególnie kryminogenne i wielokrotnie związane z wykorzystaniem krytycznego położenia, stosunku zależności bądź braku doświadczenia osób świadczących (czy mających świadczyć) usługi seksualne, przy jednoczesnym odwołaniu się przez sprawców do różnorodnych środków przymusu pośredniego lub bezpośredniego celem osiągnięcia korzyści osobistych lub majątkowych, teraz zostały wyjęte spod szczególnego nadzoru organów państwowych [14]. Nadto przedsiębiorstwa prostytucyjne, a tutaj sutenerstwo, kuplerstwo i stręczycielstwo, niejednokrotnie inherentnie powiązane są z działalnością przestępczości zorganizowanej, sięgającej poza granice jednego państwa, a w omawianym kontekście także zaangażowanej w handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego [15]. Remedium dla tego typu działalności niemiecki ustawodawca zdawał się dopatrywać w ich dekryminalizacji oraz następczej regulacji. Wystarczającą miarą wypełnienia znamion czynu zabronionego miało być naruszenie prawa do seksualnego samostanowienia, atoli zasadniczo dochodzonego z oskarżenia prywatnego [16]. Nowy stosunek niemieckiego państwa do prostytucji wymagał zatem także przeprowadzenia szeregu nowelizacji przepisów karnych dotyczących materii handlu ludźmi i handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, które do obecnej chwili budzą kontrowersje [17].

Niniejsza publikacja podejmuje się rudymentarnej analizy znowelizowanych dnia 11.10.2016 roku dyspozycji §§ 232 i 232a w zw. z §§ 180 i 180a StGB pod kątem ich kompatybilności względem postulatu aktywnej walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, przy uwzględnieniu zobowiązań – przede wszystkim wynikających z postanowień art. 2, 9 ust. 1 oraz 18 ust. 1 i 4 dyrektywy PE i Rady 2011/36/EU z dnia 5.04.2011 roku w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW [18]. Z uwagi na zakres ramowy niniejszego artykułu analiza zostanie ograniczona do przepisów materialnego prawa karnego oraz ich kompatybilności względem postulatów walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego przy założeniu utrzymania reglamentowanego modelu prostytucji. Punkt ciężkości zorientowany jest na wykazaniu immanentnej sprzeczności utrzymania ww. modelu z postulatami PE i Rady. W pierwszej kolejności zostaną przedstawione założenia dyrektywy 2011/36/EU oraz §§ 180a i 181a StGB. W dalszej części podjęta zostanie analiza §§ 232 i 232a w zw. z §§ 180a i 181a StGB oraz dyrektywy 2011/36/EU. Celem zachowania większej przejrzystości każda część zakończona będzie krytyczną syntezą.

Analiza taka, uwzględniająca szczególnie stosunek niemieckiego państwa do prostytucji, tym bardziej zdaje się uzasadniona, o ile dla toczącej się w polskiej przestrzeni publiczno-prawnej debaty na temat liberalizacji przepisów karnych dot. prostytucji może posłużyć za punkt orientacyjny, dostarczając pewnych wskazówek.

2. Postanowienia dyrektywy 2011/36/EU ws. skutecznej walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego

2.1. Unifikacja definicji handlu ludźmi

Dyrektywa 2011/36/EU (dalej: dyrektywa) stanowi pierwszy akt normatywny dot. unifikacji przepisów prawnych państw członkowskich UE, wydanym na podstawie Traktatu z Lizbony, zastępujący decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW [18]. U jej podstaw leży Konwencja ONZ przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej [19, 20] wraz z Protokołem o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi (dalej: Protokół z Palermo) [21, 22]. Przyjęta w art. 3 Protokołu legalna definicja handlu ludźmi, została niemal literalnie inkorporowana do art. 2 ust. 1 dyrektywy, która pod tym pojęciem rozumie umyślne działanie, obejmujące

werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób, w tym wymiana lub przekazanie kontroli nad tymi osobami, z zastosowaniem groźby lub przemocy bądź innych form przymusu, uprowadzenia, oszustwa, podstępu, poprzez nadużycie uprawnień lub wykorzystanie sytuacji bezbronności, lub też wręczenie lub przyjęcie płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby sprawującej kontrolę nad inną osobą, w celu wycisku [18].

Powyższa definicja uwzględnia trzy zasadnicze elementy: działanie, środki działania oraz cel działania [23]. Pojęcie działania włącza szereg zróżnicowanych czynności organizacyjnych o charakterze logistycznym (uwzględniających również rynkowe zasady popytu i podaży), począwszy od wszelkich fazy i form werbunkowych, aż po wyciskanie ofiary, nie wykluczając przekazywania bądź wymiany ofiary pomiędzy różnymi osobami (fizycznymi lub prawnymi) [23]. Przestępcze znamię działania sprawcy warunkowane jest odwołaniem się do adekwatnych środków, umożliwiających uzyskanie i sprawowanie faktycznej kontroli nad ofiarą. Wymienione w dyrektywie środki obejmują użycie bądź groźbę użycia siły lub innych form przymusu, nie wykluczając uprowadzeń, oszustów, podstępu, wykorzystania bezbronności, bezradności, a także braku doświadczenia ofiary. Sytuacja bezbronności zachodzi wówczas, gdy ofiara pozbawiona jest *realnego lub możliwego do zaakceptowania – wyboru niż poddanie się nadużyciu* (art. 2 ust. 2). Wreszcie działania sprawcy muszą być nakierowane na intencjonalnie zdefiniowany i wolitywnie obrany cel, jaki stanowi wycisk ofiary. Wykładnia tego pojęcia, aczkolwiek ujęta szeroko, nie została pozostawiona wyłącznej dyskrecjonalności państw członkowskich. Art. 2 ust. 3 dyrektywy postanawia bowiem, że

Wycisk obejmuje, w szczególności, wyciskiwanie innych osób do prostytucji lub innych form wykorzystywania seksualnego, przymusową pracę lub służbę, w tym żebractwo, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie, wyciskiwanie do działalności przestępczej lub usunięcie organów [18].

Co prawda ustawodawca unijny uchylił się od wprowadzenia taksatywnego katalogu form i sposobów wycisku, owe przykładowe wyliczenie – rozpatrywane w świetle pozostałych dyspozycji art. 2, wyznacza nie tylko standardy legislacyjne dla wszystkich państw członkowskich, tworząc w ten sposób spójne ramy wykładni, a przede wszystkim podstawę skutecznych działań, mających na celu zwalczanie wszelkich form handlu ludźmi. W rzeczy samej postanowienia dyrektywy wykraczają daleko poza dotychczasowe

regulacje państw członkowskich w przedmiocie definicji handlu ludźmi i okoliczności mu współtowarzyszących. Szczególnym wyrazem tego jest zapożyczony z art. 3a) Protokołu z Palermo [21], a sięgające art. 1 Konwencji ONZ ws. zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji z 2.12.1949 roku [24], poprzez art. 4b) Konwencji Rady Europy ws. działań przeciwko handlowi ludźmi z 16.5.2005 roku [25], postanowienie, podług którego *zgoda ofiary handlu ludźmi na wyzysk, niezależnie od tego, czy zamierzony lub rzeczywisty, nie ma znaczenia, jeżeli posłużono się którymkolwiek ze środków określonych w art. 2 ust. 1* [18].

W świetle powyższego, unijna definicja handlu ludźmi zyskuje charakter normatywny, opierając się o obiektywne kryteria, których znamię czynu zabronionego nie pozostaje uzależnione od potencjalnej zgody ofiar. O ile zatem sprawca dopuszcza się działania określonego w dyrektywie, odwołując się do wskazanych w niej środków z zamiarem bezpośrednim wyzysku ofiary, o tyle stanowi to działanie przestępcze, wypełniające znamię handlu ludźmi. Także podżeganie, pomocnictwo, a nawet usiłowanie popełnienia przestępstwa określonego w art. 2 dyrektywy, winno podlegać penalizacji (art. 3). Logiczną konsekwencją tych postanowień jest wyjęcie ścigania przestępstw określonych w art. 2 spod zależności od gotowości ofiary do składania zeznań, skargi lub oskarżenia, także w następczej sytuacji wycofania przez ofiarę złożonych już na jakimś etapie postępowania zeznań (art. 9 ust. 1).

2.2. Rekomendacje prowadzenia działań prewencyjnych

Mając na względzie powagę przedmiotu regulacji i konieczność uspołnienia działań na poziomie wszystkich państw członkowskich UE celem skutecznego zwalczania handlu ludźmi, ustawodawca unijny postanowił także przedstawić mechanizmy prewencyjne. Art. 18 ust. 1 dyrektywy stanowi, iż *państwa członkowskie podejmują środki, takie jak działania w dziedzinie kształcenia i szkoleń, niezbędne do osłabienia i ograniczenia popytu sprzyjającego wszelkim formom wyzysku związanym z handlem ludźmi* [18]. Przepis ten wyznacza zasadniczy punkt aporetyczny, na jakim powinny być skoncentrowane działania państw członkowskich dla stworzenia podstaw skutecznej prewencji i walki z handlem ludźmi. Umiejscowiony został *espressis verbis* w sferze kognitywnej, na poziomie budowania świadomości społecznej co do przedmiotowej problematyki, stanowiącej wciąż istotne wyzwanie, a jednocześnie zagrożenie dla spójności systemu aksjonormatywnego państw członkowskich [26]. Handel ludźmi podważa bowiem nie tylko nadrzędne normy, na których ufundowany został porządek prawny państw członkowskich, ale nadto skuteczność jego egzekucji przez organy państwowe [27]. Kwalifikacja obszarów neuralgicznych, szczególnie podatnych na handel ludźmi (czy też nim zagrożonych) oraz prowadzenie w tym zakresie kampanii informacyjnych, uznane zostało za jeden z zasadniczych środków do ograniczenia ryzyka padnięcia jego ofiarą (por. art. 18 ust. 2).

Wreszcie państwa członkowskie zobligowane zostały do podjęcia stosownych działań celem ograniczenia samego popytu na handel ludźmi (w obszarach czy na rynkach szczególnie przez niego dotkniętych).

Z myślą o skuteczniejszym zapobieganiu handlowi ludźmi i zwalczaniu tego procederu poprzez osłabienie popytu, państwa członkowskie dokonują analizy potrzeby uznania za przestępstwo czynów polegających na korzystaniu z usług stanowiących formę wyzysku, o którym mowa w art. 2, ze świadomością, że dana osoba jest ofiarą przestępstwa, o którym mowa w art. 2 (art. 18 ust. 4) [18].

Mimo dużej dowolności co do konkretyzacji form i sposobów redukcji popytu na handel ludźmi, zważywszy na obszary krytyczne, państwa członkowskie miały podjąć się formalnej analizy potencjalnego wdrożenia mechanizmów kryminalizacji samego korzystania z usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi. W rezultacie chodzi o rozważenie penalizacji osób (fizycznych i prawnych), które czerpią korzyści z usług osób, co do których powzięli wiedzę, a więc mają co do tego świadomość (względnie uzasadnione podejrzenie), iż są ofiarami handlu ludźmi (pod założeniami art. 2 dyrektywy).

Dla systemu reglamentowanej prostytucji w Niemczech owe postanowienia i rekomendacje stanowią znaczne wyzwanie, dotyczące przedmiotu ich kompatybilności względem prawa unijnego, jak również możliwości skutecznej współpracy na poziomie państw członkowskich. Celem sprostania ciężącego obowiązku implementacji dyrektywy na grunt porządku prawa krajowego niemiecki ustawodawca podjął się nowelizacji przepisów prawa karnego.

3. Analiza regulacji prostytucji w obrębie postanowień §§ 180a i 181a StGB

Już u samego progu procesu transpozycji dyrektywa 2011/36/EU spotkała się ze znaczną krytyką ze strony przedstawicieli niemieckiej doktryny prawa karnego zarzucających jej posługiwanie się niedookreślonymi klauzulami generalnymi. Satzger, Zimmermann i Langheld kontestują wieloznaczność terminologiczną dyrektywy, mimo wyraźnej struktury materialnego przestępstwa [28]. Także Renzikowski krytykuje arbitralność jej postanowień, które mają zupełnie ignorować autonomię i prawo jednostki do samostanowienia [29]. Z kolei Böse stawia pod znakiem zapytania kompetencje unijnego ustawodawcy do regulacji określonej w dyrektywie materii, mającej w świetle art. 83 TFUE należeć do wyłącznych prerogatyw państw członkowskich [23]. Böse skonstatuje swoje dywagacje stwierdzeniem, iż dopóki prawo unijne posługuje się pojęciami niejasnymi, dopóty ustawodawca krajowy nie jest zobowiązany do ich przejmowania, a raczej w ramach implementacji ma przyczynić się do ich konkretyzacji [23].

Krytyka ta nie tyle dotyczyła *explicite* kryminalizacji samego zjawiska handlu ludźmi i handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, ile przyjętej przez unijnego ustawodawcę definicji, która *expressis verbis* kolidowała z modelem stosunku niemieckiego państwa do prostytucji. Wychodząc bowiem z domniemania prawnego występowania dobrowolności u wszystkich tych, którzy świadczą czynności seksualne za wynagrodzeniem [30], model ten wyklucza jednocześnie arbitralne uznanie ich za ofiary wyzysku i wreszcie handlu ludźmi celem wykorzystania seksualnego [31]. Stąd niemieckie regulacje karnoprawne, pomimo założeń dyrektywy 2011/36/EU, zachowały rozróżnienie w klasyfikacji przestępstw wyzysku prostytucji (por. § 180a StGB), przestępczych form sutenerstwa (por. § 181a StGB) i handlem ludźmi (por. § 232 StGB) oraz przymusową prostytucją (por. § 232a StGB). Ich dyspozycje w istotny sposób jednak ze sobą kolidują. W przedmiocie oceny kompatybilności modelu reglamentowanej prostytucji w Niemczech z postanowieniami dyrektywy, a w końcu skuteczności w przedmiocie walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego wymagają rozpatrywania łącznego.

3.1. Penalizacja wyzysku osób świadczących usługi seksualne § 180a StGB

Wejście w życie ustawy o prostytucji dnia 1.01.2002 roku pociągało za sobą konieczność zmiany kwalifikacji obszarów jej współtowarzyszących i nowelizacji przepisów karnych dot. sutenerstwa, stręczycielstwa i kuplerstwa. W pierwszej kolejności przepro-

wadzono modyfikację § 180a StGB z penalizacji wspierania prostytucji (niem. *Förderung der Prostitution*) na penalizację wyzysku prostytutek (niem. *Ausbeutung von Prostituierten*). W myśl nowej dyspozycji zagrożony karą grzywny albo pozbawienia wolności do lat trzech pozostaje prowadzący albo zarządzający przedsiębiorstwem prostytucyjnym, w którym osoby świadczące usługi seksualne trzymane są w osobistej lub majątkowej zależności (por. § 180a ust. 1 StGB).⁷ Takiej samej penalizacji podlega ten, kto dla celów świadczenia usług seksualnych innej osobie udostępnia pomieszczenie i ją w związku ze świadczeniem takich usług wykorzystuje bądź przynagla do uprawiania prostytucji (por. § 180a ust. 2 pkt 2 StGB).

Pod pojęciem przynaglania (niem. *anhalten*; tutaj – *zur Prostitution anhält*) należy rozumieć systematycznie oraz intencjonalnie podejmowane działania, zmierzające do wywierania na danej osobie presji psychicznej, aby ta kontynuowała świadczenie usług seksualnych [32]. W kategorii tej nie mieszczą się działania zmierzające do nakłaniania innej osoby do podjęcia się uprawiania prostytucji, ale wyłącznie jej podtrzymania.

Karalne pozostają wszelkie formy nakłaniania, wyzyskiwania bądź pośrednictwa w prostytucji osób poniżej 18. roku życia. Zamyśl ustawodawczy towarzyszący temu zapisowi zorientowany jest na ochronę osób małoletnich przed wykorzystaniem ich w związku ze świadczeniem usług seksualnych. Ma stanowić *sui generis* zaporę przed wpadnięciem w struktury zależności, np. w związku z wynajęciem im w celu uprawiania prostytucji lokali użytkowych, prowadzonych przez kuplerów, sutenerów i stręczycieli [33, 34]. Skuteczność tych zapisów poddawana jest jednak zasadniczej krytyce, jakoby sam zakaz ułatwiania, wspierania bądź wynajmowania pomieszczeń przeznaczonych do prostytucji miał stanowić materialnie skuteczną barierę przed jej uprawianiem przez osoby małoletnie [35]. Niektórzy kaniści, chociażby jak Renzikowski, widzą w tym zapisie nawet zagrożenie przeniesienia się prostytucji osób małoletnich⁸ na łamy dużo bardziej niebezpiecznej prostytucji ulicznej [36]. Pogląd ten, jakkolwiek z uwagi na rozwój przestrzeni cybernetycznej pozostający w dużej mierze bezprzedmiotowy, żadną miarą nie należy interpretować jako przyzwolenie na prostytucję osób małoletnich czy też wezwanie do obniżenia wieku do uprawiania prostytucji. Jak podkreśla Eisele, należałoby raczej zastanowić się nad stworzeniem skutecznych mechanizmów ochrony przed uprawianiem – względnie, popadnięciem osób małoletnich w prostytucję [35].

W świetle postanowień § 180a StGB organizacja i wspieranie prostytucji innych osób o tyle nie podlega kryminalizacji, o ile nie narusza dobra prawnie chronionego, jakim pozostaje wolność seksualnego samostanowienia [37]. Owa wolność jest szczególnie wówczas zagrożona, gdy osoba świadcząca usługi seksualne pozostaje w stosunku osobistej lub majątkowej zależności od innej osoby (niem. *Abhängigkeit*). Nie każdy dowolny stosunek wypełnia jednak znamiona ograniczającego wolność samostanowienia, w konsekwencji stanowiąc przestępczą formę wykorzystywania zależności (tj. wyzysk). W ocenie Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (niem. *Bundesgerichtshof* – dalej BHG), chodzi o taki stosunek, którego osoba świadcząca usługi seksualne nie może ot tak, *ad hoc* porzucić, względnie – łatwo się od niego uwolnić [38]. Zachodzi wówczas, gdy w istotny sposób ograniczenia doznaje wolność wyboru oraz działania jednostki [39], a więc gdy z uwagi na zależności osobiste lub majątkowe jednostka nie zachowuje wol-

⁷ Wymiar penalizacji odpowiada tutaj postanowieniom § 233 StGB, sankcjonującym wyzysk pracowników.

⁸ W myśl § 1 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie młodocianych z dn. 23.07.2002 roku (niem. *Jugendschutzgesetz* – JuSchG), osobą młodocianą jest, kto ukończył 14., ale nie ukończył jeszcze 18. roku życia.

ności i dobrowolności decyzji o formie, zakresie, sposobie, a także osobie (bądź osób), z którą(-ymi) ma się podjąć czynności seksualnych [40]. Nie wykluczone jest, iż stosunek zależności osobistej lub majątkowej dodatkowo podtrzymywany jest wywieraną presją lub stosowaniem innego rodzaju środków przymusu pośredniego lub bezpośredniego (atoli na tym etapie zastosowanie mogą znaleźć także przepisy § 181a bądź nawet § 232a StGB) [41, 42]. Jeżeli dana osoba świadczy usługi seksualne wyłącznie z uwagi na występowanie ww. okoliczności (bądź dla osoby, która je wykorzystuje/stosuje), wówczas pozbawiona jest prawa do seksualnego samostanowienia, a zależności te stanowią formę przestępczego wykorzystywania, czyli wyzysku. *A contrario* osoba, która w każdym czasie może odejść czy też odstąpić od stosunków umownych, np. pracowniczych, nie znajduje się w stosunku zależności ograniczającym jej wolność samostanowienia, a więc wypełniającym znamiona przestępczego wyzysku [43]. Bez znaczenia pozostają tutaj okoliczności czy ofiara kiedyś bądź gdzie indziej świadczyła już usługi seksualne za wynagrodzeniem, o ile w danym momencie zależność osobista lub majątkowa stanowi podstawę ich kontynuacji bądź podjęcia się ich na nowo.

Wyraźnie należy jednak podkreślić, iż § 180a StGB nie penalizuje przestępczych form wykorzystania przymusowej sytuacji danej osoby celem nakłonienia bądź ułatwienia jej prostytucji. Karze do trzech lat pozbawienia wolności podlega *ipso facto* prowadzący lub zarządzający przedsiębiorstwem ze względu na to, iż osoba świadcząca usługi seksualne za wynagrodzeniem w prowadzonym lub zarządzanym przez niego przedsiębiorstwie, trzymana jest w stosunku osobistej lub majątkowej zależności. Owa zależność nie wychodzi zatem od samego prowadzącego lub zarządzającego przedsiębiorstwem, ale od osób trzecich (choć w praktyce tylko trudno o niewiedzę takiej zależności i jej wykorzystania) [14]. Dodatkowo postanowienia § 180a ust. 1 StGB nie tyczą się sytuacji jednostkowej bądź przygodnej, ale zakładają pewną stałość i regularność świadczeń czynności seksualnych. Stąd § 180a StGB odnosi się wyłącznie do przedsiębiorstw prostytucyjnych w rozumieniu § 2 ust. 3 ProstSchG. Towarzyszy temu ustawodawcze założenie, iż prowadzący lub zarządzający takim przedsiębiorstwem z jednej strony powinien znać sytuację osób świadczących czynności seksualne w jego przedsiębiorstwie (nawet jeżeli nie jest ona organizowana przez niego), z drugiej zaś – powinien zadbać o gwarancje prawa do seksualnego samostanowienia osób świadczących takie usługi [41]. Z tego względu takiej samej karze do trzech lat pozbawienia wolności będzie podlegać ten, kto w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa prostytucyjnego osobie poniżej 18. roku życia udostępni pomieszczenie lub zapewnia pobyt w celu uprawiania prostytucji bądź osobę powyżej 18. roku życia, która uprawia prostytucję, przynagla do niej i ze względu na nią wykorzystuje (por. § 180a ust. 2 StGB).

Jednakże penalizacja przynaglania do prostytucji o tyle pozostaje regulacją, skądinąd anachroniczną [44], o ile nie ma podstaw karania nawoływania bądź namawiania do świadczenia czynności legalnych i reglamentowanych, jakie *de lege lata* są usługi seksualne w Niemczech [35, 36]. Także penalizacja wykorzystywania (w formie wyzysku) sytuacji zależności świadczących takie usługi przez najemcę pomieszczeń do ich świadczenia karą do 3 lat pozbawienia wolności nie znajduje uzasadnienia, skoro wyzysk takiej osoby (jej sytuacji osobistej lub majątkowej) penalizowany jest § 181a StGB karą do pięciu lat pozbawienia wolności [41]. W takiej sytuacji § 180a ust. 2 pkt 2 StGB może być odczytywany jako forma uprzywilejowania wyzysku, atoli pod warunkiem jednoczesnego najmowania pomieszczeń do uprawiania prostytucji [42].

3.2. Zjawiska przestępczej działalności sutenerskiej, stręczycielskiej i kuplerskiej w świetle § 181a StGB

Simili modo względem § 180a StGB przeprowadzono reformę § 181a StGB, penalizując przestępcze zjawiska sutenerstwa, stręczycielstwa i kuplerstwa (wszak zasadnicza forma przestępczego kuplerstwa i stręczycielstwa regulowana jest § 232a StGB, jak przymusowa prostytutka)⁹. Zagrożony karą od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności jest ten, kto wyzyskuje osobę świadczącą usługi seksualne, jednakowoż bez przyczynienia się do podjęcia się przez tę osobę świadczenia takich usług (por. § 181a ust. 1 pkt 1 StGB) [45]. Przepis ten stanowi kwalifikowaną formę wyzysku względem postanowień § 180a ust. 2 pkt 2 StGB, a jednocześnie wymiar kary leży znacznie powyżej przeznaczanego dla penalizacji zwykłej formy wyzysku pracowników (por. § 233 ust. 1 StGB – choć z wyjątkami przewidzianymi w ust. 2 tego paragrafu). Wspieranie bądź ułatwianie innej osobie uprawiania prostytutki, podjęcia się takiej próby czy nawet kierowanie do niej klientów, *per se* nie wypełnia znamion czynu zabronionego. Podobnie samo czerpanie korzyści osobistych lub majątkowych z prostytutki innych osób, nawet w zorganizowanej formie działalności gospodarczej, nie przesądza samo przez się o przestępczym charakterze tych działań. Miarą jest wyzysk (niem. *ausbeuterische Zuhältereit*). Zakłada on, iż osoba świadcząca usługi seksualne (tutaj – ofiara) obiektywnie pozbawiana jest znacznej części uzyskiwanych przez siebie z tego tytułu dochodów, co z kolei prowadzi do zasadniczego ograniczenia jej osobistej i majątkowej wolności w zakresie możliwości podejmowania decyzji (wolność wyboru) i przemieszczania się [41]. Dodatkowo działania takie mają stanowić adekwatny, a intencjonalnie podejmowany środek celem utrudnienia bądź wręcz uniemożliwienia ofierze porzucenie prostytutki [46]. O ile ww. okoliczności nie zachodzą, o tyle wyzysk osoby świadczącej usługi seksualne nie wypełnia znamion czynu przestępczego [33]. Wprawdzie ani z tak ujętej wykładni pojęcia „przestępczego wyzysku majątkowego”, ani z innych przepisów regulujących materię prostytutki nie wynika *explicite*, kiedy ta granica zostaje przekroczona, w praktyce orzeczniczej niemieckich sądów przyjęła się granica 50% [36, 47]. Znamień przestępczego wyzysku majątkowego zachodzi zatem wtedy, gdy osoba świadcząca usługi seksualne ponad połowę uzyskiwanego z tego tytułu dochodu musi odstępować innej osobie [48-52]. Sytuacja ta zachodzi również wówczas, gdy ofiara musi oddawać ponad połowę swoich dochodów osobie zajmującej się gospodarczo pośrednictwem jej prostytutki albo w pomieszczeniach której uprawia prostytutkę, celem pokrycia finansowych zobowiązań wynikających z tego tytułu (choć w tym przypadku ewentualnie zastosowanie znaleźć może § 180a ust. 2 pkt 2 StGB) [41].

Takiej samej karze do pięciu lat pozbawienia wolności podlega sprawca przestępstwa tzw. dyrekcyjnego sutenerstwa (niem. *dirigistische Zuhältereit*, niekiedy określane też jako *dirigierende Zuhältereit*; por. § 181a ust. 1 pkt 2 StGB). Niemiecki ustawodawca wyróżnia trzy jego typy. W pierwszym pod terminem dyrekcyjnego sutenerstwa rozumie się nadzorowanie prostytutki innej osoby celem osiągnięcia własnych korzyści majątkowych. W drugim – określanie miejsca, czasu, wymiaru bądź innych okoliczności świadczenia czynności seksualnych, zaś w trzecim – podejmowanie czynności zmierzających do powstrzymania danej osoby od porzucenia prostytutki, do czego wykorzystywane bądź

⁹ Ostatnia nowelizacja z 26.11.2015 roku poszerzyła pojęcie czerpania korzyści z prostytutki współmałżonka, dodając pojęcie partnera (partnerki); zob. [38].

też intencjonalnie budowane są osobiste relacje. Podobnie jak w przypadku wyzysku, miarę przestępczej formy dyrekcyjnego sutenerstwa stanowi obiektywne i rzeczywiste ograniczenie wolności osoby świadczącej usługi seksualne [46]. Składają się na to działania (także zachowania) sprawcy, które umyślnie, niejednokrotnie planowo i metodycznie, zmierzają do utrzymania ofiary w stosunku zależności osobistej lub majątkowej celem ograniczenia jej możliwości samostanowienia, a wreszcie wolności wyboru [46].

W pierwszym typie, odnoszącym się do przestępczej formy nadzoru (niem. *überwacht* od *Überwachung*), chodzi o działania zmierzające do sprawowania kontroli nad świadczeniem usług seksualnych ofiary. Rozumie się przez to stosowanie takich środków, które z jednej strony są bezpośrednio wymierzone w ograniczenie wolności autonomii ofiary, z drugiej zaś są adekwatne względem zamierzonego celu, a więc obiektywnie do niego nadające się. W orzecznictwie niemieckich sądów przyjęło się, iż nadzór zachodzi także w sytuacji sprawowania przez sutenera rzeczywistej kontroli nad dochodami z uprawianej prostytucji innej osoby, niezależnie od wysokości inkasowanych z tego tytułu środków na poczet własny [53]. Ponadto nadzór może dotyczyć także długości lub czasu świadczenia czynności seksualnych, ilości wymaganych do obsłużenia klientów (dziennie, tygodniowo, miesięcznie), wymaganego stroju podczas świadczenia tych czynności itp. Zapis penalizujący nadzór, z uwagi na legalność zawierania umów pracowniczych w przedmiocie świadczenia czynności seksualnych, w znacznej mierze doznaje jednak ograniczeń. Co prawda w świetle regulacji § 26 ust. 1 i 2 ProstSchG w zw. z § 3 ust. 1 ProstG umowy takie nie mogą określać czasu samego świadczenia czynności seksualnych, atoli przedsiębiorstwa prostytucyjne mogą umownie postanowić o czasie, w którym osoba świadcząca takie czynności w ramach stosunku pracy ma przynajmniej pozostawać w dyspozycji do podjęcia się ich świadczenia. W dalszym ciągu wykluczona jest dyrekcyjność pracodawcy co do zakresu, formy, a także osób, z którymi świadcząca czynności seksualne w ramach stosunku pracy, ma poddać się ich świadczenia. Konsekwencją implementacji takiego rozwiązania pozostaje natomiast *ipso facto* powstanie stosunku zależności względem sutenera (tutaj – pracodawcy), którego działalność *de lege lata* będzie nakierowana na czerpanie korzyści majątkowych (arbitralnie nie wykluczając osobistych) z prostytucji innej osoby [35]. W takim zaś stosunku, arbitralne założenie występowania dobrowolności u osób świadczących czynności seksualne, a co za tym idzie wykluczenie stania się przez nią ofiarą handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, zdaje się być li tylko teoretyczną presumpcją.

Ograniczeniu możliwości powstania takich stosunków zależności ma w pewnym zakresie służyć drugi typ przestępczego sutenerstwa, odnoszący się do określania miejsca, czasu, wymiaru bądź innych okoliczności świadczenia czynności seksualnych [38]. Zachodzi wówczas, gdy osoba świadcząca czynności seksualne, z uwagi na występujące stosunki zależności osobistych lub majątkowych nie może sprzeciwić się dyrekcyjnym sutenera (pracodawcy itp.), w skutek czego rzeczywiście pozbawiona zostaje autonomii decyzji co do świadczenia czynności seksualnych, a wreszcie prawa samostanowienia. Jest to sytuacja, w której sutener *de facto* sprawuje kontrolę nad daną osobą i określa, tzn. stanowi o uprawianiu przez tę osobę prostytucji. Jak wspomniano, samo wyznaczanie miejsca, czasu, wymaganego ubioru, a nawet cen czy struktury organizacji pracy nie wypełnia jeszcze znamion czynu zabronionego [35]. Dobrowolne porozumienia co do warunków świadczenia czynności seksualnych w ramach stosunku pracy, zawarte pomiędzy dwoma dorosłymi podmiotami, tworzą bowiem – zgodnie z intencją niemiec-

kiego ustawodawcy, prawnie wiążący stosunek obligacyjny [10]. Dopiero wtedy, gdy na skutek rozmaitych struktur zależności, osoba taka pozbawiona zostaje prawa do samostanowienia, dopiero wówczas wypełnione są znamiona przestępczego sutenerstwa [54]. W praktyce, już samo stworzenie tego rodzaju stosunków niejednokrotnie oparte będzie na zastosowaniu środków niedozwolonych i przestępczych [46]. Egzemplarycznie sytuacja taka może zachodzić, gdy osoba uprawiająca (względnie: mająca uprawiać) prostytucję pozbawiona zostaje dokumentów tożsamości, ograniczona zostaje w utrzymywaniu kontaktów zewnętrznych (tj. spoza prostytucji np. do rodziny, krewnych itp.); poprzez odwoływanie się go gróźb bezprawnych bądź przemocy fizycznej skierowanej przeciwko tej osobie lub członkom jej rodziny (a nawet innym osobom, ale w obecności świadczącej czynności seksualne, celem wywołania odpowiedniego skutku psychologicznego); gdy ograniczona zostaje w możliwości opuszczania miejsca świadczenia czynności seksualnych bądź poprzez uzależnienie jej od narkotyków, alkoholu, leków albo poprzez uwikłanie jej w zobowiązania finansowe (np. związane z kosztami transportu z innego państwa, zakwaterowania, utrzymania, ubioru itp.) [55]. Niewykluczone są także działania mające na celu uwikłanie takiej osoby w samą działalność przestępczą (np. związaną z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego), a w konsekwencji we współsprawstwo, co będzie stanowić dodatkowy środek przymusu (względnie szantażu) [56].

Odwoływanie się tego rodzaju środków (czy raczej systematycznych mechanizmów) w rzeczy samej będzie również zmierzać do powstrzymania danej osoby od opuszczenia prostytucji, co wypełnia znamiona czynu zabronionego trzeciego typu dyrekcyjnego sutenerstwa [57]. Podejmowane przez sutenera działania celem osiągnięcia (bądź zachowania) korzyści osobistych lub majątkowych z prostytucji innej osoby muszą być adekwatne, tzn. nadawać się do powstrzymania konkretnej osoby od porzucenia prostytucji. Prośby, różnorakie zachęty (np. zwiększenie wynagrodzenia) czy też marginalne czynności, w ocenie niemieckiego ustawodawcy, są tutaj niewystarczające [33]. Działania sutenera, aby być przestępcze, muszą wykazywać pewien poziom znaczości [33], być intencjonalne, ale także *sui generis* zindywidualizowane, czyli nakierowane i uwzględniające osobiste uwarunkowania konkretnego podmiotu. Jak pokazuje jednak praktyka orzecznicza, w konkretnych przypadkach tylko trudno będzie o przeprowadzenie ścisłego rozgraniczenia pomiędzy ww. typami dyrekcyjnego sutenerstwa, które częstokroć ze sobą kolidują, wypełniając ten sam stan faktyczny, któremu towarzyszy jeden przestępczy zamiar [17, 58].

Zważywszy, iż działania sprawcy żadną miarą intencjonalnie muszą zmierzać do bezwzględnego określenia i kontrolowania świadczenia czynności seksualnych innej osoby, jak również z uwagi na legalizację form działalności gospodarczych związanych z szeroko rozumianym pośrednictwem prostytucji (w znaczeniu komercyjnym), niemiecki ustawodawca wprowadził dodatkową kategorię tzw. przestępczego kuplerstwa (niem. *kupplerische Zuhälterei*). Tworzy ono samodzielną i odrębną podstawę prawną względem przestępczego wyzysku i dyrekcyjnego sutenerstwa oraz, co do zasady, zmuszania innej osoby do prostytucji. Nie każde pośrednictwo z założenia będzie też kwalifikowane jako przestępcze [33]. Wedle postanowień § 181a ust. 2 StGB karze grzywny albo pozbawienia wolności do lat 3 podlega, kto w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (np. przedsiębiorstwa prostytucyjnego) ogranicza osobistą lub majątkową niezależność innej osoby poprzez pośredniczenie w jej czynnościach seksualnych, z uwagi na co

utrzymuje z nią relacje osobiste wykraczające poza jednostkowy przypadek. Przez pojęcie pośrednictwa (niem. *Vermittlung*) należy rozumieć intencjonalne doprowadzenie do powstania nowych kontaktów (tj. klienteli), także w formie stworzenia nowych ogniw pośrednictwa. Nie wystarczy tutaj stworzenie li tylko możliwości bądź okazji do nawiązania kontaktów z potencjalnym klientem (czy też klientami) [59]. Postanowienia § 181a ust. 2 StGB wykluczają też przypadkowe lub okazjonalne pośrednictwo prostytutki innej osoby, np. w formie dowozu taksówkarza/Ubera itp. [60]. Wypełnienie znamion czynu zabronionego wymaga tu łącznego występowania pięciu elementów: 1) podjęcia przez sprawcę faktycznego pośrednictwa czynności seksualnych innej osoby, czyli wymagane jest działanie wywołujące skutek w postaci doprowadzenia osoby uprawiającej prostytucję bezpośrednio do klienta bądź odwrotnie; 2) sprawca działa w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, w sposób komercyjny, w związku z czym występuje po jego stronie także interes gospodarczy w pośrednictwie czynności seksualnych innej osoby; 3) musi dojść do faktycznego świadczenia czynności seksualnych wobec klienta(-ów) [61]; 4) obiektywne występowanie ograniczenia osobistej lub majątkowej autonomii i prawa do samostanowienia osoby świadczącej czynności seksualne powodujące, iż nie może sprzeciwić (bądź uchylić) się od ich świadczenia oraz 5) występowanie stosunku zależności, który wynika z osobistych relacji pomiędzy pośredniczącym (tutaj – sprawcą), a ofiarą, intencjonalnie podejmowany i utrzymywany dla wspierania (i pośredniczenia) jej prostytucji.

W przeciwieństwie do przestępczego сутенерства i стрэчыцельства, kupler zasadniczo nie podejmuje działań mających na celu wyzyskiwanie, nakłanianie bądź zmuszanie innej osoby do świadczenia czynności seksualnych [60]. Będzie miał natomiast interes gospodarczy, by dalej pośredniczyć w czynnościach seksualnych, z której to działalności czerpie bezpośrednie zyski majątkowe. Stąd granica pomiędzy przestępstwami określonymi w § 181a StGB pozostaje relatywnie płynna, a niemiecki ustawodawca traktuje je zbiorczo, jeśli identyfikuje jako działalność сутенерскую.

Tytułem uzupełnienia należy także nadmienić, iż karom przewidzianym w § 181a ust. 1 i 2 StGB podlega odpowiednio ten, kto doprowadza do ograniczenia autonomii i prawa do samostanowienia swojego małżonka lub partnera w związku z pośrednictwem, nakłanianiem bądź wspieraniem czy wyzyskiwaniem jej/jego czynności seksualnych (por. § 181a ust. 3 StGB) [35].

3.3. Systemowa inkohherentność §§ 180a i 181a StGB

Otwartym problemem relacji postanowień §§ 180a i 181a StGB względem walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego przy jednoczesnym utrzymaniu modelu reglamentowanej prostytucji pozostaje dobrowolne oddawanie na rzecz сутенера znacznej części bądź nawet całości dochodów z uprawianej prostytucji czy innego rodzaju świadczeń materialnych np. „prezentów” [46]. Tym bardziej kwestia ta pozostaje kontrowersyjna z racji tego, iż *modus operandi* „środowisk prostytucyjnych” częstokroć polega na zbudowaniu osobistej, także intymnej relacji z osobą świadczącą usługi seksualne, by stworzyć na tyle mocne więzi emocjonalne, aby ta nie mogła się sprzeciwić czy też oprzeć następczym wyzyskom (a nawet była ich świadoma) [62]. W świetle niemieckich regulacji wykazanie przestępczego charakteru działań stojących za tak dalece idącymi stosunkami zależności stanowi (jak praktyka pokazuje) znaczące wyzwanie personalne i finansowe dla organów ścigania, częstokroć tworzące *sui generis* systemową barierę

dla zintensyfikowanych, a koniecznych prac śledczych [62]. Na ograniczenie możliwości dochodzeniowych nakładają się dodatkowo innego rodzaju mechanizmy szantażu lub przymusu, stosowane zarówno przez sutenerów, jak ich popleczników na osobie świadczącej czynności seksualne, która w następstwie takich mechanizmów nie będzie skłonna do składania zeznań wobec organów ścigania, a raczej deklarować dobrowolność swoich świadczeń i działalności.¹⁰ O tyle zaś, o ile sutenerstwo w typach § 181a StGB pozostaje zasadniczo działalnością legalną, a podług §§ 24-31 ProstSchG także reglamentowaną, nie ma arbitralności poddawania w wątpliwość takich deklaracji. Tylko trudno pogodzić to z postanowieniami art. 2 ust. 4 dyrektywy unijnej.

Kolejny punkt aporetyczny §§ 180a i 181a StGB tworzy ich korelacja względem §§ 232 i 232a StGB, penalizujących odpowiednio handel ludźmi i handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego oraz przymusową prostytucję. Co prawda postanowienia §§ 180a i 181a StGB odnoszą się do sytuacji, w której osoba świadcząca czynności seksualne czyni to dobrowolnie, a w związku ze swoją działalnością zostaje wyzyskiwana przez inne osoby (trzecie, bądź nawet najbliższych), wskutek czego jej prawo do samostanowienia i autonomii doznają istotnego ograniczenia, *ratio legis* tych postanowień w dużej mierze pokrywa się z §§ 232 i 232a StGB. To zaś może prowadzić do ewentualnej zmiany kwalifikacji prawnej znacznie trudniejszych do udowodnienia przestępstw §§ 232 i 232a StGB, a w konsekwencji do niższej penalizacji sprawcy (co znajduje potwierdzenie w praktyce orzeczniczej niemieckich sądów) [14, 35]. Brak metodologii kwalifikacji oraz wprowadzenia normatywnej kryteriologii przejścia pierwotnie występ-

¹⁰ Do takich mechanizmów można zaliczyć systematyczne budowanie relacji emocjonalnych (także intymnych), celem następczego wykorzystania takiej osoby do świadczenia czynności seksualnych (tzw. lover-boy-method). Z praktyki wynika, iż najczęściej ulegają im osoby z niskim poczuciem samowartości, zaburzeniami osobowości, brakiem identyfikacji, względnie poczucia przynależności do jakiejś grupy społecznej (także rodzinnej); osoby pochodzące z rodzin rozbitych, z problemami rodzinnymi, a częstokroć takie, które w dzieciństwie padły ofiarą przemocy domowej, fizycznej, a szczególnie seksualnej [62]. Innymi środkami przymusu są groźby wyjawienia świadczenia czynności seksualnych wobec członków rodziny, a nader często sztuczne tworzenie zobowiązań finansowych, np. za rzekome pośrednictwo prostytucji, zakwaterowanie, wyżywienie, „ubiór pracowniczy” (poza stosunkiem pracy), kontrole medyczne, lekarstwa itp., których osoba faktycznie spłacić nie może, a przez które przymusza się ją do dalszego świadczenia czynności seksualnych. Zobowiązania takie najczęściej są rozbite pomiędzy różnymi ośrodkami, przedsiębiorstwami (nie tylko prostytucyjnymi), sutenerami – właśnie celem obejścia postanowień §§ 180a i 181a StGB, ale także §§ 232 i 232a StGB [14]. Do innych środków przymusu należą wielokrotne gwałty, pobicia, okaleczenia, mające na celu złamanie ofiary, jej poczucia integralności, wartości, a wreszcie uświadomienia jej pozbawienia prawa do samostanowienia – decydowania o sobie, w postaci braku władzy nad własnym ciałem, osobą, a nawet życiem [55]. Dlatego stosowanie przemocy celem wymuszenia posłuchu sięga aż po zabójstwa [14]. Należy tu jednak nadmienić, iż odwoływanie się do różnego rodzaju środków przymusu, szczególnie fizycznego, nie musi być bezpośrednio skierowane na osobę świadcząca (bądź mającą świadczyć) czynności seksualne. Tworzenie psychologicznych mechanizmów zależności stanowi szczególnie trudny do udowodnienia dla organów ścigania środek przymusu, gdyż sama ofiara będzie zaprzeczać jego występowaniu. Może polegać na zadłużeniu jej członków rodziny i gróźb użycia wobec nich przemocy fizycznej, przy jednoczesnym wykorzystaniu braku możliwości zarobkowych (bądź zablokowanie ich), kiedy jedynym rozwiązaniem zdaje się być prostytucja (zresztą sugerowana przez sprawców). Ofiary, którym udało się wyzwolić z przestępczych struktur zależności wokół prostytucji, zeznawały także, iż często intencjonalnie były doprowadzane do różnych miejsc, gdzie stawały się naoczniymi świadkami stosowanej przemocy fizycznej wobec innych osób [55]. Działania te miały uświadomić im, do jakich czynów gotowi, a nader wszystko zdolni odwoływać się są ci, którym mają dawać posłuch. Zeznawali o groźbach przy użyciu broni palnej, ciężkich pobiciach, okaleczeniach – sięgających obcinania członków i in., a nawet zabójstw, których byli świadkami [14, 17, 55]. Wielokrotnie wystarczy samo uświadomienie ofierze – mającej „dobrowolnie” świadczyć usługi seksualne, jakie skutki mogą na nią spaść w przypadku braku podporządkowania się nakazom sutenera (czy jego pośrednika), aby je wymusić [62].

pującej dobrowolności w następczy przymus i niewolę stanowi dodatkową trudność. Podług obowiązującego niemieckiego prawodawstwa prostytucyjnego, zakładającego *de iure* dobrowolność prostytucji, nie podobna jasno rozgraniczyć pomiędzy wyzyskiem osoby świadczącej czynności seksualne przez wykorzystywanie jej osobistej lub majątkowej sytuacji przymusowej bądź zależności (także intencjonalnie sprokurowanej), a przymusową prostytucją i handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, właśnie z uwagi na występowanie takich zależności.

Negatywnym przykładem skutków reglamentowanej prostytucji i przeprowadzonych na jej kanwie zmian kwalifikacji prawnej sutenerstwa, jako normalnej działalności gospodarczej, jest wyrok sądu socjalnego w Hamburgu z dnia 23.06.2016 roku. Próbę ucieczki prostytutki przed jej sutenerem, w której wyskoczyła z okna mieszkania położonego na drugim piętrze, ponosząc znaczne obrażenia ciała, sąd zakwalifikował jako wypadek przy pracy (*sic!*) [63]. Nie odniósł się natomiast do sytuacji przymusowego świadczenia czynności seksualnych i wyzysku, jakiego ofiara doznawała w prostytucji, jak również mutacji pierwotnej dobrowolności (choć uzyskanej przy użyciu podstępny) w następczą sytuację niewoli [63]. W rzeczy samej, jeżeli na skutek osobistych lub majątkowych zależności jednostka obiektywnie nie może uchylić się od dyrekcji sutenera, wykluczone jest występowanie po jej stronie znamienia dobrowolności [64]. W tym sensie, wykorzystywanie stosunku zależności poprzez sprawowanie faktycznej kontroli nad zakresem, formą, czasem, miejscem, klientelą etc. świadczenia czynności seksualnych przez inną osobę, nawet przy założeniu potencjalnie deklarowanej przez nią dobrowolności, stanowi w rzeczywistości już przymusową prostytucję (por. §232a StGB w zw. z art. 9 ust. 1 dyrektywy). Co więcej, wypełnia równocześnie znamiona handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego § 232 ust. 1 pkt 1 lit. a StGB. Paradoksalnie Federalny Trybunał Sprawiedliwości (BGH, *Bundesgerichtshof*) potwierdza, iż w przedmiocie sprawy, działania sprawcy muszą być adekwatne, czyli zdolne do trzymania osoby uprawiającej prostytucję w stosunku zależności ograniczającym jej prawo do samostanowienia [56]. Rozumie się przez to takie stosunki, w których sutener faktycznie będzie kontrolował i wyznaczał prostytucję tej osoby [56]. A przyjmowanie wiążących dyrekcji, którym ofiara nie może się sprzeciwić, wypełnia znamiona czynu zabronionego określonego w postanowieniach obydwu §§ 232 i 232a StGB.

Wobec modelu reglamentowanej prostytucji §§ 180a i 181a StGB *de lege lata* niezdolne są do skutecznej egzekucji określonych w nich intencji ustawodawcy [33], konstytuując w konsekwencji większą ochronę dla sprawców aniżeli ofiar. O ile bowiem dyrekcje sutenerów, stręczycieli, kuplerów i in. doznają ograniczenia, o tyle reglamentowana prostytucja tworzy ramy legalnej dyrekcyjności jako takiej, bazując na ustawowo zakładanej dobrowolności osób świadczących usługi seksualne. Legalizuje i określa funkcjonowanie przedsiębiorstw prostytucyjnych, władnych do wydawania poleceń w świetle dobrowolnie zawiązanych stosunków obligacyjnych (nie tylko pracowniczych), których państwo niemieckie arbitralnie nie może kontestować [65]. W efekcie: z jednej strony brak występowania dobrowolności wymaga przeprowadzenia postępowania dochodzeniowego. Z drugiej zaś – cały obszar prostytucji (niem. *Rotlichtmilieu*) nie stanowi już obszaru krytycznego, czyli szczególnego zainteresowania organów ścigania, stąd nie przeznaczają się do pracy w tymże obszarze wystarczających nakładów personalnych i finansowych [14, 17]. Wprawdzie nie wyklucza to możliwości prowadzenia dalszych postępowań dochodzeniowych lub śledczych, ale w obecnym stanie prawnym wyma-

gają one występowania uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, przez co w znacznym stopniu są utrudnione (por. § 152 ust. 2 w zw. z § 160 ust. 1 StPO niemieckiego kodeksu postępowania karnego). Dodatkową trudność stanowią także rokowania powodzenia takiego postępowania i ewentualnego procesu, szczególnie z uwagi na działania „środowiska obszaru prostytucji”. Jak podkreśla Generalny Inspektor Policji D. Paulus, tworzy ono zamkniętą subkulturę, rządzącą się własnymi prawami i zasadami, a posiadającą własne „organy egzekucyjne” [14]. Składanie zeznań przez ofiary i kooperacja z organami ścigania, traktowana jest w tym środowisku jak zdrada, która karana jest nawet śmiercią (samej ofiary bądź jej bliskich) [14]. Stąd częste zmiany lub wycofywanie zeznań, zmiany kwalifikacji prawnej i umarzanie postępowań.

Wreszcie postanowienia §§ 180a i 181a StGB inherentnie kolidują z postanowieniami dot. walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego a legitymizacją i reglamentacją ośrodków za nią odpowiedzialnych, które w praktyce gospodarki rynkowej nie funkcjonują w oderwaniu od struktur zorganizowanej przestępczości [14]. Stąd postanowienia §§ 180a i 181a StGB są nie do pogodzenia z art. 2 ust. 1-4, art. 9 ust. 1 i 4, art. 12 ust. 4, art. 18 ust. 1 i 4 dyrektywy 2011/36/UE, ale także innymi zobowiązaniami międzynarodowymi dot. walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego [66]. Tym zobowiązaniom miała czynić zadość nowelizacja §§ 232 i 232a StGB.

4. Regulacje prawnokarne dotyczące walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego

4.1. Założenia nowelizacji z dnia 11.10.2016 roku

Leżącym u podstaw nowelizacji §§ 232 i 232a StGB z dnia 11.10.2016 roku [67] zamysłem niemieckiego ustawodawcy było usprawnienie państwowych mechanizmów walki z handlem ludźmi [68], a jednocześnie dostosowanie prawodawstwa do dyrektywy PE i Rady 2011/36/EU z dnia 5.4.2011 roku w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępującej decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW [69]¹¹.

Szczególną lukę w niemieckim systemie prawnym tworzyła problematyka przekazywania ofiar handlu ludźmi, a wreszcie – ofiar handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, pomiędzy różnymi osobami (ośrodkami, nie wykluczając tu osób prawnych), z których, co do zasady, tylko pierwsza wypełniała hipotezę prawnokarnej definicji handlarza ludźmi *sensu stricto*. Pozostali co najwyżej mogli wypełniać inne znamiona czynów zabronionych [70]. Nadto ściganie przestępstw, choć z urzędu, w znacznej mierze uzależnione było od składanych zeznań ofiar. A deklarowana przez nich wobec organów ścigania zgoda – uzyskana czy to groźbą, podstępem, czy nawet promesą korzyści majątkowych, automatycznie eliminowała zamię handlu ludźmi, także w celu wykorzystania seksualnego, podobnie jak wycofanie przez nią zeznań (stąd inkoherentność względem §§ 180a i 181a StGB) [71].

Znamiennym postulatem dyrektywy unijnej, skądinąd wynikającym z innych umów międzynarodowych [21, 72], a dotyczącym samej istoty modelu reglamentowanej prostytucji w Niemczech, stanowiło także zobowiązanie państw członkowskich do podjęcia

¹¹ Państwa członkowskie UE zostały zobligowane do implementacji na grunt wewnętrznych porządków prawnych odpowiednie nowelizacje do dn. 6.4.2013 r. Niemiecki ustawodawca stosowne zmiany adaptował dopiero dn. 15.10.2016 r. [21].

skutecznych środków zapobiegających handlowi ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, w tym mechanizmów mających na celu osłabienie i ograniczenie popytu prowadzącego do wyzysku i handlu ludźmi (art. 18 ust. 1 i 4), którego widziano immanentnie powiązanim z międzynarodową zorganizowaną przestępczością [28].

W świetle powyższego do deklarowanych przez niemieckiego ustawodawcę celów nowelizacji karnoprawnych przepisów należało m.in.: 1) stworzenie nowych typów przestępstw handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, przymusowej prostytucji oraz wyzysku prostytucji; 2) przeciwdziałanie popytowi na usługi osób, które są ofiarami handlu ludźmi celem wykorzystania seksualnego; 3) wprowadzenie penalizacji korzystania z prostytucji osób, które padły ofiarą handlu ludźmi oraz 4) uskutecznienie międzynarodowej współpracy, poprzez ściganie przestępstw handlu ludźmi dokonanych także poza granicami państwa niemieckiego [30].

4.2. Handel ludźmi – § 232 StGB¹²

W procesie transpozycji postanowień dyrektywy 2011/36/EU na grunt niemieckiego porządku prawnego w pierwszej kolejności przeprowadzono rewizję materialnego prawa karnego § 232 StGB, rozpoczynając od modyfikacji tytułu „Handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego” (niem. *Menschenhandel zum Zweck der sexuellen Ausbeutung*) na: „Handel ludźmi” (niem. *Menschenhandel*). Owa, z pozoru niewielka, zmiana wiązała się z inkorporacją do znowelizowanej wersji § 232 StGB typu znamion czynów zabronionych, określonych dotychczas w § 233a StGB przestępstw *wspierania handlu ludźmi* (niem. *Förderung des Menschenhandels*), obejmującym czynności dot. pośrednictwa ofiar handlu ludźmi. Stosownie do postanowień § 232 ust. 1 StGB karą do pięciu lat pozbawienia wolności zagrożony jest ten, kto wykorzystując osobistą lub majątkową sytuację przymusową bądź bezradności związanej z pobytem w innym państwie, werbuje, transportuje, przekazuje, przyjmuje lub kwateruje inną osobę celem wyzyskiwania jej do uprawiania prostytucji albo dokonywania czynności seksualnych na lub przed sobą (tj. sprawcą) albo osobą trzecią bądź wymusza na niej znoszenie czynności seksualnych na sobie przez sprawcę lub osoby trzecie (w przypadku osób poniżej 21. roku życia nie musi występować osobista lub majątkowa sytuacja przymusowa).

Określone znamiona czynów zabronionych, wypełniających konstrukcję przestępstwa handlu ludźmi podług § 232 ust. 1 StGB, a literalnie przejęte z rekomendacji art. 2 ust. 1 dyrektywy, tworzą enumeratywny katalog działań przestępczych [30], uznanych za adekwatne wobec zamierzonego przez sprawcę celu [73]. Przejmowanie lub przekazywanie kontroli nad ofiarą handlu ludźmi (a już nie samą ofiarę) nie zostało co prawda *expressis verbis* przyjęte do § 232 StGB, lecz w myśl niemieckiego ustawodawcy także wypełnia znamiona przestępstwa handlu ludźmi [30].

Osobista lub majątkowa sytuacja przymusowa albo bezradność związana z pobytem w innym państwie ofiary (niem. *Hilflosigkeit*), winna występować w chwili podjęcia przez sprawcę działań intencjonalnie zmierzających do zniewolenia ofiary, a nie dopiero *post factum* padnięcia ofiarą handlu ludźmi [74]. Tak ukształtowane postanowienia z jednej strony zakładają, iż sprawca musi podjąć wiedzę o sytuacji, w której ofiara się znajduje (bądź nawet samemu sytuację taką sprokurować) i następnie ją wykorzystać

¹² Poniższa analiza skoncentrowana jest na przedmiocie handlu ludźmi celem wykorzystywania seksualnego z uwagi na co inne znamiona czynu zabronionego wypełniające przestępstwo handlu ludźmi określone w § 232 StGB nie będą bliżej podejmowane.

celem ograniczenia czy nawet wyzbycia ofiary z jej prawa do seksualnego samostanowienia, doprowadzając ją do uprawiania prostytucji [75]. Z drugiej zaś strony, występująca sytuacja przymusu lub bezradności musi w obiektywny sposób ograniczać możliwości działania lub decydowania o sobie ofiary. Wymóg ten jest spełniony poprzez subiektywne odczuwanie przez ofiarę sytuacji przymusu, tak iż obiektywnie uniemożliwia jej podjęcie działania [76]. Osobista lub majątkowa sytuacja przymusu albo bezradność, wynikająca z pobytu w innym państwie, a związana z wewnętrzną sytuacją tego państwa (pochodzenia ofiary), mogą występować łącznie bądź oddzielnie. Wreszcie ściganie handlu ludźmi oraz handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego wyjęte zostały spod zależności miejsca popełnienia, co miało uskutecznić egzekucję na poziomie narodowym, jak również współpracę pomiędzy organami ścigania na poziomie międzynarodowym [46, 77].

W praktyce orzeczniczej niemieckich sądów do decydujących kryteriów branych pod uwagę przy ocenie występowania sytuacji przymusu lub bezradności, a w końcu możliwości samostanowienia osoby (tu – ofiary), należą: 1) ocena stopienia znajomości języka niemieckiego (ewentualny brak znajomości); 2) wysokość stojących do jej dyspozycji środków pieniężnych (tj. gotówki); 3) zakres sprawowanego nad nią nadzoru (użytych do tego środków i sposobów); 4) stopień osobistej zależności ofiary od sprawcy oraz 5) możliwości opuszczenia przez ofiarę państwa niemieckiego (znajdującego ograniczenie w przypadku pozbawienia ofiary dokumentów tożsamości) [78, 79]. Przy ocenie stopnia osobistego lub majątkowego przymusu, jak również bezradności, co do zasady rozpatruje się stan z chwili, w której sprawca wykorzystuje taką sytuację celem doprowadzenia ofiary do uprawiania prostytucji i jej wyzyskiwania. Niewykluczone pozostaje natomiast uwzględnienie przez sąd także następczego zachowania ofiary, cechującego się pewnością siebie i jakimś stopniem samodzielności [58].

Kwalifikowaną formę handlu ludźmi – tutaj w celu wykorzystania seksualnego, regulują postanowienia § 232 ust. 2 StGB¹³. Znamiona czynu zabronionego wypełnia odwołanie się do tzw. szczególnych środków, którymi sprawca przestępstwa intencjonalnie posługuje się celem doprowadzenia swojej ofiary do uprawiania prostytucji, aby następnie ją, w związku z powyższym, wyzyskiwać. Środki te, enumeratywnie wymienione zostały w pkt 1 i 2 przywołanego paragrafu, a należą do nich: przemoc, groźby spowodowania uciążliwego uszczerbku [16]; werbowanie, transportowanie, przekazywanie, przejmowanie, przechowywanie lub przyjmowanie ofiary podstępem (niem. *List*); uprowadzenie albo zawładnięcie ofiarą, albo przyczynienie się do zawładnięcia nią przez osoby trzecie (tj. ułatwienie tego zawładnięcia).

W myśl niemieckiego ustawodawcy pojęcie podstępem ma wypełniać i łączyć w sobie wykładnię pojęć „oszustwa” oraz „wprowadzenia w błąd” (por. § 263 StGB) [73]. Przez podstęp należy rozumieć sprokrowanie okoliczności, które doprowadzają ofiarę do uprawiania prostytucji, których to podstępnych okoliczności ofiara nie była świadoma bądź nawet łudziła się co do ich rzeczywistych zamiarów (także rzeczywistych zamiarów sprawcy wobec ofiary)¹⁴ [80]. Działanie podstępne występuje zatem wówczas, gdy

¹³ Odmienne zdanie prezentuje S. Bürger [73].

¹⁴ Deklarowanym zamiarem niemieckiego ustawodawcy, leżącym u podstaw tak szeroko wykładanego pojęcia podstępem (niem. *List*), było podjęcie aktywnej walki ze szczególnie dotkliwym i ciężkim do wykrycia sposobem werbowania i nakłaniania ofiar handlu ludźmi do uprawiania prostytucji – tzw. *lover-boy-methode* [30]. Osoby,

sprawca, odwołując się do zwodzących ofiarę mechanizmów i środków, łamie jej opór przed podjęciem się określonego rodzaju czynności i działalności (tutaj – uprawiania prostytucji), który to opór faktycznie by stawiała, o ile posiadałaby wiedzę co do tych czynności – tej działalności czy też rzeczywistych zamiarów sprawcy [30]. Jak podkreśla H. Satzger, stosownie do koncepcji handlu ludźmi, rekomendowanej przez dyrektywę, każda wada oświadczenia woli (także możliwość podjęcia decyzji) powoduje, w rzeczy samej, nieskuteczność złożonego oświadczenia woli [81]. Tak daleko idąca wykładnia natrafia jednak na ograniczenia. Założenie podstępnego działania sprawcy li tylko z uwagi na błąd motywu, jakim kierowała się ofiara, nie stanowi wystarczającej przesłanki do kwalifikacji działania sprawcy jako podstępne [30].

Sprawca przestępstwa § 232 ust. 2 StGB, a określanego mianem ciężkiego handlu ludźmi (niem. *schwerer Menschenhandel*), zagrożony jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. Taką samą karą zagrożony jest sprawca czynów określonych w § 232 ust. 1 StGB, atoli jeżeli jego działania skierowane są na osobę poniżej 18. roku życia bądź w sytuacji, gdy sprawca przy wykonaniu swoich czynów spowoduje ciężki uszczerbek na ciele lub zdrowiu ofiary bądź (nawet lekkomyślnie) przez swoje działanie spowoduje zagrożenie jej życia; nadto również jeżeli działania określone w § 232 ust. 1 StGB sprawca podejmuje w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą (tj. przedsiębiorstwem prostytucyjnym) albo w zorganizowanej grupie, która zawiązała się celem popełnienia tego rodzaju przestępstw (por. § 232 ust. 4 StGB) [30].

4.3. Przymusowa prostytucja – § 232a StGB

Umieszczenie przestępstwa przymusowej prostytucji w dziale dot. handlu ludźmi, a nie przestępstw seksualnych, wiązało się z towarzyszącym niemieckiemu ustawodawcy zamiarze wprowadzenia różnicy pomiędzy wyzyskiem dobrowolnej prostytucji, a zmuszaniem do prostytucji, wypełniającym znamiona handlu ludźmi [16]. Stosownie do postanowień nowo sformułowanego typu przestępstw § 232a StGB, zagrożony karą do 10 lat pozbawienia wolności jest ten, kto wykorzystując osobistą lub majątkową sytuację przymusową albo bezradność innej osoby związaną z jej pobytem w innym państwie (bądź osobę poniżej 21. roku życia), doprowadza ją do podjęcia bądź kontynuowania prostytucji albo podjęcia wobec (lub przed) sprawcy albo innej osoby lub osób trzecich albo znoszenia na sobie przez sprawcę lub osobę trzecią czynności seksualnych – z uwagi na które jest wyzyskiwana. Takiej samej karze podlega próba oraz podstępne (niem. *durch List*) bądź przy użyciu przemocy albo groźby ciężkiego uszczerbku doprowadzenie innej osoby do uprawiania (bądź kontynuowania) prostytucji (por. § 232a ust. 2 i 3 StGB).

Zasadnicze znaczenie względem pozostałych regulacji dot. handlu ludźmi przypada tutaj wykładni pojęcia doprowadzenia (niem. *Veranlassen*) [71]. Pełni ono funkcję zbiorczą, łącząc intencjonalnie podejmowane przez sprawcę działania, zarówno będące w zamiarze (*dolus directus*), jak i skutkujące ograniczeniem możliwości swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli przez ofiarę. Ujęte mają być wszelkie formy i mechanizmy oddziaływania, mające wpływać, a wreszcie ograniczyć możliwość decydowania ofiary o sobie (także *dolus eventualis*) [30]. Chodzi o środki psychologicznego oddziaływania

które padły ofiarą tej metody, częstokroć same deklarowały (więcej – wewnętrznie były faktycznie o tym przekonane), iż uprawiają prostytucję z własnej woli, podczas gdy techniki manipulacyjne intencjonalnie stosowane przez sprawców umiejętnie doprowadzają ofiarę do uprawiania prostytucji, przy jednoczesnym budowaniu w niej przekonania o jej osobistym i wolnym wyborze prostytucji [14].

na ofiarę, jak również innego rodzaju czynności, nie wykluczając środków przymusu bezpośredniego, podejmowane przy jednoczesnym wykorzystaniu sytuacji osobistego lub majątkowego przymusu albo bezradności ofiary. Zważywszy na to po stronie sprawcy musi występować także obiektywna wiedza na temat sytuacji przymusu ofiary, którą się następnie posługuje dla własnych celów [82]. W zamyśle niemieckiego ustawodawcy termin doprowadzenia ma podlegać wykładani rozszerzającej [30], implikującej, ale wychodzącej poza ramy czynności komunikowania, przekonywania (nawet uporczywego) [77]. W tym sensie doprowadzenie należy interpretować także szerzej aniżeli termin niem. *dazu-bringen* bądź *dafür sorgen* [77].

Szczególnym postanowieniem nowelizacji przepisów przymusowej prostytucji, a wyrażającym transpozycję rekomendacji art. 18 ust. 4 dyrektywy 2011/36/EU na grunt prawa krajowego, było wprowadzenie penalizacji osób korzystających z usług świadczonych przez ofiary handlu ludźmi.¹⁵ Po raz pierwszy postanowienia te rozszerzone zostały na osoby uprawiające prostytucję, które pierwiej padły ofiarą handlu ludźmi lub przymusowej prostytucji [83]. W myśl dyspozycji § 232a ust. 6 StGB pkt 2 zd. 1 karą do pięciu lat pozbawienia wolności zagrożony jest ten, kto na osobie, która padła ofiarą handlu ludźmi lub przymusowej prostytucji podejmuje czynności seksualne lub przez tę osobę każe na sobie podejmować i przy tym wykorzystuje jej osobistą lub majątkową sytuację przymusową albo bezradność związaną z pobytem w innym państwie (tutaj – sytuacją wewnętrzną państwa pochodzenia). Okoliczność łagodzącą stanowi sytuacja, w której sprawca podczas czynności seksualnych z uwagi na swoją lekkomyślność błędnie ocenia (niem. *Verkennt*) stan (tj. bycia ofiarą handlu ludźmi/przymusowej prostytucji), jak również osobistą lub majątkową sytuację przymusu albo bezradności, w której znajduje się ofiara. W takiej sytuacji sprawca zagrożony jest karą do trzech lat pozbawienia wolności (por. § 232a ust. 6 pkt 2 zd. 2). Dla powyższych przypadków niemiecki ustawodawca przewidział także okoliczności wyłączające karalność. Nie podlega karze, kto dobrowolnie zgłosi swoje sprawstwo ww. przestępstw właściwym organom albo dobrowolnie poleci komuś zgłoszenie ww. okoliczności dot. ofiary, o ile w momencie zgłaszania okoliczności dot. ofiary pozostawały nieznanne bądź tylko częściowo wykryte, a sprawca o tym wiedział albo racjonalnie oceniając stan faktyczny, musiał się z tym liczyć (por. § 232a ust. 6 pkt 2 zd. 3 StGB).

Obiektywną przesłanką przestępstwa § 232a ust. 6 StGB stanowi stan osoby, wobec której bądź z którą sprawca podejmuje się czynności seksualnych za wynagrodzeniem. Wypełnienie znamion czynu zabronionego wymaga, aby uprzednio względem działań sprawcy osoba uprawiająca prostytucję padła ofiarą handlu ludźmi bądź handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego i owe czynności świadczyła w związku z tym stanem. Dodatkowo sprawca musi działać z wykorzystaniem osobistej lub majątkowej sytuacji przymusowej ofiary bądź jej bezradności. Dopiero łączne wypełnienie tych przesłanek przesądza o przestępczym charakterze działań sprawcy. W założeniu niemieckiego ustawodawcy, wystarczające jest tutaj działanie sprawcy w zamiarze ewentualnym, tzn., gdy na podstawie racjonalnego osądu okoliczności współtowarzyszących można domniemywać, iż osoba uprawiająca prostytucję jest także ofiarą handlu ludźmi bądź przymusowej prostytucji [30]. Przyjęcie tak arbitralnego założenia bez przedstawienia normatywnej kryteriologii oceny budzi jednak poważne wątpliwości wśród przedstawicieli nauki prawa

¹⁵ Poniżej podejmowana analiza uwzględnia ostatnią nowelizację § 232a ust. 6 StGB z dnia 10.8.2021 roku, która weszła w życie dnia 1.10.2021 roku.

karnego i jest zasadniczo kontestowana [77, 83, 84]. Szukając pewnej płaszczyzny porozumienia Noltenius i Wolters podnoszą, iż wykorzystanie osobistej lub majątkowej sytuacji przymusu bądź bezradności ofiary, wymaga występowania po stronie sprawcy przynajmniej *dolus directus* drugiego stopnia, który zakłada istnienie elementu kognitywnego oraz woliwytnego [85]. W myśl powyższego sprawca przestępstwa w ujęciu § 232a ust. 6 StGB musi, po pierwsze, posiadać jakąkolwiek wiedzę (bez znaczenia skąd) co do sytuacji przymusu i bezradności ofiary, aby móc ją wykorzystać na swoją korzyść. Po drugie, musi posiadać także wolę wykorzystania tejże wiedzy. Samo domniemanie przez sprawcę występowania sytuacji przymusu ofiary, na podstawie którego miałby następnie ponosić odpowiedzialność karną, stoi w sprzeczności względem dobra, które prawnie ma być chronione [83]. Jak podkreślają Noltenius i Wolters, wedle zamysłu ustawodawcy znamię czynu zabronionego ma występować wówczas, gdy sprawca świadom jest co do sytuacji przymusu albo bezbronności ofiary i wreszcie okoliczności, iż stała się ofiarą handlu ludźmi lub przymusowej prostytucji, którą to świadomość woliwytwnie wykorzystuje na swoją korzyść [30].

4.4. Materialnoprawne niespójności §§ 232 i 232a StGB w systemie reglamentowanej prostytucji

Podstawową intencję towarzyszącą niemieckiemu ustawodawcy przy nowelizacji §§ 232 i 232a StGB stanowiło możliwie jak najdalej idące, względem modelu reglamentowanej prostytucji, dostosowanie przepisów prawa karnego do dyrektywy 2011/36/EU. Uprzednia krytyka doktryny prawa względem niedookreśloności pojęć użytych przez unijnego ustawodawcę przeszła w następczą krytykę względem ustawodawcy niemieckiego, który wprawdzie wprowadził wykładnię rozszerzającą co do przestępstw handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego oraz przymusowej prostytucji, atoli odwołując się do równie mało precyzyjnych pojęć [23]. Mimo wprowadzenia obszernego katalogu czynów zabronionych pominięto uwzględnienie stosunków podległości (lit. nadużywanie uprawnień), podobnie jak zgodę osoby na jej wyzyskiwanie, która w niemieckim systemie, co do zasady, nadal eliminuje znamiona przestępstw określonych w §§ 232 i 232a, a także §§ 180 i 181a StGB. W konsekwencji ściganie przestępstw handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, jak również przymusowej prostytucji, w dużej mierze pozostaje uzależnione od złożenia przez ofiarę skargi, co nie czyni zadość postanowieniom art. 9 ust. 1 dyrektywy.

W nowelizacji prawa karnego z 2016 roku (podobnie jak w innych gałęziach prawa) także nie znalazły odzwierciedlenia rekomendacje art. 18 ust 1 i 4 dot. osłabienia i ograniczenia popytu na handel ludźmi w branżach, szczególnie nim dotkniętych (czy zagrożonych). Wynika to bezpośrednio z obstawania przy reglamentowanym modelu stosunku państwa do prostytucji oraz legalizacji przedsiębiorstw prostytucyjnych, które *de iure* zrównane zostały z innymi formami prowadzenia działalności gospodarczej. W tych aspektach niemieckie regulacje wciąż pozostają poza rekomendacjami dyrektywy unijnej, a także poza możliwością zapewnienia skutecznej współpracy pomiędzy państwami członkowskimi w przedmiocie walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego i przymusowej prostytucji. Skoro bowiem deklarowana przed organami ścigania zgoda (potencjalnej) ofiary z zasady eliminuje występowanie handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, jak również przymusowej prostytucji i wyzysku, to dalsze podejmowanie działań organów ścigania napotyka na istotne bariery systemowe. Sytuacja

taka co prawda nie wyklucza podjęcia przez organy ścigania zintensyfikowanych i dalszych działań, jednak z uwagi na niskie rokowania powodzenia, dodatkowo ograniczone możliwościami finansowymi i personalnymi, w praktyce zamyka drogę większości postępowań. Dane statystyczne stanowią wyraźne potwierdzenie tego negatywnego stanu rzeczy [86].

Krytycznie należy odnieść się także do wprowadzonego w § 232 ust. 3 pkt 3 StGB terminu „bandy” (niem. *Bande*), który nie pokrywa się z terminem zorganizowanej przestępczości. Stoi on zarówno w sprzeczności względem postulatu art. 4 ust. 2 lit. b dyrektywy dot. surowszej penalizacji handlu ludźmi w przypadku działania w ramach organizacji przestępczej w myśl decyzji ramowej Rady 2008/841/WSiSW z 24.10.2008 roku w sprawie zwalczania przestępczości zorganizowanej, jak również względem definicji organizacji przestępczej określonej w art. 1 ust. 1 tejże decyzji ramowej. Ponadto niemiecki ustawodawca posługuje się pojęciem *bandy, która zawiązała się celem ciągłego popełniania przestępstw handlu ludźmi* (niem. *Bande, die sich zur fortgesetzten Begehung solcher Taten verbunden hat*). Wykazanie określonego powyżej bezpośredniego zamiaru przestępczego, jak również jego ciągłości popełniania, a nie przygodności, okazuje się nader problematyczne w praktyce możliwości działania organów ścigania. Także wykładnia systemowa tego pojęcia nie wypracowała jednolitych kryteriów kwalifikacji dających jednoznaczne zastosowanie w praktyce orzeczniczej. Żadną miarą nie konwaliduje tego stanu rzeczy przewidziany wymiar kary, jak również wprowadzenie penalizacji podstępny, groźby spowodowania ciężkiego uszczerbku celem zmuszenia ofiary do uprawiania prostytucji.

Wprowadzenie rozszerzonego, aczkolwiek enumeratywnego, katalogu przestępczych działań wypełniających znamię czynu zabronionego §§ 232 oraz 232a StGB zakłada brak dobrowolności po stronie osoby, która padła ofiarą handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego [73]. Z pozoru neutralne działania, takie jak werbowanie, transportowanie, przekazywanie, kwaterowanie lub przyjmowanie stają się jednak czynami przestępczymi, jeżeli towarzyszy im umyślność wyzysku ofiary. To zaś zakłada występowanie świadomości, a nie tylko domniemania wyzysku ofiary po stronie różnych aktorów uwikłanych w proceder handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego. Tymczasem deklarowana przed organami ścigania dobrowolność ofiary konwaliduje owe czyny stosownie do modelu reglamentowanej prostytucji. W efekcie rozważyć będzie można co najwyżej zmianę kwalifikacji prawnej z handlu ludźmi, handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego bądź przymusowej prostytucji na wyzysk z § 180a StGB czy przestępcze sutenerstwo § 181a StGB. W praktyce natomiast znacznie częściej następuje na tym etapie umorzenie postępowania [86].

Na aporię tego stanu rzeczy nakłada się także przyjęte przez niemieckiego ustawodawcę założenie, podług którego znamię handlu ludźmi wymaga od sprawcy czynu zabronionego dodatkowo wykorzystania osobistej lub majątkowej sytuacji przymusu albo bezradności związanej z pobytem w innym państwie ofiary (ostatni wymóg nie musi być spełniony w przypadku ofiary poniżej 21. roku życia). Występowanie tych okoliczności jest kluczowe dla kwalifikacji przestępstw §§ 232 i 232a StGB. Nie tylko muszą one zachodzić przed podjęciem się przez sprawcę czynów wypełniających znamiona przestępstwa handlu ludźmi, ale działanie sprawcy musi być bezpośrednio na tych okolicznościach oparte. Także w tym aspekcie reforma niemieckiego prawa karnego nie wypełnia postulatów art. 2 ust. 4 dyrektywy.

Dodatkowo problematyczny okazuje się wewnętrzny stosunek poszczególnych postanowień §§ 232 i 232a StGB, które przedmiotowo ze sobą kolidują. Dla przykładu, odstępujący od przestępstwa handlu ludźmi może być pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie § 232 ust. 4 StGB, § 232a ust. 2 StGB bądź ewentualnie § 233a ust. 1 StGB (penalizujący wyzysk przez wykorzystanie pozbawienia wolności, także prostytucji). Podobna kolizja zachodzi w przypadku §§ 232a i 232b StGB (przymusowej pracy) i § 232 StGB. Stąd, choć w założeniu teoretycznym niemiecki ustawodawca spełnił cele nowelizacji (choć już nie transpozycji dyrektywy), w praktyce postanowienia §§ 232 i 232a StGB nie odgrywają dużej roli [29].

Otwartym pytaniem pozostaje także skuteczność egzekucji postanowień § 232a ust. 6 w praktyce możliwości działania organów ścigania. Zasadniczą kwestią aporetyczną wydaje się tutaj oparcie znamion czynu zabronionego na kryteriach subiektywnych, a nie normatywnych. Udowodnienie sprawcy wiedzy na temat sytuacji przymusowej albo bezradności ofiary, którymi intencjonalnie miał się następnie posłużyć dla własnych korzyści, jest przedsięwzięciem trudnym, ponieważ wymaga wykazania jednoczesnego wypełnienia przez sprawcę dwóch ww. przesłanek, tj. zarówno wiedzy, jak i intencjonalnego jej wykorzystania. Trudno też o przyznanie się sprawcy do winy w przedmiotowej materii (tym bardziej, jeśli czerpie z tego faktu korzyści osobiste), jak również o zeznania samej ofiary (która np. z uwagi na strach przed sprawcą lub sutenerem bądź innymi pośrednikami nie będzie zeznawać przed organami ścigania – albo zeznania notorycznie zmieniać). Ponadto w świetle rzeczywistości funkcjonowania przedsiębiorstw prostytucyjnych w Niemczech oraz wymagań stawianych przez zarządzających takimi przedsiębiorstwami wobec uprawiających prostytucję, dotyczących chociażby kwestii ubioru i nawiązywania kontaktu z klientem (a wytyczne tego rodzaju odpowiadają modelowi reglamentowanej prostytucji), w praktyce będą niwelować możliwość domniemania przez klienta (tutaj – sprawcę) występowania sytuacji przymusowej albo bezradności po stronie ofiary, szczególnie przy założeniu racjonalnej oceny okoliczności współtowarzyszących [14]. Tym bardziej, kiedy sutenerom, kuplerom i stręczycielom zależy na sprokrowaniu takich okoliczności zewnętrznych, które nie tylko mają zachęcić potencjalną klientelę do „skorzystania” z usług prostytutek, ale które częstokroć uniemożliwiają wystąpienie jakichkolwiek podejrzeń co do handlu ludźmi, handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego oraz przymusowej prostytucji w ich przedsiębiorstwie [87]. Jak wynika z doświadczeń organów ścigania, ofiary handlu ludźmi i przymusowej prostytucji są także instruowane przez sprawców, by nie wykazywały na zewnątrz braku dobrowolności [88]. W rzeczy samej domniemanie występowania sytuacji przymusu albo bezradności ofiary możliwe będzie li tylko wówczas, gdy sprawca nawiąże bliższe relacje z ofiarą, wychodzące poza płatne stosunki seksualne. Sytuacja taka, co do zasady, może wystąpić dopiero wówczas, gdy klient stał się już *de facto* sprawcą. Wziąwszy pod uwagę dyspozycje § 232a ust. 6 zd. 3, wydaje się, iż przewidując dokładnie taki obrót rzeczy, niemiecki ustawodawca wprowadził dla niego okoliczności egzoneracyjne bądź nawet wykluczające karalność. Owa, potencjalnie stworzona przez ustawodawcę zachęta, natrafia jednak na niedającą się pogodzić trudność występowania zbiegu przestępstw. Szczególnie dotyczy to postanowień § 177 ust. 1 StGB, penalizujący podjęte czynności seksualne wbrew wyraźnej woli ofiary (gwałt), a także § 177 ust. 2 pkt 4 StGB, który penalizuje dokonywanie (a także wymuszanie) czynności seksualnych poprzez wykorzystanie sytuacji przymusowej ofiary [35, 89]. Dodatkowo zachodzi kolizja względem

dyspozycji wspomnianych już §§ 180a i 181a StGB, która – jak stwierdzi Renzikowski, w rzeczywistości uniemożliwia organom ścigania prognozowanie, które przepisy karne w efekcie znajdują zastosowanie w pojedynczym przypadku [71].

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Ofosu-Ayeh skontestuje postanowienia § 232a ust. 6 jako symboliczne (niem. *symbolisches Strafrecht*), a ich zasadniczy cel widzi raczej w budowaniu prestiżu państwa kosztem efektywności, która w przedmiotowej sprawie ma co najwyżej drugorzędne znaczenie [83]. Z kolei Böse skonkluduje nowelizację przepisów §§ 232 i 232a StGB jako pozbawioną wyraźnych kontur [23].

5. Podsumowanie

5.1. Postanowienia §§ 232 i 232a StGB w zw. z §§ 180 i 181a StGB

Podstawową trudnością nowelizacji z dn. 11.10.2016 r. materialnego prawa karnego i transpozycji postanowień dyrektywy 2011/36/EU na grunt niemieckiego porządku prawnego, stanowiło zachowanie wewnętrznej spójności systemu prawa krajowego przy jednoczesnym sprośnieniu wymaganiami traktatowym art. 83 ust. 1 TFUE. Trudność ta wynikała z intencji utrzymania modelu reglamentowanej prostytucji, ustawowo zakładającego występowanie znamienia dobrowolności u wszystkich osób świadczących czynności seksualne za wynagrodzeniem oraz legalność organizacji i funkcjonowania przedsiębiorstw prostytucyjnych. Stąd podjęto możliwie najdalej idącą, niekiedy nawet literalną, implementację postanowień dyrektywy, atoli odwołując się do krajowej judykatury i doktryny prawa w zakresie wykładni przejmowanych pojęć. Jakkolwiek rekomendacje działań, a także wykładnie ustawodawcy unijnego, nie dające się pogodzić ze stosunkiem niemieckiego państwa względem szeroko rozumianego zjawiska prostytucji, nie znalazły odzwierciedlenia tak w nowelizacji prawa karnego z 2016 r., jak również w innych gałęziach prawa. Szczególnie dotyczy to postanowień art. 2 ust. 2 i 4, art. 3, art. 9 ust. 1 oraz art. 18 ust. 1 i 4 dyrektywy.

Konstrukcja znowelizowanych §§ 232 i 232a StGB, stanowiących trzon regulacji przestępstw przeciwko wolności osobistej niemieckiego prawa karnego, a penalizujących handel ludźmi i handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego oraz przymusową prostytucję, w rzeczy samej nie pozwala w pełni wdrożyć postanowień dyrektywy 2011/36/EU. W konsekwencji ani nie zapewnia kompatybilności względem prawa unijnego, ani skuteczności współpracy między państwami członkowskimi (także trzecimi) w przedmiocie walki z handlem ludźmi i międzynarodową zorganizowaną przestępczością. Z uwagi na ustawowo dookreślone znamiona czynów zabronionych przepisy te inherentnie nie są też zdolne do zapewnienia ochrony przed padnięciem ofiarą handlu ludźmi, jak również zapewnienia skutecznej ochrony tym, który już stali się ofiarami ww. przestępstw. Podłoże tej dyskrepancji stanowi *explicite* obstawanie przez niemieckiego ustawodawcę przy modelu reglamentowanej prostytucji, któremu *a contrario* nominalnie deklarowanym zamiarom została podporządkowana nowelizacja prawa karnego, a nie rekomendacjom i postanowieniom dyrektywy. Systemowo uzależniono egzekucję ww. przestępstw w sposób zasadniczy od zeznań ofiary (por. art. 2 ust. 2 i 4 w zw. z art. 9 ust. 1 dyrektywy), a także chwili oraz łącznego występowania przesłanek towarzyszących i intencjonalnie wykorzystywanych przez sprawcę. Brak łącznego występowania przesłanek określonych w § 232 oraz § 232a StGB skutkuje zmianą kwalifikacji prawnej przestępstwa i, co najwyżej, penalizacją na podstawie § 181a bądź § 180a StGB. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku wciąż konstytutywnych zeznań ofiary, które w niemieckim modelu

reglamentacji prostytucji opartej na domniemaniu dobrowolności, a deklarowanej na jakimkolwiek etapie postępowania ws. handlu ludźmi przez jej faktyczną ofiarę, prowadzą do zmiany kwalifikacji prawnej, a znacznie częściej do umorzenia postępowania. W tym zakresie w niemieckim systemie prawnym zachodzi wyraźna antynomia pomiędzy byciem ofiarą handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego *de facto* a *de iure*.

U samych podstaw tej rozbieżności leży przyjęta w § 232 ust. 1 StGB definicja handlu ludźmi, która wciąż pozostaje niespójna względem art. 2 ust. 1 dyrektywy. Zakłada umyślne i świadome działanie sprawcy, który musi się opierać na dodatkowych kryteriach wykorzystania osobistej lub majątkowej sytuacji przymusu albo bezradności ofiary z intencjonalnym i pierwotnym zamiarem jej wyzysku. Taka konstrukcja pozostawia znaczną grupę sprawców i współsprawców poza przesłankami przestępstw §§ 232 i 232a StGB. Dotyczy to także szeregu pośredników w handlu ludźmi, którzy, wymieniani na poszczególnych etapach tranzytu do ośrodka docelowego (tj. przedsiębiorstwa prostytucyjnego bądź nominalnie indywidualnego sutenera), pozostają poza definicją handlarza ludźmi. Także zarządzający przedsiębiorstwem prostytucyjnym, którzy sami ani nie wydają dyrekcji ofiarom (tylko za pośrednictwem sutenerów), ani nie uczestniczą bezpośrednio w samym procesie handlu ludźmi, wyłączeni są z tej kategorii, choć są rzeczywistymi jego beneficjentami. W efekcie penalizacji na podstawie § 232 StGB podlega, co do zasady, tylko pierwotny i z zamiarem bezpośrednim działający handlarz ludźmi. Wszyscy pośrednicy, beneficjenci itp. pozostają niekaralni z §§ 232 i 232a StGB, jeśli nie można im przypisać intencjonalności bądź świadomości działania.

Model reglamentowanej prostytucji w Niemczech uniemożliwia też podjęcie skutecznych środków i działań niezbędnych do osłabienia i ograniczenia popytu sprzyjającego wyzyskowi związanemu z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego (por. art. 18 ust 1 i 4 dyrektywy), a raczej tworzy wyraźną ku temu zachętę. Zalegalizowaną i uregulowaną działalność sutenerską, stręczycielską i kuplerską, jak również przedsiębiorstw prostytucyjnych (por. § 2 ProstSchG), nie można bowiem w tym samym czasie zakazywać innymi przepisami. *Simili modo* na poziomie organów państwowych nie mogą być prowadzone kampanie dyskredytujące *per se* ich działalność bądź obrany model gospodarczy. W przeciwnym razie to prowadzący przedsiębiorstwo prostytucyjne i in. mogą skarżyć przeciwko działaniom organów państwowych. A praktyka pokazuje, iż nie tylko to czynią, ale czynią to skutecznie [90].

W rzeczy samej niemiecki model stosunku państwa do prostytucji stanowi samoograniczenie możliwości działania państwa w przedmiocie walki z handlem ludźmi, handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego oraz przymusowej prostytucji. Co prawda nie wyklucza, jednakże w znaczny sposób ogranicza możliwość prowadzenia postępowań przygotowawczych organów ścigania (także w zakresie prowadzenia działań kontrolnych), a postanowienia §§ 232 i 232a StGB zostawiają dużą płaszczyznę zmiany kwalifikacji prawnej, szczególnie wobec przedsiębiorstw prostytucyjnych – z uwagi na nominalną dobrowolność ofiar. Może ona wynikać ze złożonej deklaracji wobec organów ścigania bądź z ustanowionej umowy cywilnoprawnej współpracy pomiędzy takim przedsiębiorstwem a ofiarą handlu ludźmi, która wskutek tego będzie traktowana jako działająca formalnie niezależnie (rzadziej dochodzi do zawarcia umowy o pracę *sensu stricto*). Te i inne okoliczności prowadzą do zmiany kwalifikacji prawnej czynu zabronionego z handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego albo przymusowej prostytucji na wyzysk bądź przestępcze sutenerstwo podług §§ 180a albo 181a StGB. Świadczenie

czynności seksualnych traktowane jest wówczas jako działalność wolitywna, co wynika z przyjętego domniemania prawnego dobrowolności. Zachodzi tutaj przedmiotowa kolizja pomiędzy postanowieniami §§ 232 i 232a StGB a §§ 180a i 181a StGB, a także sprzeczność względem postanowień art. 2 ust. 4 oraz art. 3 dyrektywy.

Należy jednak zaznaczyć, iż reglamentowana prostytucja modelu niemieckiego pozostawia także w sytuacjach zmiany kwalifikacji prawnej z §§ 232 i 232a StGB na §§ 180 i 181a StGB i in. szerokie możliwości obejścia przepisów prawnych. Wystarczy bowiem, iż sprawca przestępstwa handlu ludźmi sprostkuje (poza samą deklaracją dobrowolności bądź stosunku dobrowolności) dalsze stosunki obligacyjne względem swojej ofiary. Mogą przybierać postać zobowiązań finansowych, wynikających np. z transportu, zakwaterowania, wyżywienia, ubioru i in., a następnie rozdzieli je pomiędzy inne ośrodki tak, iż nie będzie jednego, który pobiera powyżej 50% dochodu uzyskiwanego przez ofiarę ze świadczenia czynności seksualnych, a jego działania pozostaną w dużej mierze bezkarne. Ponadto może posługiwać się też rozbudowanym systemem darowizn, prezentów, fundacji itp., do których ofiara będzie wpłacać (stosując różne środki przymusu, perswazji bądź promesy uzyskania w przyszłości wyższych korzyści), a które kwalifikowane będą jako czynności legalne, znajdujące się już poza przestępstwem handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, przymusowej prostytucji, a także wyzysku i przestępczego sutenerstwa.

Z jednej strony owe, skądinąd rudymenarne przykłady, ilustrują, jakie trudności napotykają organy ścigania w modelu reglamentowanej prostytucji w Niemczech w przedmiocie skutecznej walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego oraz przymusowej prostytucji. Z drugiej zaś strony – szerokie możliwości cywilnoprawnych konstrukcji, jakie model ten otwiera przed sprawcami, co w rezultacie tworzy dla nich większą ochronę prawną aniżeli dla faktycznych ofiar. To zaś tworzy szczególne trudności dla współpracy między państwami celem zwalczania międzynarodowej zorganizowanej przestępczości zajmującej się handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego. Model reglamentowanej prostytucji w Niemczech, stanowi wręcz szczególną zachętę do wykorzystywania legalnych środków i mechanizmów dla nielegalnych działalności, do których należy handel ludźmi i handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego. A, jak podkreśla Roberto Scarpinato, prokurator generalny Prokuratury Palermo, przez to państwo Niemieckie staje się państwem docelowym dla międzynarodowej zorganizowanej przestępczości [14].

5.2. Reglamentowana prostytucja wobec danych statystycznych

Choć porównanie statystyczne nie przynależało do rozpatrywanej na łamach niniejszego artykułu materii, warto na koniec podkreślić, iż właśnie handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego stanowi najbardziej powszechną i intratną formę handlu ludźmi. Według Eurostat stanowi on blisko 60% wszystkich form handlu ludźmi w Europie [91], a według ostatniego raportu UNODC (ang. *United Nations Office on Drugs and Crime*), opublikowanego w styczniu 2023 roku, stanowi blisko 40% światowego handlu ludźmi (co stanowi spadek o blisko 24% względem 2019 roku, który atoli związany jest z konsekwencjami pandemii COVID-19) [92].

Statystyki te z jednej strony potwierdzają funkcjonowanie mechanizmów rynkowych popytu i podaży także w przestrzeni handlu ludźmi i handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego. Z drugiej – inherentne powiązanie tego handlu z międzynarodową organi-

zowaną przestępczością, bez której nie mógłby odbywać się w skali obejmującej miliony ofiar [92]. Ich odbiorcami i partnerami są przedsiębiorstwa prostytucyjne, szczególnie działające na legalnych rynkach. Stąd, jak wykazuje UNODOC, zagrożone handlem ludźmi i handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego są przede wszystkim te państwa, w których prostytucja stanowi działalność legalną i reglamentowaną [92].

Powyższe wnioski znajdują potwierdzenie w badaniach naukowych, spośród których należy wspomnieć studium Cho, Drehera i Neumayera z 2013 roku, mające za przedmiot korelację pomiędzy zalegalizowaną prostytucją a handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego. Empiryczna analiza modeli stosunku do prostytucji w 150 państwach potwierdziła ową zależność [93]. Funkcjonowanie prostytucji w modelu reglamentowanym sprzyja popytowi na handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego [93]. Porównując szczególnie model niemiecki i nordycki (pierwotnie wprowadzony w 1999 roku w Szwecji, a penalizujący nabywców usług seksualnych), wykazano, iż zagrożenie handlem ludźmi celem wykorzystania seksualnego jest 62 razy wyższe w Niemczech aniżeli w Szwecji.

Wnioski te potwierdzają także dane statystyczne dostarczane przez BKA (niem. *Bundeskriminalamt* – Federalny Urząd Kryminalny). Jak wynika z Raportu o Stanie Federacji dot. handlu ludźmi i wyzysku 2021 (niem. *Bundeslagebild Menschenhandel und Ausbeutung 2021*), w 2020 roku w całej Federacji zakończono w sumie 291 postępowań w przedmiocie wykorzystywania seksualnego, prowadzonych na podstawie §§ 232 i 232a oraz §§ 180a i 181a StGB [86]. Mając na uwadze wielkość od 250.000 osób do 350.000 osób świadczących czynności seksualne za wynagrodzeniem w Niemczech (niektóre sięgają 800.000), z czego ponad 90% nie czyni tego dobrowolnie, a 60% szacunkowo jest ofiarą handlu ludźmi w celu wykorzystania seksualnego [62], jasne staje się, iż postanowienia §§ 232 i 232a StGB (dostosowane do modelu reglamentowanej prostytucji) nie przystają do rzeczywistości problematyki związanej z handlem ludźmi oraz mechanizmami stosowanymi przez międzynarodową zorganizowaną przestępczość.

5.3. Wnioski dla polskiej debaty publicznoprawnej

Obrany przez niemieckiego ustawodawcę model stosunku państwa do prostytucji w zakresie walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego tworzy szereg wniosków dla ustawodawców innych państw, w tym ustawodawcy polskiego. Subsumując owe konkluzje, można wskazać, iż:

- nominalna liberalizacja regulacji dotyczącej szeroko rozumianej materii prostytucji prowadzi do wzrostu, a nie ograniczenia przestępczości w tym zakresie. Stworzenie ram legalnego funkcjonowania przedsiębiorstw prostytucyjnych oraz działalności sutenerstwa, stręczycielstwa, kuplerstwa i in. paradoksalnie legalizuje potencjalnie przestępcze działalności, które stosując cywilnoprawne kontrakty, mogą uniknąć prawnokarnych konsekwencji. Stąd model reglamentowanej prostytucji bardziej sprzyja i chroni sprawców aniżeli ofiary. W tym względzie sprzyja także budowaniu struktur działania organizacji przestępczych w państwach o takim modelu;
- leżące u podstaw reglamentowanej prostytucji domniemanie prawne występowania znamienia dobrowolności u wszystkich osób świadczących czynności seksualne za wynagrodzeniem jest nie tylko sprzeczne z rzeczywistością i dostępnymi danymi, ale także znacząco utrudnia pracę organom wymiaru sprawiedliwości oraz współpracę z innymi państwami. Łatwo prowadzi do kolizji norm prawnych i zmian kwali-

fikacji czynów zabronionych, sprzyja tworzeniu się immanentnej inkoherentności systemu aksjonormatywnego;

- reglamentowany model stosunku państwa do prostytucji jest nie do pogodzenia z postulatem aktywnej walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, a w konsekwencji niekompatybilny z prawodawstwem unijnym (szczególnie dyrektywy 2011/36/EU), ale także innymi zobowiązaniami prawa międzynarodowego (jak *implicite* suponuje raport OBWE z 15.12.2022) [94].

Literatura

1. Hamdorf K., Lernestedt C., *Die Kriminalisierung des Kaufes sexueller Dienste in Schweden*, Kritische Justiz, 33, 2000, s. 355.
2. Hörnle T., § 174, [w:] Hildendorf E., Hörnle T., Nestler N. (red.), *Leipziger Kommentar Strafgesetzbuch: StGB*, Leipzig 2023.
3. Renzikowski J., *Das Prostitutionsgesetz und strafrechtlicher Handlungsbedarf*, [w:] Kavemann B., Rabe H. (red.), *Das Prostitutionsgesetz: Aktuelle Forschungsergebnisse, Umsetzung und Weiterentwicklung*, Berlin 2009, s. 133.
4. Jahn M., Brodowski D., *Das Ultima Ratio-Prinzip als strafverfassungsrechtliche Vorgabe zur Frage der Entbehrlichkeit von Straftatbeständen*, Zeitschrift für die Gesamte Strafrechtswissenschaft, 129(2), 2017, s. 363.
5. Baumann J., Brauneck A.E., Hanack E.W., *Alternativ-Entwurf eines Strafgesetzbuches. Besonderer Teil. Sexualdelikte Straftaten gegen Ehe, Familie und Personenstand. Straftaten gegen den religiösen Frieden und die Totenruhe*, Tübingen 1968, s. 9.
6. BGH, wyrok z dn. 22.7.1969 – 1 StR 456/68.
7. Bundesgesetzblatt I., *Erstes Gesetz zur Reform des Strafrechts* (1. StrRG), Nr 52, 1969, s. 645.
8. Bundesgesetzblatt I., *Viertes Gesetz zur Reform des Strafrechts* (4. StrRG), Nr 98, 1973, s. 1725.
9. Baer S., *Prostitution/Gewerberecht/Widerruf der Gaststättenerlaubnis/Zuverlässigkeit des Gaststättenbetreibers/Sittenwidrigkeit/Menschenwürde*, Neue Justiz, 4, 2001, s. 218.
10. BT-Drs. 14/5958, s. 4.
11. Armbrüster Ch., § 1 ProstrG, [w:] Schubert C. (red.), *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch: BGB. Band 1. Allgemeiner Teil*, München 2021, Nr. 1.
12. Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 18/183, Berlin 7.7.2016 r., s. 18049.
13. Bundesgesetzblatt I, *Sechzigstes Gesetz zur Änderung des Strafgesetzbuches – Modernisierung des Schriftenbegriffs und anderer Begriffe sowie Erweiterung der Strafbarkeit nach den §§ 86, 86a, 111 und 130 des Strafgesetzbuches bei Handlungen im Ausland*, Nr 57, 2020, s. 2600.
14. Paulus M., *Menschenhandel und Sexsklaverei. Organisierte Kriminalität im Rotlichtmilieu*, Wien 2020, s. 107-156.
15. Rozporządzenie PE i Rady ABL. C 59/308 z dn. 19.5.2000, A5-0127/2000, Entschließung des Europäischen Parlaments zu der Mitteilung der Kommission an den Rat und das Europäische Parlament „Weitere Maßnahmen zur Bekämpfung des Frauenhandels“ (KOM (1998) 726 / C5-0123/1999 / 1999/2125(COS)), E i G.
16. Renzikowski J., *Vor § 174*, [w:] Miebach K. (red.), *Münchener Kommentar zum Strafgesetzbuch*, Nr 37, München 2021.
17. Sporer H., *Der neue deutsche Weg. Für eine Neuordnung der Prostitutionsgesetzgebung*, München 2022, s. 42 i nn.
18. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/EU z dn. 5.4.2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW (Dz.U. UE L 101 z 15.4.2011).
19. Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 158.

20. McClean D., *Transnational Organized Crime – A Commentary on the UN Convention and its Protocols*, 2007, s. 323.
21. Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r., Dz.U. z 2005 r. Nr 18, poz. 160.
22. Pintaske P.M., *Das Palermo-Übereinkommen und sein Einfluss auf das deutsche Strafrecht. Eine Untersuchung der UN-Konvention gegen grenzüberschreitende organisierte Kriminalität und ihrer Zusatzprotokolle*, Osnabrück 2014, s. 281 i nn.
23. Böse M., *Menschenhandel – konturlose Tatbestände dank EU-Vorgaben?* *Kriminalpolitische Zeitschrift*, 1, 2018, s. 16-20.
24. Dz.U. z 1952 r. Nr 41, poz. 278.
25. Dz.U. z 2005 r. Nr 20, poz. 107.
26. Morawska E., *Handel ludźmi w perspektywy systemu ochrony praw człowieka ONZ*, [w:] Lasocik Z. (red.), *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, Warszawa 2006, s. 57 i nn.
27. Lasocik Z., *Handel ludźmi – aspekty społeczne i prawne*, *Studia Socjologiczne*, 4, 2007, s. 34, 45, 47.
28. Satzger H., Zimmermann F., Langheld G., *The directive on preventing and combating trafficking in human beings and the principles governing european criminal policy. A critical evaluation*, *European Criminal Law Review*, 1, 2013, s. 107 i nn.
29. Renzikowski J., *Strafvorschriften gegen Menschenhandel und Zwangsprostitution de lege lata und de lege ferenda*, *Beiträge zum Transnationalen Wirtschaftsrecht*, 132, 2014, s. 39.
30. BT-Drs. 18/9095, s. 20.
31. Renzikowski J., *Reglementierung von Prostitution: Ziele und Probleme – eine kritische Betrachtung des Prostitutionsgesetzes. Gutachten im Auftrag des BMFSFJ*, Osnabrück 2007, s. 22-25.
32. BGH, wyrok z dn. 26.01.1983 – 3 StR 414/82.
33. BT-Drs. 6/1552, s. 27.
34. Laubenthal K., *Handbuch Sexualstraftaten. Die Delikte gegen die sexuelle Selbstbestimmung*, Berlin–Heidelberg 2012, Nr. 807.
35. Eisele J., *Reformbedürftigkeit der Strafvorschriften betreffend die Prostitution*, *Kriminalpolitische Zeitschrift*, 6, 2017, s. 330-337.
36. Renzikowski J., § 180a, [w:] Miebach K. (red.), *Münchener Kommentar zum Strafgesetzbuch*, Nr 4, München 2021.
37. Wolters G., Horn E., *Vor § 174*, [w:] Wolter J. (red.), *Systematischer Kommentar zum Strafgesetzbuch §§ 174-241a StGB*, Nr 3, Köln 2017.
38. BGH, wyrok z dn. 15.07.2003 r. – 4 StR 29/03.
39. BGH, wyrok z dn. 25.02.1997 r. – 4 StR 40/97.
40. BGH, wyrok z dn. 19.11.2002 r. – 1 StR 313/02.
41. OLG Celle, wyrok z dn. 24.01.2013 r. – Az.: 2 Ws 313/12.
42. Perron W., Eisele J., § 180a, [w:] Schönke A., Schröder H. (red.), *Strafgesetzbuch. Kommentar*, Nr 9, München 2019.
43. Fischer T., *Strafgesetzbuch und Nebenkomentare*, § 180a, Nr. 14 i 19, München 2023.
44. Schroeder F.C., *Neue Änderungen des Sexualstrafrechts durch das Prostitutionsgesetz*, *Juristische Rundschau*, 53, 2002, s. 408 i nn.
45. Wolters G., Horn E., *Vor § 181a*, [w:] Wolter J. (red.), *Systematischer Kommentar zum Strafgesetzbuch §§ 174-241a StGB*, Nr. 3 i nn., Köln 2017.
46. BGH, wyrok z dn. 9.04.2002 – 4 StR 66/02.
47. Lackner K., Kühl K., § 181a, [w:] Lackner K., Kühl K., Heger M. (red.), *Strafgesetzbuch. Kommentar*, Nr. 3 i nn., München 2023.
48. BGH, wyrok z dn. 27.04.1982 r. – 5 StR 27/82.

49. BGH, wyrok z dn. 28.06.1983 r. – 1 StR 44/83.
50. BGH, wyrok z dn. 16.07.1996 r. – 1 StR 221/96.
51. BGH, wyrok z dn. 20.10.1988 r. – 4 StR 413/88.
52. BGH, postanowienie z dn. 20.04.2004 – 4 StR 67/04.
53. BGH, wyrok z dn. 27.04.1982 r. – 5 StR 27/82.
54. Heger M., *Zum Einfluss des Prostitutionsgesetzes auf das Strafrecht*, Strafverteidiger Zeitschrift, 2003, s. 350-356.
55. Mau H., *Entmenslicht. Warum wir Prostitution abschaffen müssen*, Hamburg 2022, s. 137-232.
56. BGH, postanowienie z dn. 1.08.2003 r. – 2 StR 186/03.
57. BGH, postanowienie z dn. 13.11.2001 r. – 4 StR 408/01.
58. BGH, wyrok z dn. 15.07.2005 r. – 2 StR 131/05.
59. Maurach R., Schroeder F.C., Maiwald M., *Strafrecht. Besonderer Teil. Teilband 1. Straftaten gegen Persönlichkeits- und Vermögenswerte*, Heidelberg 2009, s. 240.
60. BT-Drs. 6/3521, s. 50.
61. BGH, postanowienie z dn. 21.07.1999 r. – 1 StR 326/99.
62. Drobnik J., *Folgewirkungen der Prostitutionsgesetzgebung in Deutschland*, [w:] Mack E., Rommelfanger U. (red.), *Sexkauf. Eine rechtliche und rechtsethische Untersuchung*, Baden-Baden 2023, s. 120-143.
63. SG Hamburg, wyrok z dn. 23.6.2016 r. – S 36 U 118/14.
64. Jarass H., *GG Art. 2*, [w:] Jarass H., Pieroth B. (red.), *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland*, Nr 65-76a, München 2022.
65. Renzikowski J., *An den Grenzen des Strafrechts – Die Bekämpfung der Zwangsprostitution*, Zeitschrift für Rechtspolitik, 7, 2005, s. 216.
66. Drobnik J., *Internationale Behandlung unter Einbeziehung der völkerrechtlichen und europarechtlichen Entwicklung*, [w:] Mack E., Rommelfanger U. (red.), *Sexkauf. Eine rechtliche und rechtsethische Untersuchung*, Baden-Baden 2023, s. 18-78.
67. Bundesgesetzblatt I, Gesetz zur Verbesserung der Bekämpfung des Menschenhandels und zur Änderung des Bundeszentralregistergesetzes sowie des Achten Buches Sozialgesetzbuch, Nr 48, 2016, s. 2226.
68. BT-Drs. 17/13796, s. 4.
69. BT-Drs. 18/4613, s. 7.
70. Reintzsch D., *Strafbarkeit des Menschenhandels zum Zweck der sexuellen Ausbeutung. Eine Analyse der §§ 232, 233a StGB unter Berücksichtigung der völker- und europarechtlichen Vorgaben*, Berlin 2013, s. 34 i nn.
71. Renzikowski J., *Die Reform der §§ 232 ff. StGB*, Kriminalpolitische Zeitschrift, 6, 2017, s. 358.
72. Committee on the Elimination of Discrimination against Women, Concluding comments of the Committee on the Elimination of Discrimination against Women: Denmark, 25.08.2006, CEDAW/C/DEN/CO/6, Nr 23.
73. Bürger S., *Die Neuregelung des Menschenhandels Umsetzung unionsrechtlicher Vorgaben und Schaffung eines stimmigen Gesamtkonzepts?* Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik, 3, 2017, s. 171.
74. Bartsch T., Greven N., Schierholt J., Treskow L., Küster R., Deyerling L., Zietlow B., *Evaluierung der Strafvorschriften zur Bekämpfung des Menschenhandels (§§ 232 bis 233a StGB)*, Hannover 2021, s. 18.
75. BGH, postanowienie z dn. 16.7.2014 r. – 5 StR 154/14.
76. Hepe H., *Die strafrechtliche Bekämpfung des Menschenhandels auf internationaler, europäischer und nationaler Ebene. Eine Untersuchung unter besonderer Berücksichtigung des Menschenhandels mit Kindern und Jugendlichen*, Hamburg 2013, s. 143.
77. <https://www.institut-fuer-menschenrechte.de/themen/menschenhandel> [data dostępu: 22.04.2023].

78. BGH, wyrok z dn. 3.03.1999 r. – 2 StR 608/98.
79. BGH, wyrok z dn. 17.03.2004 r. – 2 StR 474/03.
80. BGH, wyrok z dn. 9.10.2013 r. – 2 StR 297/13.
81. Satzger H., *Die Zukunft des Allgemeinen Teils des Strafrechts vor dem Hintergrund der zunehmenden Europäisierung des Strafrechts*, Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik, 11, 2016, s. 771.
82. BGH, wyrok z dn. 13.01.2012 r. – 3 StR 507/09.
83. Ofosu-Ayeh O., § 232a Abs. 6 StGB: Die Umsetzung der Freierstrafbarkeit, Zeitschrift für das Juristische Studium, 2, 2020, s. 109.
84. Renzikowski J., § 232a StGB, [w:] V. Erb (red.), *Münchener Kommentar zum Strafgesetzbuch: StGB §§ 185-262*, Nr 51, München 2021.
85. Noltenius B., Wolters G., § 232a StGB, [w:] Wolter J. (red.), *Systematischer Kommentar zum Strafgesetzbuch §§ 174-241a StGB*, Nr 45, Köln 2017.
86. https://www.bka.de/DE/AktuelleInformationen/StatistikenLagebilder/Lagebilder/Menschenhandel/menschenhandel_node.html [data dostępu: 22.04.2023].
87. Pfuhl Ch., *Die Nachfrage nach Opfern von Menschenhandel – Einführung einer Strafvorschrift*, Juristische Rundschau, 2014, s. 278, 283.
88. Hofmann R., „Das muss jeder wissen, der sich darauf einlässt.“ – Einige kriminologische Anmerkungen zur Freierstrafbarkeit nach § 232a Abs. 6 StGB im europäischen Kontext, *Neue Kriminalpolitik*, 2, 2018, s. 180.
89. Petzsche A., *Die Neuregelung des Menschenhandels im Strafgesetzbuch*, *Kritische Justiz*, 2017, s. 236, 247.
90. KG Berlin, wyrok z dn. 20.12.2022 r. – 9 U 21/21.
91. <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/w/ddn-20230208-2> [data dostępu: 19.04.2023].
92. https://www.unodc.org/documents/data-and-analysis/glotip/2022/GLOTiP_2022_web.pdf [data dostępu: 21.04.2023].
93. Cho S.-Y., Dreher A., Neumayer E., *Does legalized prostitution increase human trafficking?* *World Development*, 41, 2013, s. 25 i nn.
94. Scanlan S., Achler M., Gutachten zu deutschen Gesetzen zum Thema Prostitution und Menschenhandel OSCE, 15.12.2022, Gutachten-Nr.: TRAFF-GERM/417/2021 [JB], Warszawa 2022.

Handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego a reglamentowana prostytucja. Regulacje niemieckiego materialnego prawa karnego w świetle dyrektywy 2011/36/EU

Streszczenie

Rewizja dotychczasowego stosunku niemieckiego ustawodawcy względem zjawiska prostytucji pociągnęła za sobą konieczność przeprowadzenia także modyfikacji w przedmiocie kwalifikacji współtowarzyszących jej okoliczności, zwykle przyporządkowanych materii prawa karnego, na grunt prawa cywilnego. Dokonano zasadniczej dekriminalizacji przestępstw sutenerstwa, stręczycielstwa i kuplerstwa, a następnie od 2017 roku reglamentacji działalności gospodarczej związanej z pośrednictwem i organizowaniem świadczenia czynności seksualnych innych osób. Ograniczono się do penalizacji wyzysku oraz czerpania korzyści osobistych lub majątkowych z prostytucji innych osób, jak również ograniczenia niezależności i wykorzystywania osobistej lub majątkowej sytuacji przymusowej bądź bezradności innej osoby w celu doprowadzenia do podjęcia się przez nią lub kontynuowania prostytucji (zob. §§ 180a, 181a, 232 i 232a StGB – niemieckiego kodeksu karnego). W ten sposób zmuszanie do prostytucji celem osiągnięcia korzyści osobistych lub majątkowych oraz, stojący w bezpośredniej korelacji, handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego podlegają co prawda kryminalizacji, jednakże ustawowe założenie występowania znamienia *ipso facto* dobrowolności u osób świadczących czynności seksualne za wynagrodzeniem stawia nie tylko pod znakiem zapytania możliwość skutecznego egzekwowania odpowiednich przepisów karnych przez organy wymiaru sprawiedliwości oraz możliwość skutecznego dochodzenia swoich praw przez faktyczne ofiary handlu ludźmi i przy-

musowej prostytucji, ale nadto systemową spójność materialnego prawa karnego względem prawa unijnego. Niniejsza publikacja podejmuje się rudymenarnej analizy znowelizowanych dn. 11.10.2016 roku dyspozycji §§ 232 i 232a w zw. z §§ 180 i 180a StGB pod kątem ich kompatybilności względem postulatu aktywnej walki z handlem ludźmi w celu wykorzystania seksualnego, przy uwzględnieniu zobowiązań wynikających przede wszystkim z postanowień art. 2, 9 ust. 1 oraz 18 ust. 1 i 4 dyrektywy 2011/36/EU z dn. 5.04.2011 roku w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępującej decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW.

Słowa kluczowe: handel ludźmi, prostytucja, przestępczość zorganizowana, reglamentowana prostytucja, dobrowolność

Trafficking for sexual exploitation and regulated prostitution. Regulations of German substantive criminal law in the light of Directive 2011/36/EU

Abstract

The revision of the German legislator's previous attitude toward the phenomenon of prostitution also entailed the need to modify the qualification of the accompanying circumstances, usually assigned to the subject of criminal law, to civil law. The crimes of pimping were substantially decriminalized, and then, from 2017, business activities related to intermediation and arranging the provision of sexual activities of other people were regulated. It was limited to criminalizing exploitation and personal or financial gain from the prostitution of others, as well as limiting independence and exploiting the personal or financial situation of coercion or helplessness of another person to induce him/her to take up or continue prostitution (see §§ 180a, 181a, 232 and 232a StGB – German Penal Code). In this way, forcing people to engage in prostitution to gain personal or material benefits, which is directly correlated with trafficking for sexual exploitation, is subject to criminalization, but the legal assumption of *ipso facto* voluntariness in persons performing sexual activities for remuneration places not only under the possibility of effective enforcement of the relevant criminal provisions by the judicial officials and the possibility of effective enforcement of their rights by actual victims of trafficking in human beings and forced prostitution but also the systemic coherence of substantive criminal law with EU law. This publication undertakes a rudimentary analysis of the dispositions of §§ 232 and 232a in connection with §§ 180 and 180a StGB, amended on 11 October 2016 from the point of view of their compatibility to the postulate of active combating human trafficking for sexual exploitation, taking into account the obligations – primarily arising from the provisions of Art. 2, 9 (1) and 18 (1) and (4) of Directive 2011/36/EU of the European Parliament and of the Council of 5 April 2011 on preventing and combating trafficking in human beings and protecting its victims, and replacing Council Framework Decision 2002/629/JHA.

Keywords: human trafficking, prostitution, organized crime, regulated prostitution, free will

Sankcja na korzyść sprawcy. Dzieciobójstwo jako uprzywilejowany typ przestępstwa

1. Wprowadzenie

Życiu człowieka przypisuje się pierwszorzędne miejsce w hierarchii chronionych przez prawo dóbr. Prawnokarna ochrona życia ludzkiego zмага się nieprzerwanie z wyzwaniem określenia, od kiedy mamy do czynienia z *człowiekiem* – czy od chwili poczęcia, czy od przyjętego ramami ustawowymi okresu życia płodowego, czy też od momentu jego narodzin. Na niekorzyść tych refleksji niewątpliwie składają się rozważania etyczne, filozoficzne i teologiczne, które niejednokrotnie prezentują odmienne stanowiska. Pozbawienie człowieka życia zawsze wyzwała w społeczeństwie wzmożone reakcje emocjonalne o negatywnym nacechowaniu, a tym bardziej gdy czynu tego dopuszcza się matka wobec nowo narodzonego dziecka [1, s. 15].

Kwestia dzieciobójstwa jest nader złożona i nieustannie wzbudza wielopłaszczyznowe kontrowersje. W literaturze przedmiotu dominują dwie opinie: jedna z nich opowiada się za zbędnością w kodeksie karnym artykułu dotyczącego przedmiotowego przestępstwa, zaś druga wskazuje, iż przepis ten powinien nade wszystko uwzględniać przeżycia psychiczne towarzyszące matce tuż po porodzie [2, s. 9]. Równie popularne jest twierdzenie o braku pomysłu ustawodawcy na sposób rozwiązania tego problemu [3, s. 31].

W swoich rozważaniach autor przedstawi zarys historyczny dzieciobójstwa na świecie i w Polsce, znamiona przestępstwa w ujęciu prawnym i medycznym oraz motywy działań dzieciobójczyń w oparciu o metodę krytycznej analizy literatury przedmiotu, mając na względzie potrzebę rozważenia zasadności stosowania przepisu karnego z art. 149 Kodeksu karnego w obecnym brzmieniu.

2. Historia dzieciobójstwa – doświadczenia obcych państw

Z dzieciobójstwem ludzkość ma do czynienia już od starożytności. Wówczas podmiotem tego czynu nie była matka, a ojciec – z uwagi na przysługujące mu prawo życia i śmierci (*ius vitae et necis*), które pozwalało mu na decydowanie o zaakceptowaniu nowo narodzonego dziecka bądź jego porzuceniu. Społeczną aprobatę zwyczaj ten przyjął ze względu na wysoki przyrost naturalny, w wyniku czego ojciec mógł się wyżyć dziecka przejawiającego od narodzin ułomności fizyczne, nie ponosząc konsekwencji określonych przez ramy prawa. Postępująca intensyfikacja wpływu chrześcijaństwa (mająca miejsce około IV wieku n.e.) przyczyniła się do ukształtowania godności człowieka jako wartości fundamentalnej oraz piętnowania wszelkich przejawów pozbawiania życia dzieci. W wyniku tego władze państwowe zaczęły wdrażać coraz to surowsze kary mające na celu odstraszanie potencjalnych sprawców. W samym Koranie, w surze 17 w wersecie 31, zapisano: *Nie zabijajcie swoich dzieci z obawy przed ubóstwem, to Ja zapewnię wam,*

¹ damian.gladek@gmail.com, Studenckie Koło Nauk Kryminalistycznych, Wydział Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, www.sknk.e-wspol.edu.pl.

jak i im utrzymanie. Zabicie ich jest przestępstwem wielkim. Oznacza to, że w islamie zabijanie noworodków było i jest uważane za grzech i jest surowo zabronione. Na Rusi przed przyjęciem chrześcijaństwa dokonywano ofiarowania dzieci w ramach praktyk religijnych. Według źródeł historycznych pogańskie ofiary zdarzały się zarówno wśród ludu, jak i arystokracji. Konkretnie opisywane były praktyki składania ofiar z dzieci bóstwom Słowian, w szczególności Swarogowi i Perunowi. Rytuałów tych dokonywano w miejscach kultowych, takich jak gaje, kamienie czy miejsca pochówków. Dopiero w XVI wieku zaczęto dostrzegać potrzebę analizy procesu motywacyjnego sprawczyń przestępstwa [1, s. 15-16], a zatem także łagodniejszego karania matek dopuszczających się tego czynu. Wśród zwolenników tego poglądu byli m.in. Mattheus, Fuerbach czy Beccaria. Kodeks karny ustanowiony przez Franciszka II na początku XIX wieku nie przewidywał już w swej treści kary śmierci za zabicie dziecka. Za pierwszy kodeks karny określający dzieciobójstwo jako uprzywilejowany typ zabójstwa uznaje się kodeks karny bawarski, który wszedł w życie w 1813 roku. To w nim 11 lat później zawarto po raz pierwszy znamię „pod wpływem porodu”, które z czasem stało się wzorem dla wszystkich regionalnych ustaw niemieckich. Niemieckie kodeksy karne wskazywały wprost, że w czasie porodu kobiecie towarzyszy *specjalny stan duchowy i cielesny* mający negatywny wpływ na jej poczytalność².

W pierwszej połowie XX wieku zagraniczne kodeksy karne w większości wyodrębniły dzieciobójstwo spośród innych przestępstw. Do państw, które wdrożyły to rozwiązanie należały m.in. Hiszpania, Włochy, Holandia, Węgry, Łotwa, Norwegia i Turcja. W Japonii i Bułgarii było ono kwalifikowane jako zabójstwo. Poza różnicami dotyczącymi podmiotu przestępstwa³, różnice dotyczyły również czasu popełnienia dzieciobójstwa. Dla przykładu, w tureckim kodeksie karnym sankcjonowano *zabicie dziecka przed wpisaniem go do ksiąg stanu cywilnego*. W Norwegii określono, że jest to czas porodu i okres do 24 godzin po nim. Portugalski kodeks karny wydłużył ten czas do ośmiu dni po porodzie. Wiele ówczesnych ustaw karnych określało przestępstwa towarzyszące dzieciobójstwu. W pruskim kodeksie karnym z 1851 roku wskazano, iż *matka, która pogrzebała zwłoki swego nieślubnego nowo narodzonego dziecka bez wiedzy władzy podlega karze więzienia do lat 2*, zaś Finowie dodatkowo obarczali winą najbliższych w przypadku, gdy ci, wiedząc o nieślubnej ciąży, nie udzielili matce wystarczającej opieki mającej na celu utrzymanie dziecka przy życiu [2, s. 15].

3. Dzieciobójstwo w Polsce – zarys historyczny

W średniowiecznej Polsce dzieciobójczynie były karane główszczyzną⁴. Kara ta obowiązywała do XIII wieku. Pomiedzy XIII a XIV wiekiem na zachodzie Polski obowiązywały prawa niemieckie, które wprost wskazywały, iż *kto zabija umyślnie, wedle prawa musi być karany*. W XVI wieku, w myśl *Constitutio Criminalis Carolina*,

² W okresie przedwojennym Niemcy opowiadali się za łagodniejszym podejściem do matek dopuszczających się zabicia nieślubnego dziecka w celu utrzymania dobrego imienia. Było to upowszechnione na tyle, iż przyświecało mu specjalne określenie *causa honoris* (niem. *Ehrennotstand*, czyli w dosłownym rozumieniu – *stan wyższej konieczności co do czci*) [2, s. 13-14].

³ Szwajcaria, Chiny, Dania i Łotwa skłaniały się ku matce w rozumieniu zarówno ślubnym, jak i nieślubnym. Rosja, Niemcy i Węgry miały na uwadze wyłącznie matkę nieślubną. Na szczególną uwagę zasługuje ustawodawstwo tureckie, które przewidywało sankcję za to przestępstwo nie tylko wobec matki, ale także w odniesieniu do męża, rodziców matki czy jej siostry, gdy dokonali oni zabicia nowo narodzonego dziecka [2, s. 14].

⁴ Główszczyzna (niem. *Wergeld*) to zapłata dokonywana rodzinie za człowieka zabitego [5, s. 45].

stosowano karę śmierci bądź karę cielesną wobec matki, która porzuciwszy swe dziecko, dopuściła do jego zgonu. Kary śmierci przybierały różny wymiar na przestrzeni czasów. Na ziemiach wielkopolskich w szczególności zakopywano matki żywcem, na Śląsku topiono je w rzekach, zaś w Małopolsce dokonywano ścięcia głów. Jeszcze w XX-wiecznej Polsce wobec kobiety, która dopuściła się dzieciobójstwa, stosowano tortury przejawiające się sznurowaniem ramion, doprowadzającym niejednokrotnie do zmiążdżenia tkanek, oraz przypalaniem ogniem.

W polskiej ustawie karnej z 1932 roku przewidziano przepis karzący *matkę, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu*⁵. Rozwiązanie to miało na celu ochronę kobiety przed wykluczeniem ze strony społeczeństwa. Regulacja ta dotyczyła wszystkich dzieci, bez wyłączeń dzieci urodzonych poza małżeństwami czy zdolności nowo narodzonego dziecka do życia poza łonem matki. W tożsamy sposób przepis ten został określony w Kodeksie karnym z 1969 roku. Zmiany nastąpiły w pierwotnym brzmieniu Kodeksu karnego z 1997 roku, gdy zdecydowano się znacznie rozszerzyć znamiona przestępstwa do *zabicia noworodka pod wpływem silnego przeżycia psychicznego związanego z przebiegiem porodu, znacznym zniekształceniem dziecka lub ze szczególnie trudną sytuacją osobistą*. Powszechnie uznaje się, że zmiana kodyfikacji karnej we wskazanym wyżej kierunku miała na celu rzetelniej, niż do tej pory, odzworowywać motyw towarzyszący matce, która dopuszcza się tego czynu⁶. Mając na względzie przedmiotowe zmiany, można domniemać, iż było to działanie ukierunkowujące działania sądów mających tendencję do skupiania się wyłącznie na znamieniu okresu porodu, nie zważając na wpływ okresu porodu na psychikę kobiet. Z czasem przepis został zmieniony do pierwotnych wersji z poprzednich ustaw karnych, z tym, że dolna granica sankcji została obniżoną o połowę [4, s. 13-14].

4. Struktura przestępstwa dzieciobójstwa w ujęciu polskiego prawa

Dzieciobójstwo (łac. *infanticidium*) jest przestępstwem polegającym na umyślnym zabiciu dziecka przez matkę w okresie porodu pod wpływem silnych emocji towarzyszących jego przebiegowi. Podmiotem dzieciobójstwa może być wyłącznie matka, z kolei przedmiotem przestępstwa – nowo narodzone *dziecko*. Przestępstwo dzieciobójstwa jest przestępstwem indywidualnym, a co się z tym wiąże – może się go dopuścić tylko matka wobec własnego, nowo narodzonego dziecka. Gdyby zabicia dziecka dopuścił się ojciec, to wówczas, co do zasady, zgodnie z literą prawa odpowiadałby przed sądem za zabójstwo. Przestępstwa można się dopuścić zarówno poprzez działanie, jak i zaniechanie.

Dokonując analizy znamion przestępstwa dzieciobójstwa, należy odnieść się do koncepcji medycznych. Zgodnie z ich założeniami, za początek okresu porodu uznaje się chwilę, w której pojawiają się skurcze porodowe, choć nie brakuje opinii, by definiować go poprzez całkowite odłączenie się dziecka od ciała matki tudzież rozpoczęcia samodzielnego oddychania przez nie [7, s. 75]. Równie istotnym zagadnieniem, zważywszy

⁵ Wiktor Grzywo-Dąbrowski, który odegrał znaczącą rolę w konstruowaniu ówczesnego ustawodawstwa karnego w zakresie dzieciobójstwa, proponował, by w przepisie zawarto odpowiedzialność ojca dziecka, który nie udzielił wystarczającej pomocy matce, aby zapobiec dokonaniu czynu. Przywoływał przy tym za wzór norweski kodeks karny. W przedmiotowej materii nie spotkał się jednak z aprobatą ze strony rządzących [6, s. 23-24].

⁶ Odmienne stanowisko przedstawiła Agnieszka Księżopolska-Breś, która znamień „szczególnie trudnej sytuacji osobistej” uważała za niedostatecznie szczegółowe i mogące stanowić trudność w określeniu winy sprawcy przestępstwa [2, s. 16].

na doświadczenia ustawodawstwa innych państw, jest uszczegółowienie końca okresu porodu. W myśl nauk medycznych jest to ostatnia z faz porodu, czyli wydalenie łożyska. Brzmienie art. 149 Kodeksu karnego, biorącego pod uwagę wpływ przebiegu porodu, skłania jednak do głębszych refleksji. Kryterium psychiczne musi mieć swoje jasne, dookreślone ramy czasowe. Biorąc pod uwagę możliwość zaistnienia depresji poporodowej, okres *wpływu przebiegu porodu* może trwać od 3 do 20 tygodni, a nawet wydłużyć się do roku, co przeczy możliwości zastosowania przepisu karnego dzieciobójstwa wobec sprawcy, albowiem przedmiotem przestępstwa może nie być już nowo narodzone dziecko. Niezmiernie ważne jest zatem, by każdy przypadek był traktowany indywidualnie, zależnie od przeżyć psychicznych matki, jednak, by okres wpływu porodu na psychikę kobiety nie był dłuższy niż kilka dni.

Nader istotnym elementem przestępstwa dzieciobójstwa jest strona podmiotowa. Czyn ten może być popełniony wyłącznie umyślnie (zarówno w zamiarze bezpośrednim i ewentualnym). W przypadku nieumyślnego działania matka naraża się na odpowiedzialność z art. 155 Kodeksu karnego. Sankcja obu przepisów jest tożsama, co wzbudza dodatkowe zastrzeżenia. Czyn dokonany umyślnie jest zarówno przez prawo, jak i społeczeństwo oceniany znacznie negatywniej i surowiej, aniżeli czyn popełniony nieumyślnie. W przypadku czynu umyślnego mamy bowiem do czynienia z zamiarem popełnienia przestępstwa, jego planowaniem i nastawieniem sprawcy do czynu.

Mimo że matka dopuszczająca się tego czynu powinna działać w sposób umyślny, to jej proces decyzyjny pozostaje zaburzony silnymi przeżyciami emocjonalnymi z uwagi na wpływ przebiegu porodu. Można zatem uznać, że sprawcy dokonuje przestępstwa w stanie psychicznym wywierającym wpływ na stronę podmiotową. W obronie podmiotu przestępstwa staje doktryna prawnicza, która wskazuje brak powiązania pomiędzy zakłóceniem stanu emocjonalnego a stanem niepoczytalności tudzież ograniczonej niepoczytalności. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z marca 2015 roku [8] kobietom w trakcie dokonywania przestępstwa towarzyszy *stan emocjonalny, który swoim natężeniem przewyższa stan silnego wzburzenia i cechuje się zawężeniem pola świadomości i uwagi, zaburzeniami orientacji, pobudzeniem, nadmierną aktywnością, objawami depresji, lęku, złości, rozpacz, poczucia beznadziei, agresji, które ustępują po kilku godzinach. Z punktu widzenia psychologicznego mówi się wówczas o wyczerpaniu walką, stanie kryzysu psychicznego i szoku poporodowym*. Możliwe jest dokonanie dzieciobójstwa w stanie niepoczytalności w przypadku jednoczesnego zakłócenia świadomości z uwagi na wpływ przebiegu porodu oraz zakłócenia z przesłanek wskazanych w art. 31 Kodeksu karnego, o czym świadczą przykłady z przeszłości [4, s. 16-17].

5. O uprzywilejowaniu dzieciobójstwa

Polski ustawodawca kieruje się zasadą racjonalności, toteż każdy przepis prawny powinien być uzasadniony przesłankami obiektywnymi. Katarzyna Doroszewska-Chyrowicz za Lechem Gardockim wskazuje, że powody kryminalizacji mogą być od siebie znacząco odmienne. Osiągnięciu ogólnie obranego celu przyświeca racjonalna kryminalizacja, natomiast z kryminalizacją irracjonalną mamy do czynienia w przypadku oceny zachowania sprawcy poprzez emocje i intuicję. Przyczyna kryminalizacji przestępstwa z art. 149 Kodeksu karnego jest w pełni uzasadniona z uwagi na konieczność ochrony ludzkiego życia, jednak powód, dla którego zdecydowano się na uprzywilejowanie go spośród innych przestępstw odpowiadających zabiciu człowieka, nie jest do

końca klarowny. Motywy mogące przyczynić się do takiej decyzji ustawodawcy to przede wszystkim: wiek dziecka, więź rodzicielstwa łącząca matkę i dziecko, czas dokonania przestępstwa i wpływ porodu na psychikę kobiety. W rozumieniu polskiego prawa życie ludzkie jest chronione bez względu na wiek człowieka. Jeżeli za przyczynę uprzywilejowania przestępstwa z art. 149 Kodeksu karnego uznano by wyłącznie wiek dziecka, to każdy przypadek zabicia nowo narodzonego dziecka musiałby być traktowany niższą odpowiedzialnością karną aniżeli zabójstwo dorosłego człowieka. Nie można uznać również za przyczynę łagodniejszego traktowania sprawczyń dzieciobójstwa faktu, iż jest ona matką, albowiem jest ona zobowiązana literą prawa rodzinnego do zapewnienia dziecku bezpieczeństwa. Wykluczając powyższe okoliczności, należy uznać, iż uprzywilejowanie ma podstawy we wpływie porodu na psychikę kobiety. W dalszej części opracowania przytoczone zostaną wyniki badań unaoczniające rzeczywiste motywy kierujące dzieciobójczyniami w chwili dokonywania przestępstwa, gdyż poza przeżyciami związanymi z wpływem porodu na psychikę w głównej mierze towarzyszą im czynniki pozapородowe [4, s. 17-18].

6. Motywacja dzieciobójczyń

Zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych przez Agnieszkę Księżopolską-Breś aż 10 spośród 33 przypadków dzieciobójstwa było motywowane strachem przed opinią ze strony rodziców. Pozostałe czyny były w szczególności spowodowane lękiem przed porzuceniem ze strony biologicznego ojca, reakcją znajomych tudzież teściowej czy niepewnością dotyczącą zapewnienia dziecku odpowiedniego bytu na płaszczyźnie finansowej. Niestety, w 14 przypadkach nie ustalono motywacji sprawczyń. Tylko w 5 sytuacjach w toku postępowania stwierdzono, iż poród był wyłącznym czynnikiem kryminogennym, stąd też kobiety te zostały uznane za niepoczytalne, zaś postępowania umorzono. Należy podkreślić, że we wszystkich przypadkach ciąża nie była pożądana wśród przyszłych matek, co też podkreśla fakt, iż często starały się ukryć ją przed otoczeniem z uwagi na lęk przed alienacją. Lęk ten towarzyszył nie tylko kobietom nieposiadającym do tej pory potomstwa, ale również kobietom, które miały już jedno lub kilkoro dzieci, jednakże czuły wewnętrzną obawę przed wychowaniem kolejnego dziecka. Większości z nich nie udzielono niezbędnego wsparcia – ani instytucjonalnego, ani nieformalnego. Nie mogły liczyć na opiekę ze strony partnerów, niejednokrotnie wyrzekających się dzieci, nakłaniając przy tym kobiety do aborcji, jak i ze strony rodziny, która w większości przypadków nie była o ciąży informowana.

Zatrważające są statystyki dotyczące miejsca narodzin dzieci. W 23 przypadkach porodu dokonywano we własnym domu, w 3 sytuacjach – w domu biologicznego ojca dziecka oraz w tej samej ilości zdarzeń – w wychodku przy domu. Ten 87% współczynnik w korelacji z badaniami Janusza Kołowskiego (który wskazał, że 74% czynów dokonywano w swoim domu) pozwala wysnuć tezę, iż przestępstwo to cechuje się wieloetapowym procesem utajniania zamiaru dokonania przestępstwa i jego finalizacji [2, s. 241-242].

Wyniki badań skłaniają do refleksji, iż sam poród stanowi wyłącznie rolę katalizatora. Korelacje tego elementu z czynnikami zewnętrznymi (jak niechęć ze strony ojca dziecka, warunki ekonomiczne czy lęk przed reakcją otoczenia) wyzwalały w kobiecie końcową reakcję, w której sama staje się quasi-ofiarą [4, s. 18].

7. Usunąć, zmienić czy pozostawić? Propozycje zmian przepisu karnego

Wśród wielu badaczy zajmujących się tematyką dzieciobójstwa można dostrzec zauważalny podział w zakresie traktowania art. 149 Kodeksu karnego. Jedni z nich uważają, że jest on niezbędny, inni postulują jego zmianę, zaś ostatni – pragną jego usunięcia.

W gronie przeciwników dominuje twierdzenie, że znamię przestępstwa „wpływu porodu” ma wymiar fikcyjny, niedostosowany do rzeczywistości w zakresie stosowania prawa. Argumentują to stanowiskiem, iż sam poród nie wywiera takiego oddziaływania na kobietę. Dodatkowo zaistnienie psychozy poporodowej skutkuje, co do zasady, uznaniem matki za nieporozumiałą i wyłączeniem odpowiedzialności w myśl art. 31 § 1 Kodeksu karnego. Wśród zwolenników usunięcia tego przepisu są w szczególności: Rajnhardt Kokot, Michał Długosz i Joanna Brzezińska. Według Rajnhardta Kokota przypadki, w których matka zabija nowo narodzone dziecko z uwagi na wpływ silnych emocji, powinny być kwalifikowane jako zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia określone w art. 148 § 4 Kodeksu karnego. To niosłoby jednak za sobą znaczne zmiany, albowiem czyn taki zagrożony jest wyższą karą oraz w konsekwencji rodziłby dodatkowe trudności związane z koniecznością określenia stanu psychicznego dzieciobójczyni.

Za zmianą brzmienia przepisu opowiada się Anita Gałęska-Słiwka, która proponuje rozszerzenie znamion przestępstwa. Zgodnie z jej propozycją przepis prawny z art. 149 Kodeksu karnego powinien mieć następującą treść: *kobieta, która zabija swoje dziecko w okresie jego porodu w związku z jego przebiegiem*. Dzięki temu rozwiązaniu możliwe jest uniknięcie nieporozumień z dookreśleniem więzi pomiędzy matką a dzieckiem. Nie zapobiega to jednak problemom dotyczącym wpływu porodu na stan psychiczny kobiety i wskazaniem ram czasowych czasu porodu, co w literaturze przedmiotu jest największym z wyzwania.

Za pozostawieniem obecnego brzmienia przepisu karnego dzieciobójstwa i dodaniem środka karnego w postaci sterylizacji kobiet jest Agnieszka Księżopolska-Breś. Rozwiązanie to miałooby na celu zapobieżenie powrotności do przestępstwa [2, s. 256]. Wiele kobiet dokonuje dzieciobójstwa ponownie przy następnej ciąży, uznając to za swoiste antidotum, ekwiwalent środka antykoncepcyjnego. Ta propozycja nie zyskuje jednak rzeszy zwolenników, albowiem należy mieć na uwadze, że kobieta może być przykładną matką, posiadając kolejne dziecko. Co więcej, rodzi to kolejne wątpliwości związane z ingerencją w fizyczność kobiet, a jednocześnie problem braku podobnego środka karnego wobec sprawców dopuszczających się równie ciężkich przestępstw. Autorka tego postulatu zwraca jednak większą uwagę na edukację seksualną i dążenie do uświadomienia kobietom istnienia szerokiej gamy środków zapobiegających ciąży w celu wyeliminowania asumptu do dokonania przestępstwa. We współczesnym świecie funkcjonuje wiele ośrodków, tak publicznych, jak i pozarządowych, w których kobiety mogą oddać niechciane dziecko, by zapewnić mu bezpieczeństwo i możliwość swobodnego rozwoju. Kobiety powinny być o tej możliwości nieustannie informowane za pośrednictwem form i narzędzi masowego przekazu. Istotny jest wpływ partnera (ojca dziecka), który udzielonym przez siebie wsparciem bądź możliwością zaalarmowania ośrodków pomocy społecznej byłby w stanie zapobiec ziszczeniu się zamiaru matki dążącej do zabicia swego dziecka. Dodatkowo konieczne jest wprowadzenie kompleksowego programu terapeutycznego, którego fundamentalnym zadaniem byłoby zapobieżenie popełnieniu kolejnego czynu przez dzieciobójczynię w przypadku kolejnych ciąż.

8. Podsumowanie

Występek określony w art. 149 Kodeksu karnego nieprzerwanie budzi wiele kontrowersji wśród autorów opracowań dotyczących przedmiotowej tematyki. Odmiennosc zdań towarzyszących wieloaspektowym refleksjom z jednej strony wywiera pozytywny wpływ na ulepszenie dotychczasowych rozwiązań, zaś z drugiej – wzbudza przemyślenia związane z prawidłowością i zasadnością stosowania przepisu karnego w obecnej postaci. Na podstawie przeprowadzonej analizy literatury przedmiotu można śmiało stwierdzić, iż uprzywilejowanie dzieciobójstwa ma swoje podstawy w przeżyciach emocjonalnych towarzyszących kobiecie pod wpływem okresu porodu. Z punktu widzenia medycznego jest to w pełni zasadne, albowiem tuż po porodzie mogą pojawić się pewne przejawy odczynu histerycznego, sytuacje niepokoju psychoruchowego bądź nieregularne przejawy lęku. Czynniki te mogą być jednak potęgowane przez osobowość matki, która w wyniku wydłużonego okresu porodu, wrodzonej skłonności do patologicznie emocjonalnej reakcji na stres tudzież brakiem umiejętności prawidłowego radzenia sobie z sytuacjami stresowymi naraża się na wystąpienie atypowych symptomów przyczyniających się do końcowego czynu, czyli zabicia dziecka [9, s. 109-115].

Warto nadmienić, że (zgodnie z danymi statystycznymi) od 1999 roku mamy do czynienia z trendem spadkowym w liczbie wszczętych postępowań w przedmiocie czynu z art. 149 Kodeksu karnego. Liczba przestępstw stwierdzonych od 2011 roku jest niższa o 10 rocznie, co jednoznacznie wskazuje, iż nie jest to, ku uciesze, przestępstwo popularne [10]. Jednak nadal stanowi problem, albowiem dane te ukazują jedynie przypadki, w których organy ścigania otrzymały wiadomość o śmierci dziecka. Przypadki z przeszłości wskazują, iż niejednokrotnie do czynu dzieciobójstwa dochodzi w zмовie milczenia pomiędzy dzieciobójczynią, partnerem i rodziną, a sama ciąża jest ukrywana od pierwszych oznak jej zaawansowania do czasu porodu włącznie. Liczb nie należy w żadnym stopniu bagatelizować. Każdy przypadek to odebranie nowo narodzonemu człowiekowi życia. O powadze tego przestępstwa świadczy fakt, że przestępstwa dopuszcza się matka, która jest prawnie zobowiązana do zapewnienia bezpieczeństwa swojemu dziecku.

Wraz z usunięciem art. 149 Kodeksu karnego pojawić się może wiele konsekwencji. Zachowania podlegające dotychczasowej kryminalizacji w myśl przedmiotowego przepisu mogą być rozpatrywane przez pryzmat kwalifikacji z art. 148 § 4 Kodeksu karnego. To wiązałoby się z wyższą niż dotychczas, sankcją dla sprawczyni dzieciobójstwa, co należy rozpatrywać w kontekście negatywnym z uwagi na przeciwstawienie się założeniom ustawodawcy. Niemniej jednak taka sytuacja jest korzystniejsza dla sprawczyni, aniżeli zakwalifikowanie jej zachowania jako zabójstwo w typie podstawowym. Należy dążyć do upowszechnienia szeroko zakrojonych kampanii społecznych i programów pomocowych dla matek znajdujących się w trudnej sytuacji społecznej, finansowej i rodzinnej [4, s. 17].

Sformułowanie znamion czynu zabronionego określone w art. 149 Kodeksu karnego nie ukazuje faktycznej sytuacji dzieciobójczyń. Wedle ich założeń rozpatruje się przyczynę działania sprawczyń jedynie w kontekście przebiegu porodu, co nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości. Kobietom towarzyszy szereg czynników zewnętrznych, które w sprzężeniu z ciążą i aktem porodu doprowadzają je do decyzji o dokonaniu przestępstwa.

Dyskurs prowadzony w tej sprawie od czasu wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 roku nie ustaje, a zdaje się ostatnimi laty przybierać na sile. Rozwiązania, które proponują autorzy opracowań w przedmiocie dzieciobójstwa mogą przyczynić się do wzbudzenia

refleksji o celowości stosowania przepisu w obecnym brzmieniu. Istotną kwestią jest dostosowanie art. 149 Kodeksu karnego do rzeczywistych motywów matek dopuszczających się zabicia dziecka, ponieważ dotychczasowe znamiona przestępstwa są niejednokrotnie fikcją w zestawieniu z faktycznymi czynnikami wpływającymi na zamiar dokonania czynu.

Literatura

1. Brzezińska J., *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne i etyczne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 15-16.
2. Książopolska-Breś A., *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim*, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Warszawa 2010, s. 9-256.
3. Pomarańska-Bielecka M., *Prawna i socjologiczna charakterystyka występkę dzieciobójstwa*, Dziecko Krzywdzone, 3(32), 2010, s. 31.
4. Doroszevska-Chyrowicz K., *Przepis potrzebny, zbędny czy błędny – o racjonalności uprzywilejowania dzieciobójstwa*, Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji, 2, 2022, s. 13-18.
5. Scheffler T., *O „ius puniendi” uwag kilka*, [w:] Machaj Ł. (red.), *Varia doctrinalia*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2012, s. 45.
6. Grzywo-Dąbrowski W., *Uwagi lekarza sądowego do projektu k.k.*, GS, 1, 1939, s. 23-24.
7. Gałęska-Śliwka A., *Dzieciobójstwo. Analiza karno-medyczna*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 75.
8. Wyrok SA w Białymstoku z 19 marca 2015 r., sygn. II Aka 29/15, LEX nr 1665027.
9. J. Brzezińska, *Matka jako sprawczyni przestępstwa dzieciobójstwa. Rozważania na tle konstrukcji art. 149 k.k.*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 109-115.
10. <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwno/63417,Dzieciobojstwo-art-149.html> [data dostępu: 1.03.2023].

Sankcja na korzyść sprawcy. Dzieciobójstwo jako uprzywilejowany typ przestępstwa

Streszczenie

Rozdział ma na celu zaprezentowanie różnic poglądów dotyczących przestępstwa z art. 149 Kodeksu karnego. W tym celu zastosowano metodę krytycznej analizy literatury przedmiotu poprzez wskazanie zarysu historycznego dzieciobójstwa w Polsce i na świecie, motywów działań dzieciobójczyń oraz sposobów postrzegania przedmiotowego występkę w ujęciu prawnym i medycznym. Wyniki przeprowadzonej analizy jednoznacznie wskazują, iż istnieje potrzeba dostosowania przepisu prawnego do rzeczywistych czynników skłaniających matki do uśmiercania swych dzieci, toteż ważne jest, ażeby wskazane zagadnienie stało się nieodzownym przedmiotem badań w celu wypracowania dobrych praktyk służących do jak najefektywniejszego zastosowania przepisu.

Słowa kluczowe: dzieciobójstwo, motywy dzieciobójczyń

Sanction in favor of the offender. Infanticide as a privileged type of crime

Abstract

The chapter aims to present the differences of views regarding the crime under Art. 149 of the Polish Penal Code. For this purpose, the method of critical analysis of the literature on the subject was used by indicating the outline of historical infanticide in Poland and in the world, the motives of the infanticides' actions and the ways of perceiving the crime in question in legal and medical terms. The results of the conducted analysis clearly indicate that there is a need to adapt the legal provision to the real factors that induce mothers to kill their children, so it is important that the indicated issue becomes an indispensable subject of research in order to develop good practices for the most effective application of the provision.

Keywords: infanticide, infanticide motives

Środki kompensacyjne jako alternatywa dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności

1. Wprowadzenie

Kara pozbawienia wolności jest najbardziej restrykcyjną sankcją stosowaną obecnie w prawie karnym. Jej wykonywanie rodzi poważne skutki, nie tylko w sferze finansów państwa, ale także dla każdego ze skazanych i jego rodziny. Z uwagi na zachodzące zmiany w psychice więźniów i wtórną demoralizację następstwa te częstokroć są nieodwracalne. Nie zawsze możliwe jest odbudowanie zerwanych w wyniku izolacji w zakładzie karnym więzi rodzinnych i bliskich relacji międzyludzkich. Takie konsekwencje pojawiają się nie tylko przy wykonywaniu kar długoterminowych, lecz także przy krótkotrwałej izolacji. Z tego powodu zrodziła się potrzeba poszukiwania innych, alternatywnych środków reakcji karnej na popełnione przestępstwa, będących zarazem adekwatną dolegliwością dla sprawcy, zaspokojeniem roszczeń pokrzywdzonych i zadośćuczynieniem społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy alternatywą taką mogą być środki kompensacyjne.

2. Pojęcie krótkoterminowej kary pozbawienia wolności oraz dyrektywy jej wymiaru

Pojęcie krótkoterminowej kary pozbawienia wolności nie zostało zdefiniowane w kodeksie karnym [1]. Ustawodawca w art. 32 wspomnianej ustawy wymienia trzy sankcje polegające na pozbawieniu wolności jako odrębne kary, są to: kara pozbawienia wolności, czyli tzw. „terminowa” kara pozbawienia wolności, tj. w wymiarze od miesiąca do 15 lat, kara 25 lat pozbawienia wolności oraz kara dożywotniego pozbawienia wolności. Nietrudno zauważyć, że rozróżnienie to zostało oparte na kryterium związanym z długością izolacji penitencjarnej. Natomiast zróżnicowanie tzw. „terminowej” kary pozbawienia wolności na krótkoterminową, średnioterminową i długoterminową używane jest w nauce prawa karnego i orzecznictwie. Stąd, aby zdefiniować pojęcie kary krótkoterminowej niewystarczające będzie sięgnięcie jedynie do przepisów ustawy, należy również posiłkować się dorobkiem judykatury i doktryny.

Ustalenie dolnej granicy krótkoterminowej kary pozbawienia wolności nie nastęrcza większych trudności, wszak jako najniższa sankcja o charakterze izolacyjnym trwa najkrócej miesiąc. Trudność natomiast pojawia się z ustaleniem jej maksymalnego wymiaru. Tutaj pewną pomocą może służyć instytucja sekwencji kar uregulowana w art. 37b Kodeksu karnego. Istota tej specyficznej regulacji sprowadza się do jednoczesnego orzeczenia przez sąd dwóch rodzajowo różnych form represji karnej, tj. bezwzględnego krótkotrwałego pozbawienia wolności i ograniczenia wolności, które wykonuje się po zakończeniu okresu izolacji skazanego w zakładzie karnym [2]. Powołany artykuł 37b Kodeksu karnego stanowi, iż:

¹ pgaska@prokonto.pl, Katedra Prawa Karnego Materialnego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski, <https://uwr.edu.pl>.

W sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat – 6 miesięcy, oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. Przepisów art. 69-75 nie stosuje się. W pierwszej kolejności wykonuje się wówczas karę pozbawienia wolności, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Uznając więc treść powyższego przepisu za pewnego rodzaju wskazówkę, można stwierdzić, że krótkoterminową karą pozbawienia wolności jest sankcja izolacyjna w wymiarze nieprzekraczającym 6 miesięcy. Zamierzeniem ustawodawcy, który w 2015 roku wprowadził do kodeksu karnego artykuł 37b, było stworzenie alternatywy dla tzw. „średnioterminowej” kary pozbawienia wolności orzekanej w wymiarze bezwzględny, uznanej wówczas za nadmiernie represyjną, oraz dla kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, uważanej z kolei za zbyt łagodną, aby mogła doprowadzić do resocjalizacji [3]. Wtedy pewnego rodzaju hybryda kary w postaci tzw. kary mieszanej dawała szansę na wprowadzenie „złotego środka” w sposobie karania, niebędącego jednocześnie zbyt dotkliwą sankcją z uwagi na krótki okres oddziaływania oraz zbyt łagodną, jak warunkowe zawieszenie wykonania kary, które często nie spełniało celów karania i niejednokrotnie dawało sprawcom poczucie bezkarności. W takim rozumowaniu wykonanie krótkotrwałej sankcji izolacyjnej, a następnie ograniczenia wolności w wymiarze do 2 lat, jawiło się jako najbardziej zbliżone do optymalnego rozwiązania w sposobie karania [2].

Odwołując się do współczesnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, warto powołać się na stanowisko, w którym zdaniem Sądu Najwyższego kara pozbawienia wolności wymierzana na podstawie art. 37 b k.k. jest karą krótkoterminową. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że: *Sąd wymierza na podstawie art. 37b k.k. jednocześnie dwie odrębne kary, tj. krótkoterminową karę pozbawienia wolności oraz karę ograniczenia wolności, które są wykonywane kolejno* [4].

Przy wymiarze krótkoterminowej kary pozbawienia wolności zastosowanie znajdują dyrektywy ogólne wymiaru kary uregulowane w kodeksie karnym, a także dyrektywy szczególne, które wykształciły się na gruncie stosowania tej sankcji karnej. Dla przykładu warto powołać się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 1966 roku, które chociaż wydane w poprzednio obowiązującym porządku prawnym (wówczas obowiązywał Kodeks karny z 1932 roku), to nie tracące aktualności w części dotyczącej uzasadnienia wyboru kary. W uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że:

Mając do wyboru z jednej strony karę grzywny, a z drugiej karę krótkoterminowego pozbawienia wolności, sąd powinien stosować tę ostatnią karę tylko wówczas, gdy istnieją okoliczności obciążające, nie ma zaś żadnych okoliczności łagodzących, albo gdy okoliczności łagodzące stoją w oczywistej dysproporcji do wagi czynu oskarżonego [5].

Z powyższego wynika respektowany przez judykaturę we wcześniejszym okresie, a potwierdzony przez ustawodawcę w treści Kodeksu karnego z 1997 roku, prymat kar o charakterze wolnościowym, które mają pierwszeństwo przed karami izolacyjnymi. Zgodnie z powyższym założeniem można przyjąć, że kara krótkoterminowego bezwzględnego pozbawienia wolności powinna być stosowana ostrożnie, szczególnie wówczas,

gdy nie występują okoliczności przemawiające na korzyść skazanego, albo gdy ustępujące one w kolizji z okolicznościami obciążającymi sprawcę.

W Kodeksie karnym z 1997 roku prymat kar wolnościowych przy wyborze odpowiedniej kary został wprost uregulowany przez ustawodawcę w treści przepisu art. 58 § 1 k.k., który stanowi, iż:

Jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary.

Powyższe wynika także z konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), zgodnie z którą:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

3. Środki kompensacyjne w ujęciu historycznym

Początki pojęcia „kompensacji” sięgają czasów rzymskich, jednak wówczas jego znaczenie było zupełnie inne niż obecne rozumienie tego terminu w prawie karnym. W myśl ówczesnej definicji tego pojęcia potrącenie jest wzajemnym zaliczeniem długu i wierzytelności (łac. *compensatio est debiti et crediti inter se contributio*) [6]. Kompensacja w tym znaczeniu przetrwała do czasów obecnych w postaci instytucji potrącenia uregulowanej w kodeksie cywilnym [7]. Znane współczesnemu prawu cywilnemu potrącenie polega na wzajemnym umorzeniu wierzytelności dwóch osób, z których każda jest wobec drugiej zarówno dłużnikiem, jak i wierzycielem, przy czym umorzenie następuje do wysokości wierzytelności niższej.

Przechodząc zaś na grunt prawa karnego, należałoby wspomnieć, że także i tu pod pewnymi względami dochodzi do podobnej sytuacji, gdyż sprawca przestępstwa, którym wyrządził innej osobie szkodę, winien ją naprawić. Zatem sprawca czynu zabronionego jest swego rodzaju dłużnikiem pokrzywdzonego. Diametralna różnica w rozumieniu pojęcia kompensacji na gruncie prawa cywilnego i karnego polega jednak na tym, że przy pociągnięciu sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej i naprawieniu wyrządzonej tym przestępstwem szkody pokrzywdzony nie jest zobowiązany do czynienia jakiegokolwiek świadczenia na rzecz sprawcy. Nie jest to więc sytuacja mieszcząca się w klasycznym ujęciu kompensacji cywilnej.

Używane w prawie karnym pojęcie kompensacji związane jest z ideą sprawiedliwości naprawczej, przez którą należy rozumieć dążenie do naprawienia przez sprawcę szkód wyrządzonych przestępstwem i doprowadzenia przez to do pojednania pomiędzy sprawcą a ofiarą i jej rodziną. Warto zauważyć przy tym, że taki „ugodowy” sposób rozwiązywania konfliktów nie jest wyłącznie domeną współczesnego prawa, lecz był preferowany już w czasach pierwszych społeczności plemiennych, kiedy to decydujące znaczenie dla ukarania sprawcy miała wola samego pokrzywdzonego i jego najbliższych. W miarę upływu lat i tworzenia się państw, instytucji oraz zbiorów praw ofiara traciła coraz więcej uprawnień do decydowania o skazaniu sprawcy i obowiązku naprawienia przez niego szkody.

Z czasem doszło do tego, że *ius puniendi*, czyli prawo karania, przeszło całkowicie na rzecz państwa, stawiając osoby, których dobra zostały bezpośrednio naruszone popełnionym czynem, poza procesem karnym [8]. Zmiany w postrzeganiu roli ofiary w procesie karnym zaczęły się pojawiać dopiero w drugiej połowie XX wieku, kiedy to zaczęto wprowadzać przepisy przyznające pokrzywdzonemu prawo do uczestniczenia w procesie karnym w charakterze strony i wytoczenia powództwa cywilnego w procesie karnym czy też ustanawiano środki mające służyć naprawieniu szkód powstałych w wyniku czynu zabronionego [9].

Po raz pierwszy obowiązek naprawienia szkody w polskim prawie karnym pojawił się wraz z wejściem w życie Kodeksu karnego z 1932 roku [8]. Wówczas był elementem środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary. Artykuł 62 § 2 Kodeksu karnego z 1932 roku stanowił: *Jeżeli stosunki gospodarcze skazanego na to pozwalają, sąd może zobowiązać skazanego, by wynagrodził szkody, zrzęzione przestępstwem, w czasie i w rozmiarach ustalonych w wyroku*. Zatem był to fakultatywny element probacji, uzależniony od *stosunków gospodarczych skazanego*, czyli od sytuacji materialnej sprawy. Brak wykonania obowiązku naprawienia szkody nałożonego w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary mógł spowodować zarządzenie wykonania zawieszonyj kary.

Tak skąpa regulacja dotycząca naprawienia szkody w Kodeksie karnym z 1932 roku być może była wystarczającą na ówczesne potrzeby, gdyż obowiązujący wtedy Kodeks postępowania karnego z 1928 roku [10] przewidywał możliwość wystąpienia w procesie karnym pokrzywdzonego z powództwem cywilnym przeciwko oskarżonemu (tzw. proces adhezyjny). Wówczas cały rozdział IV Kodeksu postępowania karnego dotyczył powództwa cywilnego w procesie karnym, która to instytucja – całkowicie zależna od woli ofiary – wyczerpywała prawo pokrzywdzonego do dochodzenia naprawienia wyrządzonych czynem zabronionym szkód w toku postępowania karnego.

Na gruncie poprzednio obowiązującego Kodeksu karnego z 1969 roku [11] obowiązek naprawienia szkody występował w dwóch postaciach: jako element środków probacyjnych [12] oraz jako środek orzekany fakultatywnie wraz z karą ograniczenia wolności. Obowiązek naprawienia szkody stosowany był głównie przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego, którego konsekwencją w przypadku braku uprzedniego zrekomensowania powstałych w wyniku czynu zabronionego strat było nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody, oraz fakultatywnie przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Dobrowolne naprawienie szkody było okolicznością przemawiającą za złagodzeniem kary, ale jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdyż, jak stanowił art. 57 § 2 pkt 1 Kodeksu karnego z 1969 roku:

Sąd może również zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności: ze względu na postawę sprawcy, zwłaszcza gdy sprawca czynił starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie albo też przyczynił się do ujawnienia przestępstwa

Obowiązek naprawienia szkody nie był więc środkiem samoistnym, a jego funkcjonowanie w znacznej mierze oparte było na instytucji nawiązki oraz związane z obowiązkami orzekanymi wraz ze środkami probacyjnymi [13]. W polskim prawie karnym obowiązek naprawienia szkody funkcjonował także jako środek karny. W takiej formie został wpro-

wadzony do Kodeksu karnego z 1997 roku [1]. Wówczas wraz z przyjętą nową filozofią karania zwrócono uwagę na rolę pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, zwiększając jego uprawnienia. Zauważono także potrzebę naprawienia szkody powstałej w wyniku popełnionego czynu zabronionego w ramach procesu karnego. W 1997 roku w polskim porządku prawnym ujęcie obowiązku naprawienia szkody jako samoistnej instytucji stanowiło pewnego rodzaju *novum*, którego celem było zapewnienie ochrony interesów majątkowych pokrzywdzonych.

W aktualnie obowiązującym kodeksie karnym środki mające na celu wyrównanie strat poniesionych przez pokrzywdzonych na skutek popełnionego czynu zabronionego, w postaci środków kompensacyjnych, pojawiły się wraz z wejściem w życie z dniem 1 lipca 2015 roku ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, stanowiącej nowelizację prawa karnego [14]. Wcześniej instytucje takie jak: przepadek, obowiązek naprawienia szkody i zadośćuczynienia oraz nawiązka uregulowane zostały jako środki karne o charakterze majątkowym i znajdowały się w katalogu zawartym w art. 39 k.k. [15].

Nie bez znaczenia jest także uchylony już art. 59a k.k. Zgodnie z § 1 rzeczzonego przepisu:

Jeżeli przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji sprawca, który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, pojednał się z pokrzywdzonym, w szczególności w wyniku mediacji i naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie, umarza się, na wniosek pokrzywdzonego, postępowanie karne o występki zagrożony karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a także o występki przeciwko mieniu zagrożony karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak również o występki określony w art. 157 § 1.

Zatem w okresie obowiązywania powyższego przepisu decydującą rolę w kwestii zastosowania środków represji karnej odgrywał sam pokrzywdzony, a pośrednio także, poprzez prezentowaną przez siebie postawę, sprawca czynu zabronionego [16]. W artykule 59a k.k. uregulowano tzw. umorzenie kompensacyjne, inaczej określane także jako umorzenie restytucyjne lub wnioskowe. Z uwagi na krótki okres obowiązywania instytucji umorzenia kompensacyjnego nie została wypracowana linia orzecznicza dotycząca jej stosowania. Pomimo wielu zalet tej instytucji w nauce prawa karnego pojawiły się także uwagi krytyczne skoncentrowane głównie wokół podstawowych problemów powstałych na kanwie stosowania przepisu art. 59a k.k. Pewnymi mankamentami tej instytucji jest utrudniona możliwość zweryfikowania, czy szkoda została faktycznie naprawiona w całości [17] przed wszczęciem przewodu sądowego [18]. Należałoby także rozważyć dopuszczalność naprawienia szkody w inny sposób niż restytucja czy finansowa rekompensata. W końcu problematyczny pozostawał sam akt pojednania sprawcy i ofiary oraz jego ocena [19]. Umorzenie kompensacyjne było więc wyjątkowym środkiem w polskim prawie karnym, uwzględniającym w pełni wolę stron procesu – pokrzywdzonego i sprawcy. Stosowanie tego instrumentu w dłuższym wymiarze czasowym mogłoby doprowadzić do uczynienia z niego faktycznie działającej alternatywy dla orzekania kar [20], a w szczególności krótkoterminowej kary pozbawienia wolności, eliminując jej stosowania w odniesieniu do drobnej i średniej przestępczości, w sytuacji, gdy szkody wyrządzone

czynem zabronionym zostały w całości naprawione, a sprawca pojednał się z ofiarą, odciażając tym samym polski system penitencjarny.

Środkami kompensacyjnymi są obowiązek naprawienia wyrządzonej czynem zabronionym szkody i zadośćuczynienia za krzywdy, których doznały ofiary przestępstwa. W paragrafie 2 przepisu art. 46 k.k. przewidziano także środek kompensacyjny w postaci nawiązki orzekanej na rzecz pokrzywdzonego, z zastrzeżeniem, że powyższe rozwiązanie znajduje zastosowanie jedynie w razie znacznych trudności w orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia. Zaznaczyć należy jednak, że substytucyjny charakter nawiązki został wprowadzony dopiero na skutek nowelizacji Kodeksu karnego z 2009 roku [21].

4. Środki kompensacyjne jako alternatywa dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności

Środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody pod pewnymi względami przypomina karę grzywny, bo chociaż inny jest jego zasadniczy cel, to dolegliwość, z jaką się wiąże dla sprawcy czynu zabronionego, jest bardzo podobna, jeśli nie taka sama, wszak sprawca ucierpi finansowo zarówno w przypadku wykonania kary grzywny, jak i w przypadku spełnienia obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Nie ulega wątpliwości, że kara grzywny jest sankcją alternatywną dla kary pozbawienia wolności, szczególnie krótkoterminowej [22]. Mając jednak na uwadze liczne mankamenty kary grzywny, a jednocześnie współczesne tendencje prawa karnego do uwzględniania w coraz to szerszym zakresie roli pokrzywdzonego w procesie karnym, instytucją, która współcześnie zdaje się, że może wyprzedzić karę grzywny jako reakcję alternatywną dla pozbawienia wolności, mogą być środki kompensacyjne.

Nie można tracić jednak z pola widzenia tego, co jest głównym celem prawa karnego, tj. dążenia do ukarania sprawcy i wymierzenia mu sprawiedliwej, adekwatnej dolegliwości, tak aby w przyszłości nie dopuszczał się popełniania kolejnych czynów zabronionych. Wydaje się, że powyższe realizować mogą nie tylko kary kryminalne, ale także inne środki reakcji karnej takie jak środki kompensacyjne czy środki probacyjne. Wskazać należy, że stosowanie ich zamiast kary winno być ostrożne i raczej używane pomocniczo wraz z innymi środkami, np. poprzez zastosowanie probacji z jednocześnie orzeczonym środkiem kompensacyjnym [22].

Za uznaniem obowiązku naprawienia szkody za środek alternatywny w stosunku do kary przemawia okoliczność, iż w początkowym założeniu obowiązek naprawienia szkody stanowił element konieczny środka probacyjnego, uzasadniany w ten sposób, że naprawienie szkody miało przyczynić się do wychowania sprawcy, a więc wyrzeczć skutek prewencji indywidualnej, a także prewencji ogólnej poprzez wzbudzenie przekonania w społeczeństwie, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne, gdyż wiąże się z obowiązkiem naprawienia wyrządzonych szkód i zwrotem uzyskanych z przestępstwa korzyści [23].

Mając na uwadze to, że zasadniczo inne cele przyświecają realizacji norm prawa cywilnego, gdzie na pierwszy plan wysuwa się osoba poszkodowana i ochrona jej praw, a inne realizacji norm prawa karnego, gdzie jednak mimo wszystko, główną rolę odgrywa osoba oskarżonego, środki kompensacyjne mogą jedynie pomocniczo występować obok orzeczonych kar, a wyjątkowo jedynie je zastępować, np. w przypadku jednoczesnego orzeczenia środków probacyjnych. Największe więc znaczenie w procesie karnym odgry-

wać powinny zasady związane z funkcjami penalnymi, podejmowanie kroków mających na celu doprowadzenie do poprawy sprawcy, a nie jedynie skupiające się na realizacji prawa pokrzywdzonego do zaspokojenia uszczerbku, którego doznał w wyniku czynu zabronionego [17]. Oczywiście naprawienie szkody – jak wskazano już wyżej – może również wywołać efekt prewencji indywidualnej, jednak należy pamiętać, że nie jest ona głównym celem środków kompensacyjnych, nie może więc w tym zakresie całkowicie wyeliminować stosowanych kar.

Zwrócić uwagę należy także na dolegliwość dla sprawcy związaną z wykonaniem obowiązku naprawienia szkody, który sam nie mając celu represyjnego, podnosi jednak represyjność orzeczonej kary, a jednocześnie pozbawiając sprawcę korzyści uzyskanych z czynu zabronionego, wywierać może efekt prewencyjny, tym samym spełniając cele stawiane karom kryminalnym.

Pomimo deklaracji zawartej w projekcie nowelizacji z 2015 roku, zgodnie z którą obowiązkowi naprawienia szkody miał zostać nadany cywilnoprawny charakter, obowiązek naprawienia szkody nie wyzbył się swoich cech penalnych. Oczywiście podstawową jego funkcją jest kompensacja, czyli naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem [24]. Jednakże obowiązek naprawienia szkody nadal stanowi reakcję na popełniony czyn zabroniony, a podstawę jego orzeczenia stanowi przepis prawa karnego – art. 46 k.k. [25].

Naprawienie szkody powstałej w wyniku czynu zabronionego przez sprawcę występuje również przy instytucji odstąpienia od wymierzenia kary uregulowanej w art. 59 k.k. oraz w art. 60 § 7 k.k. Zgodnie z powołanymi przepisami odstąpienie od wymierzenia kary jest możliwe przy jednoczesnym orzeczeniu środka kompensacyjnego – obowiązku naprawienia szkody. W tej sytuacji obowiązek naprawienia szkody pełni cele właściwe dla kary, skoro w myśl powyższych przepisów może stanowić jedną reakcją na popełnione przestępstwo [24]. Z regulacji artykułu 59 k.k. wynika, że środek kompensacyjny może zastępować karę w sytuacji, gdy *cele kary zostaną w ten sposób spełnione*. Zatem według ustawodawcy przy spełnieniu pewnych warunków środek kompensacyjny stanowi alternatywę dla ukarania sprawcy.

Podstawowym warunkiem, aby środek kompensacyjny mógł zastąpić krótkoterminową karę pozbawienia wolności, jest oczywiście stwierdzenie, że wobec sprawcy można byłoby zastosować karę krótkoterminową. Zasadniczo tylko w przypadku konieczności sąd powinien skorzystać z zastosowania sankcji izolacyjnej.

Zdaje się, że najważniejszym warunkiem zastąpienia krótkoterminowej kary pozbawienia wolności środkami kompensacyjnymi jest to, aby zastosowane środki kompensacyjne spełniały cele kary. Żeby tak się mogło stać, to środki kompensacyjne musiałyby pełnić rolę prewencji indywidualnej i prewencji ogólnej. Taki efekt możliwy jest do osiągnięcia przez to, że środki kompensacyjne *de facto* pozbawiają sprawcę korzyści z popełnionego przestępstwa, powodują więc, że popełnienie czynu staje się nieopłacalne i w ten sposób oddziałują prewencyjnie na sprawcę. Skutek prewencyjny wymierają także na społeczeństwo i potencjalnych sprawców podobnych czynów, poprzez budowanie przeświadczenia, że popełnienie określonych przestępstw wiąże się z obowiązkiem naprawienia szkód wyrządzonych tymi czynami i utratą korzyści osiągniętych z popełnionych przestępstw.

Środki kompensacyjne mogą także w niektórych sytuacjach wypełnić funkcję represyjną sankcji karnej, gdyż realizacja obowiązku naprawienia szkody czy zadośćuczynienia ofiarom przestępstw związana jest z dolegliwością dla sprawcy, który musi ponieść

koszty uiszczenia na rzecz pokrzywdzonych – odszkodowania czy zadośćuczynienia. Pod tym względem środki kompensacyjne przypominają karę grzywny, gdyż podobnie jak ona godzą w wolność ekonomiczną skazanego, który zobowiązany jest do zapłaty określonych środków pieniężnych. Taka dolegliwość dla sprawcy niejednokrotnie może być wystarczającym asumptem do tego, aby w przyszłości powstrzymać się od popełniania kolejnych przestępstw.

Ponadto środki kompensacyjne spełniają postulat zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości, gdyż powszechnie w społeczeństwie oczekuje się, że szkody i krzywdy wyrządzone czynem zabronionym zostaną naprawione. W przypadku niewielkich szkód, których wartość możliwa jest do wycenienia oraz spełnienia obowiązku zadośćuczynienia z jednoczesnym przebaczeniem sprawcy, środki kompensacyjne w całości mogą zaspokoić społeczne poczucie sprawiedliwości, bez konieczności orzekania kary.

De lege ferenda zastąpienie kary obowiązkiem naprawienia szkody powinno wymagać zgody samego pokrzywdzonego, skoro podstawowym uprawnieniem pokrzywdzonego jest żądanie podjęcia czynności zmierzających do ustalenia sprawcy czynu, a następnie jego ukarania. W tej sytuacji wydaje się zasadne, aby pokrzywdzony w ramach pewnego rodzaju pojednania ze sprawcą zrezygnował z uprawnienia do żądania wymierzenia sprawcy czynu adekwatnej kary, skoro ma ona być zastąpiona obowiązkiem naprawienia szkody. Powyższy postulat dotyczyć może wyłącznie przestępstw popełnionych na szkodę konkretnych osób. Tym samym w dotychczasowym kształcie pozostawałaby cała plejada przestępstw naruszających takie dobra prawne, przy których nie ma pokrzywdzonych, np. przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów czy przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

Reasumując, środki kompensacyjne co do zasady nie służą ukaraniu sprawcy, ale z uwagi na ich szczególny charakter w pewnych sytuacjach mogą spełniać także cele kary. W tych wyjątkowych przypadkach można rozważyć, czy wystarczające dla zdyscyplinowania sprawcy będzie jedynie nałożenie na niego obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia pokrzywdzonym. Wszak prawo karne nie może utracić swojej podstawowej funkcji, jaką jest pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zabronionego i wymierzenie mu odpowiedniej kary.

5. Wnioski

Mając na uwadze zaprezentowaną wyżej argumentację, trudno zgodzić się ze stanowiskiem, zgodnie z którym jedyną funkcją środków uregulowanych w rozdziale Va k.k. miałyby być funkcja kompensacyjna, w sytuacji gdy obowiązek naprawienia szkody realizuje także funkcje właściwe dla kary, m.in. poprzez zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości, którego podstawową potrzebą jest zredukowanie szkód powstałych w wyniku przestępstwa, wpływa prewencyjnie na sprawcę oraz na społeczeństwo, przekonując o nieopłacalności popełnianych przestępstw, skoro ich popełnienie nie przyniesie żadnej korzyści w obliczu obowiązku naprawienia wyrządzonych czynem szkód.

Nie wolno także stracić z pola widzenia tego, że zastosowanie środków kompensacyjnych, choć nie stanowi kary, to z pewnością wyrządza sprawcy pewną dolegliwość o charakterze materialnym, zbliżoną do środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego czy kary grzywny, związaną z obowiązkiem zapłaty konkretnej kwoty pieniężnej na rzecz pokrzywdzonego.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że środki kompensacyjne w pewnych sytuacjach mogą z powodzeniem zastąpić krótkoterminową karę pozbawienia wolności. Konieczne jest przy tym jednak, by przez orzeczenie i wykonanie środków kompensacyjnych spełnione zostały cele kary – przede wszystkim w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej.

Z uwagi na podstawowe prawo pokrzywdzonego, jakim jest żądanie ukarania sprawcy czynu zabronionego, wydaje się zasadnym sformułowanie postulatu *de lege ferenda*, aby zastąpienie wymierzenia krótkoterminowej kary pozbawienia wolności poprzedzone zostało zgodą ofiary w tych przypadkach, w których przestępstwo zostało popełnione na szkodę konkretnych osób.

Przy tym, z uwagi na dyrektywy wymiary kary krótkoterminowej pozbawienia wolności, ewentualność taką można rozważać jedynie w odniesieniu do drobnej i średniej przestępczości. Popełnienie poważnych przestępstw, wywołujących częstokroć niepowetowane straty, o wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu, wymagają zastosowania odpowiedniej kary kryminalnej.

Podstawową funkcją obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia pozostaje funkcja kompensacyjna, która jednocześnie nie wyklucza pełnienia przez ten instrument także innych funkcji właściwych dla środków reakcji karnej, w tym kar. Dlatego też, wyjątkowo przy spełnieniu warunków przedstawionych w niniejszym wystąpieniu, środki kompensacyjne mogą stanowić alternatywę dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności.

Literatura

1. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 z późn. zm.).
2. Konarska-Wrzosek V., *Komentarz do art. 37b*, [w:] Lach A., Lachowski J., Oczkowski T., Zgoliński I., Ziółkowska A., Konarska-Wrzosek V., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020, Legalis/el, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587715652/630526/konarska-wrzosek-violetta-red-kodeks-karny-komentarz-wyd-iii?keyword=kara%20kr%C3%B3tkoterminowa&cm=SREST> [data dostępu: 6.03.2023].
3. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy z 20.02.2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, VII kadencja, druk sejm. nr 2393, www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2393 [data dostępu: 15.04.2023].
4. Wyrok SN z 25.04.2019 roku, V KK 173/18, OSNKW 2019, nr 7, poz. 38. <https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/522764801/1/v-kk-173-18-wyrok-sadu-najwyzszego?keyword=kr%C3%B3tkoterminowa&cm=SREST> [data dostępu: 6.03.2023].
5. Postanowienie SN z 18.05.1966 roku, Rw 360/66, OSNKW 1966, nr 11, poz. 114, https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/520208679/1/rw-360-66-postanowienie-sadu-najwyzszego?keyword=kr%C3%B3tkoterminowa&unitId=passage_4715 [data dostępu: 6.03.2023].
6. Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 459-460.
7. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 z późn. zm.).
8. Kuźlewski D., *Idea i wybrane instytucje sprawiedliwości naprawczej a wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych*, Temida 2, Białystok 2021, s. 19.
9. Marek A., *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem (Refleksje na tle projektu nowej kodyfikacji karnej)*, [w:] Waltoś S., *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga*

- pamiątkowa ku czci Profesora Mariana Langa*, Wydawnictwo Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993, s. 205-206.
10. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.).
 11. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 roku – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33, poz. 313).
 12. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku – Kodeks Karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.).
 13. Gostyński Z., *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym*, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 1999, s. 17-24.
 14. Marek A., *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem (Refleksje na tle projektu nowej kodyfikacji karnej)*, [w:] Waltoś S. (red.), *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Mariana Langa*, Wydawnictwo Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993, s. 205-206.
 15. Ustawa z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396).
 46. Giętkowski R., *Obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę*, [w:] Budyn-Kulik M., *Środki karne, przepadek i środki kompensacyjne w znowelizowanym Kodeksie karnym*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017.
 17. Liszewska A., Robaczyński W., *Prawnokarny obowiązek naprawienia szkody*, [w:] Indecki K. (red.), *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Lelentalowi w 45. roku pracy naukowej i dydaktycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 400-406.
 18. Bek D., Jaworska-Wieloch A., Sitarz O., *Kształtowanie środków penalnych a prawo pokrzywdzonego i sprawcy do samostanowienia*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 124-149.
 19. Chojniak Ł., *Umorzenie restytucyjne – odpowiedź na zjawisko nadmiernej kryminalizacji i penalizacji*, [w:] Pikulski S., Romańczuk-Grądzka M. (red.), *Granice kryminalizacji i penalizacji*, Pracownia Wydawnicza „ELSet”, Olsztyn 2013, s. 612.
 20. Bek D., *Wpływ ugody mediacyjnej na kształt reakcji prawnokarnej*, [w:] Dukiet-Nagórska T. (red.), *Idea sprawiedliwości naprawczej a zasady kontynentalnego prawa karnego*, Poltext, Warszawa 2016, s. 96.
 21. Iwański M., Jakubowski M., Pałka K., *Środki kompensacyjne*, [w:] Barczak-Oplustil A., *Nowelizacja prawa karnego 2015*, Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja, Kraków 2015, s. 171-211.
 22. Zgoliński I., *Komentarz do art. 59 k.k., teza 1*, [w:] Konarska-Wrzošek V. (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020, LEX/el, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587715681/630557/konarska-wrzošek-violetta-red-kodeks-karny-komentarz-wyd-iii?cm=URELATIONS> [data dostępu: 6.03.2023].
 23. Rogalski M., *Obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę*, [w:] Stefański R.A. (red.), *Środki karne po nowelizacji w 2015 roku*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2016, s. 406.
 24. Ustawa z dnia 5 listopada 2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589 z późn. zm.).
 25. Muszyńska A., Łucarz K., *Uwagi na tle wybranych regulacji obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem po nowelizacji z 2015 roku*, [w:] Góralski P., Muszyńska A. (red.), *Współczesne przekształcenia sankcji karnych – zagadnienia teorii, wykładni i praktyki stosowania*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2018, s. 260-267.

Środki kompensacyjne jako alternatywa dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności

Streszczenie

Celem artykułu jest przeprowadzenie analizy stosowanych w prawie karnym środków kompensacyjnych pod kątem możliwości ich stosowania jako alternatywy dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności. Pracę wykonano przy użyciu metody dogmatycznoprawnej i historycznoprawnej, opierając się na treści aktualnych i historycznych przepisów prawa, korzystając przy tym z dorobku judykatury i doktryny prawa karnego. Tematem artykułu są głównie obowiązek naprawienia szkody i zadośćuczynienia ofiarom krzywd doznanych w wyniku popełnionych przestępstw oraz krótkoterminowa kara pozbawienia wolności. Przeprowadzone badania pozwalają na sformułowanie wniosków, że w pewnych warunkach środki kompensacyjne z powodzeniem mogą zastąpić krótkotrwałą karę izolacyjną.

Słowa kluczowe: odszkodowanie, zadośćuczynienie, kompensacja, kara pozbawienia wolności

Compensatory measures as an alternative to short-term imprisonment

Abstract

The aim of the article is to analyze the compensatory measures used in criminal law in terms of their possible use as an alternative to short-term imprisonment. The work was carried out using the dogmatic-legal and historical-legal methods, based on the content of current and historical legal provisions, using the achievements of the judiciary and the doctrine of criminal law. The subject of the article are mainly the obligation to repair the damage and compensation to the victims of harm suffered as a result of committed crimes and a short-term prison sentence. The conducted research allows for the formulation of conclusions that, under certain conditions, compensatory measures may successfully replace short-term imprisonment.

Keywords: damages, redress, compensation, imprisonment

Kryminologiczne aspekty patologicznych zachowań seksualnych w sieci, grooming, sexting, sextortion – zagrożenia doby Internetu

1. Wprowadzenie

W XXI wieku znaczącą rolę w życiu człowieka odgrywają media, przede wszystkim Internet. Zdecydowana większość Polaków, zwłaszcza tych młodych, korzysta z komputerów, laptopów i tabletów oraz posiada własne telefony komórkowe dające praktycznie nieskończone możliwości i dostęp do informacji, a także pozwalające na kontakt z osobami praktycznie z całego świata.

Dostęp do sieci przynosi wiele korzyści, jednak jest jednym z głównych zagrożeń dzisiejszego świata. Ciemną stroną wirtualnego świata określa się jako „cyberprzemoc”, definiowaną jako wykorzystanie technologii w celu zastraszania, dręczenia lub upokorzenia ofiary [1]. Jednak z rozwoju Internetu i dostępu do nowinek technologicznych nie skorzystały tylko i wyłącznie osoby z „dobrymi zamiarami”, niestety rozwój technologii doprowadził do przeniesienia się do sieci patologicznych środowisk, np. pedofilów. Dzieci i osoby młode często nie zdają sobie sprawy, jak wiele niebezpieczeństw czyha na nich w sieci.

W Internecie istnieje bardzo duża anonimowość i z łatwością można udawać kogoś, kim się naprawdę nie jest. Z Internetu korzystają osoby, które podszywają się pod innych poprzez różne działania (często o charakterze seksualnym), obierając przy tym nieświadome, najczęściej zbyt ufne ofiary za swój cel. Mimo że jedną z korzyści Internetu jest możliwość rozmawiania z osobami na całym świecie, to jednak należy pamiętać, że nigdy nie można być pewnym, kto znajduje się po drugiej stronie ekranu.

W sieci można zaobserwować wiele patologicznych zachowań, m.in. często spotykane jest zjawisko cyberpedofilii, czyli *groomingu*, którego ofiarami padają bezbronne dzieci. Obserwowany jest również duży popyt na przemysł pornograficzny, gdzie często nielegalnie „aktorami” stają się dzieci. Co więcej, zauważa się wysoki odsetek młodych osób mających dostęp do treści pornograficznych, który może być katastrofalny w skutkach.

W dzisiejszym świecie, przesyconym seksualnością, wiele z zachowań o charakterze seksualnym przenosi się do sieci. To z Internetu dzieci dowiadują się wiele na temat swojej seksualności, poznają swoje ciała i często bez zdawania sobie konsekwencji, do których mogą doprowadzić ich czyny, eksponują siebie w sposób seksualny czy erotyczny. Wiele osób młodych oraz dorosłych przesyła materiały ze swoimi nagimi ciałami innym użytkownikom za pomocą komunikatorów lub posiada takie pliki niezabezpieczone w żaden sposób na swoich urządzeniach czy serwerach. Zachowania takie mogą w konsekwencji doprowadzić do wielu negatywnych zjawisk.

W niniejszej pracy opisano patologiczne zachowania seksualne w sieci takie jak: *grooming*, *sexting*, *sextortion*, pochyłono się nad legalnością pornografii i cyberprostytucji.

¹ jagoda2785@gmail.com, Instytut Nauk o Bezpieczeństwie, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, www.uph.edu.pl.

Przyjęto hipotezę badawczą, która zakłada, że patologiczne zachowania seksualne w Internecie są istotnym zagrożeniem zwłaszcza wśród osób młodych. W związku z powyższym przeprowadzono badania w celu próby usystematyzowania istniejącej wiedzy w obszerze tej patologii. Posłużono się wynikami dotychczas przeprowadzonych analiz tego zjawiska oraz literaturą fachową danego przedmiotu, zarówno polską, jak i zagraniczną. Dzięki temu przedstawiono sylwetki zarówno sprawców, jak i ofiar dewiacyjnych zjawisk seksualnych, ukazano skutki prawno-karne takich zachowań oraz zwrócono uwagę na oddziaływanie treści pornograficznych na funkcjonowanie młodych ludzi w sieci, jak i w życiu codziennym.

2. Zagrożenia w sieci o charakterze seksualnym

2.1. Pornografia i cyberprostytcja

W czasie rozważań na temat patologicznych zachowań seksualnych w Internecie pierwszym zjawiskiem, które nasuwa się na myśl, jest prostytutcja. Z punktu widzenia ustaw pornografia, co do zasady, nie jest zabroniona. Nagrywanie, oglądanie treści o charakterze seksualnym nie jest karalne, jeżeli czynności tych dokonuje osoba dorosła. Problem zaczyna się, gdy treści te są komuś narzucane bądź prezentowane są w nich osoby małoletnie.

Artykuł 202 Kodeksu karnego [2], dotyczy pornografii i sankcji, które mogą grozić w przypadku nieodpowiedniego użytkowania treści o zabarwieniu pornograficznym:

§ 1. Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 3. Kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, przechowuje lub posiada albo rozpowszechnia lub publicznie prezentuje treści pornograficzne z udziałem małoletniego albo treści pornograficzne związane z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 4. Kto utrwala treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4a. Kto sprowadza, przechowuje lub posiada treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 4b. Kto produkuje, rozpowszechnia, prezentuje, przechowuje lub posiada treści pornograficzne przedstawiające wytworzony lub przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Oznacza to, że osobom małoletnim (poniżej 15 roku życia) nie wolno pokazywać treści pornograficznych, nie wolno też produkować materiałów, na których takie osoby się znajdują. Zabronione jest również prezentowanie treści pornograficznych publicznie, a także narzucanie takich materiałów osobom, które sobie tego nie życzą.

Negatywnym zjawiskiem występującym w przemyśle pornograficznym jest pornografia dziecięca. Seksualne nadużycia wobec dzieci zdarzają się stosunkowo często, jednak ciemna liczba tego przestępstwa jest wciąż bardzo wysoka. Dzieci w koncernie pornograficznym wykorzystywane są na wszystkie możliwe sposoby i często traktowane są jako „towar”. Pedofile bardzo często stosują sieci informatyczne, żeby zatuszować handel dziećmi i materiałami pornograficznymi, a także swoje powiązania i kontakty [3].

Sprawcy wykorzystują wiele pomysłów i praktyk w celu własnej ochrony i niedopuszczenia do trafienia nielegalnych materiałów w niepowołane ręce. Bardzo często zdarza się, że filmy z pornografią dziecięcą włączane są do „zwykłych” filmów fabularnych, ponieważ podczas weryfikacji sprawdzane są zazwyczaj tylko początek i koniec filmu. Bardzo często przemysł pornografii dziecięcej usprawiedliwia się, że materiały takie stanowią środek zamienny dla pedofilów, którym w teorii same treści powinny wystarczyć do zaspokojenia ich potrzeb. Niestety skutek zazwyczaj jest odwrotny i materiały takie zachęcają potencjalnych sprawców do podjęcia podobnych czynów [3].

Najczęściej ofiarami pornografii dziecięcej padają dzieci, które nie mają należytej ochrony rodzicielskiej, są zacořane, często będące wcześniejszymi ofiarami handlu ludźmi. Skutki dla ofiar pornografii dziecięcej są katastrofalne. Problemy z własną seksualnością i zaufaniem to tylko kropla w morzu. Bardzo często u ofiar występuje zespół stresu pourazowego (PTSD), depresja oraz próby samobójcze. Co więcej, narządy płciowe dzieci bardzo często nie są na tyle rozwinięte, żeby uprawiać bezpieczny stosunek, w konsekwencji często dochodzi do uszkodzeń w okolicach intymnych oraz nieodwracalnych zmian w organizmie.

Treści pornograficzne przedstawiane w Internecie są w Polsce dostępne dla osób, które ukończyły 18. rok życia. Brak prawidłowej weryfikacji wieku przed przystąpieniem do obejrzenia takich treści skutkuje tym, że materiały takie trafiają do dużo młodszych odbiorców. Jedynym zabezpieczeniem jest wyskakujące okienko z pytaniem, czy osoba wchodząca na daną stronę internetową ukończyła 18 lat. Na późniejszym etapie przeglądania witryny odpowiedź ta nie jest w żaden sposób weryfikowana.

W 2017 roku Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę przeprowadziła badanie, które ukazało, ile młodych osób spotyka się z treściami pornograficznymi. Liczby te były niepokojące. Aż 43% dzieci i nastolatków w wieku od 11 do 18 lat natrafiło na takie treści, z czego 93% badanych natrafiło na takie materiały właśnie w Internecie. 18% nastolatków w Polsce zetknęło się z pornografią co najmniej raz w tygodniu, w tym 8% codziennie [4].

Te same badania oceniały dostępność do pornografii wśród młodych osób, a wyniknęło z nich, że ponad połowa nastolatków trafiła na treści pornograficzne przypadkowo, ok. 1/3 otrzymała je od kogoś innego, a 31% badanych samemu poszukiwało takich materiałów. Co więcej, prawie 1/4 badanych dzieci wymieniła pornografię jako istotne zagrożenie online [5].

Problemem ściśle powiązanim z pornografią jest cyberprostytycja, która polega na czerpaniu korzyści (najczęściej majątkowej) poprzez przekazywanie treści erotycznych lub pornograficznych za pomocą Internetu. Najczęściej materiały te publikowane są w czasie transmisji na żywo, przez zdjęcia czy filmy. Sprawa legalności cyberprostytycji

jest podobna do tej związanej z pornografią. Co do zasady nie jest ona zakazana, ale tylko w przypadku, gdy treści nie dotyczą dzieci i oczywiście skrajnych przypadków takich jak zgwałcenia czy zoofilia.

Do cyberprostytycji nie należy nikogo zmuszać. Zdarzają się jednak sytuacje wykorzystywania dzieci do utrwalania wcześniej wspomnianych materiałów pornografii dziecięcej, w których przypadku najczęściej zysk czerpią dorośli zmuszający do takich zachowań nieletnich. Występują również sytuacje, gdzie do cyberprostytycji zmuszane są osoby dorosłe. Cyberprostytycją mogą się również zajmować młode osoby, które nie mogą podjąć jeszcze pracy zarobkowej w związku ze swoim (zbyt niskim) wiekiem. Osoby takie często decydują się więc na wystawianie swojego ciała na pokaz w celu otrzymania pieniędzy czy rzeczy materialnych od osób, które są zainteresowane ich nagim wizerunkiem. Najczęściej takimi interesantami są pedofile.

Zarówno pornografia, jak i cyberprostytucja co do zasady nie są w Polsce zabronione, jednak według kodeksu karnego niektóre zachowania mogą doprowadzić do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób czynnie zainteresowanych tymi zagadnieniami. Mimo dostępności i przyzwolenia na dostęp do treści o zabarwieniu seksualnym osobom dorosłym, są one ograniczone dla osób niepełnoletnich, ponieważ mogą doprowadzić do wielu negatywnych skutków w ich przyszłym życiu. Przeprowadzono badania ukazujące skutki styczności z materiałami pornograficznymi wśród osób młodych:

- otrzymywanie nagich lub półnagich zdjęć (trzy razy częściej niż inni) oraz rozsyłanie takich materiałów innym (pięć razy częściej);
- wcześniejsze rozpoczęcie inicjacji seksualnej (przed 15. r.ż.), wśród osób, które codziennie miały dostęp do pornografii (dwukrotnie częściej niż wśród osób niemających tak częstego dostępu);
- podejmowanie ryzykownych zachowań w sieci, tj. udostępnianie materiałów o charakterze seksualnym, tworzenie transmisji o charakterze pornograficznym [6].

2.2. Grooming

Groomingiem nazywa się zjawisko, które polega na uwodzeniu dzieci, przede wszystkim przez Internet, w celu ich wykorzystania seksualnego [7]. Pojęcie to zostało zaadoptowane z anglojęzycznej literatury fachowej i pochodzi od czasownika *groom*, który oznacza „dbać”, „pielęgnować”, „opiekować się” oraz „przygotowywać”, co w przypadku omawianego zjawiska związane jest z zachowaniem sprawcy, który „otacza opieką” swoją ofiarę, „pielęgnuje ją”, co skutkuje „przysposobieniem” i „przygotowaniem” jej do nawiązania relacji o podłożu seksualnym [8]. W polskiej literaturze fachowej *grooming* może być określany również jako: „uwodzenie dziecka przez Internet”, „nabywanie seksualne małoletniego”, „elektroniczna korupcja małoletniego”, a także „cyberpedofilia” [9]. Na potrzeby przeprowadzanych badań terminy te zostały używane zamiennie.

Zjawisko *groomingu* powstało zdecydowanie wcześniej niż sam Internet, jednak to dostęp do sieci pozwolił na nowe możliwości w światku pedofilskim. Wcześniej proces *groomingu* związany był z bezpośrednią relacją sprawcy z ofiarą. Inicjator poprzez swoją obecność w życiu dziecka oswajał je jako jego potencjalną przyszłą ofiarę, by zdobyć jej zaufanie i przygotować do wykorzystania seksualnego. W celu stworzenia przyjacielskiej relacji sprawca rozpoczynał znajomość poprzez wręczanie prezentów, słodczy czy wspólną zabawę. Z powodu dużej dysproporcji wieku i związanej z nią kontroli rodziców sprawca najczęściej czekał na dziecko w miejscach, w których mógł

być niezauważony przez opiekunów, np. na placu zabaw, boisku czy w szkolnej bramie. Niektórzy ze sprawców wybierali przeciwną taktykę – stawali się bliskimi przyjaciółmi rodziny, by zbliżyć się do nieletnich na oczach nieświadomych niczego rodziców [10].

Dziś zjawisko *groomingu* obserwowane jest przede wszystkim w sieci, przez co działania sprawców różnią się od tych sprzed kilkunastu lat, kiedy ludzie nie mieli takiego swobodnego dostępu do Internetu. Sprawcy etapowo zaczęli przenosić swoją działalność z placów zabaw i boisk w świat większych możliwości, który był dla nich bezpieczniejszy i przede wszystkim dawał im nieograniczone możliwości [11]. Internet bowiem stał się miejscem, w którym zaistniała możliwość nawiązywania relacji o charakterze seksualnym i wyrażania tych zachowań, które nie miałyby możliwości powstania w realnym świecie [12].

Przeprowadzone badania dotyczące zjawiska cyberpedofilii wskazują, że jest to proces, który cechuje się pewną sekwencyjnością [13]. Zachowania, które występują po sobie w odpowiedniej kolejności, tworzą cykl mający w przyszłości zaowocować wykorzystaniem seksualnym małoletniego [14]. Z tego powodu w literaturze wyróżniono kilka etapów *groomingu*.

Pierwszy etap związany jest z nawiązaniem kontaktu z osobą małoletnią, w literaturze przedmiotu zyskał on nazwę „zaprzyjaźniania się z ofiarą” [14]. Sprawca stwarza relację, która na pierwszy rzut oka wydaje się niegroźna i niezwiązana w jakikolwiek sposób z światem seksualnym [13]. Jednak zanim podejmie się jakiegokolwiek próby kontaktu z wybranym małoletnim, zbiera się jak największą liczbę informacji na jego temat. Wyszukuje i analizuje dane udostępniane przez potencjalną ofiarę w sieci. Na podstawie otrzymanych informacji sprawca dokonuje selekcji, uzyskując profil najbardziej atrakcyjnej w jego oczach ofiary, którą najłatwiej będzie zmanipulować [14].

Najbardziej narażone na atak ze strony cyberpedofilów są

dzieci, które są samotne, mają trudności w relacjach, o niskim poczuciu własnej wartości, osoby, dla których Internet jest sposobem na nudę oraz które poszukują uwagi ze strony dorosłych bądź rówieśników i przede wszystkim dzieci z brakiem odpowiedniej opieki ze strony dorosłych opiekunów [15].

Najlepszą ofiarą jest dziecko, które na portalach społecznościowych dzieli się swoimi zainteresowaniami, przez co sprawca znajduje punkt zaczepienia, dzięki któremu może nawiązać kontakt z dzieckiem, często też zapraszając do grona znajomych także jego przyjaciół. Na podstawie informacji zebranych z profilu dziecka sprawca tworzy fałszywą tożsamość, zbieżną z potencjalną ofiarą, przez co staje się ciekawy i warty poznania w oczach dziecka. Co więcej, dziecko, które posiada możliwość spojrzenia na informacje zamieszczone przez sprawcę na jego profilu, widzi w jego osobie wiarygodnego przyszłego przyjaciela. Tego typu weryfikacja dokonana przez młodocianego może przyczynić się do szybkiego zatarcia dystansu między sprawcą i ofiarą, a także doprowadzić do obdarzenia zaufaniem osoby nieznamomej [10]. Należy pamiętać, że sprawca nie zawsze zataja przed dzieckiem swój wiek, bardzo często decyduje się na jego podanie w przypadku gdy jego potencjalną ofiarą jest osoba młoda, która czuje się niechciana i ignorowana przez swoich rodziców, nie czująca zainteresowania swoją osobą wśród osób dorosłych.

Pierwsza rozmowa sprawcy z ofiarą często przyjmuje charakter typowej rozmowy międzyrówieśniczej. Sprawca stara się wywrzeć na dziecku pozytywne wrażenie, zainteresować go sobą, zdając sobie sprawę, że najbardziej kluczowe jest pierwsze wrażenie

i początkowy etap znajomości, ponieważ to one zadecydują o znaczeniu dalszej znajomości [13]. W większości przypadków sprawca bardzo dobrze posługuje się młodzieżowym językiem, zna trendy aktualnie panujące wśród dzieci i młodzieży [16].

Kolejny etap polega na wykreowaniu bliskiej relacji wraz z młodocianym. Sprawca stara się stworzyć więź z ofiarą, przeprowadzając z nią coraz więcej rozmów. Poświęca dziecku wiele uwagi w celu poczucia akceptowalności, bycia kimś ważnym i wyjątkowym dla niego. Używa licznych komplementów oraz kieruje rozmowę na osobiste tematy o dużym zabarwieniu emocjonalnym. Staje się dla dziecka przyjacielem, z którym może ono porozmawiać na każdym temat oraz tym, który je pocieszy, zrozumie i wesprze [17]. W ten sposób zdobywa jego zaufanie, a dziecko odczuwa, że prowadzi rozmowę z kimś, kogo bardzo dobrze zna. Czasami na tym etapie sprawca nawiązuje z dzieckiem połączenie głosowe, które ma w konsekwencji doprowadzić do zmniejszenia dystansu i stworzenia relacji o bardziej realnej postaci [13].

Podczas trzeciego etapu *groomingu* sprawca oblicza ryzyko wykrycia jego relacji z dzieckiem przez jego opiekunów lub osoby bliskie. Próbuje stwierdzić, gdzie dziecko korzysta z Internetu oraz czy jest w jakiś sposób kontrolowane, dążąc przy tym do pozyskania szczegółów na temat jego aktywności w sieci (z jakiego urządzenia korzysta, gdzie jest ono usytuowane, kto jeszcze z niego korzysta, czy sprawdzana jest historia wyszukiwania i czy rozmowy są przez kogoś kontrolowane) [18]. Uzyskując wszystkie potrzebne informacje, sprawca może zacząć wprowadzać środki ostrożności, poprzez proszenie o szyfrowanie wiadomości, zakładanie haseł, usuwanie treści. Dzieci lubią tajemnice, więc sprawca poprzez aurę tajemniczości stara się, aby treści wiadomości nie były widoczne dla osób z zewnątrz [15]. Sprawca manipuluje ofiarą w taki sposób, aby odciąć ją od otoczenia, aby ich przyjaźń była sekretem. Mówi dziecku, że ich znajomość może zostać negatywnie odebrana przez opiekunów, stawia ich w złym świetle, korzystając przy tym ze zgromadzonej wiedzy na temat problemów rodzinnych w domu dziecka. Sprawca robi wszystko, żeby odzew rodziców związany z nawiązaną relacją (np. odcięcie dziecka od Internetu) odebrany był przez młodocianego jako próba zamachu na zawiązaną w sieci przyjaźń. Dziecko przez to czuje się odpowiedzialne za utrzymanie relacji w tajemnicy i chronienie jej [18]. Zdarzyć się może również, że sprawca wyśle dziecku telefon komórkowy w celu ukrytej przed jego opiekunami komunikacji.

Po ostrożnie stosowanych przez sprawcę zabiegach relacja przechodzi do następnego etapu, gdzie dziecko po miesiącach budowanej relacji uważa osobę „po drugiej stronie ekranu” za bliską sobie osobę, a nie kogoś nieznajomego poznanego w sieci. Doprowadza to do zaniechania używania mechanizmów, które stosowałoby w przypadku obcej osoby dorosłej [13]. Relacja zaczyna nabierać intymnego znaczenia, a sprawca zaczyna podejmować tematy związane z seksualnością ofiary. Wypytuje o doświadczenia w życiu seksualnym, namawiając dziecko do poznawania własnego ciała poprzez obserwację i późniejszy dotyk okolic intymnych. Często też sprawca prezentuje dziecku materiały pornograficzne, często związane z pornografią dziecięcą. Sprawca staje się edukatorem wprowadzającym dziecko do świata dorosłych. Po pewnym czasie może nalegać na poznawanie ciała oraz utrwalanie i przesyłanie mu intymnych materiałów [15].

Gdy sprawca uważa, że młody człowiek nawiązał z nim wystarczającą więź i jest zapoznany i oswojony z tematyką seksu, bardzo często bezpośrednio proponuje spotkanie, które ma na celu wykorzystanie seksualne lub nagranie materiałów o charakterze pornograficznym. Często dzieci nie zdają sobie sprawy z celu spotkania, jednak zdarzają się

też takie przypadki, gdzie same pragną tego kontaktu z powodu dostatecznego wtajemniczenia ich w życie seksualne [15].

Nie jest to jedyny sposób postępowania sprawców w przypadku przestępstwa *groomingu*. Cyberpedofilia jest procesem, podczas którego psychika ofiary jest poddana działaniom sprawcy, oznacza to, że przebieg poszczególnych etapów różni się w zależności od sposobu działania konkretnego sprawcy, indywidualnych cech dziecka i rozwoju całej sytuacji [19].

Zdarzają się również formy *groomingu*, w których sprawca nie chce spotkać się z dzieckiem w rzeczywistości. Przyjmują one formy wykorzystania online w postaci cyberseksu, wulgarnych rozmów o charakterze seksualnym, masturbacji przy włączonej kamerze internetowej. *Grooming* może również być jednorazową wiadomością dotyczącą dosadnych i bezpośrednich próśb o przesłanie roznieglizowanych zdjęć czy też z wulgarnymi, seksualizującymi komentarzami [15].

Grooming w polskim prawie jest karalny. Przystępcy odpowiadają przed sądem z artykułu 200a kk [2].

Art. 200a.

§ 1. Kto w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 3 pkt 2 lub art. 200, jak również produkowania lub utrwalania treści pornograficznych, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15, zmierzając, za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej, do spotkania z nim, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Kara, którą może zostać dotknięty sprawca *groomingu* nie jest wysoka i raczej nieadekwatna do wyrządzonej krzywdy młodemu człowiekowi, który w nieodpowiedni, nieprzystosowany i zdecydowanie zbyt wczesny sposób wkracza w życie seksualne. Taka sytuacja może powodować trudności w przyszłym życiu seksualnym, a także doprowadzić do znacznie poważniejszych konsekwencji takich jak depresja, próby samobójcze czy zgwałcenie młodego człowieka.

2.3. Sexting

Określenie *sexting* powstało z połączenia słów *sex* oraz *texting* i oznacza ono przesyłanie za pomocą Internetu lub telefonu komórkowego swoich zdjęć, filmów bądź wiadomości o seksualnym charakterze. Najczęściej osobami przesyłającymi takie treści są osoby młode, biegłe w obsłudze urządzeń elektronicznych, czasami dorośli nie zdający sobie sprawy z konsekwencji swoich czynów, a czasami także osoby dorosłe, które mogą celowo rozsyłać, często przypadkowym osobom, zdjęcia swoich okolic intymnych w celu własnego pobudzenia seksualnego.

Osoby młode bardzo często nie zdają sobie sprawy z tego, jakie konsekwencje może nieść rozesłanie swoich prywatnych, intymnych zdjęć. Bardzo często adolescenty uważają *sexting* za formę rozrywki i za narzędzie pozwalające na wyrażanie zainteresowania drugą osobą. *Sexting* może też być traktowany jako sposób na przeżywanie pierwszych doświadczeń i fascynacji seksualnych. Młodzi ludzie często traktują *sexting* jako rozpoczęcie flirtu, niektórzy z nich wysyłają takie treści dla żartów, w celu dokuczenia innej osobie, jednak najczęściej jako powód wysyłania takich materiałów adolescenty podają chęć sprawienia przyjemności partnerce lub partnerowi albo w celu spełnienia prośby drugiej połówki [15].

Fundacja Dajemy Dzieciom siłę w 2014 roku przeprowadziła badania na temat *sextingu*. Udział w nich wzięli adolescenty w wieku od 15 do 19 lat. Z przeprowadzonych badań wyniknęło, że: ok. 34% badanych stwierdziło, że przynajmniej raz w życiu otrzymało wiadomość o seksualnym zabarwieniu; w prawie połowie przypadków (48%) nadawcami wiadomości była osoba znajoma, w ponad 1/3 (36%) przypadków nadawcą była osoba obca; a 11% nastolatków przyznało się do wysłania wiadomości klasyfikowanych jako *sexting*, w tym większy odsetek stanowiły dziewczęta [20].

Samo wysyłanie takich treści, argumentowane chęcią sprawienia przyjemności drugiej osobie może wydawać się nieszkodliwe, jednak adresaci takich wiadomości nigdy nie mogą być do końca pewni, w jaki sposób wykorzysta je odbiorca. Materiały takie mogą trafić w niepowołane ręce, np. telefon z wiadomością może w danym momencie użytkować inna osoba. Nie da się też przewidzieć, jak zachowa się partner po kłótni, rozstaniu, co zrobi z tymi zdjęciami, filmami.

Wysłane treści o zabarwieniu seksualnym mogą być wykorzystane w różny sposób, np. dla własnych korzyści, wyłudzenia okupu, mogą zostać rozesłane innym użytkownikom Internetu, a także dostać się do przyszłego potencjalnego pracodawcy. Osoba, która rozpowszechnia otrzymane materiały o charakterze seksualnym, może zostać pociągnięta do odpowiedzialności karnej z artykułu 191 a kk. [2], a ściganie jej następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Art. 191.

§ 1. Kto utrwała wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, używając w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstęp, albo wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody rozpowszechnia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Sexting może też przyjmować formę nękania za pośrednictwem niechcianych wiadomości. W przypadku par obie strony zazwyczaj zgadzają się na wysyłanie swojego wizerunku, mogą się jednak zdarzać przypadki, że niektórzy ze sprawców *sextingu* narzucają swój nagi portret w wiadomościach multimedialnych, załączając zdjęcia swoich narządów płciowych do niezyczących sobie tego, często młodocianych, osób. Osoby takie mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności karnej z artykułu 200 § 3, § 4 kk oraz art. 202 § 1, § 2 kk [2].

Art. 200

§ 3. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści

pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 4. Karze określonej w § 3 podlega, kto w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej.

Art. 202

§ 1. Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Mimo braku definicji *sextingu* w kodeksie karnym, jest on zjawiskiem niepożądanym w społeczeństwie. W przypadku wysyłania treści za pośrednictwem Internetu osobom, które sobie tego nie życzą, publicznie lub małoletnim, sprawca może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W przypadku obustronnej zgody na wysyłanie sobie treści o charakterze seksualnym zachowanie to nie jest zabronione z punktu widzenia ustawy, jednak nigdy nie można przewidzieć tego, do czego mogą zostać wykorzystane te treści. Bardzo często *sexting* może przerodzić się w kolejne negatywne zjawisko o charakterze seksualnym, nazywane *sextortion*.

2.4. Sextortion

Sextortion to pozyskanie od ofiary materiałów o charakterze seksualnym, a następnie wymuszeniu okupu (pieniędzy lub kolejnych treści pod groźbą ich opublikowania lub dalszego rozpowszechniania) [9]. Bardzo często ofiarami *sextortion* są osoby, które wcześniej uczestniczyły w zjawisku *sextingu*, a wiadomości przez nie wysłane zostały wykorzystane w nieodpowiedni sposób.

Z przeprowadzonych dotychczas badań wynika, że ofiarami *sextortion* najczęściej stają się adolescenty, jednak zdarza się również, że są nimi także dorośli oraz dzieci. Na stanie się potencjalną ofiarą nie ma wpływu ani płeć, ani wiek, ani miejsce zamieszkania.

Amerykański *CyberTipline* przeprowadził badania dotyczące *sextortion*, które dotyczyły zgłoszeń otrzymanych w latach od 2013 do 2016. Przyjrano się 1428 zgłoszeniom, których ofiarami były dzieci i adolescenty (najmłodsza z ofiar ukończyła 8 lat, a najstarsza 17 lat). W zdecydowanej większości spraw (78%) ofiarami stawały się dziewczęta. Na podstawie badań ustalono główne cele, którymi kierują się sprawcy szantażu, zaliczono do nich: otrzymanie kolejnych materiałów o coraz większej seksualizacji, zysk z wyłudzonych pieniędzy lub otrzymanych dóbr materialnych, seksualne wykorzystanie podczas wymuszonego spotkania [21].

Natomiast badania, które przeprowadziła w 2016 roku organizacja Thorn, wskazały, że sprawcami *sextortion* są nie tylko osoby poznane w sieci, lecz także te z bliskiego otoczenia. Z badania, w którym uczestniczyło 1631 młodych dorosłych (w wieku od 18 do 25 lat), które miały w przeszłości styczność z *sextortion*, wysunięto wnioski, że ponad

połowa (60%) знаła swojego oprawcę wcześniej i można zauważyć różnice w *modus operandi* sprawcy między osobami znanymi z relacji w realnym świecie a tymi poznanymi w środowisku online [22].

We wcześniejszych latach zjawisko *sextortion* opierało się na podobnych postępowaniach wśród różnych sprawców. Na początku nawiązywali oni kontakt z ofiarą, zaprzyjaźniali się z nią, zdobywali jej ufność i pozyskiwali materiały o charakterze seksualnym. Następnie przedstawiali żądania wpłacenia pieniędzy lub przesłanie kolejnych filmików czy zdjęć, jednocześnie szantażując ofiarę, że jeśli nie spełni ich życzeń, rozpowszechnią materiały osobom trzecim [15].

Obecnie sprawcy nie działają zawsze w ten sam, określony sposób. Wraz z rozwojem Internetu, szukają coraz to nowszych rozwiązań wyłudzenia materiałów od potencjalnych ofiar. Mogą oni uzyskać dostęp do miejsca trzymania plików przez ofiarę, a następnie skraść je, uzyskać dostęp do kamery internetowej lub uzyskać materiały dobrowolnie, np. poprzez flirt.

Według badań Europolu na stanie się potencjalną ofiarą zjawiska najbardziej podatni są adolescenty, którzy:

- są podatni na wpływy;
- nie mają zbyt wielu znajomych;
- łatwo ulegają manipulacji;
- szukają znajomości w sieci;
- nie są kontrolowani przez rodziców;
- są użytkownikami serwisów społecznościowych;
- rozmawiają w sieci na temat seksualności;
- nie posiadają kompetencji i wiedzy technologicznej [23].

Sprawcy *sextortion* mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej z artykułu 191 i 191a kk [2], a ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Art. 191 k.k.

§ 1. Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

art. 191 a k.k.

§ 1. Kto utrwała wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, używając w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstępny, albo wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody rozpowszechnia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Sprawcami *sextortion* są nie tylko osoby obce, poznane przez Internet, jak mogłoby się na początku zdawać. Bardzo często są to osoby bliskie ofierze, które pozostają z nią w bliskiej relacji. Ofiarą takiego zachowania może stać się każdy, bez względu na wiek i płeć, jednak najbardziej narażone są osoby młode, które nie są ostrożne w sieci i szukają zainteresowania swoją osobą w Internecie, ponieważ bardzo często nie otrzymują odpowiedniej uwagi w realnym świecie. Mimo braku pojęcia *sextortion* w Kodeksie

karnym, sprawca takiego zachowania może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej z artykułów 191 i 191a kk, a ściganie takie następuje na wniosek złożony przez osobę pokrzywdzoną.

3. Wnioski

Grooming, *sexting* oraz *sextortion* są niebezpiecznymi zachowaniami obserwowanymi w Internecie. Najczęściej ich ofiarami stają się dzieci oraz adolescenty, którzy przez swój młody wiek nie mają do końca wykształconych wartości poznawczych, a także łatwo ulegają manipulacjom i są łatwowierni.

Sprawcami takich zachowań, zwłaszcza w przypadku *groomingu* mogą być osoby o skłonnościach pedofilskich. W przypadku *sextingu* oraz *sextortion* sprawcami często są osoby z bliskiego otoczenia ofiary. Wszystkie wymienione zjawiska mogą być katastrofalne w skutkach dla ofiary, prowadząc do jej problemów seksualnych w późniejszym życiu, kłopotów z zaufaniem, nawiązaniem zdrowej relacji, a także mogą doprowadzić do wystąpienia Zespołu Stresu Pourazowego, stanów depresyjnych czy prób samobójczych.

Czynnikami sprzyjającymi występowaniu wymienionych zjawisk są duża dostępność do pornografii oraz powszechna cyberprostyytucja, która co do zasady nie jest zabroniona. Jednak wysoki odsetek dzieci i adolescentów ma dostęp do materiałów o charakterze pornograficznym z powodu zbyt łatwego dostępu do takich treści.

Bardzo istotnym problemem jest wykorzystywanie dzieci do produkcji treści o charakterze pedofilskim. Jest to surowo zabronione przez prawo, jednak nadal nagrywanych jest wiele takich treści w wielu miejscach na świecie.

Należy pamiętać, że ofiary dewiacyjnych zachowań seksualnych w Internecie, mogą obwiniać się o zaistniałą sytuację. Dlatego istotne jest, aby być dla nich wsparciem w trudnym dla nich czasie, nie oceniać i nie obwiniać ich za to, co się wydarzyło.

Od najmłodszych lat bardzo ważna jest edukacja zarówno seksualna, jak i ta dotycząca zachowania w cyberprzestrzeni. Dzieci powinny zdawać sobie sprawę z tego, jakie niebezpieczne sytuacje mogą czyhać na nie w sieci oraz gdzie w takich przypadkach mogą zgłosić się po pomoc. Ważną rolę w takim wychowaniu sprawują rodzice, którzy powinni kontrolować dziecko w sieci, to, z kim rozmawia, jakie strony internetowe odwiedza oraz do czego używa Internetu. To dzieci są najbardziej narażone na działanie patologicznych zachowań seksualnych i to wśród nich najłatwiej zasiać dobre ziarno, prawidłowego zachowania się w sieci i reagowania na dewiacyjne sytuacje, żeby mogły żyć bezpiecznie i przekazać swoją wiedzę kolejnym pokoleniom.

Literatura

1. Rogers V., *Cyberprzemoc, jak być bezpiecznym w sieci. Ćwiczenia dla dzieci i młodzieży*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2011, s.7.
2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., *Kodeks karny*, Dz.U.2021.2345 t.j.
3. Hołyst B., *Kryminologia*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022, s. 479-483.
4. Piechna J., *Szkodliwe treści w Internecie, nie akceptuję, reaguję! Poradnik dla rodziców*, Warszawa 2019, s.15.
5. *Kontakt dzieci i młodzieży z pornografią. Co wiemy i co możemy zrobić?* Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2017, s.14.
6. *Prezentacja treści seksualnych przez młodzież poprzez wideoczaty. Badania*, Dyżurnet.pl, <https://dyzurnet.pl/badania/> [data dostępu: 17.02.2023].
7. Bielski M., *Komentarz do art. 117-277 k.k.*, [w:] Zall A. (red.), *Kodeks karny. Część szcególna*, t. 2, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013, s. 770.

8. Karlik P., *Grooming*, Edukacja Prawnicza, 1, 2010, s. 34.
9. Filar M., *Kodeks karny. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2012, s. 654.
10. Dąbrowska M., *Grooming – Wybrane aspekty prawnokarne i kryminologiczne*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2018, s. 15.
11. Wojtasik Ł., *Pedofilia i pornografia dziecięca w Internecie*, www.zspczarnkow.edu.pl [data dostępu: 16.03.2023].
12. Martellozo E., *Online child sexual abuse: grooming, policing and child protection in a multi-media world*, Routledge, New York 2012, s. 55.
13. Berson I.R., *Cyberoflary – psychospołeczne konsekwencje wykorzystywania seksualnego*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka, 2, 2003, s. 70-80.
14. Fenik K., *Grooming – uwodzenie dzieci w Internecie*, [w:] Jodko A. (red.), *Tabu seksuologii*, Wydawnictwo SWPS „Academica”, Warszawa 2008, s. 140-150.
15. Kwaśnik A., Polak Z., Chojnacka O., Różycka M., *Ryzykowne zachowania seksualne i seksualizacja młodych użytkowników Internetu. Zarys problematyki*, NASK, Warszawa 2019, s. 10-20 (Internet – Edukacja – Bezpieczeństwo).
16. Carr J., *Internet a wykorzystanie seksualne dzieci i pornografia dziecięca*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka, 13, 2005, s.15-17.
17. Wojtas M., *Dziecko w sieci. Zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci w Internecie*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2010, s.7.
18. Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 256-258.
19. Zmarzlik J., *Internetowe znajomości – lek na samotność w realnym świecie*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka, 5, 2005, s.73-75.
20. Kamieniecki W., Bochenek M., Tanaś M., Wrońska A., Lange R., Fila M., Loba B., Konopczyński F., *Raport z badań nastolatki 3.0*, NASK – Instytut Badawczy, Warszawa 2021, https://akademia.nask.pl/publikacje/Raport_z_badania_Nastolatki_3_0.pdf [data dostępu: 3.03.2023].
21. <https://localtvwghp.files.wordpress.com/2015/07/nmcsexortionfactsheet.pdf> [data dostępu: 3.03.2023].
22. Wolak J., Finkelhor D., *Sextortion: findings from a survey of victims*, Crimes Against Children Research Center University of New Hampshire, https://www.thorn.org/wpcontent/uploads/2016/08/Sextortion_Report.pdf [data dostępu: 3.03.2023].
23. <https://www.europol.europa.eu/crime-areasand-trends/crime-areas/child-sexual-exploitation/online-sexual-coercionand-extortion-of-children> [data dostępu: 3.03.2023].

Kryminologiczne aspekty patologicznych zachowań seksualnych w sieci, grooming, sexting, sextortion – zagrożenia doby Internetu

Streszczenie

W XXI wieku znaczącą rolę w życiu człowieka odgrywają media, przede wszystkim Internet. Dostęp do sieci przynosi wiele korzyści, jednak jest jednym z głównych zagrożeń dzisiejszego świata. Jedną z korzyści Internetu jest możliwość rozmawiania z osobami na całym świecie, jednak należy pamiętać, że nigdy nie można być pewnym, kto znajduje się po drugiej stronie ekranu. W sieci istnieje bardzo duża anonimowość i z łatwością można udawać kogoś, kim się naprawdę nie jest. Niestety są osoby, które podszywają się pod kogoś innego poprzez różne działania (często o charakterze seksualnym), obierając przy tym nieświadome, najczęściej zbyt ufne ofiary za swój cel.

Grooming, sexting, sextortion to przykłady patologicznych zachowań seksualnych obserwowanych w Internecie. W pracy skupiono się na sprawcach dewiacyjnych zachowań seksualnych w Internecie, ich motywach oraz sposobie działania, a także przybliżono konsekwencje prawne wynikające z takich okoliczności. Przedstawiono również sylwetkę ofiary, zwracając uwagę na to, kto jest najbardziej narażony na stanie się pokrzywdzonym oraz jakie mogą wystąpić skutki u osób poszkodowanych.

Celem przeprowadzanych badań była próba usystematyzowania istniejącej wiedzy w obszarze patologii zagrożeń zachowań seksualnych w sieci. W artykule zaprezentowano wyniki przeprowadzonych badań oraz

posłużono się literaturą fachową, zarówno polską, jak i zagraniczną, badanego zjawiska do opisania poszczególnych zagadnień. Po przeprowadzonych badaniach stwierdzono, że Internet jest miejscem dającym wiele szans, ale niosącym też wiele zagrożeń, zwłaszcza dla jego młodych użytkowników. Przystępczość seksualna w dużej mierze przeniosła się do sieci i jest dużym niebezpieczeństwem dla rozwoju (nie tylko seksualnego) młodego człowieka.

Słowa kluczowe: sprawca, ofiara, przystępczość seksualna, Internet

Criminological aspects of pathological sexual preferences in the network. Grooming, sexting, sextortion – a threat the age of the Internet

Abstract

In the 21st century, the media, especially the Internet, play a significant role in human life. Access to the network brings many benefits, but it is one of the main threats of today's world. One of the benefits of the Internet is that you can talk to people all over the world, but remember that you can never be sure who is on the other side of the screen. There is a lot of anonymity on the Internet and it is easy to pretend to be someone you are not. Unfortunately, there are people who impersonate someone else through various activities (often of a sexual nature), while choosing unconscious, usually overly trusting victims as their target.

Grooming, sexting, sextortion are examples of pathological sexual behavior observed on the Internet. The work focuses on the perpetrators of deviant sexual behavior on the Internet, their motives and mode of operation, as well as the legal consequences of such circumstances. The silhouette of the victim was also presented, paying attention to who is most at risk of becoming a victim and what effects may occur in the victims.

The purpose of the research conducted was to try to systematize existing knowledge in the area of the pathology of online sexual behavior threats. The article presents the results of the conducted research and uses professional literature to describe individual issues. After the research, it was found that the Internet is a place that offers many opportunities, but carries many threats, especially for its young users. Sexual crime has largely moved to the Internet and is a great danger for the development (not only sexual) of a young person.

Keywords: perpetrator, victim, sexual abuse, Internet

Uwikłanie w emocjonalną zależność a przemoc w rodzinie

1. Wstęp

Zjawisko przemocy często pojawia się w polskim społeczeństwie. Występuje w szkole, w pracy, w sieci, jak i w domu, miejscu teoretycznie bezpiecznym. Nie ma reguły, gdzie, kiedy i wobec kogo się pojawi ani jaką przyjmie formę. Przemoc w rodzinie jest w Polsce zjawiskiem, którego nie jesteśmy w stanie w pełni zbadać, ponieważ jego skala jest niedoszacowana, a wykrywalność niedostateczna. Osoby doświadczające przemocy bardzo często nie zgłaszają tej sytuacji, starają się ukryć ją przed światem w zaciszu domowym. Warto jednak już we wstępie podkreślić, że nie jest to zjawisko jednorazowe, rozwija się ono w czasie, a osoby nim dotknięte nie potrafią wyrwać się ze spirali przemocy.

2. Zjawisko przemocy domowej – jej charakterystyka, podział, mity i statystyka

Przemoc domowa to zachowanie, którego celem jest kontrolowanie i podporządkowanie osoby bliskiej. Z reguły prowadzi lub może prowadzić do krzywdy fizycznej, psychicznej, seksualnej lub ekonomicznej, bądź cierpienia osoby bliskiej, w znacznym stopniu narusza jej prawa i wolności. Jak mówiła Anna Lipowska-Teutsh, są to *wszelkie odmiany złego traktowania tych członków rodziny, którzy nie są w stanie skutecznie się bronić* [1]. Przemoc w rodzinie jest zamierzona, a jej głównym celem jest kontrolowanie i podporządkowanie osoby, wobec której jest stosowana. Równowaga sił jest zaburzona, sprawca jest zdecydowanie silniejszy od osoby, wobec której jest agresywny. Przemoc w rodzinie przyjmuje różne formy, ale łączą je pewne wspólne elementy: przemoc dotyczy osób połączonych bliską relacją, a częścią składową, która je łączy jest lęk osoby, wobec której ta przemoc jest stosowana. To właśnie ten lęk sprawia, że ofiara ulega manipulacjom wykorzystywanym przez sprawcę, którego interesuje tylko i wyłącznie pełna kontrola i poczucie władzy [5]. W literaturze przedmiotu wyróżnianych jest sześć form przemocy w rodzinie, a wśród nich:

- przemoc fizyczna polegająca na bezpośrednim zadawaniu cierpienia fizycznego, przyjmuje różne postaci, m. in.: uderzenia, kopnięcia, gryzienie, duszenie itp.;
- przemoc psychiczna polegająca na sprawowaniu kontroli, ograniczaniu i izolowaniu ofiary. Jej przejawem bardzo często jest szantaż, groźba i zastraszenie. Osoby doświadczające tego rodzaju przemocy bardzo często tracą kontakt z rodziną, znajomymi czy nawet sąsiadami. Stają się zależne tylko i wyłącznie od sprawcy;
- przemoc emocjonalna, która w szczególny sposób krzywdzi ofiarę, obniża jej poziom samooceny, poczucia własnej wartości, a dochodzi do tego poprzez ciągłą krytykę i poniżanie;

¹ mgr, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Wydział Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych, Studenckie Koło Nauk Kryminalistycznych.

- przemoc seksualna przejawiająca się poprzez gwałt, zmuszanie do innych czynności seksualnych, zmuszanie do oglądania pornografii;
- przemoc ekonomiczna zmuszająca ofiarę do poddania się zależności materialnej. To sprawca kontroluje i decyduje o jej wydatkach, a także rozporządza majątkiem ofiary. Dochodzi również do niszczenia przedmiotów, które ofiara posiada. Bardzo często przemoc materialnej doznają osoby starsze, które zamieszkując z dziećmi bądź innymi członkami rodziny, są okradane, ponieważ współlokatorzy wykorzystują ich problemy z pamięcią;
- zaniedbanie przejawiające się np. porzuceniem, pozbawieniem pożywienia czy lokalu mieszkalnego [5].

W literaturze przedmiotu funkcjonuje również podział określany mianem „dwuczynnikowej klasyfikacji form przemocy”, wyróżniamy w nim przemoc aktywną i pasywną. W przypadku przemocy aktywnej sprawca bezpośrednio działa na szkodę osoby, wobec której przemoc jest kierowana. Natomiast w przypadku przemocy pasywnej jest on bierny, z reguły zaniedbuje ofiarę [7, s. 25].

L. Mellibruda rozróżnia dwa rodzaje przemocy uzależnione od stanu emocji sprawców, a wśród nich:

- spontaniczną (gorącą), charakteryzująca się nagłym impulsywnym wybuchem emocji, któremu towarzyszą krzyki, wyzwiska, a także akty przemocy fizycznej w postaci kopnięć, uderzeń czy szarpania;
- instrumentalną (chłodną), jest ona zaplanowana, intencjonalna, jej celem jest zemsta [9].

Analizując temat przemocy w rodzinie, warto poruszyć również kwestie faz, jakie występują w omawianym zjawisku. Są to następujące fazy: narastania napięcia, gwałtownej przemocy i miodowego miesiąca. Zachowanie sprawców oraz osób, których przemoc w rodzinie dotyka zostaną przedstawione w części dotyczącej portretów psychologicznych poszczególnych uczestników, ponieważ dla każdej z osób możemy wyróżnić charakterystyczne reakcje. W pierwszej fazie dochodzi do stopniowego wzrostu napięcia, pojawiają się pierwsze akty przemocy. Druga faza natomiast charakteryzuje się dużą intensywnością. Faza miesiąca miodowego przejawia się w drobnych, jednakże miłych gestach ze strony sprawcy, obietnicach.

W społeczeństwie pojawia się wiele mitów dotyczących przemocy domowej. Jeden z nich głosi, że sprawcy przemocy w rodzinie działają po wpływie alkoholu. Bardzo często jednak do aktów przemocy dochodzi, gdy sprawca jest trzeźwy. Alkohol stanowi pewnego rodzaju usprawiedliwienie i daje możliwość uniknięcia odpowiedzialności. Według innego mitu ofiara musi zasłużyć sobie na przemoc. Jest to absurdalne, ponieważ nikt nie zasługuje na bicie, znęcanie czy poniżanie. Zgodnie z kolejnym mitem, akt przemocy to jednorazowy incydent. Z reguły jest to pierwsze ogniwo w nasilającym się łańcuchu przemocy.

Poruszając kwestie przemocy domowej pomiędzy partnerami, warto przeanalizować dane statystyczne Komendy Głównej Policji [8]. Wynika z nich, że w roku 2022 liczba osób, co do których istniało podejrzenie, że są dotknięte przemocą wyniosła 71 631 z czego kobiety stanowiły 51 935 (72,5%), a mężczyźni 8 714 (12%), pozostałe osoby to małoletni. Natomiast liczba osób, wobec których istniało podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie wyniosła 62 244, z czego kobiety to 6 497 (10%), a mężczyźni 55 421 (89%), nieletni zaś to 321 przypadków. Liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie, że

stosowały przemoc w rodzinie będąc pod wpływem alkoholu wynosi 31 807, z czego 1872 (około 5,9%) to kobiety, 29 901 (94%) stanowią mężczyźni, a nieletni to aż 34 przypadki. Z tego wynika, że wśród około 51% przypadków wszystkich osób, wobec których istniało podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, jako czynnik współistniejący pojawiał się alkohol. Natomiast w roku 2021 liczba osób, co do których istniało podejrzenie, że są dotknięte przemocą wynosiła 75 761, czyli o 4130 przypadków więcej niż w 2022 roku, z czego 55 112 (72,7 %) to kobiety, a mężczyźni 9520 (12,5%). W 2021 roku liczba osób, wobec których istniało podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie wynosiła 64 846, czyli o 2 602 więcej niż w roku 2022, z czego kobiety stanowiły 6 173 (9,5%), a mężczyźni 58 349 (90%), nieletni zaś to 324 (0,5%) przypadki. Zaś liczba osób, wobec których w 2021 roku istniało podejrzenie, że stosowały przemoc w rodzinie, będąc pod wpływem alkoholu, wynosiła 33 622, z czego 1831 (około 5,4%) to kobiety, 31 769 (94,5%) – mężczyźni, a nieletni to 22 przypadki. Niestety przemoc w rodzinie jest zjawiskiem dynamicznym, dokładnej liczby osób, które rzeczywiście doznały tej przemocy nie jesteśmy w stanie określić ze względu na nieujawnianie tego problemu przez ofiary.

3. Aspekt psychologiczny przemocy domowej

Już na początku tej części pracy warto podkreślić, iż na pojawienie się zjawiska przemocy w rodzinie wpływ ma wiele czynników, zarówno psychologicznych, jak i socjologicznych. *Przyczyny przemocy w rodzinie muszą być analizowane w kontekście sieci relacji interpersonalnych istniejących w rodzinie* [7, s. 54].

Jak pisze B. Wojciszke, agresja to zachowanie ukierunkowane na zadanie cierpienia innemu człowiekowi, który jest motywowany do jego uniknięcia. Agresja wroga (gniewna, reaktywna) występuje, gdy cierpienie ofiary jest głównym bądź jedynym celem sprawcy, natomiast agresja instrumentalna (zaplanowana, proaktywna) pojawia się, gdy cierpienie służy sprawcy jedynie jako instrument do osiągnięcia innego celu, np. wymuszania pewnego zachowania [3]. Istnieje wiele teorii dotyczących agresji. Jedną z nich jest teoria frustracji – agresji, według której każda agresja jest wynikiem frustracji, a każda frustracja rodzi tendencję do agresji. Frustracja natomiast jest to zablokowanie skierowanej na cel aktywności organizmu bądź też wewnętrzny stan wynikający z napotkania takiej przeszkody. Tendencja do agresji wzbudzana frustracją jest tym większa:

- im większa jest wartość zablokowanego celu;
- im większa liczba działań jest zablokowana.

Pobudzenia wywoływane przez różne frustracje mogą się kumulować i prowadzić do eskalacji – „wybuchu” [3].

Wojciszke podkreśla, że na skutek hamowania agresji w strachu przed karą powstają dwa mechanizmy, tj. przemieszczenie agresji oraz zmiana postaci agresji. Pierwszy z nich polega na skierowaniu agresji na inny obiekt zagrożony słabszą karą (np. zdenerwowany przez szefa mąż przenosi agresję na żonę). Na wielkość tego zjawiska ma wpływ wielkość początkowej frustracji, jakość kontaktu z ofiarą przeniesionej agresji, a także podobieństwo do pierwotnego sprawcy frustracji. Zmiana postaci agresji natomiast polega na jej zastąpieniu inną reakcją agresywną, słabiej zagrożoną karą (np. zamiast otwarcie atakować żonę, opowiada złośliwe dowcipy o płci przeciwnej).

Z badań naukowych wynika również, że agresja może być następstwem procesów uczenia, m.in. warunkowania sprawczego, czy modelowania. W literaturze przedmiotu

opisany jest także ogólny model agresji, który składa się z trzech kluczowych stanów, które są niezbędne do wystąpienia agresji, tj.: poznanie (pojawienie się wrogich myśli), afekt (emocja gniewu, stres) oraz pobudzenie fizjologiczne [3].

Na występowanie zachowań agresywnych – przemocy wpływ mają również indywidualne wyznaczniki agresji. Za chronicznie podwyższoną skłonność do agresji odpowiedzialny jest tzw. wrogi wzorec atrybucji przejawiający się jako skłonność do interpretacji zachowań innych ludzi jako wrogich. Z badań przeprowadzonych m.in. przez Bettencourta wynika, że agresywność (skłonność do reagowania agresją oraz uczuciem wrogości i wrogimi myślami) oraz drażliwość (skłonność do szybkiego wpadania w gniew i reagowania obrażą nawet na normalne sytuacje) są cechami silnie związanymi z agresją.

Zachowania agresywne wzmagają również czynniki sytuacyjne, np. prowokacja w formie fizycznego ataku lub obelgi słownej. Wzbudza ona gniew, cierpienie, potrzebę rewanżu oraz podważa dobrą opinię zaatakowanego o sobie przez co motywuje do jej odbudowania poprzez zastosowanie przemocy. U wielu osób pojawia się zjawisko krótkowzroczności alkoholowej, której objawem jest zawężenie pola uwagi do nielicznych i najbardziej wyrazistych bodźców, które z reguły nasilają przemoc [3].

4. Profil sprawcy

Sprawca przemocy w rodzinie przejawia potrzebę dominacji i sprawowania kontroli nad ofiarą. Narusza on prawa ofiary m.in. do: godności, szacunku, nietykalności. Traktuje osobę, wobec której stosuje przemoc, w sposób przedmiotowy oraz wykorzystuje różne techniki manipulacyjne, by osiągnąć swoje cele. Nie istnieje jeden typ sprawcy. Mogą nimi być osoby o różnym poziomie wykształcenia oraz statusu społecznego. Byli oni świadkami bądź ofiarami przemocy domowej w dzieciństwie. Warto zaznaczyć, że ich zachowanie zmienia się w każdej fazie cyklu przemocy. W fazie narastania napięcia sprawca szuka powodu do kłótni, jest poirytowany, nawet najmniejszy drobiazg wywołuje jego irytację. Nie jest w stanie zapanować nad własnym gniewem, pomaga mu jedynie „odreagowanie” na ofierze. Pojawiają się wówczas mniejsze akty agresji. W drugiej fazie wpada w szał, jego agresja osiąga punkt kulminacyjny i wyładowuje się na ofierze. Zachowuje się jakby był w amoku i nie kontrolował swoich czynów. Sposoby i stopnie rozładowania napięcia mogą być różne. Jak pisze Consuelo Barea: *oprócz pobicia mogą to być: wyzwiska, raniące wypowiedzi, rzucanie przedmiotami, tłuczenie i niszczenie przedmiotów, napad pijaństwa, (...) odrzucenie seksualne lub przymus seksualny, (...) groźby umieszczenia jej w domu wariatów lub zabrania jej dzieci* [4]. Cykl kończy się diametralną zmianą w zachowaniu sprawcy. Przeprasza za swoje zachowanie i obiecuje, że taka sytuacja nigdy się nie powtórzy. Stara się stwarzać pozory, że to ofiara ma teraz nad nim władzę. Po początkowych aktach przemocy obawia się, że ich tajemnica ujrzy światło dzienne i ofiara opowie komuś o akcie agresji jaką wobec niej zastosował. W sytuacji, kiedy osoba, wobec której stosowana jest przemoc, wybaczy oprawcy – cykl zaczyna się powtarzać.

Większość osób stosujących przemoc wobec swoich partnerów nie potrafi kontrolować swojego gniewu i agresji. (...) Są kłótniwi, agresywni i skłonni do rękoczynów [7]. Z reguły nie akceptują własnej odpowiedzialności za agresywne zachowania, wołają zrzucić ją na inne czynniki, przede wszystkim na ofiarę [2].

Hodge w swoich badaniach zauważył, że dla sprawcy przemocy od samego aktu przemocy ważniejsze są doznania, jakie mu towarzyszą [6].

5. Profil ofiary

Osobą, wobec której zostanie zastosowana przemoc domowa może być każdy z nas. Dotyczy ona zarówno dzieci, jak i osób dorosłych: kobiet i mężczyzn. W tej pracy koncentruję się głównie na tematyce przemocy domowej wśród osób dorosłych, ponieważ jest to bardzo obszerna tematyka. Osoba, wobec której stosowana jest przemoc z reguły jest słabsza pod względem fizycznym, psychicznym, ekonomicznym, co sprawca wykorzystuje w celu podporządkowania jej sobie. W początkowej fazie cyklu przemocy osoba, wobec której jest ona stosowana, próbuje poradzić sobie z trudną sytuacją poprzez spełnianie żądań agresora. Tłumienie emocji, ciągły stres wywołują u niej takie objawy jak bóle głowy, żołądka, a także bezsenność. Żyjąc w napięciu ofiara staje się niespokojna i pobudzona nerwowo. Często przypisuje winę sobie. Czuje się niepewnie i traci szacunek do siebie. W fazie eskalacji emocji ofiara stara się uspokoić oprawcę, pomniejsza doznane obrażenia. Natomiast w fazie miśnięcia miodowego wierzy w zapewnienia partnera, że on się zmieni i będzie tak jak dawniej. Bierze odpowiedzialność całego zdarzenia na siebie.

Zachowanie takiej osoby wskazuje na brak pewności siebie, wiary w swoje możliwości oraz w to, że sama poradzi sobie lepiej niż z oprawcą. U osób, wobec których stosowana jest przemoc, często rozwija się mechanizm wyuczonej bezradności. *Postrzegają siebie jako osoby, które nie mają żadnej kontroli nad własnym życiem i otoczeniem* [7]. Wiele z nich uważa, że *niepowodzenia w poszukiwaniu pomocy są ich wyłączną winą; brak powodzenia przypisują czynnikom wewnętrznym* [7]. Jak pisał B. Star: *Z punktu widzenia ofiary podporządkowanie jest sposobem na przetrwanie* [2].

6. Uzależnienie ofiary od sprawcy

Policjanci oraz pracownicy innych służb próbujący pomóc ofiarom przemocy bardzo często spotykają się z sytuacją będącą dla osób, które nie doświadczyły nigdy przemocy, niezrozumiałą, a mianowicie z tłumaczeniem zachowania i ochroną sprawcy przez ofiarę. Pierwszym i pojawiającym się najczęściej w literaturze przedmiotu objawem, który można zauważyć u osoby, wobec której stosowana jest przemoc w rodzinie, jest syndrom „wyuczonej bezradności”. Ofiary nie wierzą w to, że będą w stanie poradzić sobie same bez oprawcy. Twierdzą, że bardzo wiele im zawdzięczają i nie mogą ich zostawić. Kolejnym wskaźnikiem uzależnienia ofiary od sprawcy jest pojawienie się syndromu sztokholmskiego. Syndrom sztokholmski polega na tym, że ofiara chroni i ceni swojego prześladowcę, wbrew pozorom stanowi on powszechny problem psychologiczny. Syndrom ten pojawia się w sytuacjach silnego zagrożenia życia. U osoby, u której rozwija się syndrom sztokholmski następują kolejno po sobie cztery etapy:

- zaprzeczenie – ofiara nie wierzy w to co się dzieje;
- świadomość i akceptacja;
- długotrwałe odczuwanie stresu i pojawienie się depresji;
- strategia przetrwania.

W kwestii przemocy domowej występują wszystkie czynniki poprzedzające utworzenie się syndromu sztokholmskiego. A są to: groźby → izolowanie i kontrola → przekonanie o braku ucieczki → okresy „miodowego miśnięcia”. *U normalnej i zdrowej osoby, która stanie się przypadkową ofiarą brutalnego porwania i nie będzie miała możliwości ucieczki, a chce pozostać przy życiu, niezależnie od tego, czy jest mężczyzną, czy kobietą, wytworzy się mniej lub bardziej nasilony syndrom sztokholmski* [4].

7. Pomoc osobie, wobec której stosowana jest przemoc domowa, procedura Niebieskiej Karty

Z art. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wynika, że osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się bezpłatnej pomocy, w szczególności w formie:

- poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego i rodzinnego;
- interwencji kryzysowej i wsparcia;
- ochrony przed dalszym krzywdzeniem, przez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się i zbliżania się do osoby pokrzywdzonej;
- zapewnienia osobie dotkniętej przemocą w rodzinie bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie;
- badania lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie oraz wydania zaświadczenia lekarskiego w tym przedmiocie;
- zapewnienia osobie dotkniętej przemocą w rodzinie, która nie ma tytułu prawnego do zajmowanego wspólnie ze sprawcą przemocy lokalu, pomocy w uzyskaniu mieszkania [10].

Warto zaznaczyć, że zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie są realizowane przez organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego. Gminy zobowiązane są do tworzenia gminnych systemów przeciwdziałania przemocy, a w nich m.in. opracowanie i realizacja gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie, zapewnienie osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsc w ośrodkach wsparcia, tworzenie zespołów interdyscyplinarnych. W ustawie zawarte są również zadania nałożone na powiaty, samorządy województw, wojewodów, a także ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Istotne jest, że gminy wykonują swoje zadania w szczególności w ramach pracy w zespole interdyscyplinarnym, który powoływany jest przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. W skład zespołu interdyscyplinarnego wchodzi przedstawiciele: jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty, ochrony zdrowia, organizacji pozarządowych, kuratorzy sądowi, mogą wchodzić także prokuratorzy oraz przedstawiciele podmiotów działających na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Zespół interdyscyplinarny realizuje działania określone w gminnym programie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie [10]. Zadaniem zespołu interdyscyplinarnego jest integrowanie i koordynowanie działań podmiotów oraz specjalistów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w szczególności przez: diagnozowanie problemu przemocy w rodzinie, podejmowanie w środowisku zagrożonym przemocą w rodzinie działań mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku, inicjowanie interwencji w środowisku dotkniętym przemocą w rodzinie, rozpowszechnianie informacji o instytucjach, osobach i możliwościach udzielenia pomocy w środowisku lokalnym, inicjowanie działań w stosunku do osób stosujących przemoc w rodzinie. Zespoły interdyscyplinarne mogą tworzyć grupy robocze w celu rozwiązywania problemów związanych z wystąpieniem przemocy w rodzinie w indywidualnych przypadkach. Do ich zadań należą: opraco-

wanie i realizacja planu pomocy w konkretnych przypadkach wystąpienia przemocy w rodzinie, monitorowanie sytuacji rodzin, w których dochodzi do przemocy oraz rodzin zagrożonych wystąpieniem przemocy, a także dokumentowanie działań podejmowanych wobec rodzin, w których dochodzi do przemocy oraz efektów tych działań.

Jak wynika z art. 9d ww. ustawy, podejmowanie interwencji w środowisku wobec rodziny dotkniętej przemocą odbywa się w oparciu o procedurę Niebieskie Karty i nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie. W § 2 czytamy, że procedura Niebieskie Karty obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Procedury Niebieskiej Karty realizowane są w oparciu o zasadę współpracy. Wszelkie informacje o podjętych działaniach przekazywane są przewodniczącemu zespołu interdyscyplinarnego. Wypełnienie formularza Niebieskiej Karty stanowi wszczęcie procedury.

Policjanci podczas przeprowadzenia interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie mają obowiązek: udzielić ofiarom niezbędnej pomocy; podjąć inne niezbędne czynności mające na celu zapewnienie ochronę życia, zdrowia i mienia osób będących ofiarami przemocy, włącznie z zastosowaniem wobec sprawcy przemocy środków przymusu bezpośredniego i zatrzymaniu; ustalić przebieg zdarzenia i jego następstwa; przeprowadzić czynności procesowe w niezbędnym zakresie, w granicach koniecznych do zabezpieczenia śladów i dowodów; przeprowadzić ze sprawcą rozmowę dotyczącą odpowiedzialności karnej i wezwać go do zachowania zgodnego z prawem i normami społecznymi [12]. Funkcjonariusz przeprowadzający interwencję każdorazowo sporządza: Notatkę urzędową o przemocy w rodzinie, tzw. Kartę A, następnie przekazuje ją dzielnicowemu. Natomiast osoby, wobec których zastosowano przemoc, otrzymują Informację dla ofiar przemocy w rodzinie, tzw. Kartę B. Dzielnicowy po otrzymaniu Karty A zobowiązany jest do podejmowania działań, m.in. takich jak: rozpoznanie sytuacji w rodzinie oraz ustalenie rodzaju i charakteru potrzebnych działań pomocowych, poinformowanie o zasadach podjęcia działań prawnych, o organizacjach i zadaniach instytucji udzielających pomocy, systematyczne wizyty (minimum raz w miesiącu), podejmowanie działań prewencyjnych wobec sprawców przemocy, podejmowanie współpracy z przedstawicielami organów administracji rządowej i samorządowej.

Funkcjonariuszom policji przysługuje również uprawnienie do wydania nakazu natychmiastowego opuszczenia mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazu zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Nakaz lub zakaz może być wydawany w stosunku do osoby, która swoim zachowaniem, polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie, stwarza zagrożenia dla życia lub zdrowia. Ponadto jest on natychmiast wykonalny. Warto zaznaczyć, iż nakaz i zakaz mogą być stosowane łącznie [11]. Policjant w nakazie lub zakazie wskazuje obszar lub odległość od wspólnie zajmowanego mieszkania, którą osoba stosująca przemoc w rodzinie musi zachować. W przypadku zatrzymania osoby stosującej przemoc w rodzinie mogą być one wydane bezpośrednio po jej zwolnieniu. W okresie ich obowiązywania Policja przynajmniej trzykrotnie sprawdza, czy nie są naruszane i podejmuje niezbędne czynności. Pierwsze sprawdzenie odbywa się następnego dnia po wydaniu nakazu lub zakazu.

8. Podsumowanie

W niniejszej pracy omówiona została przemoc domowa, a przede wszystkim przemoc partnerska. Jest ona zjawiskiem, którego nie jesteśmy w stanie w pełni zbadać, ponieważ jego skala jest niedoszacowana, a wykrywalność niedostateczna. Praca opiera się przede wszystkim na literaturze przedmiotu przedstawiającej zarówno aspekty psychologiczne, jak i prawne tego zagadnienia, ale również obserwacjach dokonanych podczas pracy zawodowej. Omówione zostały formy przemocy, mity, które występują w społeczeństwie, a także statystyki przedstawione na stronie internetowej Komendy Głównej Policji. W pracy przedstawiony jest także aspekt psychologiczny agresji, profile zarówno sprawcy, jak i osoby, wobec której przemoc jest stosowana. Ostatnia część zawiera krótki opis procedury Niebieskiej Karty oraz działania, jakie są w związku z nią podejmowane.

Jak wynika z analizy tematu, przemoc partnerska jest zjawiskiem częstym w naszym społeczeństwie. W ostatnich latach mężczyźni odważniej mówią, że taki problem dotyczy również ich, i że to oni stają się osobami, wobec których stosowana jest przemoc. Niezależnie od płci – ofiara jest uwikłana w pewnego rodzaju emocjonalną zależność względem sprawcy. Z reguły nie zdaje sobie z tego sprawy, a przejawia się to m.in. tzw. syndromem sztokholmskim. Wówczas ofiara broni oprawcy, stara się wytłumaczyć jego zachowanie.

Czy istnieją jakieś symptomy, których pojawienie się może sygnalizować, że ktoś z naszego otoczenia jest właśnie w takiej relacji? Moim zdaniem tak. Jednym z pierwszych sygnałów mogących wskazywać na doświadczanie przemocy jest wycofanie się osoby z życia społecznego, w tym ograniczanie, a nawet zerwanie kontaktów z rodziną i znajomymi. Nadmierna kontrola i wzmacnianie poczucia bezradności to kolejne sygnały doświadczanej przemocy, co stanowi pokłosie izolowania od rodziny i bliskich. Wszystkie te sygnały świadczą o emocjonalnej zależności osoby, wobec której stosowana jest przemoc – od sprawcy. Powinno to wzbudzać niepokój wśród najbliższych i potrzebę zainteresowania się sytuacją, jaka jest pomiędzy partnerami.

Literatura

1. Lipowska-Teutsh A., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 6.
2. Star B., *Patterns of family violence*, Social Casework, 61, 1980, s. 339-346.
3. Wojciszke B., *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, s. 375-399.
4. Barea C., *Poradnik dla kobiet ofiar przemocy*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2010, s. 61, 243.
5. Adamczyk D., *Wobec przemocy: wychowanie, profilaktyka, wsparcie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021, s. 35.
6. Hodge J.E., *Addiction to violence: a new model psychopathy*, Criminal Behaviour and Mental Health, 2, 1992, s. 212-213.
7. Browne K.D., Herbert M., *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1999, s. 25, 54, 75-98.
8. Komenda Główna Policji, *Dane statystyczne. Przemoc w rodzinie – dane od 2012 roku*, Przemoc w rodzinie – dane od 2012 roku – Statystyka – Portal polskiej Policji (policja.pl) [data dostępu: 1.03.2023]
9. Mellibruda L., *Wybrane problemy patologii życia rodzinnego*, [w:] Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, t. 2, Gdańsk 2003, s. 756.

10. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493).
11. Ustawa z dnia 30 kwietnia 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r., poz. 956).
12. Zarządzenie Nr 162 Komendanta Głównego Policji z dnia 18 lutego 2008 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję zadań w związku z przemocą w rodzinie w ramach procedury Niebieskiej Karty (Dz. Urz. KGP Nr 4, poz. 30).

Uwikłanie w emocjonalną zależność a przemoc w rodzinie

Streszczenie

Przemoc jest zjawiskiem pojawiającym się w każdym społeczeństwie. Pojawia się w szkole, w sieci, w pracy, ale również w domu – miejscu teoretycznie bezpiecznym. Poniższa praca porusza tematykę dotyczącą przemocy w rodzinie. Skoncentrowana jest przede wszystkim na kwestiach przemocy domowej pomiędzy partnerami. Omówione w niej zostały rodzaje oraz formy tego zjawiska, panujące w społeczeństwie mity, ale również kwestie statystyczne. Poruszone zostały także aspekty psychologiczne przemocy domowej, profile zarówno sprawcy, jak i osoby, wobec której przemoc jest stosowana. Omówiono również sytuację polegającą na pewnego rodzaju uzależnieniu ofiary od sprawcy oraz jej uwikłaniu w emocjonalną zależność. W końcowej części przedstawione są zadania służb, które interweniują w związku z zaistnieniem zjawiska przemocy w rodzinie. Praca oparta jest na literaturze przedmiotu, ale również obserwacjach dokonanych podczas pracy zawodowej. Przemoc w rodzinie jest w Polsce zjawiskiem, którego nie jesteśmy w stanie w pełni zbadać, ponieważ skala tego zjawiska jest niedoszacowana, a wykrywalność niedostateczna. Poniższa praca ma na celu przede wszystkim edukować, pokazać problem, jaki wiele osób ukrywa przed światem, bojąc się konsekwencji. Warto zwrócić uwagę społeczeństwa na problem przemocy w rodzinie, ponieważ może on dotknąć kogoś z nas bądź kogoś nam bliskiego. Większość osób niestety nie wie, co w takiej sytuacji zrobić, w jaki sposób może pomóc, do kogo zwrócić się o udzielenie pomocy.

Słowa kluczowe: przemoc domowa, sprawca, ofiara

Relation between involment in emotional dependency and domestic violence

Abstract

Violence is a phenomenon that occurs in every society. It appears at school, on the Internet, at work, but also at home – place that is theoretically safe. This article deals with the topic of domestic abuse. It is mostly obused on domestic violence between partners. It involves the types and forms of this phenomenon, myths and statistics. Psychological aspects of domestic abuse, profiles of perperator and victims are included. The article discusses also of the emotional addiction victim and the preparator. The final part presents the tasks of the services that intervence in connection with the occurrence of domestic abuse. The article is based on the source literature and on observations made during work. In Poland domestic abuse is a very big problem and we must remember that the scale of this phenomenon is underestimated. The aim of this article is to educate and show the problem that many people hide from the worls because they are afraid of the consequences. Unfortunately most people don't know what to do in such situation, how they can help or who can help victims.

Keywords: domestic abuse, perperator, victim

Pojednanie pokrzywdzonego ze sprawcą jako częściowa przesłanka warunkująca możliwość wymierzenia przez sąd kary nadzwyczajnie złagodzonej na podstawie przepisów art. 60 § 2 pkt 1 Kodeksu karnego

1. Wprowadzenie

Sprawca i ofiara to dwa przeciwstawne podmioty, dla których wspólnym mianownikiem najczęściej staje się fakt popełnionego przestępstwa⁴ [1, s. 28] albo wykroczenia⁵ [2, art. 1 § 1]. O sprawcy i ofierze wielokrotnie wspomina się w kontekście prowadzonego postępowania karnego z uwagi na przysługujące wspomnianym podmiotom role procesowe i należne im prawa. Nie oznacza to jednak, że terminy „sprawca” i „ofiara” w kontekście nauk prawnych zarezerwowane są wyłącznie dla gałęzi prawa karnego. Aspekt sprawcy i ofiary można rozpatrywać również na gruncie przepisów prawa cywilnego, w odniesieniu do zachowania osoby, które wiąże się ze spowodowaniem szkody [3, 4]. Niemniej jednak z uwagi na tematykę niniejszego artykułu rozważania w nim podjęte będą prowadzone na płaszczyźnie karnoprawnych regulacji przy jednoczesnym nawiązaniu do wiedzy z zakresu psychologii.

2. Sprawca i ofiara w ujęciu nauk prawnych

Mając na względzie obowiązujące unormowania należy się zgodzić, że sprawcą czynu zabronionego zarówno o charakterze zbrodni⁶ [5, art. 7 § 2], występku⁷ [5, art. 7 § 3], jak i wykroczenia może być wyłącznie człowiek. Odwołując się do przepisu art. 8 § 1 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jednolity, czyli t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 z późn. zm.), zwany dalej k.c., powinno się zauważyć, że człowiekiem jest osoba fizyczna od chwili urodzenia aż do śmierci. O ile na gruncie przepisów kodeksu cywilnego wyróżnia się także osoby prawne i jednostki organizacyjne niemające

¹ anna.lisowska@umed.lodz.pl, Zakład Psychologii Lekarskiej, Katedra Nauk Humanistycznych, Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, <https://umed.pl>.

² krzysztof.pekala@umed.lodz.pl, Zakład Psychologii Lekarskiej, Katedra Nauk Humanistycznych, Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, <https://umed.pl>.

³ pawel.rasmus@umed.lodz.pl, Zakład Psychologii Lekarskiej, Katedra Nauk Humanistycznych, Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, <https://umed.pl>.

⁴ *Przestępstwem jest czyn zabroniony pod groźbą kary (zbrodnia lub występki), którego sprawcy można postawić zarzut, że mógł się zachować zgodnie z nakazem lub zakazem zawartym w normie prawnej (sankcjonowanej)* [1, s. 28].

⁵ *Odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 złotych lub nagany* [2, art. 1 § 1].

⁶ *Zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą* [5, art. 7 § 2].

⁷ *Występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5000 złotych, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc* [5, art. 7 § 3].

nadanej osobowości prawnej, to jednak bez wątplenia wspomniane podmioty nie mogą być uznane za sprawców czynów zabronionych, ponieważ w ich imieniu ewentualnych naruszeń zakazów albo nakazów określonych w normach prawnych mogą dopuścić się reprezentujące je osoby fizyczne. Warto również wspomnieć, że choć sprawcami czynów zabronionych mogą być wyłącznie osoby fizyczne, to jednak inne reguły odpowiedzialności karnej będą znajdowały zastosowanie do osób w różnym wieku. Przykładowo, w myśl art. 10 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 z późn. zm.), dalej zwany k.k., na zasadach określonych w przywołanym akcie prawa odpowiedzialność karłą ponoszą osoby, które popełniły czyn zabroniony po ukończeniu lat 17, a tylko w wyjątkowych sytuacjach, przy spełnieniu określonych w prawie założeń, odpowiedzialność karłą według reguł określonych w Kodeksie karnym mogą ponieść również osoby, które popełniły czyn zabroniony po ukończeniu lat 15, jak również na skutek nowelizacji Kodeksu karnego, która wchodzi w życie z dniem 14 marca 2023 r. (jak wiadomo termin wejścia w życie tej nowelizacji został co do zasady przesunięty na 1 października 2023 r. na podstawie art. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. z 2023 r., poz. 403), osoby, które po kończeniu lat 14 dopuszczają się zabójstwa określonego w art. 148 § 2 i § 3 k.k., tj. zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, z użyciem materiałów wybuchowych albo zabójstwa więcej niż jednej osoby lub będąc wcześniej prawomocnie skazaną za zabójstwo oraz dopuszczając się zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa, lub porządku publicznego. Analogiczna granica wieku popełnienia czynu zabronionego: 17 lat, która warunkuje poniesienie odpowiedzialności za popełnienie czynu zabronionego na zasadach określonych w akcie prawnym, została również określona w art. 8 Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2022 r., poz. 2151 z późn. zm.), dalej zwany k.w., jak i w art. 5 § 1 Ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2022 r., poz. 2600, dalej zwany k.k.s, Dz. U. z 2023 r., poz. 654 z późn. zm.). Nie oznacza to jednak, że osoby, które dopuszczają się czynu zabronionego przed ukończeniem przez nie siedemnastego roku życia nie poniosą (poza wspomnianymi przypadkami) z tego tytułu żadnej odpowiedzialności. W takim przypadku odpowiedzialność nieletnich określa Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. – o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, zwana dalej u.w.r.n. (Dz. U. z 2022 r., poz. 1700 z późn. zm.).

Wydaje się, że pojęcie „ofiary” na gruncie przepisów prawa karnego można utożsamiać z terminem „pokrzywdzonego”. Zgodnie z art. 49 § 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 z późn. zm.), dalej zwanym k.p.k.: *Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna* [6, art. 33]⁸, *której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.*

Co więcej, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego:

⁸ *Osobami prawnymi są Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną* [6, art. 33].

Pokrzywdzonym może być także niemająca osobowości prawnej: 1) instytucja państwowa lub samorządowa; 2) inna jednostka organizacyjna, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną [7, art. 49 § 2].

Dodatkowo

Za pokrzywdzonego uważa się zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia [7, art. 49 § 3].

Ponadto nie należy zapominać, że:

W sprawach o przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, o których mowa w art. 218–221 oraz w art. 225 § 2 Kodeksu karnego, organy Państwowej Inspekcji Pracy mogą wykonywać prawa pokrzywdzonego, jeżeli w zakresie swego działania ujawniły przestępstwo lub wystąpiły o wszczęcie postępowania [7, art. 49 § 3a].

Z kolei:

W sprawach o przestępstwa, którymi wyrządzono szkodę w mieniu instytucji lub jednostki organizacyjnej, o której mowa w § 2 [art. 49 k.p.k.- przyp. aut.], jeżeli nie działa organ pokrzywdzonej instytucji lub jednostki organizacyjnej, prawa pokrzywdzonego mogą wykonywać organy kontroli państwowej, które w zakresie swojego działania ujawniły przestępstwo lub wystąpiły o wszczęcie postępowania [7, art. 49 § 4].

Analizując problematykę związaną z zagadnieniem „ofiary” przestępstwa warto zaznaczyć, że osoba pokrzywdzona na skutek popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego nie zawsze będzie zdolna do samodzielnego dochodzenia swoich praw przed organami wymiaru sprawiedliwości. Taki stan rzeczy może być wynikiem np. wieku ofiary, jej stanu zdrowia czy też faktu bycia osobą ubezwłasnowolnioną częściowo albo całkowicie. W takim przypadku, z uwagi na obowiązujące prawo, gdy pokrzywdzonym jest osoba małoletnia bądź ubezwłasnowolniona całkowicie albo częściowo prawa jej przysługujące wykonuje jej przedstawiciel ustawowy lub osoba, pod której stałą pieczę pozostaje. Ponadto, w sytuacji, gdy *pokrzywdzonym jest osoba nieporadna, w szczególności ze względu na wiek lub stan zdrowia, jego prawa może wykonywać osoba, pod której pieczę pokrzywdzony pozostaje [7, art. 51 § 2-3].*

Przytoczony stan rzeczy znajduje swoje wielokrotne odzwierciedlenie, jak i potwierdzenie na gruncie orzeczeń sądowych [8, 9]. Uprawnienie do wykonywania praw małoletniego pokrzywdzonego, które przysługuje na mocy art. 51 § 2 k.p.k. jego przedstawicielowi albo osobie, która sprawuje nad nim pieczę, nie ma charakteru absolutnego. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., sygn. akt I KZP 10/10

Rodzic małoletniego nie może, działając w charakterze przedstawiciela ustawowego, wykonywać praw tego małoletniego jako pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w tym także w postępowaniu z oskarżenia prywatnego, jeżeli oskarżonym jest drugi z rodziców [10].

Analogiczne stanowisko przedstawiono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I KZP 8/15, tj., że:

Zakaz reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego przez jego rodzica jest uzasadniony nie tylko w tych postępowaniach karnych, w których drugi rodzic jest oskarżonym, ale także na etapie in rem, w którym drugi rodzic jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa na szkodę małoletnich dzieci [11].

Podobne zdanie do tych przywołanych powyżej wyraził Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt IV Ka 1522/21, zauważając, że

Przedstawiciel ustawowy przewidziany w art. 51 § 2 k.p.k. ani też osoba, pod której pieczę pozostaje małoletni pokrzywdzony, nie może wykonywać praw pokrzywdzonego w procesie karnym, jeżeli o popełnienie przestępstwa na szkodę małoletniego oskarżona jest osoba najbliższa dla tego przedstawiciela ustawowego lub dla osoby sprawującej nad małoletnim pieczę [12].

Analizując kwestię wykonywania praw pokrzywdzonego, warto zauważyć jeszcze, że za pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną, czynności procesowych dokonuje organ uprawniony do działania w jego imieniu [7, art. 51 §1].

3. Pojednanie pokrzywdzonego ze sprawcą jako jedna z przesłanek warunkujących dopuszczalność stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary

Zgodnie z tym, co już zauważono w pierwszym fragmencie pracy, można wnioskować, że pojęcia „sprawcy” i „ofiary” najczęściej kojarzone są z faktem popełnienia przestępstwa albo wykroczenia oraz prowadzeniem w ich kontekście postępowań sądowych. Sytuacja, w której jedna z osób, dopuszczając się naruszenia nakazu albo zakazu określonego w normie prawnej, popełnia czyn zabroniony wiąże się nie tylko z poniesieniem konsekwencji prawnych przez sprawcę, ale i silnymi emocjami, które zazwyczaj towarzyszą każdej ze stron. Rodzaj i nasilenie emocji, które występują po stronie sprawcy czynu zabronionego najczęściej zależą od jego stanu psychicznego, świadomości znaczenia podjętego zachowania, nastawienia do niego, jak i okoliczności związanych z prowadzonym postępowaniem sądowym. Emocje, które towarzyszą ofierze i jego rodzinie, zwykle związane są z poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości losu, a ich wymiar często łączy się z rozmiarem i powagą negatywnych konsekwencji wynikających z popełnienia czynu zabronionego. Sam stosunek sprawcy przestępstwa do podjętego przez niego zachowania również nie pozostaje bez znaczenia wobec emocji, które towarzyszą osobie pokrzywdzonej i jej rodzinie. Z uwagi na przedmiot rozważań podjętych na łamach niniejszego artykułu warto zaznaczyć, że stan emocjonalny występujący zarówno po stronie sprawcy, jak i pokrzywdzonego ma niebagatelne znaczenie w kontekście prowadzonego postępowania sądowego oraz orzecanego wymiaru kary wobec osoby, która dopuściła się naruszenia obowiązujących unormowań.

Przepisy prawa karnego dopuszczają w określonych sytuacjach orzeczenie przez sąd w stosunku do sprawcy czynu zabronionego kary nadzwyczajnie złagodzonej. Nadzwyczajne złagodzenie kary jest instytucją mieszczącą się w ramach nadzwyczajnego wymiaru kary, która polega na wymierzeniu przez sąd kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju [13, s. 205]. Zasady wymierzania

kary nadzwyczajnie złagodzonej określono w art. 60 § 6-7a k.k [5, art. 60 § 6]⁹. Zgodnie z tym, co zauważa się w literaturze przedmiotu – omawiana instytucja została ustanowiona na gruncie przepisów Kodeksu karnego z uwagi na to, iż

Ocena konkretnej sprawy karnej prowadzi nieraz do wniosku, że ustawowe zagrożenie karą za dane przestępstwo jest zbyt surowe, a przez to nieadekwatne dla wymierzenia w tej sprawie właściwej reakcji karnoprawnej (kary kryminalnej) [14, s. 403].

Przez „właściwą reakcję karnoprawną” należy rozumieć, wymiar sankcji przewidzianej w granicach ustawowego zagrożenia właściwego dla danego przestępstwa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2020 r. (sygn. akt III KK 113/19) zaznaczył, że

Podstawą zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary jest wykazanie, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który powoduje, że nawet najniższa kara przewidziana w ustawie musi być uznana za karę rażąco surową. Wystąpienie takiego szczególnego wypadku powinno znajdować wsparcie w okolicznościach nietypowych samego zdarzenia albo takich cechach sprawcy, które charakteryzują go w sposób wyjątkowo pozytywny i powodują, że zasługuje on na wymierzenie kary poniżej minimum ustawowego. Ocena co do tego, że w odniesieniu do konkretnego sprawcy zachodzi podstawa do skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 § 2 k.k., należy oczywiście do sądu i jest oceną swobodną, ale nie dowolną. Decydując się na orzeczenie kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, sąd ma więc obowiązek przedstawić argumenty uzasadniające przekonanie, że w realiach rozpoznawanej sprawy zaistniały przesłanki do takiego postępowania. Nie może też budzić wątpliwości, że wypadki szczególnie uzasadnione, o jakich mowa w przepisie art. 60 § 2 k.k., istotnie różnią się od wypadków zwykłych, co do których obowiązują standardowe dyrektywy wymiaru kary. Te ostatnie bowiem pozwalają na wykorzystanie możliwości istniejących w ramach ustawowych granic zagrożenia karą. Natomiast zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary bez jednoczesnego wykazania, że istotnie przemawiały za tym okoliczności o charakterze szczególnym, w pełni uzasadnia przekonanie, że kara wymierzona w takich warunkach jest karą rażąco niewspółmierną [15].

Jak wynika z przytoczonej tezy wyroku Sądu Najwyższego, a także na co wielokrotnie wskazuje się w orzecznictwie sądowym, skorzystanie przez organ orzekający z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary przy jej wymierzaniu sprawcy przestępstwa

⁹ Nadzwyczajne złagodzenie kary polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, kary łagodniejszego rodzaju albo na odstąpieniu od wymierzenia kary i orzeczeniu środka karnego, środka kompensacyjnego lub przepadku według następujących zasad: 2) jeżeli czyn stanowi zbrodnię, sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od jednej trzeciej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, 3) jeżeli czyn stanowi występki, przy czym dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności nie niższa od roku, sąd wymierza grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności; 4) jeżeli czyn stanowi występki, przy czym dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności niższa od roku, a górną – kara pozbawienia wolności nie niższa od lat 3, sąd wymierza grzywnę albo karę ograniczenia wolności, 5) jeżeli czyn stanowi występki, przy czym górną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności nieprzekraczająca 2 lat, sąd odstępuje od wymierzenia kary i orzeka środek karny wymieniony w art. 39 pkt 2–3, 7 lub 8, środek kompensacyjny lub przepadek; przepisu art. 61 § 2 nie stosuje się [5, art. 60 § 6].

ma charakter wyjątkowy i z tego względu musi być uzasadnione zaistnieniem szczególnych określonych prawem okoliczności [16-18].

Jedną z przesłanek argumentujących wymierzenie przez sąd sprawcy przestępstwa kary nadzwyczajnie złagodzonej jest to, że *pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody* [5, art. 60 § 2 pkt 1].

Zgodnie z tym, co zauważa się w literaturze przedmiotu, ustawodawca nie zdecydował się na wyjaśnienie terminu „pojednać się” w formie definicji legalnej. Z tego względu, chcąc zrozumieć znaczenie przytoczonego pojęcia, warto odwołać się do dominującego w doktrynie stanowiska, wedle którego należy je rozumieć jako porozumienie się sprawcy i pokrzywdzonego odnośnie do zakończenia dotyczącego ich konfliktu będącego następstwem popełnionego przestępstwa, jak również brak dalszego dążenia przez strony do kontynuowania prowadzenia postępowania karnego [19, s. 44].

W przypadku popełnienia przestępstwa, którego skutkiem jest naruszenie dobra prawnego osoby pokrzywdzonej, np. w postaci życia, zdrowia, wolności seksualnej, netykalności cielesnej, mienia itd., najczęściej wątpliwości wydaje się wzbudzać możliwość pojednania ofiary lub jej rodziny ze sprawcą. W takich sytuacjach po stronie pokrzywdzonego najczęściej pojawiają się silne negatywne emocje, które sprawiają, co nie powinno wzbudzać najmniejszych wątpliwości, że nie jest on zainteresowany pojednaniem się ze sprawcą. Często ofiara z uwagi na zachowanie, które spotkało ją ze strony sprawcy, obawia się jakiegokolwiek kontaktu z osobą, która wyrządziła jej krzywdę. U ofiar przestępstwa sama myśl, że mogłyby się spotkać ze swoim oprawcą albo musiałyby z nim porozmawiać, wywołuje niejednokrotnie silne poczucie strachu, lęku, bezsilności, bezradności i przerażenia. Niekiedy emocje te są tak silne, że uniemożliwiają osobie normalne funkcjonowanie. Nasilenie negatywnych emocji w dużej mierze zależy od rodzaju naruszonego dobra prawnego przez sprawcę przestępstwa, jak i negatywnych konsekwencji, jakie wynikają dla pokrzywdzonego lub jego rodziny z faktu jego popełnienia.

4. Ostra reakcja na stres i zaburzenie stresowe pourazowe u ofiary jako konsekwencja traumy wywołanej przestępstwem

Omawiając emocje, które towarzyszą osobie pokrzywdzonej przestępstwem, jakie mogą wpływać na jej zdolność do pojednania się ze sprawcą, nie sposób pominąć zaburzeń psychicznych rozwijających się pod wpływem zadziałania silnego stresora. W Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10 pośród zaburzeń wywołanych stresem wymieniono m.in. ostrą reakcję na stres (F. 43.0) oraz zaburzenie stresowe pourazowe (F. 43.1). Analogicznie zaburzenie stresowe pourazowe oraz ostre zaburzenie stresowe wyróżniono także w Kryteriach Diagnostycznych DSM-5. W ostatniej z wymienionych typologii zaburzeń psychicznych do przyczyn mogących wywołać zaburzenie stresowe pourazowe zaliczono narażenie na śmierć lub groźbę śmierci, poważny uraz lub przemoc seksualną [20, s. 139]. Zgodnie z ICD-10 ostra reakcja na stres definiowana jest jako:

Przemijające zaburzenie, które rozwija się w odpowiedzi na wyjątkowo silny stres fizyczny lub psychiczny u osoby, która nie wykazuje innego zaburzenia psychicznego. (...) Objawy cechuje duża różnorodność i zmienność. Na początku występuje stan „oszołomienia” z pewnym zawężeniem pola świadomości i uwagi,

niemożnością rozumienia bodźców i zaburzeniami orientacji. Potem może pojawić się dalsze wyłączenie z otaczającej sytuacji (aż do osłupienia dysocjacyjnego – F44.2) albo pobudzenie i nadmierna aktywność (reakcja ucieczki lub fugi). Często występują wegetatywne znamiona panicznego lęku (przyspieszona akcja serca, poty, zaczerwienienie) [21, s. 227].

Z kolei zaburzenie stresowe pourazowe rozumiane jest jako

Opóźniona lub przedłużona reakcja na wydarzenie czy sytuację stresową (krótką lub długotrwałą) o wyjątkowo zagrażającym lub katastroficznym charakterze, która mogłaby wywołać niezwykle ciężkie przeżycia nieomal u każdego [21, s. 228].

Do objawów zaburzenia stresowego pourazowego zalicza się wielokrotne przeżywanie sytuacji urazowej w natrętnych wspomnieniach (tzw. reminiscencjach) oraz w koszmarach sennych. Osoba, u której występuje zespół stresu pourazowego, często ma poczucie „odrętwienia” i przytępienia uczuciowego. Niejednokrotnie osoba taka izoluje się od innych ludzi albo ma poczucie odizolowania, unika sytuacji i działań, które mogłyby przypomnieć jej przeżyty uraz. Ponadto u osoby z zaburzeniem stresowym pourazowym niejednokrotnie występuje anhedonia¹⁰ oraz stan nadmiernego pobudzenia wegetatywnego z nadmierną czujnością i wzmożoną reaktywnością na bodźce oraz bezsennością, którym to objawom często towarzyszy lęk, depresja, jak również nierzadko pojawiające się myśli samobójcze [21, s. 227; 22, s. 139]. W tym miejscu publikacji warto zauważyć, że analogiczne do przytoczonych definicje ostrej reakcji na stres i zaburzenia stresowego pourazowego, przedstawiono w najnowszej wersji Klasyfikacji, tj. ICD-11, z tą jednak różnicą, iż na gruncie nowej typologii wyróżniono nieznaną dotychczas jednostkę, tzw. *complex post traumatic stress disorder*¹¹ [23].

¹⁰ Anhedonia (anhedonia) – niemożność odczuwania przyjemności podczas wykonywania czynności, które zwykle sprawiają przyjemność. Przeciwnieństwo hedonizmu [22, s. 139].

¹¹ *Acute stress reaction refers to the development of transient emotional, somatic, cognitive, or behavioural symptoms as a result of exposure to an event or situation (either short- or long-lasting) of an extremely threatening or horrific nature (e.g., natural or human-made disasters, combat, serious accidents, sexual violence, assault). Symptoms may include autonomic signs of anxiety (e.g., tachycardia, sweating, flushing), being in a daze, confusion, sadness, anxiety, anger, despair, overactivity, inactivity, social withdrawal, or stupor. The response to the stressor is considered to be normal given the severity of the stressor, and usually begins to subside within a few days after the event or following removal from the threatening situation* [21].

Post traumatic stress disorder (PTSD) may develop following exposure to an extremely threatening or horrific event or series of events. It is characterised by all of the following: 1) re-experiencing the traumatic event or events in the present in the form of vivid intrusive memories, flashbacks, or nightmares. Re-experiencing may occur via one or multiple sensory modalities and is typically accompanied by strong or overwhelming emotions, particularly fear or horror, and strong physical sensations; 2) avoidance of thoughts and memories of the event or events, or avoidance of activities, situations, or people reminiscent of the event(s); and 3) persistent perceptions of heightened current threat, for example as indicated by hypervigilance or an enhanced startle reaction to stimuli such as unexpected noises. The symptoms persist for at least several weeks and cause significant impairment in personal, family, social, educational, occupational or other important areas of functioning [21]. *Complex post traumatic stress disorder (Complex PTSD) is a disorder that may develop following exposure to an event or series of events of an extremely threatening or horrific nature, most commonly prolonged or repetitive events from which escape is difficult or impossible (e.g. torture, slavery, genocide campaigns, prolonged domestic violence, repeated childhood sexual or physical abuse). All diagnostic requirements for PTSD are met. In addition, Complex PTSD is characterised by severe and persistent 1) problems in affect regulation; 2) beliefs about oneself as diminished, defeated or worthless, accompanied by feelings of shame, guilt or failure related to the traumatic event; and 3) difficulties in sustaining relationships and in feeling close to others. These*

Mając na względzie przedstawione informacje, a także biorąc pod uwagę, że w literaturze psychiatrycznej podaje się, iż w okresie następującym po doświadczeniu przez osobę wydarzenia traumatycznego, również będącego konsekwencją popełnionego przestępstwa, może wystąpić u niej rozpacz, depresja, lęk, jak również złość i agresja słowna, trudno wyobrazić sobie w takiej sytuacji zdolność i chęć ofiary do pojednania się ze sprawcą [24, s. 257].

Nie w każdym przypadku pojednanie sprawcy i pokrzywdzonego będą uniemożliwiały zaburzenia psychiczne, które rozwiną się na skutek popełnionego przestępstwa. Czasem, o czym już wspomniano, taki stan rzeczy może być warunkowany negatywnymi emocjami, które towarzyszą całemu zdarzeniu. Choć nie sposób zaakceptować zachowania osoby, która dopuściła się popełnienia czynu zabronionego, to warto zauważyć, że za niewłaściwym postępowaniem człowieka niekiedy stoją okoliczności takie jak choćby zaburzenia psychiczne czy zaburzenia osobowości, które kształtują zachowanie jednostki, pozostając poza jej wpływem. Pomimo iż w sytuacji doznania krzywdy trudno dostrzec tego typu fakty, to nie można zapominać o ich występowaniu. Wydaje się, że to właśnie świadomość niezależności od samego sprawcy czynników determinujących jego postępowanie może być jedną z głównych okoliczności wpływających na chęć pojednania się z osobą, która naruszyła prawo.

Omawiając kwestię pojednania się pokrzywdzonego ze sprawcą przestępstwa w kontekście przesłanek warunkujących dopuszczalność skorzystania przez sąd z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary należy, zauważyć, że sam fakt pojednania się wspomnianych podmiotów nie jest wystarczającą okolicznością, aby organ orzekający mógł uznać, iż wymierzenie sankcji w granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego za dane przestępstwo byłoby dla sprawcy niewspółmiernie wysokie. Należy pamiętać, że obowiązujące przepisy prawa wymagają, aby poza pojednaniem się pokrzywdzonego ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo aby wspomniane podmioty uzgodniły ze sobą sposób naprawienia szkody.

5. Podsumowanie

Problematyka podjęta w niniejszym artykule ma na celu przybliżenie prawnego znaczenia faktu pojednania się pokrzywdzonego ze sprawcą w kontekście okoliczności wpływających na dopuszczalność zastosowania przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary przy wymierzaniu dolegliwości osobie, która dopuściła się naruszenia nakazu albo zakazu zawartego w normie prawnej. Jednocześnie zagadnienia przedstawione w publikacji mają na celu zobrazowanie okoliczności związanych ze zdrowiem psychicznym ofiary, będących następstwem popełnionego przez sprawcę przestępstwa, w postaci ostrej reakcji na stres, jak również zaburzenia stresowego pourazowego, które niejednokrotnie wpływają na możliwość, a raczej jej brak, pojednania się pokrzywdzonego z oprawcą. Podsumowując tematykę niniejszej publikacji, należy zauważyć, że tak jak rozwój zaburzeń psychicznych u osoby znajduje się najczęściej poza jej wpływem, tak samo popełnienie czynu zabronionego przez człowieka może być warunkowane okolicznościami niezależnymi od niego samego, co jest istotnym czynnikiem wielokrotnie wpływającym na możliwość pojednania się ze sobą ofiary oraz sprawcy.

symptoms cause significant impairment in personal, family, social, educational, occupational or other important areas of functioning [21].

Literatura

1. Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne – część ogólna*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2014.
2. Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 2151 z późn. zm.).
3. Bładowski B., Gola A., *Szkoda i odszkodowanie*, Wydaw. Prawnicze, Warszawa 1984.
4. Machnikowski P. (red. nauk.), *Odpowiedzialność w prawie cywilnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 z późn. zm.).
6. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 z późn. zm.).
7. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1375 z późn. zm.).
8. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt V KK 29/16, Lex nr 2046365.
9. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. akt II AKa 367/12, Lex nr 1236426.
10. Uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., sygn. akt I KZP 10/10, OSNKW 2010/10/84.
11. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I KZP 8/15, Lex nr 1797965.
12. Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt IV Ka 1522/21, Lex nr 3352026.
13. Leciak M., *Nadzwyczajne złagodzenie kary*, [w:] Daniluk P. (red. nauk.), *Leksykon prawa karnego – część ogólna, 100 podstawowych pojęć*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
14. Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016.
15. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2020 r., sygn. akt III KK 113/19, Lex nr 3077167.
16. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2015 r., sygn. akt II AKa 32/15, Lex nr 1661283.
17. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt II AKa 108/16, Lex nr 2057766.
18. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2015 r., sygn. akt II AKa 58/15, Lex nr 1683347.
19. Maroń G., *Przeproszenie, przebaczenie i pojednanie w polskim prawie karnym – wybrane aspekty*, Prokuratura i Prawo, 3, 2020, s. 31-65.
20. *Kryteria Diagnostyczne z DSM-5*, Edra Urban & Partner, Wrocław 2013.
21. Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10, Rewizja X, t. 1, 2008.
22. Shahrokh N.C., Hales R.E. (red. 1 wyd. pol. Łoza B., Czernikiewicz A.) *Amerykański słownik psychiatryczny*, Elsevier Urban & Partner, Wrocław 2009.
23. International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems 11th Revision, World Health Organization (ICD-11), <https://icd.who.int/en> [data dostępu: 5.03.2023]
24. Gałęcki P., Szulc A., *Psychiatria*, Edra Urban & Partner, Wrocław 2018.

Pojednanie pokrzywdzonego ze sprawcą jako częściowa przesłanka warunkująca możliwość wymierzenia przez sąd kary nadzwyczajnie złagodzonej na podstawie przepisów art. 60 § 2 pkt 1 Kodeksu karnego

Streszczenie

Niniejsza publikacja została opracowana w celu przybliżenia Czytelnikowi problematyki pojednania się pokrzywdzonego ze sprawcą i jego znaczenia w kontekście dopuszczalności zastosowania przez sąd instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W opracowaniu wyjaśniono znaczenie pojęć „sprawca” i „ofiara” na gruncie przepisów prawa karnego. Omówiono instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary i przedstawiono fundamentalne zasady jej stosowania. Przeanalizowano znaczenie „pojednania się pokrzywdzonego ze sprawcą” jako częściowej przesłanki warunkującej dopuszczalność skorzystania przez sąd z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Dodatkowo w opracowaniu omówiono istotę komponentu emocjonalnego towarzyszącego ofierze w następstwie popełnionego przestępstwa i jego wpływu na chęć oraz możliwość pojednania się ze sprawcą. W tym kontekście Czytelnikowi przybliżono wpływ zaburzeń psychicznych rozwijających się w konsekwencji doświadczenia silnego stresu, tj. ostrej reakcji na stres i zaburzenia stresowego pourazowego na możliwość pojednania się pokrzywdzonego ze sprawcą. Całość opracowania zakończyły krótkie podsumowanie.

Słowa kluczowe: sprawca, pokrzywdzony, ofiara, pojednanie się, nadzwyczajne złagodzenie kary

Reconciliation between the victim and the perpetrator as a precondition for imposing a penalty by the court, exceptionally mitigated under the provisions of Art. 60 § 2 point 1 of the Penal Code

Abstract

This publication has been elaborated in order to familiarize the reader with the issue of reconciliation between the victim and the perpetrator and its importance in the context of the admissibility of the court's application of the institution of extraordinary mitigation of punishment. The study explains the meaning of the terms „perpetrator” and „victim” on the basis of criminal law. The extraordinary mitigation of punishment institution was discussed and the fundamental principles of its application were presented. The meaning of „reconciliation between the aggrieved party and the perpetrator” was analyzed as the partial condition for the admissibility of the court to use the institution of extraordinary mitigation of punishment. In addition, the study discusses the essence of the emotional component accompanying the victim as result of the committed crime and its impact on the willingness and ability to reconcile with the perpetrator. In this context, the reader is familiarized with the impact of mental disorders developing as a consequence of experiencing severe stress, i.e. high stress reaction and post-traumatic stress disorder on the possibility of reconciliation between the victim and the perpetrator. The whole study is shortly summarized.

Keywords: perpetrator, victim, reconciliation, extraordinary mitigation of punishment

Indeks Autorów

Drobnik J.B.	132
Gaska P.	171
Gładek D.	163
Lisowska A.	204
Michałek J.	182
Moskal D.	95
Pękała K.	204
Pyrz B.	7
Rasmus P.	204
Wasilczyk W.	120
Widera-Wysoczańska A.	40, 65
Wójtowicz-Pytel P.	23